

Seria

Paradoks Pawła

Spis treści

Część 1 – Czy większość może się mylić?.....	2
Część 2 – Paweł, jakiego nie znałeś.....	14
Część 3 – Dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia?.....	37
Część 4 – Jakie prawo, Pawle?.....	52
Część 5 – List do Rzymian.....	67
Część 5 – Listy do Koryntian.....	107
Część 5 – List do Galacjan.....	125
Część 5 – List do Efezjan.....	176

Część 1 – Czy większość może się mylić?

Ta seria nauczań zakwestionuje to, co wielu z nas było uczonych. Że Bóg dał Izraelowi przykazania tymczasowo. A może wciąż one obowiązują dzisiaj? Mamy nadzieję, że chcesz zbadać takie doktryny ze Słowem Bożym, ponieważ taki jest cel tego nauczenia.

Ta seria składa się z 5 części:

- Część 1 – Czy większość może się mylić?
- Część 2 – Paweł, jakiego nie znacie.
- Część 3 – Dlaczego Pawła tak trudno zrozumieć?
- Część 4 – Jakie prawo, Pawle?
- Część 5 – Godzenie popularnych sprzeczności.

Gdy będziemy to przerabiać, nie spiesz się, jeśli trzeba, zatrzymaj i sprawdź w Słowie. Przed rozpoczęciem „Paradoksu Pawła” zachęcamy do obejrzenia nauczenia na temat Dz.Ap. 10 i 15.

Jesteś zadowolony z niezgodności, błędów bądź sprzeczności... zwłaszcza gdy chodzi o nasze rozumienie Biblii? Jeśli powiedziałeś tak, to raczej ta seria nauczań nie będzie cię interesować. Jednak, jeśli jesteś jak większość, zainteresowany sprawdzeniem tego, w co wierzysz, jeśli naprawdę chcesz się wgłębić w Boże Słowo, i pragniesz tylko wierzyć i stosować prawdę, to to nauczenie będzie dla ciebie cenne, może nawet zmieni twoje życie.

W pewnym stopniu każdy nauczyciel biblijny jest w doktrynalnym błędzie. To prosty fakt. Każdy uczciwy nauczyciel powinien przyznać, że może się w czymś mylić. Oszukujemy samych siebie, jeśli twierdzimy, że wszystko rozumiemy albo że inni znają wszystkie odpowiedzi.

Czy zatem powinniśmy się poddać z frustracji i przestać próbować lepiej rozumieć Jego Słowo? Powinniśmy się zgadzać na błędy? Kiedyś wszystko rozumiemy, czy powinno nas to jednak powstrzymywać od zrozumienia Jego Słowa teraz? Duch, który powinien być w nas, powinien nas zawsze motywować do chęci zrozumienia i stosowania Bożego Słowa. On daje nam pragnienie wgłębiania się w Słowo, uczenia się go oraz stosowania w naszym życiu. Gdy Biblia mówi, że coś jest prawdą, to powoduje to, że w naszej wierze chcemy czynić to, co jest prawdą. Na przykład wierzymy, że kradzież i morderstwo są złe, stąd każdy wierzący, że to Boże Słowo jest prawdą w tej kwestii, nie będzie tego czynił. Podobnie wierzymy, że bycie ochrzczonym i bycie uczciwym są także prawdziwymi instrukcjami z Biblii. Stąd robimy tak, bo są one prawdą. Są częścią Biblii, na jakiej opieramy swoją wiarę. Wierzymy, że jest prawdą, czemu nie mielibyśmy czynić tego, co jest prawdą?

Nasza wiara daje nam także zbawienie... nie to, co robimy. Zbawienie jest z wiary, nie z uczynków. Ta sama wiara, która daje zbawienie, daje także uczynki, stąd uczynki nie mogą i nigdy nie będą mieć zwyczajnego związku z naszym zbawieniem, ale mimo że nie ma zwyczajnego związku, istnieje wyraźny korelacyjny efekt. Nasza wiara rodzi zbawienie, a prawdziwa wiara objawia się w naszych uczynkach. Nieco później to wyjaśnimy, jeśli komuś sprawia to kłopot. Biblia jest bardzo jasna w tej kwestii i chcemy mieć pewność, że rozumiesz, iż to nauczenie uczy dokładnie tego samego. Nie ma czegoś takiego jak zbawienie z uczynków. Dajemy się ochrzcić i jesteśmy uczciwi, bo wynika to z wiary, nie by zyskać zbawienie. To samo jest prawdą z KAŻDYM innym Bożym przykazaniem. Ten sam powód, dla którego się chrzczymy lub nie mordujemy, jest tym samym powodem, dla którego powinniśmy przestrzegać każde Boże przykazanie. Robienie tych rzeczy jest dowodem na to, iż wierzymy, że te rzeczy są prawdą. Jest to dowód tego, iż wierzymy, że Biblia jest prawdziwa. Jest to dowód naszej wiary. Zauważcie, że jest to potwierdzenie naszej wiary, nie jej przyczyna. Jest to korelacja, a nie relacja. Innymi słowy, jeśli czemuś ufamy, to w ostateczności będziemy to robić. To, w co wierzysz wewnątrz, będzie widoczne na zewnątrz. Taki jest cel Ducha Świętego, daje nam pragnienie poznania tej prawdy, a potem praktykowania tej prawdy (Ezechiel 36:27, Jan 14:7, Jan 16:13, 1 Jan 2:27).

Wielu ludzi dzisiaj, z tradycyjnego chrześcijaństwa, odczuwa niepewność w swoim duchu, ponieważ widzą, że w Słowie Bożym jest wiele prawd, jednak wszyscy wokół uczą, że te rzeczy już nie są prawdą i nie czynią tych rzeczy. W pewnej mierze powinno nas to martwić (Psalm 119:43 i 142). Powinno nas to zastanawiać, czy coś, co Bóg ustanowił prawdą dla Swego ludu, może później przestać być tą prawdą? Jeśli absolutna prawda może przestać być prawdą, to po pierwsze, czy była to prawda, i czy była absolutna? To są uzasadnione pytania, które każdy powinien zadawać. Czy instrukcje, które Pismo nazywa wolnością, mogą być czymś, od czego Bóg nas chce później uwolnić (Psalm 119:44-45)? Czy Bóg uwolnił nas od wolności? Wiem, że brzmi to, jak absurd, ale wiercie lub nie, popularne doktryny tak właśnie uczą. Że ta sama wolność została nazwana niewolą. Że On rzekomo uwolnił nas od Jego ustanowionej już wolności, by dać nam jakiś inny rodzaj wolności, znajdujący się tylko w Chrystusie. W jakiś sposób wolność oferowana przez Ojca i wolność oferowana przez Syna, to dwie różne rzeczy, które się sobie przeciwstawiają – czy jest to możliwe i ma sens? Oto kolejne, raczej kłopotliwe pytanie.

Bóg mówi, że Jego prawo jest doskonałe – Psalm 19:7. A popularna doktryna głosi, że Boże Prawo zostało zmienione i uczynione nawet lepszym. Czy... mamy rozumieć, że doskonałe może zostać bardziej doskonałe? Jak coś, co zostało nazwane doskonałym, może zostać nazwane jeszcze bardziej doskonałym? Jeśli te rzeczy cię nie ruszają i czujesz się dobrze wśród takiego nauczania i doktryn, to przyznajemy, że jeżeli teraz przestaniesz tego słuchać, to zaoszczędzisz trochę czasu. Ponieważ my chcemy rozwiązać te rzeczy. Jeśli i ty masz zamiar je rozwiązać, to to nauczanie może być wartościowe. Twojemu ciału (starej naturze) nie będą się podobały rozwiązania tych pytań, lecz Słowo Boże mówi, że Duchowi przebywającemu w tobie, będą się podobać. Jeśli choć trochę denerwują cię te sprzeczności, to oto pewne rzeczy, jakie musimy wpierv rozwiązać.

Każdy, w kim zamieszkuje Duch Święty, powinien stale być w procesie uczenia się. W pewnym zakresie każdy z nas jest uczniem i nauczycielem. Jedyną rzeczą, jaką możemy i powinniśmy robić, to ciągle sprawdzanie się oraz innych ze Słowem Bożym. Powinniśmy miłować korygowanie, gdyż najgorszą rzeczą, jaka może się stać przy korygowaniu, jest to, że się ukorzemy i lepiej zrozumiemy Słowo Boże. To są dwie wspaniałe rzeczy. Bóg mówi, że będzie nas korygował, bo nas miłuje – Przep. 3:12. Jeśli czujesz jak Słowo Boże użyte w tym nauczaniu, koryguje cię, to uważaj się za miłowanego przez Boga, ponieważ tak właśnie działa Słowo Boże.

Przyp. 12:1

[Każdy, kto nienawidzi korygowania, jest głupcem; mądry miłuje korygowanie.](#)

Nienawidzenie korygowania prowadzi nas do zniszczenia.

Przyp. 15:9-10

[Ohydą dla Jahwe jest droga bezbożnego, lecz naśladowcę sprawiedliwości On miłuje. Surowa kara spada na tego, kto zbacza z drogi: kto nienawidzi napomnienia, musi umrzeć.](#)

Niektórzy uczą, że nie powinniśmy korygować innych... ale to nie ma sensu...

Tytus 2:15

[To mów i tak napominaj, i tak strofuj z całą powagą. Niechaj cię nikt nie lekceważy.](#)

1 Tym 5:20

[Tych, którzy grzeszą, strofuj wobec wszystkich, aby też inni się bali.](#)

Jeśli korygujesz mądrego człowieka, to nie otrzymasz nic innego jak miłość. Szyderca Słowa Bożego nienawidzi korygowania i będzie nas nienawidził.

Przypowieści 9:8

Nie karć szydery, aby cię nie znienawidził; karć mądrego, a będzie cię miłował.

Bez Bożego Słowa nie potrafimy wykazać błędu, a jeśli nie potrafimy wskazać błędu, to nie potrafimy go usunąć. Jak dalece musielibyśmy kogoś nie lubić, byśmy nie poprawiali ich błędów?

Czasem to nauczanie będzie bezpośrednie, a czasem ostre, gdy będziemy przedstawiać Boże Słowo, ale pamiętajcie, co czyni prawda:

Hebr 4:12

Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca.

Pamiętajcie, że nasze serce jest zwodnicze... ci, którzy są napominani, często mówią: „Przecież Bóg zna moje serce”. Tak, On faktycznie zna nasze serce.

Jeremiasz 17:9

Serce jest przewrotne ponad wszystko oraz nieuleczalnie chore.

Bóg chce nam dać nowe serce, odmienne, takie, które pójdzie za Jego przykazaniami.

Ezechiel 36:26-27

I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

To jest cały cel Nowego Przymierza – dać nam pragnienie czynienia prawa, włożenie prawa w nasze serca, nie zmiana lub usunięcie prawa.

Jeremiasz 31:33

Natomiast to będzie Przymierze, jakie zawrę z Domem Izraela po owych dniach, głosi Jahwe: złożę Prawo moje w ich umysłach i wypiszę je w ich sercu! I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem!

Boże instrukcje pochodzą z Jego serca, są dla nas i by były w nas, zmieniały nasze serce na Boże serce. To dlatego Bóg jest miłością, a postępowanie według wszystkich Bożych instrukcji jest określone mianem okazywania miłości. Przeczytajcie cały Psalm 119, jest to najdłuższy rozdział w całej Biblii, ale jest wart przeczytania. Z tego psalmu widać, że Dawid pozwolił Bogu na transplantację jego serca... przeczytajcie też Psalm 37:31 albo Psalm 40:9. Boże prawo ewidentnie było w sercu Dawida. Bóg zabiera nasze serce, a daje nam Swoje. Nie powinny nas dziwić słowa, że Dawid był według Bożego serca.

Dz.Ap.12:22

A gdy odrzucił Saula, powołał im na króla Dawida i wystawił mu świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, męża według serca mego, który wykona całkowicie wolę moją.

Zachęcamy was, byście słuchali, co Duch wam mówi poprzez to nauczanie. Zachęcamy też do przetestowania tego nauczania z Jego Słowem – 1 Tes 5:21. Skąd biorą się błędy? Czy jest możliwe, że możemy się mylić w tym, co wierzymy? Jak to wiedzieć? Skąd wiedzieć, że jesteśmy w błędzie? Czy idziemy za tym, w co większość wierzy? Czy może za tym, w co „mądrzejsi”

wierzą? Z pewnością oni to za nas wszystko wymyślą. Jak to możliwe, że tylu mądrych ludzi jest w błędzie? Czy mądrzy ludzie w dużych grupach zawsze będą mieć rację? Czy idziemy za tym, co historycznie trwa najdłużej? Czy to w ogóle możliwe, że Boży ludzie mogą być w błędzie przez tak długi czas? Czy idziemy za tymi, którzy sprzedają najwięcej książek? Albo mają największą służbę? Czy jeśli coś jest popularne, to przez to jest wartościowsze? W rzeczywistości ma być tak, że nasze błędy mają być określane tym, w co wierzymy, że jest prawdą. Czy nasza wiara opiera się na credo denominacji, jako źródle prawdy? Czy nasza wiara opiera się na tradycjach, jako źródle prawdy? Czy nasza wiara opiera się na pastora lub człowieku, którym wierzymy, że zawsze podają nam prawdę? Czy też powinniśmy opierać swą wiarę na Bożym Słowie? Tak właśnie powinna brzmieć właściwa odpowiedź. I powinniśmy już to wiedzieć. Ileż to razy wpadaliśmy w sytuację, w której zapominaliśmy, że to Słowo Boże jest źródłem wszelkiej mądrości i prawdy. To Boże Słowo jest źródłem prawdy i pokazuje nam błędy. Boże Słowo nigdy nas nie zawiedzie i nigdy się nie myli.

Skąd więc tyle przeciwstawnych opinii i perspektyw pod tym samym parasolem, który zwiemy wiarą, rzekomo pochodzących z tego samego Bożego Słowa? Skąd to całe zamieszanie pochodzi? Bóg nie jest autorem zamieszania...

1 Kor 14:33

[Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych.](#)

W rzeczywistości – to my jesteśmy problemem. To zawsze my jesteśmy i my byliśmy. Jeśli nasza wiara ma opierać się na Słowie Bożym, to błąd wynika zawsze z przestawienia naszej wiary, gdyż każdy błąd to przeciwstawienie się Bożemu Słowu. Błąd może pochodzić tylko od nas lub innych, nie może pochodzić za Słowa Bożego. Tak powstaje błąd i tylko tak może powstawać. Nasze ciało (natura) ma do tego predyspozycje i chęci, by to robić. Możemy przypadkowo być w błędzie przez nieumyślne umiejscowienie naszej wiary w człowieku, tradycji, historycznych standardach, popularnych doktrynach itp., nawet jeśli są sprzeczne z Bożym Słowem. Samo Boże Słowo uczy nas, że nie potrzebujemy, by ktoś nas uczył. Wszystko, co trzeba to my, zamieszkujący w nas Duch, oraz Słowo Boże.

1 Jana 2:27

[Jeśli zaś chodzi o was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, pozostaje w was i nie ma potrzeby, aby was ktoś uczył; ale jak Jego namaszczenie uczy was o wszystkim i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem, i jak was pouczyło, tak w nim trwajcie.](#)

Czy to oznacza, że nauczyciele nie mają wartości, że trzeba ich unikać? Oczywiście, że nie... nauczyciele mogą przyśpieszyć naukę lub wykazywanie błędów, używając jako podstawy Bożego Słowa... częścią Wielkiego Posłannictwa jest nauczanie wszystkich narodów, by przestrzegali wszystkiego, co nakazał Zbawiciel. Nauczanie jest nakazane. Mamy uczyć. Wymaga się od nas uczniostwa. Jeśli nie uczymy posłuszeństwa do Jego Słowa, to zwyczajnie nie czynimy Wielkiego Posłannictwa. Chodzi o to, że mamy nawet testować naszych nauczycieli ze Słowem Bożym. Jesteśmy odpowiedzialni za to, w co wierzymy, w oparciu o nauczanie Bożego Słowa, a nie co nas inni uczą wierzyć. Mamy się upewnić, że inni uczą nas Bożego Słowa. Problemem jest to, że nie mamy dziś uczniostwa, lub gorzej – bo gdy jest, to uczniowie nie wykonują swojej części, i nie sprawdzają wszystkiego, co się uczy, ze Słowem Bożym. A jeśli nawet nauczyciele uczą Słowa Bożego, to będą tacy, co nie będą słuchać.

Przyp 5:12-13

[Powiesz: Jakże nie cierpiałem karcenia, nie nadstawiałem ucha uczącym. Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym.](#)

Nasze nauczanie może być błędne – powinieneś je zbadać. Na dodatek, jeśli wiesz, że to nauczanie jest błędne, to twoim obowiązkiem jest nam to pokazać w Słowie Bożym... i skorygować nas. Nikt nie powinien zgadzać się na to, by brat lub siostra żyli w błędzie, lub gorzej – uczyli tego błędu innych. Co to za miłość? Korygowanie innych to okazywanie miłości. Literalnie nienawidzimy swych braci, jeśli ich nie napominamy, gdy grzeszą, a nawet ponosimy ich grzech z tego powodu. Niestety przeciwnik wykorzystuje nasze cielesne predyspozycje i wykorzystuje to, by dzielić Boży lud i unieważniać Słowo Boga. I smutne jest to, że ciało lubi błędy. Ciało nie lubi korygowania. To czyni pracę nauczyciela jeszcze trudniejszą. Ponieważ jedyną rzeczą, jaka przewycięża ciało, naturę, jest Duch. Jeśli audytorium nauczyciela nie posiada Ducha, to nie ma tam ucha do słuchania. To ci, którzy są za Duchem, wykonują Boże Słowo, ci, którzy głównie słuchają ciała, nie chcą trzymać się Słowa. I dopóki nie porównamy siebie i innych z Bożym Słowem, to ukazywanie i korygowanie błędu jest po prostu niemożliwe. Jedność nie jest możliwa... obiecane błogosławieństwo za chodzenie w pełni Jego Prawdy nie jest dostępne... dopóki wszyscy nie będziemy dojrzały i mówili prawdę w miłości, jedność nie nastąpi.

To dlatego tak ważne jest zdefiniować, czym jest prawda i używać jej. Jedyną prawdę, jaką mamy, to Słowo Boże. Stąd, gdy chodzi o naszą korektę, to jest tylko na to jeden sposób... audyt naszej wiary względem Bożego Słowa... a nie względem ksiązek, ludzi, organizacji, wyznań, denominacji, ani żadnych innych sztucznych tworów, jakie chcielibyśmy na siebie nałożyć. Mamy mieć tylko jedno nakrycie i jest nim nasz Pan i Zbawiciel, Jezus Chrystus lub Jaszua (po hebrajsku) – 1 Kor 11:1-3, który jest Słowem w ciele – Jan 1:14, który jest Bożym Słowem – Obj 19:13, jest tym samym Bożym Słowem dzisiaj, wczoraj i na wieki – Heb 13:8.

W rzeczywistości Jaszua to chodząca Biblia. Cokolwiek czynił, uczył i praktykował, jest prawdą, tą samą prawdą wczoraj, dzisiaj i na wieki. I żeby wszystko było jasne, to „samo” Boże Słowo faktycznie oznacza „niezmienne”. Jeśli coś jest takie „same”, to po prostu oznacza, że się „nie zmieniło”. Tak, wiem, że nie musiałem tego podkreślać, lecz pamiętajcie, iż niektórzy uczą, że Słowo Boże się zmieniło. Czy nie jest problemem twierdzenie, że coś, co jest takie same wczoraj, dzisiaj i na wieki, również się zmieniło? Jeśli to dla ciebie nie problem, to powtórzę, to nauczanie nic ci nie pomoże. Sądzę jednak, że większość, uczciwych przed sobą, nie powie, że jeśli coś jest takie samo, to również się zmieniło. Jedyną rzeczą, jaka się zmieniała, to nasze doktryny o Bożym Słowie – na dowód tego mamy tysiące lat historii. Powinniśmy zacząć już rozumieć cel i zamiary tego nauczania. Zbyt często, my wszyscy, w pewnym stopniu, nie przechodzimy testu. Niekoniecznie celowo, gdyż wszyscy mamy jakieś, nie do końca sprawdzone, założenia. Za bardzo, choć nie powinniśmy, pokładamy w kimś ufność, czy to z powodu ich pozycji, czy też z powodu jakiegoś świstka papieru, który mówi, że mają taki a taki stopień. Musimy wiedzieć, że jest powód, dlaczego Jahwe mówi, że jest przeciwny pasterzom w dniach ostatecznych i że wezwie ich do rozliczenia, gdy powróci w Dniu Pańskim...

Czysta woda i pastwiska zostały zbrukane i zdeptane, w rezultacie Jego owce rozproszyły się. Zbyt wielu ślepo wierzy pasterzom, o których Jahwe mówi w dniach końca, że jest przeciwko nim. Gdyby tak nie było i gdybyśmy nie potrzebowali odnowienia na końcu, to by tak nie mówił. Naprawdę żeśmy się rozproszyli i potrzebujemy odnowienia. Fakty są takie, każde niesprawdzone założenie może być błędem. Przyjrzyjmy się sytuacji z I wieku.

W I wieku istniało 27 denominacji różniących się w przeróżnych sprawach. Głównymi sektami byli Saduceusze i Faryzeusze. Pod parasolem faryzeuszów istniało 7 ugrupowań. Faryzeusze to wyuczeni teolodzy tamtych dni. To oni mieli odpowiedzi. W tamtym czasie byli najbardziej szanowanymi i respektowanymi „seminarzystami”. Uczyli doktryny mającej setki lat, przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Byli nauczycielami, przywódcami, szanowanymi uczonymi, badaczami. Ich doktryna była rzekomo badana przez najbardziej świątłych rabinów wielu pokoleń. Nawet Paweł znaczący okres swego życia poświęcił doktrynie faryzeuszów. Jednym słowem, faryzeusze I wieku byli „komentatorami biblijnymi” oraz „ekspertami biblijnymi” swoich czasów. Powiedziawszy to wszystko, według dzisiejszych standardów teologicznych, spodziewalibyśmy się, że ci goście będą mieć raczej zdrową teologię. Że będą mieli rację. Tylko niektórzy podważali ich interpretację Bożego Słowa. To oni (faryzeusze) byli najmądrzejsi. Na

przykład Gamaliel, wielki uczoney, u którego uczył się Paweł, wymagał od swoich studentów nauczenia się, słowo w słowo, całej Tory, pierwszych 5 ksiąg Biblii... ilu z nas uczy się czegoś na pamięć? Mieli również historyczne tradycje i nauki, przekazywane z pokolenia na pokolenie od wszystkich mądrych nauczycieli z przeszłości. Zwali to często ustnym prawem, wielu ortodoksyjnych Żydów nazywa to dziś Talmudem. Jest to zapamiętywane i praktykowane, i właśnie tutaj narobili sobie kłopotów. Mieli odpowiedzi na wszystko, byli szanowanymi nauczycielami, do których się szło. Wszyscy to wiedzieli. Uważali Słowo Boże za prawdę i jeśli było jakieś pytanie na temat Bożego Słowa, to szło się do nich. Ale jak to się dla nich skończyło? Niezbyt dobrze.

W rzeczywistości taki jest właśnie wzorzec wśród Bożego ludu. Rzeczy zaczynają się stawać morzem religii i doktryn. Tak często mówi nam się, że faryzeusze przestrzegali i nauczali Bożego Prawa, spisane przez Mojżesza. Tak niby faryzeusze uczyli i czynili... prawda? Jezus – Jego hebrajskie imię Jaszua – poczynił pewne interesujące komentarze na temat faryzeuszów.

Marek 7:8-13

Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie. I mówił im: Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować. Albowiem Mojżesz rzekł: Czćij ojca swego i matkę swoją; oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. Wy zaś mówicie: Jeśliby człowiek rzekł ojcu albo matce: Korban, to znaczy: To, co się tobie ode mnie jako pomoc należy, jest darem na ofiarę, już nie pozwalacie mu nic więcej uczynić dla ojca czy matki; tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę, którą przekazujecie dalej; i wiele takich rzeczy czynicie.

Mamy tu Jaszua cytującego Mojżesza i mówiącego, że to, co napisał, jest Bożym Słowem oraz Bożym Prawem, i że faryzeusze unieważnili to swoimi tradycjami i doktrynami. Ich system nauczania, ugruntowana teologia, a także poważane główne przywództwo znajdowało się w poważnym błędzie. Mieli Boże Słowo, jednak swoimi tradycjami, doktrynami i praktykami całkiem unieważnili Boże Słowo. Jest tu kilka rzeczy do zauważenia.

1. Faryzeusze głównego nurtu BARDZO się mylili w swojej nauce. To nie nasza opinia, że się mylili. Jaszua wyraźnie to powiedział.
2. Jaszua uczy, że unieważnianie tego, co napisał Mojżesz, jest BARDZO złą rzeczą.

Gdyby Jaszua nie uważał, że unieważnianie tego, co napisał Mojżesz, jest złe, to Jaszua by nie powiedział, że złem jest unieważnianie Mojżesza. On nie mówi 'nie unieważniajcie Mojżesza' teraz, by nieco później powiedzieć 'teraz możecie unieważniać Mojżesza'. To powinno nas zastanowić. Dlaczego Jaszua spędził Swoją całą służbę, ucząc i wzywając tych, którzy zbłądzili na powrót do Mojżesza... jeśli to, co napisał Mojżesz, nie miało już znaczenia, nie miało już być wykonywane jako Boże instrukcje? Jeśli Jaszua dał nam i sam czynił prawdę, to czy to, co głosił, również nią nie jest? Jeśli Jaszua uczy posłuszeństwa temu, co napisał Mojżesz, i skoro jest naszym Panem, nie powinniśmy Go posłuchać? Czy unieważnianie Mojżesza, co było złe w Marku 7, teraz jest dobre? Czy to, co było złe, jest teraz dobre? Czy złe może stać się dobre? Czyż Izajasz nie ostrzegał nas przed tym?

Izaj 5: 20

Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemność w światłość, a światłość w ciemność, zamieniają gorycz w słodycz, a słodycz w gorycz.

Jaszua stale próbował uczyć faryzeuszy, że powinni wykonywać to samo Boże Słowo, w którym pokładają swoją wiarę. Faryzeusze powiedzieli, że to, co napisał Mojżesz, jest prawdą i jest od Boga, ale swoimi czynami i tradycjami unieważniali to. Jaszua nazywa to bycie hipokrytą.

Marek 7:6-7

On zaś rzekł im: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi.

Cały czas próbował ich uczyć, że to samo Boże Słowo, a Jaszua twierdził, że jest nim w ciele, że to samo Boże Słowo, które jest takie same wczoraj, dzisiaj i na wieki, jest tym samym Bożym Słowem, które powinni także wykonywać. Boże Słowo po prostu się nie zmienia. Zbyt często oni po prostu to odrzucali. Mieli oni „Biblię w ciele” chodzącą wokół i uczącą ich, a jednak odrzucali nie tylko prawdę, jaką Mojżesz napisał, i skupiali się na tym, co oni chcieli... a nie na tym, co Bóg od nich chce.

Jan 7:19

Czy to nie Mojżesz dał wam zakon? A nikt z was nie wypełnia zakonu...

Czy w naszych Bibliach mamy Mojżesza? Dlaczego tego nie czynimy? Czy to, co było dobre, jest teraz złe, a złe jest dobre? Czy czynimy to, co napisał Mojżesz? Czy wierzymy, że to jest prawdą? Czy wierzymy, że jest to sposób, w jaki możemy miłować Boga oraz innych? Jaszua powiedział, że mamy czynić to, co uczą faryzeusze i uczeni, czyli co napisał Mojżesz... to, czego bezpośrednio uczyli, słowo w słowo, z fotela Mojżeszowego... ale Jaszua powiedział też, by nie czynić tego, co oni praktykują... ponieważ oni praktykują swoje nauki i tradycje, które są w sprzeczności ze słowami Mojżesza, jakie czytają z fotela Mojżesza.

Mat 23:2-3

Na mównicy Mojżeszowej zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Wszystko więc, cokolwiek by wam powiedzieli, czyńcie i zachowujcie, ale według uczynków ich nie postępujcie; mówią bowiem, ale nie czynią.

Dlaczego nie traktujemy Jaszua poważnie? Dlaczego tak wielu z nas nie czyni tego, co jest czytane z mównicy Mojżeszowej, ale czyni to, co faryzeusze, czyli unieważniamy Mojżesza naszymi doktrynami i tradycjami? Tak jak Jaszua uczył w Marku 7, powinniśmy wykonywać Boże Słowo, nie zapominać i unieważniać je. Nazywa ich hipokrytami. Dlatego że głoszą prawo, ale go nie wykonują. Jedne z mocniejszych słów Jaszua na tych, którzy unieważniają, co napisał Mojżesz, znajdują się w Mateuszu 23. A jednak my unieważniamy to samo Boże Słowo naszymi doktrynami i tradycjami, to samo Boże Słowo, o którym mówimy, że w nie wierzymy i je wypełniamy. Jedną z najgorszych rzeczy, jaką możemy zrobić, to twierdzić, że wierzymy w Boże Słowo, lecz praktykować i iść za doktrynami, które są przeciwko Bożemu Słowu. Jaszua powiedział, że to nieprawda, że to bycie hipokrytą. Czy twierdzimy, że wierzymy, poddajemy się i ufamy Bożemu Słowu, ale nie czynimy tego Słowa? Czy np. 3 Mojż 11 i 23 wciąż są Słowem Bożym? Oczywiście, że tak...

Mat 5:17-19

Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem (ich) rozwiązać, lecz wypełnić. Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie. Ktokolwiek by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i nauczałby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios.

W Mateuszu 5 Jaszua mówił o tych, którzy nie wiedzieli, że uczyli przeciwko Bożemu Słowu, oni nieświadomie błędzili. Będą po prostu najmniejszymi w Królestwie. Ale co z tymi, którzy uczą przeciwko Bożemu Słowu, a powinni to wiedzieć? Co z tymi, którzy uczą przeciwko Bożym przykazaniom, ale nie chcą słuchać prawdy?

Mat 7:21-23

Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie.

Widzicie tu wzór? Nieprawość... nieprawość w Marku 7, bezprawie w Mat 23, nieprawość w Mat 5, nieprawość w Janie 7, bezprawie w Mat 7... Skoro doszliśmy do Mat 7, Jaszua mówił tam wcześniej o wilkach.

Mat 7:15-20

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi! Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo rodić złych owoców ani złe drzewo rodić dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, wycina się i rzuca w ogień. Tak więc po owocach poznacie ich.

Czy wiecie, że Pismo podaje nam definicję tych określeń? Drzewa to ludzie. Drzewa wyrastają z nasion. Nasiona to Słowo Boże. Drzewa wydają owoce zgodnie z instrukcjami, DNA, tego nasienia. Można określić jakie nasienie jest w danej osobie, Boże Słowo lub nasienie przeciwnika, w zależności jakie owoce są wydawane. Drzewo „Boże Słowo” wydaje owoce „Boże Słowo”. Jest to dość prosta zasada. Ale pojawiło się tu także inne określenie... wilki. Zastanawialiście się kiedyś, czym według Pisma, są wilki? Przy każdej symbolicznej wzmiance o wilkach w Biblii, jest tam mowa o tych, którzy uczą przeciwko Bożemu Prawu, czyli także przeciwko Bożemu Słowu. To oni są złymi drzewami wydającymi złe owoce... nie trzeba było Jaszua, by nam to powiedział... wystarczyło przeczytać wszystkie wersety z Pisma, gdzie pojawiają się wilki, by zobaczyć, co robią wilki, by zobaczyć ich owoce. Oto przykład z prorocstw o czasach ostatecznych, gdzie mowa o Dniu Pańskim, o Dniu Pomsty.

Ezechiel 22:23-28

I doszło mnie słowo Jahwe tej treści: Synu człowieczy, mów do niej: Ty jesteś ziemią nie skropioną i nie zroszoną deszczem w DNIU GNIEWU, której książęta to ryczące, drapieżne lwy. Pożerają ludzi, zabierają mienie i dostatek, pomnażają w niej liczbę jej wdów. Jej kapłani gwałcą mój ZAKON i znieważają MOJE ŚWIĘTOŚCI, NIE odróżniają świętego od pospolitego i NIE pouczają o tym, co nieczyste, a co czyste. ZAMYKAJĄ swoje oczy przed Moimi sabatami tak, że jestem wśród nich ZBEZCZESZCZONY. Jej WODZOWIE (LIDERZY) to WILKI drapieżne, przelewają krew, niszczą życie ludzkie, aby osiągnąć ZYSK. Jej prorocy wszystko to im WYGŁADZAJĄ, zwiastując im złudne widzenia, prorokując im kłamliwie i mówiąc: Tak mówi Wszechmocny Jahwe – chociaż Jahwe nie mówił.

Wilki powinny wiedzieć lepiej. Oni są przywódcami i pasterzami. Z tego powodu Bóg powiedział, że w czasach końca On powstanie przeciwko pasterzom i przyjdzie na końcu, by panować jako jeden prawdziwy Pasterz.

Ezechiel 34:10

Tak mówi Wszechmocny Jahwe: Oto Ja wystąpię przeciwko pasterzom i zażądam od nich Moich owiec, i usunę ich od pasienia moich owiec, i pasterze nie będą już paść samych siebie. Wyrwę moje owce z ich paszczy; nie będą już ich żerem.

Pomyślcie o przeczytaniu całego Ezechiela 34 w kontekście Dnia Pańskiego, kiedy On, jako Dawid, powróci, by zebrać Swoje owce i panować na ziemi. Jeśli chodzi o Boże Prawo, to wielu jest po prostu zwiedzionych. Nie przeszli do etapu, gdzie powinni wiedzieć lepiej. Nie wykonują całego Bożego Słowa ani go nie uczą, bo po prostu trwają w błędzie i jeszcze tego nie widzą. Oni po prostu, według Jaszua z Mat 5, będą najmniejszymi w Królestwie. Jednakże są tacy, którzy powinni to wiedzieć, a nie chcą. Cała prawda, czyli Boże Słowo, została im przedstawiona, jednak odrzucili Boże Słowo. W przykładzie Jaszua z Mateusza 7:21 widzimy, że grupa ta szczerze wierzy w swoje zbawienie, jednak w swoim ciągłym bezprawiu, pokazali oni, że tak naprawdę nie wierzyli w Boże Słowo.

Judy 1:4

Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, na których od dawna wypisany został ten wyrok potępienia, bezbożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedyne go Władcy i Pana, Jaszua, Mesjasza.

Nie możemy w naszym życiu odrzucać Bożego Słowa i równocześnie twierdzić, że w niego wierzymy. Musimy pamiętać, że Chrystus to Słowo Boże, nie możemy usuwać Bożego Słowa, nie możemy odrzucać Bożego Słowa i twierdzić, że w tym samym czasie znamy i idziemy za Chrystusem. To oksymoron. Chrystus jest wierny Bożemu Słowu, gdyż On sam jest Słowem Bożym. Jeśli się Go, Bożego Słowa zapieramy, to On MUSI się zaprzec nas, ponieważ Boże Słowo mówi, że On musi tak zrobić... On musi być wierny Słowu...

2 Tymoteusz 2:12-13

Jeśli się Go zaprzemy i On się nas zaprze; jeśli my nie dochowujemy wiary, On pozostaje wierny, albowiem samego siebie zaprzec się nie może.

Nawet jeśli my zaprzemy się Słowa Bożego, tego, w co wierzymy, Chrystus dalej trwa w wierze w Boże Słowo... ponieważ On jest tym samym Bożym Słowem dzisiaj, wczoraj i na wieki. Jeśli my zaprzemy się Bożego Słowa, czyli Chrystusa, a Chrystus nie zaparłby się nas, wtedy Chrystus byłby winny zaparcia się także Bożego Słowa, czyli zaparłby się samego Siebie. Posiadanie wiary w Boże Słowo, wiary w Mesjasza, jest jedyną rzeczą, która daje nam darmowy dar łaski. Jeśli zaprzemy się naszej wiary w Słowo, to łaska również znika. To jest w pakiecie. To nie oznacza, że jeśli popełnimy błąd lub zgrzeszymy, to odpadliśmy od wiary. Ale oznacza to, że nie możemy ciągle grzeszyć i żyć, jak gdyby Słowo Boże nie było prawdą i twierdzić jednocześnie, że wierzymy, iż Słowo Boże jest prawdą.

Heb 10:26-31

Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy, lecz tylko straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognia, który strawi przeciwników. Kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków; o ileż sroższej kary, sądziecie, godzien będzie ten, kto Syna Bożego podeptał i zbeczczył krew przymierza, przez którą został uświęcony, i znieważył Ducha łaski! Znamy przecież tego, który powiedział: Pomsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Jahwe sądzić będzie lud swój. Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

Nie możemy wyznawać naszej wiary ustami i zapierać się tej samej wiary naszymi czynami.

Jakub 2:17

Tak i wiara, jeżeli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie.

Jakub 2:26

Bo jak ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa.

Jeśli jest w Biblii jakiś werset, który powinniśmy potraktować bardziej poważnie, to jest to Mat 7:21. Ci, którzy powinni wiedzieć lepiej, pewnego dnia dowiedzą się w twardy, smutny sposób, że ten sam, którego zwali Panem, dla którego czynili cuda, będzie twierdził, że ich nie zna. Zнали nawet Jego imię, czynili cuda w Jego imieniu, jednak On będzie twierdził, że ich nie zna. Oskarży ich o nieprawość, ujawni ich okazywany brak wiary w Boże Słowo, którym jest sam Jaszua lub Jezus. To dlatego Paweł mówił, byśmy siebie testowali, swoją wiarę – 2 Kor 13:5. Nie możemy zapominać, że Słowo Boże to Mesjasz, a Mesjasz jest Słowem Bożym. Jeśli zaakceptujemy Go w całości, to akceptujemy również całe Boże Słowo. To jeden pakiet, nie możemy wybierać jakie fragmenty Mesjasza lubimy i chcemy poznać. Czyli musimy wszystko testować zgodnie z tym Słowem.

Czy to możliwe, że dzisiejsza teologia jest w błędzie? Oczywiście... Przykrą rzeczywistością jest to, że Jaszua mówił, iż tradycje i nauki faryzeuszów były w błędzie, gdyż unieważniały to, co napisał Mojżesz. To co ta seria będzie się starała pokazać, jest to, że dzisiejsze tradycje i nauki również są w błędzie, gdyż unieważniają to, co napisał Mojżesz. Zasadniczo będzie nas uczyć lub przypominać to, co Jaszua już uczył. Biblijne przykłady pokazują nam, że główne, popularne doktryny i nauczanie, pomimo napominania, trwa i idzie w błędzie. Czy coś się zmieniło w tym wzorze? Czy jest coś nowego pod słońcem?

Oto co mamy dziś... wielu uczy zgodnie z tradycją i nauką denominacji, że to, co napisał Mojżesz, już nie obowiązuje Bożych ludzi. Na przykład, wielu będzie uczyć, że 3 Mojż 11 i 23 ze Słowa Bożego zostały unieważnione i nie są już prawowiernymi instrukcjami dla nas. Według pewnych szacunków w tej chwili mamy ponad 33 tysiące chrześcijańskich denominacji w 236 krajach. Z pewnością jest to oznaką jakiegoś problemu. Oczywiście nie wszyscy naraz mogą mieć rację. Jeśli się nad tym zastanowimy, to większość z nas już to wie. Czy kiedykolwiek spytaliśmy się, dlaczego wiara jest tak podzielona? Jeśli 27 denominacji w I wieku było problemem, to 33 tysiące może oznaczać coś więcej, niż problem.

Czasem wahamy się przyznać, że możemy być w błędzie... w końcu... jak tylu ludzi może się mylić przez tak długi czas? Cóż, jeśli jesteś protestantem, musimy sobie uświadomić, że cały ruch narodził się z uświadomienia sobie, że tak wielu ludzi było w ogromnym doktrynalnym błędzie przez setki lat. Rzeczywiście, każdy protestant przyzna, że prawie 1500 lat nauczania poważnie się myliło. Jest to główna przesłanka tego, że reformacja się wydarzyła. Reformacja z pewnością usunęła wiele błędów. Zrobiliśmy krok jedną nogą z raczej zepsutego systemu religijnego, a teraz... czas, byśmy ruszyli drugą nogą... jak ostrzegął nas Juda.

Juda 1:3-4

Uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazaną świętym. Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, na których od dawna wypisany został ten wyrok potępienia, bezbożni, którzy łaskę Boga naszego obracają w rozpustę i zapierają się naszego jedyne Władcy i Pana, Jaszua, Mesjasza.

Jak powiedział Juda, nadszedł czas, by wrócić do wiary, którą każdy czynił, do ewangelii, jaką każdy w Biblii miał, nawet Izrael na Synaju.

Heb 4:2

I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym (którzy zbuntowali się przy Synaju); lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli.

Czy my nie przestaliśmy badać naszych doktryn i tradycji zbyt wcześnie? Czy wciąż mamy ten bagaż, jaki ciągnęliśmy za sobą? Zwyczajnie Biblia i historia uczą nas, że ludzie, nieważne jak długo coś istniało, nieważne jak mądrzy są ludzie, jak wielu wierzy w to samo, ich doktryna może tak samo niebiblijna, jak faryzeuszów... i niestety, jak w przypadku faryzeuszów, może to promować nieprawość. Jedynym sposobem, by wiedzieć, że nie trwamy w prawdzie, jest testowanie tego, w co wierzymy, z jedyną, ustanowioną prawdą. Jaszua jest prawdą. To, co robił i głosił, jest prawdą.

Psalm 119:142

[Sprawiedliwość twoja jest wieczną sprawiedliwością, a zakon twój jest prawdą.](#)

O to chodzi w tym nauczaniu. Jest mnóstwo nauczania, które usuwa jako prawdę to, co czynił i nauczał Jaszua, co Psalm 119:142 nazywa prawdą, i głoszą, że instrukcje pochodzące od samego Boga już nie są prawdziwymi instrukcjami. Innymi słowy, że Słowo Boże, jakie Jaszua i każdy autor Biblii czynili, nie jest dla nas, zostało usunięte. Skoro Biblia nazywa Boże Prawo dobrym, świętym, prawdziwym, drogą, światłem, życiem, wolnością, doskonałym, sprawiedliwym... to można pomyśleć, że Bóg chce, byśmy wciąż nim żyli. Jaki Bóg zabierałby Swoim ludziom coś, co jest tak dobre? Jakimi ludźmi my jesteśmy, gdy twierdzimy, że Bóg faktycznie tak zrobił i że jest to dobre?

Byłem członkiem wielkiego kościoła baptystycznego, kiedy ja po raz pierwszy zacząłem to dostrzegać. Gdy zacząłem zadawać pytania, szybko przydzielili mnie do uczącego w szkole niedzielnej dla dorosłych. W ciągu kilku tygodni zadałem mu wiele pytań, odpowiadał na nie szybko i uprzejmie. Jednak jego odpowiedzi mnie nie satysfakcjonowały, zdawało mi się, że ignorował lub nie rozumiał, co próbowałem mu przedstawić. Nigdy w pełni nie odpowiedział na żadne pytanie, nie rozwiązał sprzeczności, szybko wskazywał na inne wersety, z reguły Pawła. Twierząc, że jest bardzo zajęty, skierował mnie w końcu do książki Jasona Meyera „Koniec Prawa: Przymierze Mojżeszowe w Teologii Pawła”. Odkryłem, że tytuł prawie wszystko wyjaśnia. Praktycznie tu chodzi tylko o Pawła. W Starym Testamencie nie ma żadnego proroctwa mówiącego, że Boże Prawo kiedykolwiek się zmieni. W świetle Amosa 3:7 to stwarza problem. Na dodatek Bóg powiedział, by nigdy nie dodawać ani nie ujmować z niego – 5 Mojż 12:32. Jaszua uczył i praktykował Boże Prawo, które spisał Mojżesz, nie możemy więc mówić, że to nasz Pan zmienił prawo, bo przecież Jaszua powiedział, że ani jedna kropka i kreska z prawa nie zniknie, dopóki niebo i ziemia nie przeminą. Piotr powiedział, że wciąż oczekujemy tego dnia – 2 Piotr 3:13, a Objawienie 21 dokładnie opisuje ten dzień. To się jeszcze nie wydarzyło. Niebo i ziemia wciąż tu są. Tyle, jeśli chodzi o jedną kreskę usuniętą z prawa.

Tyle, jeśli chodzi o nauczanie mówiące, że nie musimy już wykonywać Bożych instrukcji. Można pomyśleć, że niewielu osobom to umknie. A jeśli Jaszua faktycznie zmienił coś w Bożym Prawie, to zgodnie z 5 Mojż 13 powinien być uważany za fałszywego proroka. 5 Mojż 13 była testem na określenie, czy nauczyciel był prawdziwy, czy fałszywy. Tak sam Bóg to definiuje.

Przypuszczając, że List do Hebrajczyków napisał Paweł, w co wielu wierzy, pozostają jedynie Dz.Ap. 10, wizja Piotra, i Dz.Ap. 15, które są używane na poparcie tezy, że Bóg zmienił Swoje prawo dla Swojego ludu. Jeśli nie zbadaliście, czy Dz.Ap. 10 i 15 odnoszą się do Bożego Prawa, i wciąż wierzycie, że tych rozdziałów można używać do popierania usunięcia fragmentów, które Mojżesz spisał jako Boże Słowo, to zachęcamy was do uważnego przestudiowania i zbadania tych rozdziałów. Więcej na temat rozdziałów 10 i 15 Dziejów Apostolskich dowiedcie się z wideo i z tekstów na TestEverything.net.

Gdy te rozdziały staną się jasne, pozostają nam tylko listy Pawła. Praktycznie każdy rzekomy dowód, że Bóg zmienił Swe prawo dla Swojego ludu, wiąże się z Pawłem. Czyż to nie interesujące? Nawet tytuł książki, jaką przedstawiłem, praktycznie docenia Pawła i jego rzekomą teologię jako główne wsparcie na „Koniec Prawa”. Może to tylko ja, ale nie jest to trochę dziwne, że książka o Pawle zatytułowana jest „Koniec Prawa”? Czy nie zauważyliśmy, jak często w czasie Swojej służby Jaszua ostrzegał przed bezprawiem, co określał mianem bycia przeciwko Mojżeszowi?

Mamy nadzieję, że ta pierwsza część spowodowała kilka rzeczy.

- Powinniśmy wiedzieć, że większość nie zawsze ma rację. Grupy Bożych ludzi myliły się w wielu sprawach, wielokrotnie, przez długie wieki. Jeśli mamy problemy z uwierzeniem w to, to musimy usunąć całą reformację i równie dobrze możemy stać się katolikami.
- Wszystko powinno być badane ze Słowem Bożym, jest to nasza indywidualna odpowiedzialność. Byłoby głupotą, gdybyśmy tego nie robili... Być może zaczynasz kwestionować swe zrozumienie, czy Boże Prawo zostało zmienione albo usunięte... Jeśli nie jesteś nawet otwarty na taką możliwość i nie chcesz sprawdzić swej wiary i zrozumienia Bożego Słowa, to ta seria nauczania nie będzie miała dla ciebie wartości.

Jeszcze raz podkreślę, że prawie każda obrona paradygmatu lub nauki o zniesieniu prawa oparta jest na listach Pawła. W kolejnym nauczaniu z tej serii przedstawimy wam „Pawła, jakiego nie znaliście”. Odniesiemy się nawet do przyjaciela Pawła, Piotra, i zobaczymy, co on ma do powiedzenia w sprawie listów Pawła i usuwania fragmentów Bożego prawa. Zobaczymy, co powiedział Paweł, gdy kilka razy był oskarżany o to, że nie naucza Mojżesza, co opisują nam Dzieje. Zbadamy także kilka listów Pawła i zdecydujemy, czy faktycznie nauczał przeciwko Bożemu Prawu.

Część 2 – Paweł, jakiego nie znałeś

Na tym etapie serii Paradoxs Pawła zakładamy, że słuchacze są zaznajomieni z kilkoma podstawowymi nauczaniem. Powinniście byli już obejrzeć: [Dzieje Apostolskie 10 – Wizja Piotra](#). [Dzieje Apostolskie 10 – Legalizm czy Posłuszeństwo](#). [Paradoxs Pawła – część 1 – Czy większość może się mylić?](#) Zachęcamy was, byście obejrzeli i zbadali także te nauczania, zanim obejrzycie część 2 serii Paradoxs Pawła: [Test na Mesjasza](#). [Niebo i Ziemia](#) oraz [Prawo Boże](#). Będąc wyposażonymi w te nauczania, powinno wam to pomóc w przyswojeniu poniższego nauczania. Jeśli nie oglądaliście i nie badaliście tych nauczania, to może nie oglądajcie, zanim tego nie zrobicie...

Proszę pamiętać, że gdy uczymy prawdy Bożego Słowa, to staramy się uczyć tylko tego, co Pismo wyraźnie uczy i powstrzymujemy się od swoich opinii przy wersetach, które są przedmiotami czyjejs interpretacji. Chcemy pokazać wam to, co Słowo Boże nazywa prawdą, nie to, co my wierzymy, że jest prawdą. To, co my wierzymy, jest bez znaczenia. Nie możecie nam ślepo ufać lub składać na nas odpowiedzialność... Wasza wiara powinna opierać się tylko na Bożym Słowie, z pewnością nie na nas... stąd nasze komentarze są bezwartościowe, za to Boże Słowo jest wszystkim.

Zachęcamy was do skupiania się na tym, co Boże Słowo mówi, nie my czy inni. Pamiętajcie też, że jesteście odpowiedzialni za sprawdzanie tego, co mówimy, ze Słowem Boga, by decydować, czy to, co mówimy, jest prawdą – 1 Tes 5:21. I jeszcze dla przypomnienia, nie uczymy tu, jak być zbawionym, ani jak zachować swoje zbawienie. To, czego chcemy nauczyć, to... jak wykonywać Boże Słowo PO TYM, jak już oparliśmy swą wiarę na Słowie Bożym i weszliśmy w Jego plan zbawienia. Posłuszeństwo Bogu nie może negocjować twego zbawienia, które masz z wiary. Nasze uczynki nie mogą nas zbawić, tylko skończone dzieło Chrystusa może nas zbawić. Pamiętajcie, że pokładanie swojej wiary w Bożym Słowie, jest tym samym, co pokładanie wiary w Jezusie Chrystusie, po hebrajsku w Jaszua, Mesjaszu. Nasza wiara ma być w Słowie Bożym. Stąd masz testować nie tylko nas ze Słowem Bożym, ale i siebie samego, co uczył i pokazywał Chrystus. Nic więcej, nic mniej.

2 Kor 13:5

[Doświadczajcie samych siebie, skoro jesteście w wierze; sami siebie próbujcie. Czy sami nie rozpoznajecie, że Jaszua, Mesjasz jest w was? Chyba że jesteście coś niewłaściwi?](#)

Jan mówił nam o tym samym teście wiary.

1 Jan 2:3-4

[Po tym rozpoznajemy, że Go znamy, jeżeli przestrzegamy Jego przykazań. Kto mówi, że Go zna, a nie przestrzega Jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.](#)

Może chcecie zapytać – Jakie przykazania przestrzegał nasz Zbawiciel? Jakich instrukcji przestrzegał i nauczał? Czy przestrzegał Świąt Jahwe oraz Sabatu? Instrukcji żywieniowych? Odpowiedź brzmi – tak, oczywiście! On przestrzegał i nauczał tego, co napisał Mojżesz, w przeciwnym wypadku nasz doskonały Zbawiciel nie byłyby doskonały, zgrzeszyłby; pozostalibyśmy zgubieni i bez nadziei. Gdybyście się zastanawiali, o jakich przykazaniach mówił Jan, by je przestrzegać w teście tego, czy Go znamy – werset 3 – to Jan natychmiast odpowiada, że są to te same przykazania, w jakich chodził Chrystus.

1 Jan 2:6

Kto mówi, że w nim mieszka, powinien, jako on chodził, i sam także chodzić.

Pytanie jest takie – czy chcesz chodzić tak jak On, czy tak jak inni każą ci chodzić? Możesz odrzec, ale Paweł powiedział to, Paweł powiedział tamto; cóż, kto zmarł za ciebie, Paweł czy nasz Mesjasz? Czy to nie nasz Mesjasz zmarł za nas? Czy nie powinniśmy się skupić na Jego życiu? Dlaczego niektórzy próbują wynieść Pawła ponad Chrystusa, zwłaszcza że w 1 Kor 11:1 Paweł pisze, że naśladuje Chrystusa i że Chrystus jest głową wszystkich ludzi.

W tej serii nie chodzi o zdyskredytowanie Pawła, lecz pokazanie, że jest źle rozumiany. To nauczanie zakłada, że jesteś bardziej zainteresowany Słowem Bożym, niż tym, co inni mówią ci na temat Bożego Słowa. Jeśli twa wiara nie jest oparta na Słowie Bożym i pokładasz większą ufność w tym, co inni nauczają o Słowie Bożym, to nauczanie to może nie mieć dla ciebie żadnej wartości. Intencją tej serii nauczania jest odpowiedź na pytanie „jak mamy żyć naszą wiarą?” Niektórzy nieugięcie będą twierdzić, że Boże Prawo się zmieniło i wierzyć, że tak mówi Biblia. Podeślą ci książki, grube na setki stron. Będą mówić, co Konstantyn zrobił, jaki był wielki, i jak to kilka stuleci po Jaszua, wszyscy się dowiedzieli, że niektóre z Bożych przykazań nie były takie świetne, jak to pisali niektórzy ludzie, którzy napisali Biblię. Prawo, o którym było powiedziane, że jest dobre, okazało się, że nie jest dobre. Dlatego dobrze, że się zmieniło. Wynika z tego, że dobrze, iż rozwinęła się teologia, dobrze, że odeszliśmy od tych rzeczy, które były ustanowione na początku. Inni mówią, że Boże Prawo się nie zmieniło, że wierzą, iż tak uczy Biblia. Tylko jedna perspektywa może być prawdą. Obie nie mogą współistnieć bez sprzeczności. Pragniemy odkrywać prawdę i dzielić się tą prawdą. Jeśli nasza wiara naprawdę jest w Bożym Słowie, to powinniśmy mieć pasję i pragnienie odkrywania, jak tę wiarę praktykować. Mówienie, że wierzymy w Słowo Boże i nie chcemy zrozumieć, jak je praktykować, brzmi trochę jak oksymoron. Zatem zakładamy, że masz prawdziwą wiarę i że chcesz nauczyć się, jak ją praktykować według Słowa Bożego, nie według tego, co mówią ci ludzie. Posłuchaj uważnie. Czy nie powinno być tak, że wierzący w Słowo Boże czyni Słowo Boże, czy też wykręca Słowo Boże? Tak więc naszym celem jest nie tylko przyprowadzić innych do wiary, ale pokazać im też, co „bycie w wierze” faktycznie oznacza, jak to powinno wyglądać.

Ilu z nas zdaje sobie sprawę, że większość Biblii to nie spisany apel Boga, byśmy przyszli do wiary, lecz raczej ciągły temat Boga proszącego wierzących, by unikali grzechu i bezprawia, czyli by praktykowali Boże Słowo, w które wierzą? Zastanawiałeś się dlaczego? Zaraz się dowiesz. Oczywiście Boże Słowo zawiera instrukcje od naszego Stwórcy. Jeśli wierzymy, że Słowo Boże jest prawdą, poddaliśmy się mu i w nie wierzymy, to każdy rozsądny człowiek przyzna, że taka wiara skłoni nas do czynienia tego, w co wierzymy. To powinno mieć sens, robimy to, w co wierzymy, że jest prawdą. Czyli posłuszeństwo jest wyrazem naszej wiary, zewnętrznym dowodem tego, w co wierzymy wewnętrznie. Nasza wiara w środku i nasze zewnętrzne czyny muszą się całkowicie zgadzać. Tak to ma wyglądać w rzeczywistości. Nie oznacza to, że czasem nie będzie nam się zdarzało łamać Bożego Słowa naszymi czynami. To oczywiście nazywa się grzechem. To po jest łaska. Nikt nie jest doskonały. Jeśli ktoś twierdzi, że potrafi idealnie wypełniać Boże Prawo, to jest w poważnym błędzie. W Rzymian 7 Paweł pisze, że wciąż czasem grzeszy, łamiąc Boże Prawo. Ale powiedział też, że Boże Prawo jest święte, sprawiedliwe i dobre, że on rozkoszuje się Bożym prawem, że Boże Prawo jest duchowe, że on chce wykonywać Boże Prawo. Gdy zgrzeszymy, to Syn wstawia się za nami u Ojca. Jednak dlatego, że jesteśmy pod łaską, nie oznacza to, że powinniśmy łamać Boże Prawo, grzeszyć. A to, że nigdy nie będziemy idealnie wypełniać Bożego prawa, nie daje nam wymówki, by nie próbować. Dlatego że zawsze będziemy grzeszni, nie oznacza, że powinniśmy akceptować grzech. Pamiętajcie, Chrystus ma być naszym przykładem, nie naszą wymówką.

Powinniśmy pragnąć unikać grzechu. Nienawidzenie grzechu i miłowanie Bożego Prawa jest tym samym. Powtórzę raz jeszcze – nienawidzenie grzechu i miłowanie Bożego prawa jest tym samym. Oznacza to tyle, ten, kto prawdziwie wierzy w Boże Prawo, nie angażuje się aktywnie i nie promuje grzechu, ale zamiast tego podporządkowuje się i wykonuje Boże Prawo. Czyli ktoś, kto

prawdziwie wierzy, będzie chciał czynić prawdę oraz pragnął unikać grzechu. Możliwe jest jednak, że w Bożym Słowie są rzeczy, których nie znamy jako prawdy, nie rozumiemy ich jako prawdy, lecz gdybyśmy znali, to wierzylibyśmy w nie i je praktykowali. Oznacza to, że mogą być tacy, którzy grzeszą i nie zdają sobie z tego sprawy. A gdyby wiedzieli, że coś jest grzechem, to natychmiast by tego zaprzestali, ponieważ wierzą w Słowo i dlatego ich jedynym pragnieniem jest czynić Słowo. Nienawidzą grzechu.

Założmy więc, że jest ktoś, kto myli się w sprawie Bożego prawa. Założmy, iż ktoś wierzy, że Boże Słowo się zmieniło, choć w rzeczywistości tak nie jest. I ta osoba faktycznie wierzy w Słowo Boże, wypełnia je i wierzy mu. Wierzy, że Słowo Boże jest prawdą, jednak niezamierzenie nie rozumie, co z niego praktykować. Być może mówią i uczą, że niektóre Boże prawa się zmieniły, taka osoba będzie w ostateczności zbawiona i dostanie się do królestwa z powodu swojej wiary. Ale dopóki nie wyjdą ze zwiedzenia i nie zaczną praktykować całej prawdy Bożego Słowa, jako nagroda, będą najmniejszymi w Królestwie Boga. Nie zdają sobie po prostu sprawy z tego, że grzeszą, pomimo faktu, że nienawidzą grzechu.

Jest i druga strona medalu. Są także ci, którzy rozumieją lub przynajmniej usłyszeli całą prawdę Jego Słowa. Jednak odmawiają jej wykonywania i buntują się przeciwko niej, choć w tym samym czasie mówią, że wierzą w Boże Słowo. Mówią, że wierzą w Jaszua (Jezusa Chrystusa), jednakże celowo odrzucają to, co głosił Zbawiciel. Kluczowymi słowami tutaj są – *celowo* i *rozmyślnie* – a nie przypadkowy grzech i zwiedzenie. Oznacza to, że oni świadomie dokonali wyboru w odpowiedzi na Boże Prawo. Ciągły i rozmyślny grzech jest tym samym, co granie samemu Bogu na nosie. Świadomy, celowy i rozmyślny grzech jest tym samym, co Bóg mówiący w Swym Słowie „zrób coś”, a my Mu na to „nie” i robimy dalej swoje rzeczy. Jest to przeciwieństwo wiary, ponieważ ustaliliśmy wcześniej, że robimy to, co wierzymy, że jest prawdą. Innymi słowy, jeśli naszą wiarą jest to, że Słowo Boże jest prawdą, a grzech jest złem, to naszym zamierzonym działaniem nie będzie chodzenie i zapieranie się Bożego Słowa w grzeszeniu. Jeśli ktoś mówi, że wierzy, iż Słowo Boże jest prawdą, co jest tym samym, co wierzenie w naszego Pana, a jednak celowo grzeszy, to Pismo nazywa takiego kłamcą.

1 Jan 2:4

Kto mówi: Znam Go, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma.

I pamiętajcie, że przykazania, o jakich mówi tu Jan, to te same przykazania, w których chodził Jaszua. Dokładnie te same – i dobrze o tym wiecie. Musicie teraz podjąć decyzję, pomimo tego, co wciąż uważacie, że Paweł mógł nauczać. To byłby przykład kogoś, kto mówi, że wierzy w prawdziwość Bożego Słowa, ale w tym samym czasie odmawia wykonywania Bożego Słowa. Jest to bardzo poważna sytuacja. Jak bardzo poważna? Nazywa się zapieraniem wiary. To dlatego tak bardzo podkreślamy, by wszystko badać. Dla nas wierzących to, w co wierzymy i praktykujemy, ma wieczne konsekwencje i to, co ujawnia nam Jego Słowo, daje nam sposobność, by przyjąć to Słowo lub nie. Dlatego, jeśli my w naszej służbie uczymy czegoś fałszywego, to proszę, odrzućcie to, uciekajcie od tego. Zadzwońcie do nas, skorygujcie nas i pokażcie nam prawdę w uprzejmości, łagodności i szacunku. Ale pamiętajcie też, gdy będziecie korzystać z tej serii, że to wy jesteście odpowiedzialni za badanie tego, co uczymy. Nie możecie po prostu odrzucać tego, co uczymy, z powodu teologicznego lenistwa lub przez pokładanie zaufania w teologach, by potem na końcu, na sądzie, powiedzieć samemu Jahwe, że przecież nikt wam nie powiedział prawdy.

Jeśli jednak uczymy prawdy i uczymy Bożego Słowa, a ty wciąż to odrzucasz, to na końcu ty będziesz za to odpowiedzialny. Przypadkowy grzech, czyli złamanie Bożego Prawa z całą pewnością pokrywa łaska, ale ciągłe, celowe i stałe grzeszenie, to inna sprawa. Jest to dokładne przeciwieństwo wiary; jeśli zapieramy się wiary, to nie mamy łaski. Jeśli rozmyślnie i stale grzeszymy, to nie ma już dla nas ofiary za grzech, nawet jeśli byliśmy uświęceni, lecz zamiast tego znieważamy ducha łaski i nie dla nas nic, oprócz tej samej kary, jaka spotka Bożych przeciwników. To nie my tak twierdzimy, lecz Biblia.

Heb 10:26-31

Jeśli bowiem po otrzymaniu głębszego poznania prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie pozostaje już żadna ofiara za grzechy, a tylko jakaś straszna perspektywa sądu i żar ognia mający strawić przeciwników. Kto łamie prawo Mojżesza, ten bez litości, [na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków], ponosi śmierć; rozważcie (zatem) o ile sroższej kary winien będzie ten, kto podeptał Syna Bożego, krew przymierza, przez którą został uświęcony, uznał za zwyczajną i znieważył Ducha łaski! Znamy przecież Tego, który powiedział: Zemsta do mnie należy, Ja odpłacę; oraz: Jahwe będzie sądził swój lud. Strasznie jest wpaść w ręce żywego Boga!

Możemy sobie myśleć, że żyjemy dla Boga i czynimy dla Boga znaki i cuda, jednak jeśli odrzucimy prawdę Jego Słowa i w naszych czynach zaniechamy naszą wiarę w Boże Słowo, to czeka nas smutna niespodzianka na końcu.

Mat 7:21-23

Nie każdy, kto mówi do Mnie: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebiosach. W tym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy w Twoim imieniu i w Twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w Twoim imieniu nie dokonaliśmy wielu cudów? Wówczas wyznam im: Nigdy was nie poznałem. Odstąpcie ode Mnie wy, którzy czynicie bezprawie.

Pamiętajcie ostrzeżenie Piotra na temat nieprawości, gdy nie rozumiemy listów Pawła?

2 Piotr 3:17

Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście nie byli zwiedzeni przez błąd nieprawego i nie wypadli z waszej stałości.

Nie mamy zamiaru was straszyć czy alarmować, chcemy po prostu pokazać, jak poważne jest Słowo Boga. Dajcie nam, proszę, możliwość na wyjaśnienia, bo chcemy przekazywać to, co Biblia mówi, a nie my. Gdyby nie było możliwe upaść ze swej bezpiecznej pozycji, ku zniszczeniu, jak relacjonuje Paweł, to Piotr nie dawałby nam takiego ostrzeżenia. Chcemy wyprostować błędne rozumienie listów Pawła, ale pamiętajcie, tylko wy możecie zbadać te rzeczy dla siebie, testujcie swoją wiarę i wszystko badajcie.

Naszym celem w pokazaniu poniższych grup jest pomóc ci w zrozumieniu, w jakiej grupie możesz się znajdować, jako wierzący w Boże Słowo.

Grupa 1 – Wierzysz i praktykujesz całe Boże Słowo, czyli okaże się, że będziesz największym w Królestwie Niebios. Jest to idealna grupa, w jakiej można być. Jest w niej pragnienie do wykonywania i uczenia całego Bożego Prawa.

Grupa 2 – Wierzysz i praktykujesz to, że część Bożego Prawa została usunięta, gdyż tak zostałeś nauczony. Być może nigdy nie przetestowałeś tej nauki i może nigdy nie słyszałeś prawdy. Co znaczy, że będziesz najmniejszy w Królestwie.

Grupa 3 – Prawda, zgodna z Bożym Słowem, została ci przedstawiona, jednak zdecydowałeś odrzucić i zbuntować się przeciwko Prawu Bożemu, choć być może twierdzisz, iż masz wiarę i czynisz jakies rzeczy w imieniu Boga.

Te grupy są wyraźnie opisane w Biblii. Ty, jako wierzący, na końcu, przy sądzie, znajdziesz się w jednej z nich. Jeśli nie jesteś zainteresowany szukaniem prawdy i naprawdę nie chcesz dowiedzieć się, co faktycznie nauczał Paweł... albo czujesz się komfortowo w swojej obecnej doktrynalnej nauce i wiesz w swoim sercu, że nie rozważysz żadnej innej perspektywy, pomimo tego, co chcemy tu przedstawić z Pisma, to zachęcamy, byś tu przerwał. Upewnij się, że badasz wszystko z Jego Słowem i że twe pragnienia oraz wiara są w absolutnej prawdzie. Dowiesz się wtedy, że jeśli absolutna prawda może ulec zmianie, to albo nie była prawdą, albo nie była

absolutną. Pamiętaj, że prawie całość twierdzenia, że Jahwe zmienił Swoje przykazania dla Swego ludu, opiera się na wybranych wersetach z listów Pawła.

W duchu szukania i głoszenia prawdy pozostała część tej serii będzie się koncentrować głównie na Pawle i na tym, co uczył, pokazując, bez żadnej wątpliwości, że Paweł praktykował i nauczał całe Boże Prawo. Sugerujemy, byś miał Biblię i wszystkie inne pomoce, które masz... Odsuń na bok wszystkie doktryny ludzkie i otwórz swe serce na przyjęcie prawdy. Chcemy przedstawić wam teraz Pawła, jakiego nie znaliście...

Pawła po raz pierwszy spotykamy w Dz. Ap. 7:58 przy ukamienowaniu Szczepana.

Dz. Ap. 7:58

Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca zwanego Saulem.

Potem Paweł pojawia się przy tym wydarzeniu...

Dz. Ap. 22:20

A kiedy przelewano krew Szczepana, twój świadek, ja też byłem przy tym i zgodziłem się na jego zabicie, i pilnowałem szat tych, którzy go zabili.

Mamy tu bardzo interesującą ironię. Wszyscy słyszeliśmy, że Jaszua na krzyżu rzekomo zmienił Boże Prawo i oczywiście, aby to zrozumieć, musimy przeczytać listy Pawła. Możecie zapytać, gdzie tu ironia w tym, że Paweł stoi i poświadcza ukamienowanie Szczepana? Cofnijmy się. Czemu Szczepan został ukamienowany?

Dz. Ap. 6:11-14

Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu. I tak podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie; a gdy przybiegli do niego, porwali go i przyprowadzili do Rady. I podstawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko prawu. Słyszeliśmy bowiem, jak mówił, że ten Jezus z Nazaretu zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które nam przekazał Mojżesz.

Powinniście byli obejrzeć nauczanie „Test na Mesjasza”, co wam wcześniej zalecaliśmy. Zatem powinniście wiedzieć, że Boży ludzie mieli sprawdzać nauczycieli według Bożego Słowa, według przykazań, jakie zostały spisane przez Mojżesza na Synaju. Jeśli oni nie przeszli testu z 5 Mojż 13, to oskarżający przyprowadzali oskarżonych przed Sanhedryn, sąd oparty na standardach Tory. Ten system sądowniczy istniał wtedy, ale dziś go nie ma, z tego powodu nie można dziś wykonywać biblijnie nakazanych wyroków śmierci. Tak na marginesie, jeśli interesuje cię, dlaczego nie wykonujemy dziś wyroków śmierci, skoro odnosi się to do Bożego Prawa, to proponujemy ci obejrzenie „Czy mamy kamienować swoje dzieci?” Biblijna struktura i kryteria wymagane do wykonania tych przykazań dziś nie istnieją. Istniały za to w I wieku, choć w skorumpowanej formie. W czymś takim znalazł się Szczepan. W sytuacji, gdzie oskarżali go o łamanie 5 Mojż 13... gdzie jego oskarżyciele twierdzili, że Szczepan uczył tego, iż przez Jaszua zmieniło się Boże Prawo. Jego oskarżyciele oskarżali także Jaszua o zmianę tego, co napisał Mojżesz. Zgodnie z 5 Mojż 13, jeśli ktoś uczył innych przykazań albo że jakieś zostały zniesione, to był winny bluźnierstwa. W wielu miejscach Pisma, w tym 5 Mojż 13, nauczanie innych przykazań, innych niż te, przekazane przez Mojżesza, było traktowane jako chodzenie za obcymi bogami. Ma to sens, jeśli nie idziesz za Bożymi przykazaniem, to idziesz za czyimiś przykazaniem lub instrukcjami... mogą to być czyjeś lub nawet twoje własne. To jest to samo, co czynienie kogoś lub siebie bogami, ponieważ wynosisz te instrukcje ponad Boże instrukcje. Ci, którzy uczą innych przykazań lub instrukcji, według Boga, zasługują na śmierć. Paweł stoi i patrzy na to, co się przed nim dzieje. I tu zaczyna robić się ciekawie. Jest to ten sam Paweł, który później rzekomo uczy tego

samego, o co oskarżany jest Szczepan, że Boże Prawo zmieniło się dzięki Jaszua. Oskarżamy Pawła dokładnie o to samo, o co oskarżani są Szczepan i Jaszua w Dz.Ap. 6. Interesujące, nie? Ponoć Paweł uczy, że przez Chrystusa Boże Prawo zmieniło się, a Szczepan jest ukamienowany za to, iż nauczał, że Boże Prawo zmieniło się dzięki Chrystusowi! Łapiecie? Przeczytajmy to jeszcze raz.

Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu. I tak podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie; a gdy przybiegli do niego, porwali go i przyprowadzili do Rady. I podstawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko prawu. Słyszeliśmy bowiem, jak mówił, że ten Jezus z Nazaretu zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które nam przekazał Mojżesz.

Mamy tu człowieka, zwącego się Szczepan, dzieje się to sporo po wydarzeniach na krzyżu, gdzie zgodnie z werselem 8 uczy on i czyni wielkie znaki pośród ludu, a teraz jest oskarżany o uczenie wbrew temu, co Mojżesz napisał. Zgodnie z 5 Mojż 13 jest to poważne oskarżenie, **jeśli** jest prawdziwe. Ale czy jest prawdziwe? Czy Szczepan faktycznie uczył przeciwko Mojżeszowi, czy oskarżyciele mieli rację w tym, że on rzeczywiście uczył, iż Boże Prawo się zmieniło? A jeszcze ważniejsze jest, czy Jaszua naprawdę uczył, że Boże Prawo się zmieniło, jak to wyraźnie twierdzili oskarżyciele Szczepana?

Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko prawu. Słyszeliśmy bowiem, jak mówił, że ten Jezus z Nazaretu zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które nam przekazał Mojżesz.

Czy prawdą jest, że Chrystus zmienił Boże Prawo? Wielu chrześcijan z głównego nurtu powie: tak, Boże Prawo się zmieniło. Tak jest uczone, że Chrystus zmienił Prawo! Oni tak naprawdę zgadzają się z oskarżycielami Szczepana. Wysuwają te same oskarżenia. Wiedząc to, coś ciekawego dzieje się, jeśli przyjrzymy się nieco uważniej opisowi procesu Szczepana. Ilu z was wie, że oskarżenia, iż Szczepan i Jaszua uczyli, że Boże Prawo, które spisał Mojżesz, zostało zmienione na krzyżu, były całkowicie sfabrykowane... były nieprawdziwe, oparte na fałszywych świadkach. Przeczytajmy jeszcze raz.

I podstawili **FAŁSZYWYCH** świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko prawu. Słyszeliśmy bowiem, jak mówił, że ten Jezus z Nazaretu zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które nam przekazał Mojżesz.

W tym miejscu bardzo ważne jest, by rozróżnić, co jest kłamstwem a co prawdą. Zastosujemy tu zwykły chłopski rozum. Jeśli coś jest fałszywe, to po prostu znaczy, że nie jest prawdą. Biblia mówi tu wyraźnie, że Jaszua zmieniający Mojżesza jest fałszywą nauką. Po prostu nie jest prawdą. To wszystko zmienia. Powiedzieliśmy już, że popularne chrześcijaństwo uczy, że Chrystus zmienił Prawo. Większość ludzi z popularnego chrześcijaństwa uczy, że Paweł powiedział, iż Chrystus zmienił Prawo. Choć tutaj, w Dz. Ap. 6 i 7, gdzie obecny był Paweł, powiedziano nam, że fałszem jest to, iż Chrystus zmienił Boże Prawo. Dostrzegacie ironię sytuacji, w której po raz pierwszy spotykamy Pawła? Ta sama rzecz, którą wielu twierdzi na temat Pawła i Bożego Prawa, jest dokładnie tym samym, o co FAŁSZYWIE oskarżani byli Jaszua i Szczepan?

Zasługuje to na powtórkę... Szczepan oskarżany był o zmienianie Bożego Prawa, także Jaszua był oskarżany o zmienianie Bożego Prawa. Biblia mówi, że to były FAŁSZYWE oskarżenia... czyli... nieprawdziwe. A jednak tak wielu chce wciąż używać listów Pawła, by przekreślać te same fałszywe oskarżenia przeciwko Szczepanowi w prawdziwe oskarżenia. Jeśli Biblia mówi, że te rzeczy o Szczepanie i Jaszua są fałszywe, to dlaczego uciekamy się do Pawła i mówimy, że Paweł powiedział, że tak naprawdę są prawdą? Wydaje się, iż Bóg jest mądrzejszy niż

my, że ON to wszystko zaplanował, wiedząc, iż my później powykręcamy słowa Pawła, bo gdybyśmy zauważyli te rzeczy, które się działy przy przedstawianiu Pawła, to być może nie zrozumielibyśmy źle Pawła, że pozbył się on Bożego Prawa w swoich listach. Pomijając to, czy Bóg dał nam wcześniejsze ostrzeżenie o nierozumieniu Pawła w sprawie Bożego Prawa, czy też nie, z całą pewnością wiemy, że Piotr dał nam najbardziej jasne i przejrzyste ostrzeżenie w tej sprawie, jakie możemy dostać.

2 Piotr 3:14-17

Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, abyście zostali przez niego znalezieni bez skazy i nienaganni, w pokoju; a cierpliwość naszego Pana uważajcie za zbawienie, jak i nasz umiłowany brat Paweł według danej mu mądrości pisał do was; jak też mówi o tym we wszystkich listach. Są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które, podobnie jak inne Pisma, ludzie niedouczeni i nieutwierdzeni przekraczają ku swemu własnemu zatraceniu. Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście nie byli zwiedzeni przez błąd nieprawych i nie wypadli z waszej stałości.

Piotr mówi kilka kluczowych rzeczy, gdy chodzi o Pawła. Może okażemy się mądrymi, jeśli posłuchamy ostrzeżenia Piotra. 2000 lat temu Piotr nazwał listy Pawła trudnymi do zrozumienia. Czyli w czasach, kiedy lepiej rozumieli oni język, kulturę i kontekst, w jakich zostały napisane i dystrybuowane listy Pawła. Na pewno dzisiaj listy Pawła nie są łatwiejsze w zrozumieniu. Piotr idzie dalej i mówi, że ignoranci i niestali wykręcają Pawła. Jeśli Paweł w swoich listach naucza o Bożym Słowie, to czyż nie miałoby sensu to, że Piotr apeluje, byśmy nie byli niedouczonymi i niestałymi, gdy chodzi o Boże Słowo? Jedyne Słowo Boże, jakie mieli, to było to, które Jaszua nauczał i wykonywał, czyli dokładnie to samo, co Stary Testament. Nowego Testamentu jeszcze nie było... nie został jeszcze zrobiony. Wygląda jednak na to, że byli tacy, którzy uważali, iż Paweł uważał coś odmiennego, jeśli chodzi o Prawo... przekreślali jego słowa w kwestiach Bożego prawa... i w rezultacie Piotr określa ich mianem nieprawych. Czy Paweł w swoich listach naprawdę zmienił albo usunął Boże Prawo? Piotr daje nam poważne ostrzeżenie, by nie wierzyć tym ludziom, bo prowadzi to ku zniszczeniu. Mówi, by nie wierzyć tym ludziom i nazywa ich ludźmi nieprawości.

Czy zatem Paweł był adwokatem prawości? Oczywiście prawość jest przeciwieństwem nieprawości. Widać z tego, że musimy wybrać, jak chcemy prowadzić nasze życie... Powinniśmy chcieć żyć według nieprawości czy prawości? Nie ma nic pomiędzy. Zanim zaczniemy w ogóle badać listy Pawła, poczytajmy dalej historyczny opis z Dziejów Apostolskich. W Dz. Ap. 8 widzimy, że Paweł w tamtym czasie zgadzał się z nieprawnym zabiciem Szczepana, będąc fałszywie przekonany, iż Chrystus zmienił Boże Prawo...

Dz. Ap. 8:1

A Saul zgodził się na zabicie go.

By Paweł mógł zgodzić się na kamienowanie Szczepana, musiał on być zwiedziony i przekonany fałszywym świadectwem, że Jaszua zmienił Boże Prawo, które spisał Mojżesz. Z powodu tego fałszywego świadectwa natychmiast rozpoczęła się wojna przeciwko każdemu naśladowcy Jaszua.

Dz. Ap. 8:1-3

W tym dniu zaczęło się wielkie prześladowanie kościoła w Jerozolimie i wszyscy oprócz apostołów rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. Szczepana zaś pogrzebali bogobojni ludzie i bardzo go opłakiwali. Tymczasem Saul niszczył kościół. Wchodził do domów, wywlekał mężczyzn i kobiety i wtrącał ich do więzienia.

Pamiętajcie o tym, że Żydzi musieli tak robić, jeśli naprawdę wierzyli, że Chrystus zmienił Boże Prawo. 5 Mojż 13 rzeczywiście nakazuje im iść i walczyć z takimi nauczycielami. To chyba robi zamęt komuś, kto faktycznie wierzy, że Chrystus zmienił Boże Prawo. Pismo mówi, że przez pierwsze 14 lat w Mesjasza wierzyli tylko Żydzi. Nie jest możliwe, by Żyd przyjął Mesjasza, który nie zgadzałby się z 5 Mojż 13. Nie mogą. Bóg im zabronił. Zapytajcie dziś jakiegokolwiek Żyda, czy jest proroczo możliwe, by Mesjasz uczył, że Boże Prawo się zmieniło. Odpowiedź zawsze będzie **nie**. Nie jest to możliwe. To dlatego tak wielu Żydów nie wierzy w Jaszua, jako ich Mesjasza. Nie dlatego, że to Chrystus zmienił Boże Prawo, ale dlatego, że tak wielu uczy, iż to zrobił. Oni muszą odrzucić taką wersję Mesjasza. Bóg im tak powiedział. 5 Mojż 13 miała być zawsze testem na prawdziwego Mesjasza. Czy mamy uwierzyć, że Bóg powiedział Żydom w 5 Mojż 13, by nie wierzyli takiemu nauczycielowi, który uczy przeciwko Mojżeszowi, a potem Bóg posyła Mesjasza, by uczył przeciwko Mojżeszowi, a potem jeszcze posyła Pawła, by jeszcze bardziej uczył przeciwko Mojżeszowi? Oczywiście, że nie... To dlatego Jaszua wciąż powtarzał, że On uczy tylko tego, co Ojciec już powiedział. Jaszua mówił, że nie wypowiada Swoich własnych Słów, lecz Słowa Ojca, co zgadza się z 5 Mojż 13. To dlatego oskarżyciele Szczepana głoszącego, że Chrystus zmienił Boże Prawo, są fałszywymi oskarżycielami. Po ukamienowaniu Szczepana, dzięki błędnemu zrozumieniu, że Jaszua zmienił Boże Prawo, mamy wojnę przeciwko naśladowcom Chrystusa, prowadzoną przez Pawła. Jak myślicie, co Chrystus powinien zrobić? Musi to zakończyć. Gdy czytamy Dz. Ap. 9, dowiadujemy się, że Jaszua powstrzymał prześladowania, jakie Paweł prowadził przeciwko wierzącym. Dzięki interwencji Jaszua i objawieniu samego Siebie Pawłowi dowiadujemy się, że Paweł zrozumiał prawdę. Przypomnienie – naśladowcy Chrystusa byli prześladowani z powodu fałszywego przekonania, że Jaszua zmienił Boże Prawo, opartemu na fałszywym świadectwie, które doprowadziło do ukamienowania Szczepana. Paweł wiódł tę wojnę z wierzącymi zgodnie z nakazem z 5 Mojż 13. Jaszua powstrzymał Pawła przed prześladowaniem wierzących, ponieważ było ono oparte na błędnym rozumieniu, że Jaszua uczył, iż to, co napisał Mojżesz, zostało zmienione. W wyniku tego Paweł zaczyna swą służbę i jedzie, by głosić Boże Słowo Żydom, jak i Grekom. Jak sądzicie, jak zareagowali ludzie na Pawła, gdy zaczął iść za Chrystusem i przestał prześladować tych, którzy za Nim idą? Możecie sobie wyobrazić konsternację tych, którzy wcześniej prowadzili z nim prześladowania.

Dz. Ap. 9:21

[A wszyscy, którzy go słuchali, ze zdziwieniem pytali: Czy to nie jest ten, który w Jerozolimie tępił tych, którzy wzywali tego imienia, i przybył tu po to, aby ich zwięzać i zaprowadzić do naczelnych kapłanów?](#)

Pamiętajcie, fałszywe świadectwa i pogłoski, którymi oskarżano Szczepana, wielu wciąż było przekonanych, że naśladowcy Jaszua wierzyli i nauczali, iż Boże Prawo, spisane przez Mojżesza, zmieniło się. Jaszua naprostował Pawła, jednak wielu z tych, którzy razem z Pawłem prześladowali innych, było wciąż zwiedzionych w kwestii nauk Chrystusa. Dlatego wielu chciało go zabić, bo widzieli w nim zdrajcę. Dla wielu z nich teraz i Paweł łamie 5 Mojż 13.

Dz. Ap. 9:23

[A po upływie wielu dni Żydzi postanowili go zabić.](#)

Dz. Ap. 9:29

[I rozprawiał z hellenistycznymi Żydami, a oni usiłowali go zabić.](#)

Od tego momentu Paweł kontynuuje misję głoszenia Bożego Słowa i świadczenia, że Jaszua był oraz faktycznie jest obiecany Mesjaszem.

Dz. Ap. 13:14

A oni opuścili Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, a w dzień szabatu weszli do synagogi i usiedli. Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich z prośbą: Mężowie bracia, jeśli macie jakieś słowo zachęty dla ludu, to mówcie.

Zatem Paweł zwiastował im Mesjasza oraz Słowo Boże, a poganie prosili go o więcej w kolejne Sabaty... Zauważcie tutaj, że poganie obchodzili Sabaty.

Dz. Ap. 13:42

A kiedy wychodzili z synagogi żydowskiej, poganie prosili ich, aby również w następny szabat głosili im te same słowa.

Paweł wciąż był prześladowany, raz nawet był ukamienowany. Oni próbowali go ukamienować w oparciu o 5 Mojż 13. Za chwilę to rozwiniemy, ale widać tu, że oni muszą wciąż myśleć, iż uczy on, że Mojżesz został zmieniony.

Dz. Ap. 14:19-20

Tymczasem z Antiochii i Ikonium nadeszli Żydzi, którzy namówiwszy lud, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, myśląc, że umarł. Lecz gdy otoczyli go uczniowie, podniósł się i wrócił do miasta...

Otwieramy teraz Dz. Ap. 15 i 16, gdzie obecny jest również Paweł. Zakładamy w tym nauczaniu, że obejrzelście polecane przez nas nauczanie na temat **Dziejów Apostolskich 15**. Jeśli jeszcze tego nie oglądaliście i nie badaliście, to bardzo zachęcamy, abyście to zrobili teraz. Pamiętajcie, Dz. Ap. 15:20 podsumowują, że nawróceni poganie powinni skoncentrować się najpierw na 4 przykazaniach z Mojżesza, rozprawiających się z fałszywym kultem pogańskich bożków... a potem, w Szabaty, łapać resztę z Mojżesza, jak to widzieliśmy w 13 rozdziale, gdzie nawróceni poganie czynili tak nawet przed pojawieniem się Pawła.

Dz. Ap. 15:21

Mojżesz bowiem od dawien dawna ma w każdym mieście takich, którzy go głoszą, gdyż w synagogach co szabat czytają go.

Od pogan Galacjan nie wymagano, by nauczali się Mojżesza w jeden wieczór. Trzy główne punkty, jakie wynikają z Dz. Ap. 15 to:

1. Nie próbuj przestrzegać Bożego Prawa dla zbawienia, to niemożliwy do uniesienia ciężar,
2. Nie próbuj nawet wykonywać reszty tego, co napisał Mojżesz, dopóki nie porzucisz fałszywych pogańskich praktyk dla boga słońca. Idź najpierw za jedynym prawdziwym Bogiem i wejdź w wiarę,
3. Gdy już poddasz się jednemu prawdziwemu Bogu, możesz uczyć się Jego dróg z czytania, jakie odbywa się w każdy Szabat; nie dla zbawienia, ale po prostu jako sposób życia, by okazać naszą wiarę, gdyż zostaliśmy zbawieni.

I jeszcze raz, jeśli chcecie lepiej poznać Dz. Ap. 15, to zachęcamy was do obejrzenia nauczania pod tytułem „Dz. Ap. 15 – Legalizm czy posłuszeństwo”. Paweł głosi swoje posłanie w Sabaty.

Dz. Ap. 16:13

A w dzień szabatu wyszliśmy za miasto nad rzekę, gdzie zwykle odbywały się modlitwy. Usiedliśmy i rozmawialiśmy z kobietami, które się [tam] zeszły.

Jego zwyczajem było nauczać w Sabat...

Dz. Ap. 17:2

Wtedy Paweł według [swego] zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi na podstawie Pisma.

Zobaczcie, że Sabat wyraźnie wciąż istnieje i jest to siódmy dzień, czyli zgodnie z Bożym kalendarzem od piątku wieczora do zachodu w sobotę. Jeśli to było zwyczajem Pawła, to prawie w każdy Sabat nauczał w synagogach Żydów i Greków. To oczywiście oznacza, że Grecy znajdowali się w synagogach w każdy Sabat, i uczyli się, jak stosować to, co napisał Mojżesz zgodnie z wersetami z Dz. Ap. 15:21 i Mat 23:1-3.

Dz. Ap. 18:4

W każdy szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał i Żydów, i Greków.

Podsumujmy to, co wiemy do tej pory o Pawle. Był obecny przy kamienowaniu Szczepana. Przed Sanhedrynem zarówno Szczepan, jak i Jaszua byli fałszywie oskarżani o nauczanie, że Prawo Boże spisane przez Mojżesza, zostało zmienione. Paweł przyjął te oskarżenia, uwierzył w nie, został przez nie zwiedziony, po czym prowadził wojnę z tymi, którzy wierzą w Jaszua. Jaszua interweniuje w tej wojnie i pokazuje Pawłowi prawdę. Następnie Paweł staje się częścią tych, których prześladował. Zaczyna iść za Jaszua. Stąd ci, którzy byli niegdyś jego przyjaciółmi, jego współnikami, dalej prześladowają wierzących w Jaszua, czyli teraz i Pawła. Pomimo tego Paweł co Sabat naucza w synagogach Żydów oraz Greków Bożego Słowa. Ich największym problemem z Pawłem i innymi jest to, że Paweł oraz pozostali naśladowcy Chrystusa rzekomo uczą przeciwko Mojżeszowi, chcieli więc zabić Pawła i prawie udało im się ukamienować go na śmierć.

Czy sugerujemy tu, że Paweł był fałszywie oskarżany o te same rzeczy, o jakie fałszywie oskarżani byli Szczepan i Jaszua, czyli o zmienianie Bożego Prawa? Dokładnie o to oskarżany był Paweł, co parę razy widzimy w Dziejach Apostolskich. Pierwszy raz takie bezpośrednie oskarżenie o łamanie 5 Mojż 13 widzimy w Dz. Ap. 18:12-13.

Dz. Ap. 18:12-13

A gdy Gallio był prokonsulem w Achai, Żydzi jednomyślnie powstali przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd, mówiąc: On namawia ludzi, aby niezgodnie z Prawem czcili Boga.

Podobnie jak w Dz. Ap. 6, gdzie Paweł był świadkiem fałszywego oskarżenia Szczepana o to, że Jaszua zmienił Mojżesza, widzimy, że te oskarżenia wciąż są problemem. Zaraz po tym, jak Paweł został oskarżony o nauczanie przeciwko Mojżeszowi, pierwszą rzeczą, jaką robi, to podejmuje ślub. Wielu sugeruje, że ślub, jakiego dokonał Paweł, to ślub nazyrejski, opisany w 4 Mojż 6, który jest publiczną deklaracją pragnienia podążania drogami Boga.

Dz. Ap. 18:18

A Paweł mieszkał tam jeszcze przez wiele dni, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł głowę, bo złożył ślub.

Ten ślub służył jako publiczne zapewnienie, że Paweł nie porzucił tego, co Mojżesz napisał, że nie uczy on, iż Jaszua zmienił Boże Prawo. Zobaczmy, że taki ślub odegra jeszcze raz rolę, gdy Paweł pojawi się w Jerozolimie, gdzie zostanie oskarżony o łamanie 5 Mojż 13. Zwróćmy uwagę, po co Paweł popłynął do Jerozolimy.

Dz. Ap. 18:20-21

A gdy go prosili, żeby u nich pozostał dłużej, nie zgodził się, ale żegnając się z nimi, powiedział: Nadchodzące święto muszę koniecznie obchodzić w Jerozolimie, lecz jeśli taka będzie wola Boga, wrócę do was. I odpłynął z Efezu.

Widzimy tu, że Paweł wyraźnie przestrzega Świąt Jahwe, opisanych w 3 Mojż 23. Jeśli Paweł obchodzi Święta Pana, a w tym samym czasie rzekomo uczy, iż każdy, kto je przestrzega, odpadł z łaski i jest w niewoli, to co mamy o tym myśleć? Czy Paweł chce wypaść z łaski? Czy Paweł chce poddać się niewoli? Oczywiście, że nie. Powtarzam, wielu źle zrozumiało Pawła. Widać, że Paweł obchodził Boże Święta. Psalm 119:44-45 mówi, że Boże Prawo jest wolnością, a nie zniewoleniem.

Psalm 119:44-45

[Abym zawsze, na wieki wieków strzegł Twego Prawa. Abym chodził w wolności, bo pragnę Twoich przepisów.](#)

Czy w tym samym czasie Boże Prawo może być wolnością i niewolą? Oczywiście, że nie. Gdy Paweł mówił do Galacjan o Bożym Prawie i niewoli, to mówił w kontekście błędu przestrzegania Bożego Prawa dla zbawienia, co opisane też było w Dz. Ap. 15. Próbowanie przestrzegania Bożego Prawa dla osiągnięcia zbawienia, faktycznie jest odpadnięciem od łaski. A ponieważ Bóg powiedział nam, byśmy obchodzili Jego Święta, nie oznacza to, że robimy to dla zbawienia. Powinniśmy praktykować Boże drogi, bo jesteśmy zbawieni. Czujecie różnicę? Paweł obchodzi Boże Święta, ponieważ kocha Boga oraz kocha Jego drogi. Tak przy okazji, jeśli Paweł robi te rzeczy i mówi, by go naśladować, to może powinniśmy czynić to, co robił Paweł? Na temat Kol 2:16 porozmawiamy później w naszych nauczaniach. Pomyślcie jednak, czy Paweł naprawdę uczył, by nie obchodzić Bożych Świąt, a sam je obchodził? Paweł byłby wtedy albo hipokrytą, albo schizofrenikiem. Widzimy więc, że Paweł jest oskarżany o łamanie 5 Mojż 13 przez nauczanie, że to, co Mojżesz spisał jako Boże Prawo, zmieniło się. W tym całym oskarżaniu Pawła o to, że uczy, iż Chrystus zmienił Boże Prawo, Paweł mógł albo odpowiedzieć, że te oskarżenia są prawdziwe i że wierzy, iż Boże Prawo się zmieniło, albo że te oskarżenia są fałszywe, jak to miało miejsce w Dz. Ap. 6 i 7 w przypadku Szczepana i Jaszua. Ma wybór czy zmiana Bożego Prawa jest prawdą, czy fałszem, nie ma nic pomiędzy. Jak sądzicie, co Paweł odpowiedział swoim oskarżycielom? Wiemy, jak zareagował Piotr i inni apostołowie. Cóż, jeśli wierzymy w interpretowanie Pawła w popularnym chrześcijaństwie, to Paweł musiałby powiedzieć, że oskarżyciele mają rację, że Boże Prawo uległo zmianie... nawet jeśli sprzeciwiałoby się to z Dz. Ap. 6, gdzie powiedziane jest, że takie oskarżenia są fałszywe. A skoro ta seria nauczania jest o Pawle, o tym, w co wierzył i czego uczył... to odkrywamy prawdę w tym przypadku. W Dz. Ap. 21 widzimy, że kolejny raz jest oskarżany o nauczanie, iż zmieniło się to, co napisał Mojżesz.

Dz. Ap. 21:18-24

[Nazajutrz Paweł poszedł z nami do Jakuba, gdzie zebrali się wszyscy starsi. Powitawszy ich, opowiedział im szczegółowo, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. Gdy to usłyszeli, chwalili Pana i powiedzieli: Widzisz, bracie, ile dziesiątków tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy gorliwie trzymają się Prawa. Lecz o tobie słyszeli, że odwodziesz od Mojżesza wszystkich Żydów, którzy są wśród pogan, mówiąc, że nie mają obrzezywać dzieci ani żyć według \[swoich\] zwyczajów. Cóż więc czynić? Z pewnością zejdzie się lud, bo usłyszą, że przybyłeś. Zrób zatem to, co ci mówimy. Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub. Weź ich ze sobą, poddaj się wraz z nimi oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć głowy. Wtedy wszyscy poznają, że w tym, co o tobie słyszeli, nie ma nic \[z prawdy\], ale że i ty sam postępujesz \[porządnie\], przestrzegając Prawa.](#)

Paweł nie może w tym samym czasie uczyć z Mojżesza i go negować. Podsumujmy te wersety z 21 rozdziału.

1. Paweł jest oskarżany o negowanie Mojżesza,
2. Jakub widzi w tym problem,
3. Jakub podsuwa rozwiązanie,
4. Jakub mówi, że Paweł powinien wspomóc innych w ślubie.

Najprawdopodobniej jest to ślub nazyrejski z 4 Mojż 6, który oznacza, że ktoś ma na sercu wypisane Boże Prawo. A ponad tym wszystkim Jakub oznajmia, że te oskarżenia przeciwko Pawłowi o to, iż uczy inaczej niż Mojżesz, NIE SĄ PRAWDA. To załatwia sprawę. Dopóki nie przyjmiemy, że Jakub się myli, a zatem Biblia też się myli, to musimy zrozumieć, że Jakub, który jest starszym w radzie Jerozolimy, mówi, iż Paweł praktykuje i naucza wszystkiego, co napisał Mojżesz. Jakub na tym nie poprzestaje. Jakub stwierdza, że uczenie i wykonywanie tego, co napisał Mojżesz, jest tak naprawdę definicją właściwego postępowania. A to oznacza, że niewykonywanie Mojżesza jest niewłaściwym postępowaniem. Stąd ten, kto uczy inaczej niż Mojżesz, uczy nieporządku, uczy chaosu. Tak powiedział Jakub!

Ale ktoś może powiedzieć, że Paweł był oskarżany, że uczy Żydów inaczej niż Mojżesz i że to nie dotyczy nawróconych Pogan. Takie wytłumaczenie działa na większość ludzi, gdyż większość wierzy, że to, co napisał Mojżesz, napisane było tylko dla Żydów. Jest problem z takim rozumieniem, gdyż Bóg powiedział, że całe Boże Prawo, jakie spisał Mojżesz, dotyczy WSZYSTKICH. Oto kilka przykładów:

4 Mojż. 15:16

Jednakowe prawo i jednakowy przepis będzie dla was i dla cudzoziemca, przebywającego u was.

4 Mojż. 15:29

Zarówno tubylca z synów izraelskich, jak cudzoziemca, przebywającego wśród was, którzy popełnili błąd przez przeoczenie, obowiązuje jednakowe prawo.

4 Mojż. 9:14

A jeżeli zamieszka u was obcy przybysz i chce obchodzić Paschę dla Jahwe, to niech uczyni to według przepisów i praw dotyczących Paschy; jednakowy jest przepis dla was, zarówno dla obcego przybysza jak dla tubylca.

3 Mojż. 24:22

Będzie u was jedno prawo, zarówno dla obcego przybysza jak i dla krajowca, gdyż Ja, Jahwe, jestem Bogiem waszym.

Widać wyraźnie, że nie ma różnicy między rodowitym Izraelitą i Grekiem, wszczepionym w wiarę. Czy Paweł nie powtarzał tego wiele razy, że nie ma różnicy między Żydem a Poganinem, że wszyscy jesteśmy jednym ciałem? Jeśli wszyscy jesteśmy jednym ciałem, którego głową jest Chrystus, to wszyscy podążamy według tych samych instrukcji. Powinno być jedno prawo dla wszystkich. Stąd, jeśli Dz. Ap. 21 oznajmiają, że Paweł głosi Żydom całego Mojżesza, jakby się nic nie zmieniło, to musi to robić i wśród nawróconych Pogan, bo tak nakazuje Mojżesz, inaczej Paweł by sobie przeczył. Paweł nie może mówić, że uczy Mojżesza, który daje Poganom takie samo Prawo, a potem twierdzić, że Poganie nie muszą mieć tego samego Prawa. Mojżesz pisze, że Poganie mają żyć według tego samego Prawa, a Paweł twierdzi, że on czyni i uczy tego, co napisał Mojżesz. Nie ma innego wyjścia. Większość nauczycieli i chrześcijaństwa nie rozumie tego, bo zostali zwiedzeni przez pogląd, że to, co napisał Mojżesz, jest tylko dla Żydów. Tak oczywiście nie jest, bo nie wiadomo ile razy Mojżesz napisał, że nie ma różnicy między Żydem a Poganinem, że jedno Prawo jest dla wszystkich! Paweł napisał dokładnie to samo i powiedział, że uczy wszystkiego, co napisał Mojżesz. To już obala wiele fałszywych wyobrażeń na temat nauki Pawła, choć my dopiero zaczynamy. Oto co Biblia mówi, nie my, że powinniśmy byli już zrozumieć:

1. Jaszua był fałszywie oskarżany o nauczanie, iż to, co napisał Mojżesz, zmieniło się.
2. Szczepan był fałszywie oskarżany o nauczanie, iż to, co napisał Mojżesz, zmieniło się.
3. Paweł był (i dziś jest) fałszywie oskarżany o nauczanie, iż to, co napisał Mojżesz, zmieniło się.

Może myślicie... ale Paweł wyraźnie uczył, że to, co napisał Mojżesz, uległo zmianie. Nie, nie uczył. Paweł powiedział, że nie, a Piotr, kolejny świadek powiedział, że Paweł jest ciężki do zrozumienia w tych kwestiach. Tak, ciężko to wszystko będzie rozwiązać, ale nie jest to niemożliwe. Możecie na szybko powiedzieć, a może Dz. Ap. 21 się mylą? To wyglądałoby na proste rozwiązanie, ale mamy jeszcze wiele do pokazania na temat Pawła. Gdy chodzi o Dz. Ap. 21, niektórzy doszukują się w tym sprzeczności i sugerują, że Jakub się mylił w sprawie Pawła, wskazując na kolejny werset.

Dz. Ap. 21:25

Co się zaś tyczy pogan, którzy uwierzyli, wysłaliśmy na piśmie nasze zalecenie, aby się wystrzegali rzeczy ofiarowanych bałwanom i krwi, i tego, co zadławione, i nierządu.

Jest to odnośnik do decyzji z Dz. Ap. 15. Zachęcamy do zbadania Dz. Ap. 15, tu przedstawimy tylko krótkie wnioski, jakie wiążą się z tym werselem. Na pozór wydaje się, że Poganie w swojej wierze muszą przestrzegać tylko tych czterech przykazań, wymienionych tutaj. Oczywiście nie ma to sensu, gdyż kłamstwo, morderstwo, cudzołóstwo itd. są wciąż traktowane jako łamanie Bożego Prawa, czyli są grzechem. Zatem te cztery instrukcje służą wprawdzie jakiejś celowi, zanim zaczną się oni nawet uczyć innych przykazań. Prześledźmy kontekst, jaki doprowadza nas do wersełu 25:

1. Paweł był oskarżony, że nie uczy Żydów Tory, czyli Prawa.
2. Jakub odpowiada na to, że oskarżenia są FAŁSZYWE i że Paweł żyje PRAWIDŁOWO (co oczywiście oznacza, że jeśli chcesz żyć właściwie, rób to, co napisał Mojżesz).
3. Jeśli zna się Mojżesza, to wie się, że on obowiązuje też Pogan, którzy przychodzą do wiary, jedno Prawo dla wszystkich.

Tu pojawia się pytanie, dlaczego decyzja z Dz. Ap. 15 została powtórzona w rozdziale 21, sugerująca rzekomo, że Poganie nie muszą przestrzegać Mojżesza? Po pierwsze, te 4 przykazania też są z Mojżesza, więc patrząc na to, też by to nie miało sensu... To tak, jakbyśmy powiedzieli, by Poganie nie przestrzegali Mojżesza, ale... przestrzegali Mojżesza. To nie miałyby sensu, co? Dlaczego więc Jakub dał nawróconym Poganom 4 przykazania wywodzące się z Mojżesza? Musimy zrozumieć sytuację oraz kontekst.

Zaraz po decyzji z Dz. Ap. 15:20 dowiadujemy się, że od Pogan spodziewa się uczenia się Mojżesza, Dz. Ap. 15:21. Ale dlaczego tym w Galacji dano najpierw do wykonywania te 4 przykazania? Dlaczego ktoś miałby najpierw przyjąć te 4 przykazania, wywodzące się z Mojżesza, nim poznałby w Sabaty resztę Mojżesza? Dlaczego Żydom tego nie kazano? Dlatego, że Żydzi nie mieli takiego kulturowego problemu, co Galacjanie. Co to był za problem? Chyba nam pomoże przeczytanie listu do Galacjan, co?

Z Galacjan dowiadujemy się, że '*grupa obrzezania*' namieszała Galacjanom, by uwierzyli, że jeśli się obrzezają, to będą zbawieni (legalizm, zbawienie z uczynków). Ten błąd Galacjan przewija się przez cały list do Galacjan. Wiele osób sądzi, że pomstowanie Pawła przeciwko Prawu, oznacza nieprzestrzeganie go w ogóle, a nie błędne przestrzeganie go dla zbawienia. To oznacza, że mamy przestrzegać Bożego Prawa z posłuszeństwa i dla właściwego życia, a nie po to, by zyskać zbawienie. Zastanówcie się teraz nad tym. Oto mamy Galacjan, wszyscy obrzezani i mówi im się teraz, że są zbawieni według tej błędnej doktryny i rozumienia. Zapewne zrobią to, co typowe pogańskie, czczące słońce, społeczeństwo robi – powrócą do czczenia swoich starych bogów, dodając do tego cześć Jahwe. Czemu nie, racja? On jest dla nich kolejnym bogiem, a codzienną praktyką ich społeczeństwa było czczenie wielu bogów. W sumie, czemu nie? Według nich, przecież są zbawieni, zostali obrzezani. Raz zbawiony, zbawiony na wieki, prawda? Są teraz obrzezani, mogą zatem też czcić swych starych bogów, jak to przedtem czynili. A przynajmniej tak wierzyli. W każdym razie Galacjanie powrócili do fałszywego boga słońca i jego dróg, mowa o tym w Galacjan 4. Powrócili do świąt i tradycji, które przemieniły się w coś, co dziś nazywamy Bożym Narodzeniem i Wielkanocą i co Paweł nazywa zniewoleniem...

Gal 4:8-11

Wprawdzie dawniej, gdy nie znaliście Boga, SŁUŻYLIŚCIE tym, którzy z natury NIE SĄ bogami. Ale teraz, gdy poznaliście Boga, a raczej gdy zostaliście przez Boga poznani, jakże możecie ponownie WRACAĆ do słabych i nędznych żywiołów, którym ponownie chcecie SŁUŻYĆ? Zachowujecie dni i miesiące, pory i lata. Boję się o was, czy przypadkiem na próżno nie trudiłem się nad wami.

Widzicie, jak powrócili do swoich starych bogów, które z natury nie są bogami? Powrócili do nich i oczywiście popadli w niewolę takimi drogami, dniami i tradycjami. Tu mamy nasze odpowiedzi na Dz. Ap. 15 oraz 21. Głównym tematem Bożego Prawa z 5 Mojż. 6 jest to, że Bóg jest jeden.

5 Mojż. 6:4-9

Słuchaj Izraelu! Jahwe, nasz Bóg, Jahwe jest jeden! Będziesz więc miłował Jahwe, twój Bóg, całym twoim sercem, całą swoją duszą i całą swoją mocą. I niech te słowa, które ci dziś przekazuję, będą w twoim sercu. Wpajaj je swoim dzieciom. O nich rozmawiaj, bawiąc w swoim domu, idąc drogą, kładąc się oraz wstając. Także przywiążesz je jako znak na swoją rękę oraz niech będą przepaską pomiędzy twoimi oczyma. Napiesz je na podwojach twojego domu oraz na twoich bramach.

Często zwane jest to jako *Szema*. Oznacza po prostu, słuchaj i przestrzegaj. Zanim zaczniemy słuchać i przestrzegać, musimy wiedzieć, że jest jeden Bóg i nie ma innego boga i że nie ma żadnych innych właściwych instrukcji, poza instrukcjami Jahwe. Jeśli wracają oni do swoich starych dróg i bogów, to Galacjanie zawiedli. Galacjanie ZAWIEDLI w rozumieniu, czym jest *szema*.

Mamy słuchać tylko Bożych poleceń, stąd Jakub nie powiedział bezpośrednio Poganom z Galacji, by praktykowali tylko to, co napisał Mojżesz, ponieważ Galacjanie czcili również bogów słońca. Musieli najpierw pozbyć się kultu boga słońca, a te 4 przykazania rozpoczynały ten proces. Po czym Jakub dodaje, że reszty Mojżesza nauczą się w synagogach w Sabaty.

Dla wyjaśnienia, te 4 przykazania z Dz. Ap. 15:20 i powtórzone w rozdziale 21, miały wezwać Galacjan do porzucenia prostytucji świątynnej i ofiar świątynnych składanych bogu słońce. POTEM gdy to zrobili, WTĘDY mogą uczyć się i żyć według Mojżesza. Dopóki się tak nie stanie, NIE MA SENSU nakazywać im tego, co napisał Mojżesz, gdyż wciąż czczą bogów słońca. Gdy się pozbędą bożków słońca, to mogą się uczyć Mojżesza w każdy Sabat. Nie ma możliwości innego zrozumienia.

Paweł i Jakub powiedzieli, że uczą wszystkiego, co napisał Mojżesz, a Mojżesz napisał, że Paganie mają przestrzegać tego samego Prawa Bożego. To nie było tak, że paganie mieli tylko 4 przykazania do wykonania, było tak, że te 4 przykazania mieli wykonać, zanim będą mogli uczyć się reszty... Jest to dużo prostsze do zrozumienia, jeśli uwzględnimy kontekst.

Powróćmy do Dz. Ap. 21. Po tym wszystkim, po tym, jak Paweł kończy ślub, zgodnie z sugestią Jakuba. Pamiętajcie, że Jakub zalecił Pawłowi, by pomógł w tym ślubie czterem braciom, by udowodnił tym, że Paweł praktykuje i uczy wszystkiego z Mojżesza... że żyje porządnie. Czy to zadziałało? Nie. Zapewne ku rozczarowaniu Pawła i Jakuba, Żydzi wciąż ścigali Pawła, oskarżając go o łamanie 5 Mojż. 13.

Dz. Ap. 21:27-28

Kiedy zaś te siedem dni dobiegało końca, zobaczyli go w świątyni Żydzi z Azji, podburzyli tłum i rzucili się na niego, wołając: Mężowie Izraelici, pomóżcie! To jest człowiek, który wszędzie wszystkich naucza przeciwko ludowi i Prawu, i temu miejscu, a nadto jeszcze i Greków wprowadził do świątyni i splugawił to święte miejsce.

W Dz. Ap. 22 mamy pobożnego człowieka, zapewne według tego, co napisał Mojżesz, gdyż Żydzi mieli o nim dobre mniemanie...

Dz. Ap. 22:12

Niejaki Ananiasz, człowiek pobożny według Prawa, mający [dobre] świadectwo u wszystkich Żydów, którzy [tam] mieszkali.

W Dz. Ap. 23:3 Paweł używa Bożego Prawa na swoją obronę, gdy kolejny raz jest oskarżany o łamanie 5 Mojż. 13. Trzeba zauważyć, iż Paweł broni się dalej przed oskarżeniami, że uczy inaczej niż Mojżesz, gdy mógłby po prostu rzec, tak, to prawda! Gdyby oskarżenia były prawdziwe, to nie broniłby się. Taka jest prosta logika.

Dz. Ap. 23:3

Wtedy Paweł powiedział do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! Zasiadłeś, aby mnie sądzić według prawa, a każesz mnie bić wbrew prawu?

W Dz. Ap. 23:4 Paweł znów jest oskarżany o łamanie tego, co Mojżesz napisał, lecz tym razem zgadza się z nimi i mówi, że postąpił niewłaściwie w oparciu o to, co napisał Mojżesz.

Dz. Ap. 23:4-5

Ci zaś, którzy tam stali, powiedzieli: Złorzeczysz najwyższemu kapłanowi Boga? Paweł odpowiedział: Nie wiedziałem, bracia, że to najwyższy kapłan. Jest bowiem napisane: Przełożonemu twego ludu nie będziesz złorzeczyć.

Zauważcie, że Paweł nie odpowiedział, Mojżesz już nie obowiązuje. Podobnie jak dowodzi 21 rozdział, Paweł trwa w postępowaniu i nauczaniu wszystkiego, jak nakazał Mojżesz. Pomimo że Paweł wiele razy był oskarżany o nieuczenie wszystkiego, co Mojżesz napisał, Paweł woła ostatecznie i mówi w twarz swoim oskarżycielom.

Dz. Ap. 24:13-14

Ani też nie mogą dowieść tego, o co mnie oskarżają. Wyznaję jednak przed tobą, że według Drogi, którą [oni] uważają za herezję, służę Bogu [moich] ojców, wierząc wszystkiemu, co jest napisane w Prawie i u Proroków.

Można pomyśleć, że jeśli Paweł rzeczywiście uczy Żydów i Greków coś innego niż Mojżesz, to będą w stanie to udowodnić. Jego oskarżyciele na dowód mogliby przeczytać Galacjan, prawda? List do Galacjan powinien udowodnić, że Paweł uczył inaczej, niż Mojżesz, czyżby jego oskarżyciele nie wiedzieli o liście do Galacjan? Albo, jak pisał Piotr, to my wykręciliśmy listy Pawła do takiego stopnia, że nawet ci, którzy próbują udowodnić Pawłowi, że uczył, iż Mojżesz się zmienił, nie mogli nawet użyć tych samych listów, jak my to robimy dzisiaj. Paweł mówił, że wierzy we wszystko, co napisane jest w Prawie i u Proroków, to oznacza również, że Paweł wierzył Mojżeszowi, gdy ten pisał, iż jest jedno Prawo dla wszystkich i że nie ma różnicy między Żydami a Grekami. Zauważcie też, że Paweł wspominał o sekcje Drogi. To było popularne określenie na tych, którzy idą Bożą Drogą, która jest opisana w Bożym Słowie. W czasach Pawła to zawsze odnosiło się do tego, co napisał Mojżesz. To dlatego Jaszua powiedział, że jest drogą, prawdą, życiem, światłością i wolnością. Warto tu zaznaczyć, że te określenia używane były na to, co napisał Mojżesz. To dlatego niech nie dziwi cię, że Jaszua nazywa samego Siebie Bożym Słowem. Jest tak, bo Jaszua uczył i praktykował tylko to, co Mojżesz napisał. Biblia definiuje samą siebie i jest to proste. Na podsumowanie Dziejów Apostolskich, widzimy, że nawet na samym końcu Paweł wciąż uczył tego, co Jaszua mówił z Prawa Mojżeszowego i z Proroków.

Dz. Ap. 28:23

Wyznaczyli mu dzień i przyszło wielu do niego do kwatery, a on od rana do wieczora przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym i przekonywał o Jaszua na podstawie Prawa Mojżesza i Proroków.

Teraz zaczniemy badać Pawła w jego własnych listach. Jeśli Paweł faktycznie uczył i wykonywał Boże Prawo, co dowiodły Dzieje Apostolskie, to powinniśmy dostrzec to przynajmniej kilka razy w jego listach. W Rzym 2:13 Paweł pisze, że nie ci, którzy słuchają Prawa, są usprawiedliwieni, ale ci, którzy to Prawo Boga czynią.

Rzym 2:13

Gdyż nie słuchacze prawa [są] sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy wypełniają prawo, będą usprawiedliwieni.

Pamiętacie list Jakuba, napisał to samo.

Jakub 1:22-25

Bądźcie więc wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. Lecz kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności i trwa [w nim], nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.

Jakub 2:18-20

Lecz ktoś może powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi swoją wiarę bez twoich uczynków, a ja ci pokażę swoją wiarę z moich uczynków. Ty wierzysz, że jest jeden Bóg, i dobrze czynisz. Demony także wierzą i drżą. Czy chcesz się przekonać, marny człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa?

Jakub 2:26

Jak bowiem ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa.

Czy Jakub mówił o tym samym Prawie, do jakiego odnosił się Paweł? Oczywiście. Jakub jest tak wielkim problemem dla teologów, gdy ci próbują pozbyć się Bożego Prawa, że muszą oni twierdzić, iż uczynki, o jakich mówi Jakub w 2 rozdziale, nie mają nic wspólnego z Bożym Prawem. Są to zapewne dobre uczynki, poza Bożym Prawem, jakie ludzie sobie robią. Oczywiście ignoruje to prawo wolności wspomniane w kontekście Jakuba 1:22-25, który jest bezpośrednim cytatem tego samego prawa wolności wspomnianego w Psalmie 119:44-45, tego, które ma trwać na wieki. Może teraz jest dobry czas na przeczytanie całego Psalmu 119, więc jeśli chcecie to zrobić, to zatrzymajcie się w tym miejscu i przeczytajcie najdłuższy rozdział w całej Biblii i zobaczcie, czy wasza perspektywa na Boże Prawo współgra z biblijną, Bożą perspektywą. W Rzym 3:31 natykamy się na interesującą wypowiedź Pawła.

Rzym 3:31

Czy więc obalamy Prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy Prawo.

Tu to macie. Gdy wchodzimy do wiary, Boże Prawo nie jest unieważniane. Za to mamy w nim trwać, mamy go utwierdzać, mamy ustanawiać w naszym życiu Boże Prawo... to właśnie oznacza greckie słowo 'hestemi'. Przeczytajmy definicję tego słowa, jakie używa Paweł, w słowniku Stronga:

Hestemi:

- postawić, umiejscowić, wstawić, ustawić,
- postawić, by stało,
- w czyjejs obecności, pośród, przed sędziami, przed Sanhedrynem,
- umiejscowić,
- utwierdzić, umocować,
- sprawić, by osoba lub rzecz trzymała się swojego miejsca,
- ustawić, utrzymać nietknięte, uciec w bezpieczne miejsce,
- ustanowić jakąś rzecz, sprawić, by stała,
- utrzymać autorytet lub władzę nad czymkolwiek,
- postawić lub uzyskać równowagę.

Na razie nie wygląda na to, by listy Pawła zaprzeczały temu, co czytaliśmy z Dziejów Apostolskich.

Rzym 6:15

Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

Jeśli grzech to łamanie Bożego Prawa (1 Jan 3:4), to wydaje się, że łaska i podążanie według Bożych instrukcji z Prawa, nie wykluczają się, jak to wielu uważa. Przyjmowanie, że łaska i Boże Prawo wykluczają się nawzajem, wynika z niezrozumienia wcześniejszego, 14 wersetu. Rozpatrzmy to później, ale widać Paweł wiedział, że werset 14 sprawi kłopot, więc wyjaśnił to w wersecie 15. Jak na ironię, niektórzy, na obronę swej teologii, cytują werset 15, gdy zacytują 14. Mamy kilka wersektów, w których Paweł cytuje Mojżesza z 5 Mojż. 24, gdzie przedstawia nam przykazania dotyczące małżeństwa.

Rzym 7:2

Zamężna kobieta bowiem, dopóki mąż żyje, jest z nim związana prawem, a jeśli mąż umrze, zostaje uwolniona od prawa męża.

1 Kor 7:10-11

Tym zaś, którzy trwają w związku małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od męża. Lecz jeśli odeszłaby, niech pozostanie bez męża albo niech się z mężem pojedna. Mąż również niech nie odda żony.

1 Kor 7:39

Żona jest związana prawem, dopóki żyje jej mąż. Jeśli mąż umrze, wolno jej wyjść za kogo chce, byle w Panu.

Jeśli Mojżesz już nie obowiązuje, to dlaczego Paweł cytuje z 5 Mojż. 24? Paweł uczył również, że mamy wiedzieć czym jest grzech, porównując go z Bożym Prawem. Tu nie chodzi o to, by mówić, że Boże Prawo to grzech, ale że łamanie Bożego Prawa jest grzechem.

Rzym 7:7

Cóż więc powiemy? Że Prawo [jest] grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu [jak] tylko przez Prawo, bo i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

Czyli, jeśli uczymy przeciwko Bożemu Prawu, to tak jakbyśmy uczyli innych grzeszyć. Nie można robić obu rzeczy naraz. Nie możemy uczyć przeciwko Bożym przykazaniom i w tym samym czasie uczyć przeciwko grzechowi. Nienawiść do grzechu jest tym samym co miłowanie Bożego

Prawa. Mówienie, że grzech jest zły to mówienie, że Boże Prawo jest dobre. To prowadzi nas do kolejnego punktu Pawła na temat Bożego Prawa.

Rzym 7:12

A tak Prawo [jest] święte i przykazanie [jest] święte, sprawiedliwe i dobre.

Jeżeli Boże Prawo jest dobre, to po co, rzekomo, się zmieniło? Jeśli jest sprawiedliwe, to dlaczego, rzekomo, się zmieniło? Jeśli jest święte, czyli oddzielone, to dlaczego definicja na święte lub oddzielone miałyby się zmienić? Paweł ponownie mówi, że Prawo Boga jest dobre.

Rzym 7:16

A jeśli robię to, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że Prawo [jest] dobre.

Paweł nie tylko powiedział, że Prawo jest dobre, ale że ma w nim upodobanie.

Rzym 7:22

Mam bowiem upodobanie w prawie Bożym według wewnętrznego człowieka.

Oczywiście upodobanie w Bożym Prawie nie jest niczym nowym... przed krzyżem było tak samo.

Psalm 1:2

Lecz ma upodobanie w prawie Jahwe i nad jego prawem rozmyśla we dnie i w nocy.

Psalm 40:8

Pragnę czynić twoją wolę, mój Boże, a twoje Prawo jest w moim wnętrzu.

Psalm 119:70

Serce ich utyłó jak sadło, [ale] ja rozkoszuję się twoim Prawem.

Psalm 119:77

Niech przyjdzie na mnie Twoje miłosierdzie, abym żył; bo Twoje Prawo jest moją rozkoszą.

Psalm 119:92

Gdyby Twoje Prawo nie było moją rozkoszą, dawno zginąłbym w moim utrapieniu.

Psalm 119:174

Jahwe, pragnę Twego zbawienia, a Twoje Prawo [jest] moją rozkoszą.

Czy Boże Prawo jest twoją rozkoszą... czy też uciekasz od niego? Paweł kontynuuje, mówiąc, że ci, którzy są duchowi, miłują Boże Prawo, lecz ci, którzy nienawidzą Bożego Prawa, idą za swoim ciałem i nie mogą podobać się Bogu.

Rzym 8:5-8

Ci bowiem, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne, ale ci, którzy [żyją] według Ducha, [myślą] o tym, co duchowe. Gdyż zamysł ciała [to] śmierć, ale zamysł Ducha [to] życie i pokój; Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może. Ci więc, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu.

Chodzenie w Bożym Prawie to miłowanie Boga oraz miłowanie bliźnich.

Rzym 13:8

Nikommu nie bądźcie nic winni oprócz wzajemnej miłości. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo.

Rzym 13:10

Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Tak więc wypełnieniem Prawa jest miłość.

Gal 5:14

Całe bowiem Prawo wypełnia się w tym jednym słowie, mianowicie: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie.

To oczywiście pochodzi z tego, co Mojżesz napisał w Bożym Prawie. Pamiętajcie *szemę*?

5 Mojż. 6:5

Będziesz tedy miłował Jahwe, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej.

3 Mojż 19:18

Nie będziesz się mścił i nie będziesz chować urazy do synów swego ludu, lecz będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Ja jestem Jahwe.

Jaszua powiedział dokładnie to samo, gdy faryzeusze i uczeni w Piśmie chcieli sprawdzić Chrystusa, czy będzie uczył zgodnie z 5 Mojż. 13... oczywiście zdał celująco!!

Mat 22:34-40

Lecz gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zeszli się razem. I jeden z nich, znawca prawa, wystawiając go na próbę, spytał: Nauczycielu, które przykazanie w prawie jest największe? A Jaszua mu odpowiedział: Będziesz miłował Jahwe, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą i całym swym umysłem. To jest pierwsze i największe przykazanie. A drugie jest do niego podobne: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.

Zauważcie, jak nasz Pan uczy, iż CAŁE Prawo oraz Prorocy wiążą się z miłowaniem Boga i innych. To oznacza, że każde przykazanie wiąże się z miłowaniem Boga lub bliźnich. To dlatego Paweł mówił, że wykonywanie Bożego Prawa oznacza miłowanie innych. My nie możemy sobie wymyślać, jak mamy kochać Boga czy bliźnich... Bóg nam powiedział w Swoim Słowie, jak to robić. Gdyby pozostawiono nam decyzję, jak miłować innych, to byłaby to tragedia.

Jer 17:9

Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?

W Dziejach Apostolskich widzieliśmy, że Paweł wciąż obchodził Boże Święta, uczył też Żydów i Greków przestrzegania wszystkiego, co napisał Mojżesz. Czy Paweł pisał też o tym w listach? Oczywiście, że tak. Paweł uczy o 7 dniach Przaśnego Chleba, opisanych w 3 Mojż. 23.

1 Kor 5:6-8

Wasze chlubienie się nie jest dobre. Czyż nie wiecie, że trochę zakwasu całe ciasto zakwasza? Usuńcie więc stary zakwas, abyście byli nowym ciastem, jako że jesteście przaśni. Chrystus bowiem, nasza Pascha, został ofiarowany za nas. Obchodźmy zatem święto nie ze starym zakwasem ani z zakwasem złościwości i przewrotności, ale w przaśnikach szczerości i prawdy.

A czym, według Bożego Słowa, jest prawda?

Psalm 119:142

Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje Prawo jest prawdą.

Psalm 119:160

Podstawą twego słowa [jest] prawda, a wszelki wyrok twojej sprawiedliwości [trwa] na wieki.

Podjezwamy, że na wieki trwa o wiele dłużej, niż wielu się wydaje. Mam nadzieję, że nie ucą oni, iż życie wieczne też się skończy. Teolodzy tak tłumaczą to, co Paweł powiedział o Święcie Przaśnego Chleba, że nie o to mu chodziło. To chyba nie jest najlepszy argument. W 1 Kor 5:12-13 Paweł znów cytuje z 5 Mojż. 17:7; 19:19; 22:21; 24:7.

1 Kor 5:12-13

Po co mi bowiem sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czy wy nie sądzicie tych, którzy są wewnątrz? Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. Usuńcie więc złego spośród was samych.

A w 1 Kor 6:9-10 mamy Pawła cytującego 4 Mojż. 20.

1 Kor 6:9-10

Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą królestwa Bożego? Nie łudźcie się: ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani homoseksualiści, ani sodomici, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani złorzeczący, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego.

Dlaczego Paweł wciąż cytuje z autorytetem Mojżesza, jeśli pisma Mojżesza w postaci Bożego Prawa nie mają już nad wierzącym żadnego autorytetu? W 1 Kor 9:9-12 mamy Pawła, jak ponownie cytuje autorytet Mojżesza z 5 Mojż. 25:4.

1 Kor 9:9-12

Jest bowiem napisane w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska młóćcemu wołowi. Czy o woły Bóg się troszczy? Czy raczej ze względu na nas [to] mówi? Przecież dla nas zostało napisane, że w nadziei ma orać ten, kto orze, a ten, kto młóci w nadziei, swojej nadziei ma być uczestnikiem. Jeśli my zasialiśmy wam [dobra] duchowe, [to] cóż wielkiego, jeśli będziemy żąć wasze [dobra] cielesne? Jeśli inni korzystają z tego prawa w stosunku do was, czemu raczej nie my? My jednak nie korzystaliśmy z tego prawa, ale znosimy wszystko, aby nie stwarzać żadnej przeszkody ewangelii Chrystusa.

Paweł cytuje tu przykazanie Boże z Mojżesza, porównując je do swojej służby. Gdy byk pracuje w polu, ma niezwiązany pysk, by mógł jeść, by mieć siły do pracy. Jak z każdym Bożym przykazaniem, fizyczne uczy też o duchowych sprawach. Gdy Boży ludzie sieją w polu Boże Słowo, to trzeba ich zaopatrywać, by mogli dalej czynić dzieło Ojca. Jeśli nie, to literalnie zawiązujemy usta nauczycieli. Jest to prosta zasada, jednak Paweł cytuje Mojżesza jako autorytet, jako napisane przykazanie. Jeśli Mojżesz został usunięty albo zmieniony, to Paweł nie ma prawa cytować w swoim nauczaniu Mojżesza, jako autorytetu, a jednak widzimy, jak Paweł czyni to w wielu swoich listach. I wiecie, wszyscy autorzy Nowego Testamentu cytują Stary, w swoich pismach, by udowodnić swoją naukę, tak jak Jaszua to robił. Paweł pisze to samo w 1 Tym 5:18, ale mówi o Mojżeszu, jako Pismach.

1 Tim 5:18

Mówi bowiem Pismo: Młóćącemu wołowi nie zawiążesz pyska, oraz: godny jest robotnik swojej zapłaty.

Jeśli Paweł nazywa Pismem to, co napisał Mojżesz, to ci, którzy uczą, że Mojżesz się zmienił i nie jest już dla nas instrukcją, nie mają szans, gdy chodzi o Pawła mówiącego tak w 2 Tym 3:15-16.

2 Tym 3:15-16

I ponieważ od dziecka znasz Pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie. Całe Pismo [jest] natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości.

Jeśli całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości, a według Pawła Mojżesz to Pismo, to jeśli całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości, to w tym jest także 3 Mojż 11... 3 Mojż. 23... oraz wiele innych instrukcji, które teolodzy wyrzucili do kosza, jako niedobre do wychowywania w sprawiedliwości... Pamiętajcie, Jan mówił, że mamy się ćwiczyć w sprawiedliwości.

1 Jan 2:29

Jeżeli wiecie, że on jest sprawiedliwy, wiedzcie [też], że każdy, kto czyni sprawiedliwość, z niego się narodził.

1 Jan 3:7

Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak [i] on jest sprawiedliwy.

Jeśli Paweł nie przeczy sobie z powodu schizofrenii lub kłamstwa, to uczy on, że każdy, kto twierdzi, iż wierzy, ma praktykować wszystko to, co napisał Mojżesz. W 1 Kor 9:21 Paweł mówi, że nie jest wolny od Bożego Prawa.

1 Kor 9:21

Dla tych, którzy są bez prawa, jakbym był bez prawa, nie będąc bez prawa Bogu, lecz będąc pod prawem Chrystusowi, aby pozyskać tych, którzy są bez prawa.

Powiedział też, że jest pod prawem Chrystusowym, a Chrystus powiedział, że On praktykował i uczył tylko to, co Ojciec powiedział, i że nie uczy nic od Siebie, zatem Paweł prawidłowo przyrównuje Boże Prawo oraz Prawo Chrystusa jako jedno. To nabiera sensu, gdy zdamy sobie sprawę, że Chrystus uczył i praktykował tylko to, co Mojżesz napisał. W 2 Kor 13:1 i 1 Tym 5:19 Paweł ponownie cytuje 5 Mojż. 19:15 jako autorytet.

2 Kor 13:1

Oto teraz po raz trzeci idę do was. Na zeznaniu dwóch albo trzech świadków oparte będzie każde słowo.

1 Tym 5:19

Nie przyjmuj oskarżenia przeciwko starszemu, chyba że na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków.

W 1 Tes 4:2 Paweł oznajmia, jakie przykazania Chrystusa im dał, o których oczywiście Jaszua mówił, że są takie same, jak Ojca. Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana, Jaszua. Paweł mówi, że mamy być posłuszni ewangelii Jaszua. Ewangelia to po prostu dobra nowina. Wielu pojmuje tylko część ewangelii, czyli śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie Chrystusa, ale nie pojmują, że ewangelia to tak naprawdę całe Boże Słowo. Hebrajczyków 4 mówi, że ci, przy Synaju, otrzymali tę samą ewangelię, co my. Niestety, mówi dalej, nie posłuchali oni ewangelii i nie połączyli z wiarą, dlatego nie weszli do Jego odpoczynienia. Nam dano to samo ostrzeżenie w Heb 4. Jeśli nie usłuchamy, my również, w Dniu Pańskim nie wejdziemy do oczekującego nas odpoczynku. Paweł wypowiada tutaj podobne ostrzeżenie.

2 Tes 1:8

W ogniu płomienistym wywierając zemstę na tych, którzy Boga nie znają i nie są posłuszni ewangelii naszego Pana, Jaszua, Mesjasza.

Paweł kolejny raz powtarza, że Boże Prawo jest dobre, jeśli ktoś prawidłowo używa Bożego Prawa. Prawidłowo to tak – wskazywać na nasz grzech, byśmy wiedzieli, jak nie grzeszyć i jak sprawiedliwie żyć. Zły sposób, to używać Bożego Prawa, by zaskarbić sobie zbawienie, co nie jest w ogóle możliwe.

1 Tym 1:8

Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli ktoś je właściwie stosuje.

W liście do Tytusa Paweł mówi, że przykazania, jakie napisał Mojżesz, są wciąż obowiązującym autorytetem w życiu wierzącego. W Tyt 2:9 Paweł odnosi się do 5 Mojż 15:12-18.

Tyt 2:9

Sługi [nauczaj], aby byli poddani swoim panom i we wszystkim się [im] podobali, nie sprzeciwiając się.

W Tyt 2:14 Paweł stwierdza, że mamy być gorliwi w dobrych czynach, a nie jak byliśmy w złych uczynkach, z których zostaliśmy wyzwoleni na krzyżu. Czyli, jesteśmy wyzwoleni z nieprawości, ale mamy wykonywać prawość. Nie trzeba chyba mówić, że przeciwieństwem prawości jest nieprawość. Jak sądzicie, jak powinniśmy żyć w naszej wierze?

Tytus 2:14

Który wydał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

I na koniec przechodzimy do Hebrajczyków. Nikt nie wie na pewno, kto napisał Hebrajczyków, choć wielu sądzi, że to Paweł. Prawda lub nie, my w tej serii przyjmujemy, że tak było. W Hebr 8:4 czytamy ciekawe stwierdzenie na temat Mesjasza, w kontekście bycia przez Niego Najwyższym Kapłanem w niebiosach.

Hebr 8:4

Gdyby zaś był na ziemi, nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni kapłani, którzy ofiarują dary zgodnie z prawem.

Wielu kłóci się, że Prawo zostało zniesione, ale właśnie to Prawo ustanawia Lewitów ziemskimi kapłanami. Prawo nie może być zniesione, bo w Hebr 8:4 powiedziano, że Jaszua nie może być Najwyższym Kapłanem na ziemi, ponieważ Prawo stwierdza, że to Lewici sprawują kapłańską administrację na ziemi. Zatem jeśli prawo zostało zniesione, to jak zabrania Chrystusowi bycia na ziemi Arcykapłanem? To nie jest możliwe. A skoro Prawo zabrania Jaszua być

Arcykapłanem na ziemi, to znaczy, że wciąż obowiązuje. Jest to logicznie.

Mamy nadzieję, że to nauczanie dobrze ukazywało, że Paweł nie mógł uczyć przeciwko Prawu Bożemu. Że Paweł pragnął uczyć i wykonywać ten sam przykład Bożego Prawa, jaki Jaszua, nasz Mesjasz także wykonywał i nauczał. Podejrzewamy, że takie zrozumienie wywoła w waszych głowach mnóstwo pytań, jeśli wierzyliście przedtem, że Paweł uczył o zmianie Bożego Prawa. Jeśli chcecie dalej badać swą wiarę, to zachęcamy do pozostania z nami, gdyż sami wszystko badamy.

Kolejne nauczania z serii pokażą gdzie i jak Paweł jest źle rozumiany w sprawach Bożego Prawa, a także pokażemy, że chociaż Paweł uczył tylko o jednym Prawie Boga, to są również inne prawa, o jakich mówi, jednak w odpowiednim kontekście. Gdy te sprawy zostaną omówione, przebadamy każdy z listów Pawła i zobaczymy jak każdy z wersetów, rzekomo mówiący o unieważnieniu Prawa Bożego, tak naprawdę współgra z tym, co tu przedstawiliśmy na temat Pawła. I w rzeczywistości często będziemy odkrywać, że wiele wersetów Pawła, o jakich mówi się, że uczą przeciwko Prawu Bożemu, tak naprawdę uczą za Bożym Prawem. Pamiętajcie, w Piśmie nie ma sprzeczności.

Jeśli ktoś po obejrzeniu tego nauczania wciąż uważa, że Paweł uczy, iż Boże Prawo się zmieniło, to robi to samo fałszywe oskarżenie, jakie wysuwali przeciwko Szczepanowi i Jaszua. Jeśli ktoś wciąż wierzy, że Paweł uczy, iż Boże Prawo się zmieniło, to ignoruje to, co powiedział w tej sprawie Jakub w Dz. Ap. 21, broniąc Pawła i mówiąc, że kroczy właściwie, zgodnie z Mojżeszem. Jeśli ktoś wciąż wierzy, że Paweł uczy, iż Boże Prawo się zmieniło, to wysuwa wciąż te same oskarżenia, przed jakimi bronił się Paweł w Dziejach Apostolskich. Nawet w swoich listach Paweł wygłasza te same stwierdzenia, popierające Prawo, jakie znajdujemy na przykład we wspomniałym Psalmie 119.

Część 3 – Dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia?

Na tym etapie serii zakładamy, że słuchacze są zaznajomieni z kilkoma podstawowymi nauczaniem. Powinniście byli już obejrzeć: [Dzieje Apostolskie 10 – Wizja Piotra](#). [Dzieje Apostolskie 15 – Legalizm czy Posłuszeństwo](#). [Test na Mesjasza](#). [Niebo i Ziemia oraz Prawo Boże](#). [Paradoks Pawła – część 1 – Czy większość może się mylić?](#) [Paradoks Pawła – część 2 – Paweł, jakiego nie znałeś](#). Zanim będziemy kontynuować tę serię, bardzo was zachęcamy do zbadania tych dwóch nauczania: [Czym jest Ewangelia](#). Orz [Błąd Dyspensacjonalizmu](#). Będąc wyposażonymi w te nauczania, powinny pomóc wam one zrozumieć to nauczanie. Jeśli nie oglądaliście i nie zbadaliście ich, to raczej nie oglądajcie, zanim tego nie zrobicie...

Gdy będziemy przerabiać prawdę Bożego Słowa, pamiętajcie, że ze wszystkich sił staramy się uczyć jedynie tego, co Pismo mówi i powstrzymujemy się od wyrażania swej opinii przy wersetach, które są przedmiotem czyichś interpretacji. Chcemy pokazać wam, co Słowo Boże nazywa prawdą, a nie, co my uważamy za prawdę. To, co my wierzymy, jest bez znaczenia. Tak samo jest bez znaczenia, co każdy inny wierzy. Nie możesz po prostu wierzyć nam i spychać na nas odpowiedzialność... Liczy się tylko Słowo Boże i to, co mówi... Twoja wiara powinna opierać się na Bożym Słowie, a z pewnością nie na nas... i dlatego nasze komentarze są bez wartości, za to Boże Słowo jest wszystkim. Zachęcamy was do skupienia się na tym, co Boże Słowo mówi, nie my czy inni. To powiedziawszy, wy także jesteście odpowiedzialni za badanie wszystkiego, co mówimy, ze Słowem Bożym, i decydowaniem, czy to, co mówimy, jest prawdą. Tak dla przypomnienia, nie uczymy tu, jak zostać zbawionym, ani nawet, jak zachować zbawienie. Pragniemy uczyć tego... jak wykonywać Boże Słowo już PO TYM, jak weszliśmy w wiarę w Boże Słowo i w Jego plan zbawienia. Nasze uczynki nie mogą nas zbawić, tylko skończone dzieło Chrystusa może nas zbawić. I w tym samym czasie, posłuszeństwo Bogu nie może unieważnić naszego zbawienia, które jest z wiary. W rzeczy samej posłuszeństwo jest zwyczajnym praktykowaniem wiary... jest to życie Bożym Słowem. Pamiętajcie, że pokładanie wiary w Słowie Bożym jest tym samym, co pokładanie wiary w Jezusie Chrystusie lub po hebrajsku w Jaszua, naszym Mesjaszu. Nasza wiara ma być w Słowie Bożym. Dlatego masz sprawdzać nie tylko nas ze Słowem Bożym, ale i siebie samego sprawdzaj ze Słowem Bożym, dokładnie, jak uczyć i czynił Chrystus. Nic więcej, nic mniej.

2 Kor 13:5

[Badajcie samych siebie, czy jesteście w wierze, doświadczajcie siebie: czy nie rozpoznajecie samych siebie, że Jaszua, Mesjasz jest w was? Chyba że rzeczywiście jesteście nie wypróbowani.](#)

Jan mówił o takim samym teście wiary.

1 Jan 2:3-4

[A przez to upewniamy się, że Go poznaliśmy, jeśli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: Poznałem Go, a Jego przykazań nie zachowuje, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.](#)

Celem trzeciej części serii Paradoksu Pawła jest zrozumienie, dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia w kwestiach Bożego Prawa. Jeśli zrozumiemy, czemu jest taki trudny do zrozumienia, to wtedy zaczniemy rozprawiać się z tymi problemami i chyba zrozumiemy Pawła lepiej. Miejmy nadzieję, że to ma sens.

Wiele osób jest nastawionych z powodu nauki chrześcijańskiej, która mówi, że Paweł uczył przeciwko Prawu Bożemu. Jednak po obejrzeniu części 2 tej serii, powinniśmy zdawać sobie sprawę, że Paweł w rzeczywistości chyba nie uczył przeciwko Bożemu Prawu. W tym momencie tej serii powinniście być raczej sfrustrowani i skłóceni, ponieważ zobaczyliście Pawła, którego pokazaliśmy w 2 części, „Paweł, jakiego nigdy nie znałeś”, który kłóci się z tą wersją Pawła, jaką uczyli cię przez całe twoje życie. Pawła, który uczył innego Prawa Bożego... tego zmienionego. Takie coś zwie się *dysonans poznawczy*. Pojawia się wtedy, gdy dwa przeciwstawne paradygmaty lub systemy wierzeń kłócą się ze sobą. Większość ludzi ze wszystkich sił stara się unikać tego dysonansu poznawczego. W takim stanie umysłu ktoś może podjąć tylko jedną z dwóch dróg...

Droga numer 1: Ktoś ignoruje fakty i dalej opiera swe błędne zaufanie na tych, którzy rzekomo są mądrzejsi i lepiej wyuczeni niż on sam, i wraca do poprzednich rzeczy, jakby się nic nie stało... Jednak po obejrzeniu części 1 z serii Paradoks Pawła, taka osoba powinna wiedzieć, że powinniśmy być ostrożni w tym, na kim/czym opieramy swą wiarę... że powinniśmy ufać tylko Bożemu Słowu. Gdyż widać wyraźnie, że Boży ludzie mają historię tego, że większość może się mylić w swojej teologii. Lub może wybrać drugą drogę... Na której ktoś przyjmuje ten niewygodny *dysonans poznawczy* i używa go jako motywatora do odkrywania prawdy, jaka by ona nie była... do godzenia całej Biblii z trudnymi wypowiedziami Pawła... Ci, którzy są zainteresowani tą drugą drogą i pragnieniem badania i zrozumienia wszystkiego, i którzy są faktycznie podekscytowani rozwiązaniem tych wszystkich sprzeczności i napięć w słowach Pawła, prosimy was jeszcze o chwilę cierpliwości... Naprawdę zajmiemy się wszystkimi trudnymi wypowiedziami Pawła. Pogodzimy rzekome sprzeczności „Pawła, jakiego nie znałeś” z „Pawłem, którego sądzisz, że znałeś”... Ale... najpierw musimy zrozumieć, co stanowi główny rdzeń problemu. Musimy zrozumieć, dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia. Gdyż niektórzy wciąż mogą twierdzić, że Paweł nie jest taki trudny w zrozumieniu, gdy chodzi o Prawo... bo przecież powiedział wyraźnie, że nie jesteśmy już pod Prawem Boga, lecz pod łaską. Prościej się już nie da tego powiedzieć. Podejrzewamy, że osoby, które tak mówią, mogą zyskać najbardziej z tej części serii. Twierdzić, że Paweł jest łatwy do zrozumienia, gdy chodzi o Boże Prawo, to przeczyć słowom kogoś, kto znał Pawła lepiej niż większość, a na pewno lepiej, niż ktokolwiek dzisiaj. A tą osobą jest Piotr. Mam nadzieję, że nikt z nas nie rozważa, iż kłócenie się z Piotrem, będzie dobrym pomysłem. Oto co miał do powiedzenia w sprawie listów Pawła i tego, jak łatwo można było nie zrozumieć Pawła, gdy chodziło o Boże Prawo.

2 Piotr 3:15-17

A cierpliwość naszego Pana uważajcie za zbawienie, jak też ukochany nasz brat Paweł w danej mu mądrości do was napisał, jak i we wszystkich listach, gdzie się o tym wypowiada — są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które — podobnie jak i inne pisma — ludzie niewykształceni i chwiejni przekręcają na swoją własną zgubę. Wy zatem, ukochani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście błędem nieprawych nie zostali zwiedzeni i nie wypadli z własnej stałości.

Ostrzeżenie Piotra jest raczej jasne oraz pożyteczne w kontekście przygotowania nas na nadchodzący Dzień Pański. Powinniśmy wszyscy chcieć być gotowi na Dzień Pański... Jeśli Piotr powiedział, że słowa Pawła, na temat Bożego Prawa, są trudne do zrozumienia, to jego słowa w sprawie Bożego Prawa są faktycznie trudne do zrozumienia... Nie mamy powodów powątpiewać w słowa Piotra, świadka z I wieku, w sprawie listów Pawła... Z całą pewnością Piotr znał to z pierwszej ręki... Kim my jesteśmy, by po 2000 lat historii i kultury, twierdzić inaczej? Paweł na pewno nie stał się łatwiejszy do zrozumienia... Tak więc wykorzystywanie Pawła, by twierdzić, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem, nie jest niczym nowym. Piotr już 2000 lat temu ostrzegał nas przed tym błędem i nawet nazwał go błędem nieprawych.

Zacznijmy więc badać niektóre powody, dla których Paweł jest taki ciężki do zrozumienia...

POWÓD NUMER 1 – IGNOROWANIE POCZĄTKU BIBLI.

Piotr wspomniał, że ten błąd, błąd nieprawości ma dwa źródła – niewiedza i niestabilność. Niewiedza, ignorancja oznacza po prostu „ignorowanie”. Nie zawsze jest to celowe ignorowanie. Jednak ignorancja jest bezpośrednim wynikiem albo celowego, albo niecelowego ignorowania danych lub dowodów. Niezależnie czy jest to celowe, czy nie, uwaga Piotra jest całkiem prosta. Stwierdził on, że aby dojść do wniosku, że Paweł uczy, iż Boże Prawo nie obowiązuje już Bożych ludzi, ktoś wiele musi „zignorować” z Pisma. Piotr wyjaśnia to dalej, mówiąc, że ludzie wykręcają pisma Pawła ku swojej własnej zgubie, jak to robią i z innymi Pismami. Do jakiego Pisma odnosi się Piotr? Jakie Pisma ludzie ignorują i jakie Pisma ludzie wykręcają? Przyjmując, że Piotr pisze to w I wieku, a wtedy Nowy Testament nie był jeszcze ułożony, to jedynym Pismem, jakie mógł wspominać Piotr, jest to, które my często zwiemy Starym Testamentem, lub bardziej po hebrajsku TANACH... czyli Tora, Prorocy i Pisma. To jest niesamowicie istotne i ważne do zrozumienia... Piotr mówi, że jeśli ktoś wierzy, iż Paweł uczy przeciwko Bożemu Prawu, to odbywa się to przez ignorowanie bądź wykręcanie innych Pism, czyli Starego Testamentu. Z drugiej strony, przeciwnie też musi być prawdą. Jeśli ktoś rozumie i wie, co mówi Stary Testament, będzie też wiedział, że Paweł nie mógł uczyć przeciwko Bożemu Prawu. Zatem pierwszym powodem, jaki musimy zrozumieć, dlaczego Paweł jest taki ciężki do zrozumienia, jest to, że wielu po prostu nie wie, co mówi początek Biblii. A nawet ilu tak naprawdę wierzy, że dobrym pomysłem na zrozumienie początku Biblii jest zrozumienie tego, co jest powiedziane na jej końcu? A może lepszym pomysłem jest to – żeby zrozumieć koniec Biblii, trzeba znać jej początek? Na przykład wielu wierzy, że Paweł uczył, iż Boże Prawo jest dziś inne, że Boże Słowo się zmieniło, a Jego instrukcje ewoluowały. Praktycznie całe chrześcijaństwo uczy, że Bóg zmienił Swoje Słowo, które zostało nam dane w Nowym Testamencie... że wiele przykazań nas nie obowiązuje. Oto jeden z przykładów, że Boże Słowo twierdzi coś zupełnie odmiennego...

Psalm 89:34

Nie złamię mego przymierza ani nie zmienię tego, co wyszło z moich ust.

Zatem niektórzy wierzą, iż Paweł nauczał, że Słowo Boże zmieniło się na coś nowego, na nowe zasady, nowe Prawo... że Słowo Boże zostało „zmienione”. Choć sam Bóg zapowiedział, że to się nigdy nie wydarzy. Mamy więc dwie opcje:

1. Bóg się myli, a powszechna interpretacja Pawła jest prawidłowa,
2. Bóg ma rację, a powszechna interpretacja Pawła jest niewłaściwa.

Przeczytajmy więc Piotra raz jeszcze i wybierzmy właściwą opcję.

2 Piotr 3:15-17

A cierpliwość naszego Pana uważajcie za zbawienie, jak też ukochany nasz brat Paweł w danej mu mądrości do was napisał, jak i we wszystkich listach, gdzie się o tym wypowiada. Są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które — podobnie jak i inne pisma — ludzie niewykształceni i chwiejni przekręcają na swoją własną zgubę. Wy zatem, ukochani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście błędem nieprawych nie zostali zwiedzeni i nie wypadli z własnej stałości.

Piotr nie mówił, że to Bóg jest trudny do zrozumienia w kwestiach Prawa... wręcz przeciwnie, Piotr odwoływał się do prostoty zrozumienia Prawa, gdy tylko ktoś rozumie „inne Pisma”, czyli Stary Testament, jak jest dziś zwany. Piotr powiedział, że to Pawła ciężko zrozumieć... Oto kolejny przykład niezrozumienia początku Biblii podczas czytania końcówki Biblii. Z powodu tego wersetu, wielu wierzy i uczy, że Paweł nazywał Boże Prawo niewolą.

Gal 5:1

Chrystus wyzwolił nas do wolności. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znów jarzmu niewoli.

Lecz to stwarza problem, gdyż początek Biblii nazywa Boże Prawo wolnością.

Psalm 119:44-45

I będę zawsze strzegł twego Prawa, na wieki wieków. A będę chodził w wolności, bo szukam twoich nakazów.

Jak coś, co jest „wolnością” może być „niewolą”? Odpowiedź jest taka, że Paweł nie nazywa Bożego Prawa niewolą, a na temat Galacjan będziemy mówić później w tej serii. W umysłach wielu ludzi Galacjan po prostu dowodzi, że Boże Prawo zmieniło się bądź zostało zniesione. Podczas gdy w rzeczywistości jest odwrotnie. Podobnie, choć nie da się tego udowodnić, wielu badaczy sądzi, że Hebrajczyków napisał Paweł. Przyjmiemy to za prawdę, gdyż w podobnym stylu do Pawła, Hebrajczyków również bardzo trudno zrozumieć w kwestiach Bożego Prawa. Ze względu na ten werset, wielu wierzy i uczy, że w nowym przymierzu mamy teraz lepsze Prawo.

Heb 8:6

Teraz zaś przyjął o tyle wyższą służbę, o ile lepszego przymierza jest pośrednikiem — takiego, które zostało oparte na lepszych obietnicach.

I znowu, gdybyśmy znali początek Biblii, to nie mielibyśmy problemów z takim rozumieniem. Ponieważ Biblia już setki lat wcześniej powiedziała, że Boże Prawo jest całkowicie doskonałe.

Psalm 19:7

Prawo Jahwe jest doskonałe, nawracające duszę; świadectwo Jahwe pewne, dające mądrość prostemu.

By to nie zabrzmiało głupio, ale jeśli Boże Prawo jest doskonałe, to jak można sugerować, że zostało ulepszone? Czy doskonałe można uczynić lepszym? Oczywiście, że nie... Musieliśmy źle zrozumieć to, co napisano w Hebrajczykach. Ale o tym będziemy mówić później. Niektórzy czytają ten werset i sugerują, że Boże Prawo zanikło.

Heb 8:13

Gdy mówi: [Nowe], pierwsze uznaje za przedawnione; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zaniknięcia.

I znowu, gdybyśmy czytali początek Biblii, odkrylibyśmy, że Boże Prawo trwa na wieki.

5 Mojż. 29:29

To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego Prawa.

Tak więc popularne rozumienie Hebrajczyków musi się mylić. Hebrajczyków 8 skupia się na jednym słowie – przymierze. Jednakże wierzyć lub nie, słowo przymierze nie występuje tam nawet w grece. Zostało celowo dodane przez tłumaczy i całkowicie zmienia kontekst tego wersetu. Sprawdźcie to sami w Interlinii. Seria Paradoks Pawła zajmuje się także całym listem do Hebrajczyków. W 1 Tymoteuszu 4 Paweł pisze o prawach żywieniowych z 3 Mojż. 11.

1 Tym 4:1-5

A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary, chwytając się duchów zwodniczych i demonicznych nauk, w obłudzie kłamców z piętnem wypalonym na własnym sumieniu, zabraniających zawierania związków małżeńskich, spożywania pokarmów, które Bóg stworzył, aby z dziękczynieniem przyjmowali je wierzący oraz ci, którzy poznali prawdę. Gdyż całe stworzenie Boga jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem; poświęcone jest bowiem przez Słowo Boże i modlitwę.

Jeśli wierzymy w początek Biblii, a zwłaszcza w 3 Mojż. 11, to jak możemy wierzyć w powszechne rozumienie Pawła z 1 Tym 4? Czy 3 Mojż. 11 to demoniczna nauka, czy też przykazanie Boże? Czy 3 Mojż. 11 to kłamstwo w obłudzie, czy też prawda, jak mówi to Psalm 119:142? Czy posłuszeństwo Bożemu Słowu z 3 Mojż. 11 to odejście od wiary, czy też całe Boże Słowo jest częścią naszej wiary? To są bardzo dobre pytania... Oczywiście wielu nie rozumie pewnych kwestii w 1 Tym 4 i w przyszłości odniesiemy się do tych problemów w naszej serii.

Te przykłady były tylko małą próbką problemów, o jakich informuje nas Piotr, gdy chodzi o listy Pawła. Jeśli ktoś nie rozumie początku Biblii, to z pewnością ciężko mu będzie zrozumieć koniec Biblii.

Wyjaśnijmy coś sobie... Z całą pewnością Piotr nie twierdzi, że listy Pawła są błędne, wręcz na odwrót. Piotr mówi, że Paweł jest nierozumiany w kwestiach Prawa przez ludzi, którzy nie porównują swej nauki ze Starym Testamentem, celem zrozumienia Nowego Testamentu. Całkowicie wierzymy, że Paweł miał ogromne poznanie Słowa Bożego i ewangelii. Podobnie jak Piotr sądzimy, że w całej historii Paweł był jednym z najbardziej źle rozumianych autorów... w pewnych poważnych sprawach teologicznych. Może nam się to nie podobać w sprawie Pawła, jednak Piotr był bardzo jasny. Nieważne co my sądzimy o Pawle, liczy się to, co powiedział Piotr. Możemy sobie myśleć, że Paweł jest bardzo wyraźnie zrozumiały w sprawach Prawa, jednak Piotr mówi nam, że jeżeli nie znasz dobrze Starego Testamentu, to możesz popełniać poważne błędy doktrynalne. Co więcej, Piotr nazywa to błędem bezprawia. Jeśli ktoś na podstawie Pawła wnioskuje, że jest mniej praw, to faktycznie jest to bezprawiem, więc nie musimy wysilać wyobraźni, by dostrzec, skąd to bierze Piotr. Piotr mówi nam, byśmy po prostu nie zapominali o tym, co już zostało napisane... byśmy tego nie ignorowali... i nie zakładali, że Paweł uczy w

sprzeczności do tego, co już było spisane.

To wiedzie nas do kolejnego powodu sprawiającego, że ludzie dążą do błędu nieprawości. Bycia niestałym... Spotkaliście kogoś, kto jest niestały? Mówią jedno, a za chwilę zupełnie sobie zaprzeczają, albo cały czas zmieniają zdanie, by uzasadnić swój punkt. Jak to pokazała druga część tej serii, Paweł sam uczył i praktykował całe Boże Słowo, które zawiera całe Boże Słowo, a nie tylko część, jak to wielu dziś czyni, wybierając sobie, jakie fragmenty chcą wykonywać. Nie możemy więc zrobić z Pawła kogoś niestabilnego... Nie możemy mieć Pawła uczącego za i przeciw Bożemu Prawu w tym samym czasie, gdyż okazemy się niestali w naszym rozumieniu... nie możemy mieć Pawła hipokryty. Nie możemy mieć Pawła uczącego przeciwko Prawu Bożemu i każącemu nam utwierdzać to Prawo w tym samym liście. Nie możemy wybierać sobie wersetów Pawła, na jakich chcemy się skupić lub wierzyć, że są prawdą, a ignorować te wersety, które wydają się totalnie sprzeczne.

POWÓD NUMER 2, DLACZEGO PAWEŁ JEST TRUDNY W ZROZUMIENIU TO COŚ, CO ZWIE SIĘ WYBIERANIEM WERSETÓW, ALBO INACZEJ IGNOROWANIEM KONTEKSTU.

Na przykład wielu lubi cytować ten werset Pawła:

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską.

Niektórzy szczerze natychmiast zacytują ten werset przy pierwszej próbie zasugerowania, że powinniśmy iść i czynić całe Boże Słowo. Prawie nigdy nie zawodzi... Jest to zrozumiałe, ale tylko wtedy, gdy oddzielimy ten werset. Mamy jeszcze taki werset w Rzymian, który jest używany do twierdzenia, że Prawo się zakończyło.

Rzym 10:4

Gdyż końcem Prawa jest Chrystus, dla sprawiedliwości każdego wierzącego.

Weźmy te dwa wersety z Rzymian i porównajmy z poniższym, a zobaczymy, że Paweł może wydawać się niestały.

Rzym 3:31

Czy więc przez wiarę unieważniamy Prawo? W żadnym razie — lecz Prawo utwierdzamy.

Czyli Paweł mówi, że utwierdzamy Prawo Boże, ale że nie jesteśmy pod Prawem Boga? Coś tu nie gra... Odczuwasz dysonans poznawczy? Czy czujesz to napięcie między tym, co wielu wierzy na temat nauki Pawła, a tym, co faktycznie napisał? A potem jeszcze Paweł mówi w Rzym 7:12, że Prawo jest dobre, święte, sprawiedliwe.

Rzym 7:12

Tak więc Prawo jest święte i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre.

Jeśli nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, to znaczy to, że nie jesteśmy już pod czymś, co jest święte, sprawiedliwe i dobre. Czyż to nie straszne? Dlaczego Bóg miałby nam zabrać coś, co jest święte, sprawiedliwe i dobre? Czy to jest dobre, że zabiera nam się coś świętego, sprawiedliwego i dobrego? A zobaczcie na to, co Paweł mówi w wersecie 25.

Rzym 7:25

Tak więc ja sam z jednej strony służę umysłem Prawu Bożemu, a z drugiej strony ciałem — prawu grzechu.

A więc Paweł służy Bożemu Prawu? ...a mamy nie być pod Bożym Prawem. By było jeszcze gorzej, spójrzcie na ten werset.

1 Kor 11:1

Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja — Chrystusa.

Jeśli mamy naśladować Pawła, a Paweł służył Bożemu Prawu, a Chrystus, którego naśladuje Paweł, żył według Bożego Prawa, to widzicie, jak to się komplikuje. Bo to by znaczyło, że Paweł, tak samo, jak nasz Mesjasz, Jaszua, postępował według tego samego Prawa... i każe nam robić to samo. Jak Paweł może mówić, że mamy być pod Bożym Prawem, czyli mu służyć i w tym samym czasie nie być pod Bożym Prawem? Czy ciężar ostrzeżenia Piotra jest teraz odczuwalny? Widzicie, jak łatwo być ignorantem i niestałym? Czyż to nie oczywiste, że to może wieść wszystkich do błędu nieprawości? Zastanówcie się... Już sama definicja „ludzi nieprawości” oznacza, że sądzą oni, iż nie są już „pod Prawem Bożym”. ... jednak wielu ludzi sądzi, że tak właśnie Paweł mówi w Rzym 6:14.

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską.

Tak więc jednym z powodów, dlaczego Pawła tak ciężko zrozumieć, są jego własne listy. Wydaje się, jakby mówił dwie rzeczy naraz. I zamiast próbować to rozwiązać, samozwańczy uczeni teolodzy chrześcijańscy ciągną do tej wersji Pawła, która wydaje się obalać Boże Prawo. Wyciągają te wersety, które zdają się mówić przeciwko Bożemu Prawu, a ignorują te, które są za Prawem. Pamiętajcie, co Piotr mówił o ignorancji! Jeśli zabierze się Pawła, Dz. Ap. 10 i 15, to teolodzy przyznają, że nie mają nic do uczenia, że Prawo Boże zostało zniesione, zmienione, czy jakkolwiek to zwą. Zgadnijcie, kto wciąż pozostaje w równaniu? Jaszua, nasz Mesjasz... Żadna z wypowiedzi Jaszua nawet nie sugeruje możliwości, że Prawo zostanie zniesione. Wręcz odwrotnie, przykład z Mat 5:17-19 jasno to ukazuje. Jednak, jeżeli ktoś chce twierdzić, że Prawo zostało zniesione, to korzysta z Pawła. I co tu jest niezręczne, Paweł jest jedynym autorem w całej Biblii, o którym ostrzega nas Biblia, żeby mieć ogromne rozeznanie i wiedzę o Starym Testamencie przy studiowaniu jego listów. Tak więc Paweł stał się swoim największym wrogiem przy nauczaniu o Prawie Bożym. Pamiętajcie, że wszystkie rzekome wypowiedzi przeciwko Prawu da się rozwiązać, gdy umieścimy je w pełnym kontekście jego listów... jednak większość po prostu nie chce poświęcić na to czasu, bo w swoich umysłach już są przekonani, że Paweł uczył przeciwko Bożemu Prawu.

POWÓD NUMER 3, DLACZEGO PAWEŁ JEST TAKI TRUDNY DO ZROZUMIENIA, TO BŁĘDNE ZAUFANIE W CZŁOWIEKA.

Kolejny powód, dlaczego Pawła tak trudno zrozumieć, jest taki, że chrześcijańscy uczeni trwają w swoim błędnym zrozumieniu Pawła i przyjmują to, co jest już błędnie rozumiane, utwierdzając tym ten błąd i przykrywając go ogromną warstwą swoich doktryn. Oto cytat z Bible.org:

Jednym z najważniejszych akcentów Nowego Testamentu, zwłaszcza listów Pawła, jest ten, że chrześcijanie nie są już pod panowaniem Prawa Mojżeszowego. Ta prawda pokazana jest w sposób niebudzący wątpliwości i na różne sposoby...

Potem oczywiście cytują te wersety. Zauważcie, że Rzym 6:14 jest na pierwszym miejscu. John MacArthur tak mówi o Sabacie:

Wierzmy, że przepisy Starego Testamentu regulujące Sabat mają aspekt ceremonialny, a nie moralny. I jako takie nie obowiązują już więcej, gdyż przeminęły wraz z systemem ofiarniczym, kapłaństwem Lewitów i innymi aspektami Prawa Mojżeszowego, które zapowiadały Chrystusa.

Zauważcie, jak John rozdziela Boże Prawo w oparciu o swe własne paradygmaty interpretacyjne. Wymyśla niebiblijne pojęcia jak np. „prawo moralne”, które pozwalają mu na usuwanie niektórych części Bożego Prawa, które, jak wierzy, nie mają już zastosowania. Ku zawstydzeniu pana MacArthura, w Biblii nie ma czegoś takiego jak „prawo moralne”. Czy nie powinna nam się włączać czerwona lampka, gdy wymyślamy takie określenia i własne definicje, by bronić swojej własnej teologii? Zabawne jest to, że to całe Boże Prawo definiuje moralność, z pewnością nie nasze własne standardy. Skąd wiemy, co jest i co nie jest moralne? Od tego wszystkiego komuś może zakręcić się w głowie.

Jedną z najczęściej używanych angielskich Biblii jest *Life Application Study Bible* Zondervana. Przy rozdziale 5 Mateusza tak piszą: *Jezus nie mówił nic przeciwko Prawu, lecz przeciwko nadużyciom i przekroczeniom, jakim zostało poddane.*

I tu się zgadzamy. Nasz Mesjasz, Jaszua przeciwstawiał się większości żydowskich tradycji z Talmudu, który nie jest uważany za Słowo Boże, lecz po prostu za żydowski komentarz religijny... i według Marka 7 wiele z tego było przeciwko Bożemu Słowu. Boże Prawo jest całkowicie nienaruszalne, nie zostało ani unieważnione, ani zniesione w żadnym wymiarze. A jednak komentarz w tej samej Biblii na temat Kolosan 2 mówi taką sprzeczność: *Spisany kod, który został UNIEWAŻNIONY, był legalnym wymogiem Prawa Starego Testamentu. Prawo sprzeciwiało się nam swoimi wymogami i karało nas śmiercią.*

Widzicie, jak ten komentarz sobie przeczy? Jednym tchem mówią, że Jaszua (Jezus) nie mówił przeciwko Prawu, a drugim, że Jaszua unieważnił Prawo! Jest to co najmniej sprzeczność, a z całą pewnością doktrynalna hipokryzja. Typowy komentarz chrześcijański ukazuje obraz Chrystusa, który podążał, praktykował i nauczał jednej religii, którą tutaj jest Judaizm, a po śmierci Chrystusa mamy nagle coś nowego, tak zwaną chrześcijańską wolność. Czy w Biblii są naprawdę dwie religie, rozdzielone pustą stroną pomiędzy Starym i Nowym Testamentem?

Equip.org popularna organizacja chrześcijańska, która ma u siebie samozwańca, „człowieka z odpowiedziami do Biblii”, ma taki cytat na swojej stronie: **Znajduje się w zakładce – APOSTAZJA CZY CHRZEŚCIJAŃSKA WOLNOŚĆ?**

Nowy Testament opisuje wiele walk, jakie nowy kościół chrześcijański musiał stoczyć, by zerwać pęta starego systemu przestrzegania Prawa, które wielu zniewoliły w poprzedniej religii – Judaizmie.

Spójrzcie na język, gdzie Prawo to więzienie... nazywający Boże Prawo „pętami starego systemu przestrzegania Prawa, które wielu zniewoliły w poprzedniej religii”. To nieważne, że Chrystus był naszym przykładem i wciąż nim jest, że powinniśmy wierzyć i czynić to, co On... Equip.org wyraźnie nazywa Boże Prawo niewolą... niewolą... Boże instrukcje to niewola, więzienie, pęta... Choć Biblia nazywa to, co napisał Mojżesz, wolnością – Psalm 119:44-45. Zamiast iść za Equip.org, zbadajmy ich komentarze i zobaczmy, co przed Chrystusem Biblia mówiła na temat Bożego Prawa.

Psalm 119:44-45

[I będę zawsze strzegł twego Prawa, na wieki wieków. A będę chodził w wolności, bo szukam twoich nakazów.](#)

Tak więc equip.org nazywa Boże prawo pętami, z jakich powinniśmy się wyzwolić, a Biblia nazywa Boże Prawo, gdy go szukamy, wolnością i wyzwoleniem. Kto ma rację? Equip.org czy Biblia? Tu nie chodzi, żeby tłuc Equip.org... oni nie są jedynymi w tej doktrynie. Tu chodzi o pokazanie tego, w jakim systemie ludzie pokładli swą wiarę i zaufanie... w tym przypadku, wielu po prostu ufa temu, co mówią ludzie, a nie temu, co mówi Biblia.

Dz. Ap. 5:29

[Trzeba być posłusznym Bogu bardziej niż ludziom.](#)

Czy naprawdę mamy „chrześcijańską wolność”, gdy odchodzimy od tego, co Biblia zwie wolnością... Bożego Prawa? Czy zyskujemy wolność, usuwając wolność? Jest to bardzo istotne pytanie! Equip.org nazywa to, co Biblia zwie wolnością, pętami i więzieniem. Jak Bóg się czuje z czymś takim? Kiedy wybieramy sobie wersety z listów Pawła, coś, czego, tak przy okazji, nie wolno robić z listami, to na pewno znajdziemy sobie poparcie na to, by nie być pod Bożym Prawem... ku rozczarowaniu Piotra. Możemy nawet sprawić, że Boże Prawo będzie wyglądać jak niewola, możemy sprawić, że Boże Prawo będzie przeciwne łasce. Możemy nawet uczynić z Bożego Prawa coś, co jest złe, przestarzałe, coś, co nadaje się do kosza. Możemy uczynić Boże Prawo przeciwieństwem prawdy, możemy nawet sprawić, że Boże Prawo będzie głupotą i wynikiem omamienia. I tak jak Piotr mówił, musielibyśmy tak wiele rzeczy „ignorować” z listów Pawła, tak wiele z tego, co już zostało napisane jako prawda, by tego dokonać... musielibyśmy wykrecać Pismo, musielibyśmy być niestali i uczynić Pawła niestałym... I gdy już tego dokonamy, to staniemy się „ludźmi błędu nieprawości”. To są słowa Piotra, nie nasze.

Pytanie jest takie: czy nie przeszkadzają nam sprzeczności, bo chcemy zachować setki lat teologicznej tradycji, czy też chcemy prawdy? Czy pragniemy prawdy... czy ponad wszystko inne chcemy tylko CAŁEGO Bożego Słowa? Jeśli odpowiedź brzmi tak, to możesz być w tym momencie lekko sfrustrowany. Jak pogodzić te wszystkie wersety Pawła? Jak przywrócić konsekwencję i stabilność pismom Pawła? Jak baczyć na ostrzeżenie Piotra i nie popełniać błędu ludzi nieprawych, który doprowadzi do naszej zguby? To są ważne pytania i będą one celem całego materiału, jaki będziemy przerabiać w Serii Paradoks Pawła. Jest jeszcze kilka powodów, dlaczego Paweł jest taki trudny do zrozumienia...

CZWARTYM POWODEM, DLACZEGO PAWEŁ JEST TRUDNY DO ZROZUMIENIA, JEST TO, ŻE LUDZIE NIE ZNAJĄ DEBAT Z I WIEKU.

W Koryntian Paweł dalej jest taki zagmatwany.

1 Kor 7:19

Obrzezanie jest niczym i nieobrzezanie jest niczym, tylko przestrzeganie przykazań Boga się liczy.

Niektórzy natychmiast wskażą na ten werset i powiedzą, że obrzezanie zostało zniesione. Choć po przecinku Paweł twierdzi, że liczy się tylko wykonywanie Przykazań Boga. Sprawę gmatwa to, że obrzezanie jest Bożym Przykazaniem. Pawła ciężko zrozumieć, bo wydaje się mówić dwie rzeczy naraz. Z jednej strony jest za Bożym Prawem, przestrzega Bożego Prawa i uczy Bożego Prawa. Z drugiej strony wydaje się mówić przeciwko przestrzeganiu Bożego Prawa, zwie go niewolą i twierdzi, że zostało zniesione. Oto kolejny przykład, dlaczego tak ważnym jest rozumieć debaty z I wieku. Warto poświęcić więcej uwagi listowi do Galacjan, w którym, wielu sugeruje, że wypełnianie Bożego Prawa jest głupotą i oznacza, że zostałeś omamiony, bo nie jesteś posłuszny prawdzie.

Gal 3:1-3

O głupi Galacjanie! Któż was omamił, abyście nie byli posłuszni prawdzie, [was], przed których oczami został wymalowany Jezus Chrystus (Jaszua, Mesjasz) i wśród których ukrzyżowany? Tego tylko chciałbym się od was dowiedzieć: Czy przez uczynki prawa otrzymaliście Ducha, czy przez słuchanie wiary? Tak głupi jesteście? Rozpoczęliście duchem, a teraz kończycie ciałem?

Według Pawła Galacjanie najwidoczniej mają kłopot, ponieważ nie są posłuszni prawdzie, a przecież początek Biblii definiuje nam Boże Prawo jako prawdę.

Psalm 119:142

Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje Prawo jest prawdą.

Psalm 119:160

Podstawą twego słowa [jest] prawda, a wszelki wyrok twojej sprawiedliwości [trwa] na wieki.

Poza tym, że na wieki zaczyna oznaczać długo, to jednak wyraźne jest, że Prawo Boże jest prawdą... jak Paweł może nazywać kogoś głupcem za przestrzeganie Bożego Prawa, a nie przestrzeganie prawdy, skoro Boże Prawo jest prawdą? Kiedy przeczytamy początek Biblii, zanim przeczytamy Pawła, to zobaczymy coś innego, niż gdybyśmy przeczytali najpierw Pawła, lub popularne komentarze na jego temat. Co jest interesujące, wielu czyta najpierw Pawła, choć jest to jedyny autor Biblii, o którym mamy ostrzeżenie, gdy chodzi o kwestie Bożego Prawa w jego listach.

PIĄTYM POWODEM, DLACZEGO PAWEŁ JEST TAKI TRUDNY DO ZROZUMIENIA, TO NASZE DOKTRYNALNE PROGRAMOWANIE.

Religijna indoktrynacja istniała w I wieku i istnieje też dzisiaj. Istnieją 3 doktrynalne przeszkody dla kogoś, kto chce zrozumieć Pawła tak dobrze, jak Piotr. Wielu z nas słyszało to wcześniej, a być może zdarzało się, że podobne rzeczy mówiliśmy sami. Te 3 powszechne, odruchowe wyrażenia to:

1. Ci, pod Prawem Mojżeszowym byli „w niewoli”, która skończyła się w Jezusie, który nas wyzwolił.
2. Nikt nie może wykonać wszystkiego z Prawa – dlatego potrzebujemy Jezusa.
3. Prawo było „przekleństwem”, którego Jezus przyszedł się pozbyć.

Wszystkie te wymówki zupełnie się mylą i ukazują nasze niezrozumienie Pawła. Pierwsze wyrażenie najwyraźniej jest wzięte z wypowiedzi Pawła do Galacjan.

Gal 5:1

Chrystus wyzwolił nas do wolności. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znów jarzmu niewoli.

Omówiliśmy to już wcześniej, ukazując, że Boże Prawo jest w rzeczywistości wolnością i że nie powinniśmy pragnąć, by uwalniać się od wolności... Drugie wyrażenie to tak zwana „zasłona dymna”. Zasłona dymna odnosi się do błędnego rozumowania, w którym kawałek informacji jest lub ma być mylący, lub odciągający od omawianego tematu. Nikt nie sugeruje, że musimy wykonywać całe Boże Prawo, by próbować zamienić to, co Jaszua uczynił na krzyżu. To absurd. Potrzebujemy przebaczenia z przeszłych i przyszłych grzechów, jednak jest kilka innych, ważnych i biblijnych powodów do przestrzegania Bożego Prawa. Mamy przestrzegać Prawa, bo jest *Wolnością* – Psalm 119:44-45. *Drogą do miłowania Boga* – 1 Jana 5:2-3. *Powstrzymuje nas od grzechu* – 1 Jana 3:4. *Jest Prawdą* – Psalm 119:142 I ostatni punkt – *jest czymś, co czynił nasz przykład, Mesjasz* – 1 Kor 11:1.

Czyli Bożego Prawa nie przestrzegamy DLA zbawienia, lecz W WYNIKU zbawienia. Jak tylko znaleźliśmy się w doktrynie głównego nurtu chrześcijaństwa i gdy tylko usłyszeliśmy, że trzeba przestrzegać całego Bożego Słowa, od razu przychodzi nam to na myśl, że to Judaizm. Zostaliśmy zaprogramowani do takiego myślenia. Według popularnego chrześcijaństwa, Judaizm to wiara, w której ktoś musi wypełniać Prawo Boga, by uzyskać zbawienie. Jeśli więc ktoś mówi, że przestrzega całego Bożego Słowa, wielu ludzi automatycznie oskarżać go będzie o to, że staje się jak Żyd i próbuje zasłużyć sobie na zbawienie. Chrześcijaństwo różni się od Judaizmu (religii Prawa) tym, że chrześcijaństwo to religia wiary i miłości, podczas gdy Judaizm jest religią uczynków. Cytując Williama Barclay'a:

Chrześcijanin żyje pod prawem wolności i to w tym prawie wolności będzie sądzony. Oto co ma na myśli. Inaczej niż faryzeusz i ortodoksyjny Żyd, chrześcijanin nie jest człowiekiem, którego życie jest kontrolowane zewnętrznym naciskiem całego zestawu zasad i regulacji narzuconych mu z zewnątrz. Jest kontrolowany wewnętrznym przymusem miłości... Podąża właściwą ścieżką, drogą miłości do Boga i miłości ku ludziom, nie dlatego, że tak mu każe jakieś zewnętrzne prawo ani też dlatego, że boi się jakiejś kary, jeśli tego nie robi, ale dlatego, że miłość chrystusowa w jego sercu sprawia, iż chce to robić.

Z The Daily Study Bible Series.

Wyraźnie widać, że ludzie wierzą, że 'nie-Prawo' jest wolnością, mimo że Biblia się z tym nie zgadza i mówi, że Boże Prawo jest wolnością. Zauważcie też, jak Boże Prawo postrzegane jest jako anty-miłość, chociaż Jaszua powiedział, że całe Boże Prawo sprowadza się do dwóch zasad, miłowania Boga oraz miłowania bliźnich; każde przykazanie odnosi się do jednego z tych.

Mat 22:35-40

A jeden z nich, znawca Prawa, zapytał wystawiając Go na próbę: Nauczycielu, które przykazanie jest największe w Prawie? A On mu powiedział: Będziesz kochał Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całą swoją myślą. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie zaś, podobne temu, to: Będziesz kochał swojego bliźniego tak, jak samego siebie. Na tych dwóch przykazaniach zawisa całe Prawo i prorocy.

Jaszua nie powiedział, powieście Prawo, by je uśmiercić, ani, zabijcie Prawo... On powiedział, że całe Boże Prawo wiąże się z dwoma zasadami miłości Boga i miłości innych. Całe Prawo oparte jest na miłości. A jeśli ktoś ma wątpliwości, o jakim Prawie mówi Jaszua, to wyraźnie odnosi się do Starego Testamentu, znanym też nawet dziś przez Żydów jako „Prawo i Prorocy”. Mówił to do faryzeuszów. To znaczy, że przestrzeganie Biblijnego Sabatu ma coś wspólnego z miłowaniem Boga lub miłowaniem innych. Albo jedzenie tylko czystych rzeczy ma coś wspólnego z miłowaniem Boga lub miłowaniem innych. Każde przykazanie ma coś wspólnego z miłowaniem Boga lub miłowaniem innych. To dlatego Jan napisał to, co napisał w 1 Jana 5:2-3.

1 Jana 5:2-3

Po tym poznajemy, że kochamy dzieci Boga, gdy kochamy Boga i spełniamy Jego przykazania. To bowiem jest miłość Boga, że się przestrzega Jego przykazań, a Jego przykazania nie są uciążliwe.

Jeśli więc miłowanie Boga i miłowanie bliźnich ma coś wspólnego z każdym przykazaniem z Biblii, co się stanie, gdy zaczniemy łamać te przykazania? Co, jeśli zaczniemy jeść nieczyste rzeczy? Jeśli jedzenie czystych rzeczy ma coś wspólnego z miłowaniem Boga, to co czynimy Bogu, jeśli odmawiamy jedzenia czystego? Bóg nam już powiedział, jak Go kochać i jak kochać innych, jest to zawarte w każdym Jego przykazaniu. Ponieważ Bóg jest mądry, my z reguły nie, Bóg wiedział, że nam to musi szczegółowo wykazać, inaczej sami byśmy wymyślili sobie sposób miłowania Boga oraz innych... a to po prostu tak nie działa. Tak więc Judaizm nie różni się od chrześcijaństwa tym, że Judaizm to uczynki, a chrześcijaństwo to miłość. Według Boga, nie można oddzielić czynków od miłości, ponieważ posłuszeństwo Bożym przykazaniom to miłość! Miłość to czyn... miłość to wykonywanie... miłość to zachowanie... miłość to coś, co czynimy, gdy jesteśmy posłuszni... Miłość to nie filozoficzna abstrakcja, jakiej możemy przypisać, co chcemy. Miłość to podporządkowanie się każdemu Bożemu przykazaniu, nie z naszego serca, ale z Jego serca, serca, które w nas zamienił.

Eze 36:26-27

I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

W trzecim stwierdzeniu mieliśmy powiedziane, że Prawo jest przekleństwem. Ta myśl wzięła się z Gal 3:13.

Gal 3:13

Chrystus nas wykupił od przekleństwa Prawa przez to, że stał się zamiast nas przekleństwem.

Wnikliwy wierzący natychmiast powinien zapytać, jak można nazwać Boże Prawo przekleństwem, kiedy nazywa się go prawdą i wolnością? Czy prawda i wolność to przekleństwo? W rzeczywistości Biblia mówi, że łamanie Bożego Prawa prowadzi do przekleństwa.

5 Mojż. 11:26-28

Oto ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. Błogosławieństwo, jeżeli będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam dziś daję; a przekleństwo, jeżeli nie będziecie słuchać przykazań Pana, Boga waszego, i zejdziecie z drogi, którą wam dziś wskazuję, i pójdziecie za innymi bogami, których nie znacie.

W naszej serii omówimy te wszystkie popularne wypaczenia z listów Pawła. A na razie wiedźcie, że wszyscy mamy poglądy i doktryny, z jakimi musimy się rozprawić, by zrozumieć Pawła tak, jak on chciał być rozumiany. Istnieje jeszcze jeden podstawowy przykład, dlaczego Pawła tak ciężko zrozumieć.

OSTATNI POWÓD, DLACZEGO PAWEŁ JEST TAKI TRUDNY DO ZROZUMIENIA TO JEGO STOSOWANIE SŁOWA „PRAWO”.

Po pierwsze, pomocna byłaby biblijna definicja słowa Prawo. W grece tym słowem jest „nomos”, co literalnie oznacza „prawo”. Wiele lat przed przyjściem Jaszua, Żydzi przetłumaczyli Stary Testament, zwany też Tanachem, na grecki. Te grecka wersja Starego Testamentu zwana jest LXX lub Septuagintą. W Septuagincie hebrajskie słowo „Tora” stało się greckim słowem „nomos”. To oczywiście zostało przeniesione do Nowego Testamentu oraz do naszych Biblii i tak mamy słowo „prawo”. Podsumowanie... słowo „prawo” w naszych Bibliach to po grecku „nomos” a po hebrajsku „Tora”.

Hebrajskie słowo daje nam lepszą definicję i wgląd do zrozumienia, co tak naprawdę oznacza „prawo” dla Boga; nie dla nas, lecz dla Boga. Proste znaczenie słowa „Tora” to „instrukcje”.

I tu robi się zamieszanie, bo tak naprawdę Paweł omawia wiele praw. Co może być szokiem dla wielu, Paweł omawia inne instrukcje, niż tylko samo Boże Prawo, Bożą Torę. Paweł wymienia na przykład takie prawa:

1. Prawo grzechu – Rzym 7:23-25.
2. Prawo grzechu i śmierci – Rzym 8:2.
3. Prawo wiary – Rzym 3:27.
4. Prawo sprawiedliwości – Rzym 3:27.
5. Prawo Boga – Rzym 3:31; 7:22-25; 8:7.
6. Prawo Chrystusa – Rzym 8:2; 1 Kor 9:21.

Zauważcie, że jest wiele praw, więcej, niż tylko Boże Prawo. Zauważcie, że wszystkie są w Rzymian, poświęcimy więc sporo czasu w naszej serii Paradoksu Pawła na ten list. Już teraz widać z tego, że niektóre z tych instrukcji lub praw są dobre, inne nie. Na przykład prawo grzechu, które wywodzi się od naszego ciała i od przeciwnika, czyli Szatana, jest wyraźnie niedobre. A to prawo (instrukcje) grzechu doprowadza nas do śmierci, co staje się prawem grzechu i śmierci. Z czego

wielu nie zdaje sobie sprawy to, że Paweł nie zawsze wyraźnie ogłasza, do jakiego prawa odnosi się w swoich listach. Fakt, wymienia czasem z nazwy konkretne prawo (instrukcje), ale nie robi tego za każdym razem. Wiele razy wymaga od czytelnika użycia kontekstu. Gdy czytelnik nie zwraca baczonej uwagi, to może on błędnie uwierzyć, że Paweł wypowiada się, iż nie jesteśmy pod Bożym Prawem, podczas gdy w rzeczywistości Paweł może mówić, że nie jesteśmy pod Prawem Grzechu i Śmierci. Skąd wiemy, o jakim prawie jest mowa? Dość istotne pytanie, czyż nie? Niestety niewielu go zadaje. Uważnemu czytelnikowi Paweł pozwala to wiedzieć. Lecz jeśli ktoś czyta już z góry ustalonym zrozumieniem, to jest podatny na błąd nieprawości, o jakim ostrzegał nas Piotr. Ilu z was wiedziało, że Paweł mówił o tylu prawach? Jaka jest relacja między tymi prawami? Co one oznaczają? Pamiętajcie, słowo prawo oznacza po prostu instrukcje... jak zatem te instrukcje wciąż się do nas odnoszą albo nie odnoszą? Powinniśmy chcieć zdefiniować i zrozumieć każde z tych praw, tak samo, jak Paweł je rozumie i przedstawia.

W 4 części Serii Paradoксу Pawła dogłębnie zbadamy wszystkie 6 praw i odpowiemy sobie na te pytania. W części 5 Serii Paradoксу Pawła dogłębnie zbadamy każdy z listów Pawła, odpowiadając na wszystkie trudne wyrażenia Pawła. Wszystko zostanie poukładane i Boże Prawo pozostanie nietknięte.

Podsumowując, wynik tej części Serii Paradoксу Pawła powinien wyjaśnić, że powinniśmy być bardzo ostrożni w rozumieniu Pawła, gdy chodzi o Boże Prawo. Bardzo łatwo można uczynić Pawła, jakby sobie zaprzeczał albo był niestały. Stąd mamy aż 6 problemów, których powinniśmy unikać przy czytaniu Pawła. Oznacza to, że ilekroć czytamy Pawła, rozważmy ostrzeżenie Piotra, upewnijmy się, że nie popełniamy tych 6 powszechnych błędów w rozumieniu Pawła.

1. Musimy badać końcówkę Biblii w świetle jej początku. Biblia stale korzysta z biblijnych określeń, które mamy zdefiniowane, jeśli tylko chcemy je odnaleźć. Biblię musimy badać całościowo i nie ignorować tego, co już napisano w Piśmie.

2. Musimy być pewni, że nie wybieramy sobie wersetów z listów Pawła. Musimy pamiętać, że list to list i czyta się go od początku do końca. Musimy też wiedzieć, że te listy nie były do nas, lecz do specyficznej grupy ludzi ze specyficznymi problemami.

3. Musimy także nie pokładać tyle zaufania w ludziach. To, że nasz ulubiony mówca, pastor itp. podaje swoją opinię, jak rozumieć Pawła, nie oznacza, że nie powinieneś powątpiewać w tę perspektywę i wszystko badać. Już w I wieku Piotr wspominał, że samozwańczy nauczyciele i eksperci czynili ten sam błąd i wykorzystywali Pawła, by uczyć przeciwko Bożemu Prawu. Nie chcemy wpaść w tę samą pułapkę, zwłaszcza że Piotr nas z góry o tym ostrzegał.

4. Musimy pamiętać, że tak jak dziś popularne są debaty, w I wieku debaty też istniały i były popularne. Istniały żydowskie sekty i denominacje, każda ze swoją powykręcaną wersją Pisma. Wiele razy Paweł wypowiada się przeciwko konkretnej żydowskiej sekcji i jej nauce, a nie przeciwko Bożemu Prawu. Mamy na to historyczne dowody, a także same listy Pawła.

5. Każdy z nas ma przeszłość, ustalone poglądy i okulary, przez które czytamy Pismo. Musimy być świadomi tych okularów i musimy chcieć je zdjąć, by zobaczyć Pismo swoimi oczami i zrozumieć, co Biblia naprawdę mówi. Czasem wymaga to pójścia powoli i wzięcia głębokiego wdechu. Czasem najlepszą metodą jest nic nie zakładać i wszystko badać.

6. I na koniec musimy zrozumieć, że Paweł używa słowa prawo na wiele sposobów i w różnych kontekstach, na co najmniej 6 sposobów. Musimy używać kontekstu i definiować te prawa, rozumieć, jak się odnoszą lub nie odnoszą do naszej wiary. To będzie tematem kolejnej części Serii Paradoксу Pawła. Gdzie stawimy czoła trudnym wyrażeniom Pawła. W części 2 pokazaliśmy, że Paweł uczył całego Bożego Prawa. Teraz, dzięki części 3, jesteśmy wyposażeni, by iść dalej i zobaczyć, że Paweł nie uczył przeciwko Bożemu Prawu.

Część 4 – Jakie prawo, Pawle?

Przecież nie jesteśmy pod prawem, lecz pod łaską! Praktycznie nie ma dnia, byśmy tego nie słyszeli. Może sami to słyszeliście lub nawet tak mówiliście. Co?! Przestrzegacie Bożych instrukcji żywieniowych z 3 Mojż. 11? Przecież nie jesteśmy pod prawem, lecz pod łaską! Co?! Pamiętacie o Szabacie i obchodzicie go? Przecież nie jesteśmy pod prawem, lecz pod łaską! A gdybyśmy powiedzieli, że wierzymy i uczymy, iż kradzież jest wbrew Bożemu Prawu. I dlatego, nie kradniemy... to, czemu nie słyszymy...? Przecież nie jesteśmy pod prawem, lecz pod łaską! Albo wierzymy, że mordowanie jest wbrew Bożemu Prawu... kto nam powie... Przecież nie jesteśmy pod prawem, lecz pod łaską! Głupie by to było, co? Widać, że jesteśmy pod Bożym Prawem. Co zatem Paweł miał na myśli, tak mówiąc w Rzym 6:14?

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

Oto jak działa typowa interpretacja, idzie mniej więcej tak... Było stare Boże Prawo, jakie spisał Mojżesz, teraz jest nowe Boże Prawo przez Chrystusa. Stare Prawo to prawo uczynków i zaskarbiania sobie na zbawienie, teraz jesteśmy pod łaską. Taka interpretacja wynika rzekomo z czytania Pawła, choć Paweł przekazał nam też, by 'wszystko badać'. I tak właśnie będziemy robić... przetestujemy taką interpretację Pawła. Czy prawdą jest, że teraz jesteśmy pod łaską, ale przedtem Boży lud nie był pod łaską? Stanowczo nie. Byliśmy pod łaską przed, w trakcie i po tym, jak Mojżesz otrzymał Prawo na górze Synaj.

1 Mojż. 6:8

Ale Noe znalazł łaskę w oczach Jahwe.

2 Mojż. 33:12

I Mojżesz powiedział do Jahwe: Oto mówisz mi: Prowadź ten lud, a nie oznajmiłeś mi, kogo pošlesz ze mną. Ponadto powiedziałaś: Znam cię po imieniu, znalazłeś też łaskę w moich oczach.

1 Mojż. 33:16

Po czym bowiem będzie można poznać, że ja i twój lud znaleźliśmy łaskę w twoich oczach? Czy nie po tym, że pójdziesz z nami? W ten sposób ja i twój lud będziemy wyróżnieni spośród wszystkich ludów, które są na ziemi.

Przypowieści 3:34

On szydzi z szyderców, ale daje łaskę pokornym.

Jeremiasz 31:2

Tak mówi Jahwe: Znalazł łaskę w pustyni naród, który uniknął miecza, Izrael, gdy wędrował do miejsca swojego odpoczynku.

Nie jest trudno dostrzec, że łaska nie jest czymś nowym. To nie jest tak, że lud w czasach Mojżesza oraz przed nie potrzebował dzieła Jaszua na krzyżu. Oczywiście, że potrzebowali. Było to po prostu przyszłe wydarzenie, pozwalające naszemu Stwórcy rozciągnąć łaskę na wszystkie wierzące pokolenia. I tylko dlatego, że ktoś podąża według Bożego Prawa, jakie spisał Mojżesz, to nie oznacza to, że traci łaskę. Nie da się więc zaprzeczyć, że Paweł uczy, iż nie jesteśmy pod

prawem, lecz pod łaską. Ale w tym samym czasie, musimy dostrzec, że nie może on mówić, iż Boże Prawo, spisane przez Mojżesza, jest przeciwne łasce. Jak to pokazaliśmy w poprzednich odcinkach serii Paradoksu Pawła, obaj, nasz Mesjasz, Jezus – Jego hebrajskie imię to Jaszua, oraz Paweł, praktykowali i nauczali Bożego Prawa, jakie spisał Mojżesz. Nie być „pod prawem, lecz pod łaską” nie można rozumieć tak, by znaczyło to, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem. To wywołuje pytanie – co dokładnie Paweł miał na myśli?

Rzymian 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

Zauważcie, że mówi tam, iż „grzech nie będzie nad wami panował”. A to znaczy, że kiedyś grzech panował nad nami. Czyli idąc dalej, kiedyś byliśmy 'pod grzechem'. Ktoś może rzec, że Paweł nie mówi, byśmy nie byli 'pod grzechem', ale o tym, żebyśmy już nie byli 'pod prawem'. I tu właśnie pojawia się błąd. Chociaż jest to jedno zdanie, zbyt wielu popełnia błąd, sądząc, że pierwsza połowa zdania jest o czym innym, a druga też o czym innym. Kto z nas tego nie słyszał o biblijnej hermeneutyce... kontekst, kontekst, kontekst? Najważniejszy jest kontekst! Pomyślcie, coś w tym prawie z Rzym 6:14, pod jakim mamy nie być, łączy się tak naprawdę z tym, by grzech nie panował nad nami. To prawo, pod jakim mamy nie być, ma coś wspólnego z tym, by nie być pod grzechem. Taki mamy przed sobą kontekst w tym zdaniu. Można pomyśleć, że przecież łatwo na to wpaść, ale strasznie ciężko pokonać czyjeś nastawienie doktrynalne.

Pomyślcie... Jeśli Paweł w Rzym 6:14 mówił, byśmy nie byli pod Bożym Prawem, to czy chodziło Pawłowi o to, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem, bo nie jesteśmy pod grzechem? Jeśli to Boże Prawo już nad nami nie panuje, to oznacza to, że Paweł przyrównuje Boże Prawo do bycia grzechem. A czy Boże Prawo jest grzechem? Może myślisz, że przecież nikt nie nazwałby Bożego Prawa grzechem, jednakże dokładnie to sugeruje Rzym 6:14, gdy się to czyta... oczywiście, jeśli ktoś ignoruje kontekst... i sądzi, że prawo, o jakim mówi Paweł, to Boże Prawo.

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod prawem, ale pod łaską.

Przewidując, że pojawi się problem – bo Paweł był często wrywany z kontekstu – stawia dokładnie to samo pytanie w kolejnym rozdziale.

Rzymian 7:7

Cóż więc powiemy? Że Prawo to grzech? W żadnym razie! Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie Prawo; bo też o pożądaniu nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

To dzięki Bożemu Prawu mamy definicję grzechu. Biblia informuje nas, że łamanie Bożego Prawa jest grzechem.

1 Jan 3:4

Każdy, kto czyni grzech, czyni bezprawie, a grzech jest bezprawiem.

Przypomnijcie sobie, po hebrajsku 'prawo' to instrukcje. Czyli jest to instrukcja, która jest przeciwko Bożemu Prawu. Jeśli chcecie, to podobnie jak Paweł, możecie nazywać te instrukcje lub to prawo, 'Prawem grzechu'. Później pokażemy, skąd pochodzą instrukcje grzechu. I dalej... Grzech, czyli łamanie Bożych instrukcji, prowadzi do śmierci. Jest mowa już o tym na początku.

1 Mojż. 2:16

I rozkazał Jahwe Bóg człowiekowi: Możesz jeść do woli z każdego drzewa ogrodu; Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz.

Paweł celowo omawia to samo wcześniej, zanim dotrzemy do 6 rozdziału.

Rzym 5:12

Dlatego jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, za to, że wszyscy zgrzeszyli.

Czyli nasz Stwórca, poprzez 1 Mojżeszową, Pawła oraz inne fragmenty instruuje nas, że podążanie 'Prawem Grzechu' prowadzi do śmierci. To oczywiście będą kolejne instrukcje lub prawo, jeśli wolicie. Paweł nazywa to 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Jeśli nie nadążacie za nami, to cierpliwości, dojdziemy do nauczania Pawła na temat Prawa Grzechu i Śmierci. Chcielibyśmy zasugerować, że Paweł wprowadza pewne pojęcie, które w Rzym 6:14 zwie 'Prawem Grzechu i Śmierci' i że szczególnie w tym kontekście nie mówi on o Bożym Prawie. To by znaczyło, że Paweł nie mówi, że nie jesteśmy pod 'Bożym Prawem', lecz zamiast tego mówi, że nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Chcemy zasugerować to, że Paweł uczy, iż kiedy przychodzimy do wiary, śmierć naszego Mesjasza uwolniła nas z niewoli grzechu i pozwoliła nam pokonać śmierć, czyli... nie jesteśmy już pod prawem grzechu i śmierci, lecz pod łaską. Nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Jeśli to brzmi jak naciąganie, to sugerujemy, że niechęć, aby przyjąć takie wyjaśnienie, może być wynikiem lat chrześcijańskiego programowania, które uwarunkowało wielu do uwierzenia, że Paweł uczy, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem.

Jak stwierdziliśmy, kontekst jest taki, że nie jesteśmy już pod panowaniem grzechu... i ma to coś wspólnego z tym prawem, pod jakim już nie jesteśmy. Potem Paweł wymienia coś, co zwie „Prawem Grzechu”, które nie tylko jest inne niż „Boże Prawo”, ale „Prawo Grzechu” jest tak naprawdę przeciwieństwem „Prawa Bożego”... gdyż Paweł powiedział, że grzech to łamanie „Bożego Prawa”. A jednak wielu ludzi będzie wciąż utrzymywać, że w Rzym 6:14 Paweł mówi o „Bożym Prawie”, gdy w rzeczywistości kontekst, jaki przedstawił Paweł, jest zupełnie odwrotny. Proszę zauważyć, że w Rzymian 6 nigdzie nie jest wymienione „Boże Prawo”. Zatem jesteśmy zmuszeni, by z kontekstu wywnioskować, o jakim prawie (instrukcjach) mówi Paweł w 6:14... a to tylko można osiągnąć, badając najbliższy kontekst. Pozwólcie zatem, że przedstawimy ten kontekst z Rzym 6:14. Pokazaliśmy już, że prawo pod jakim już nie jesteśmy, a o jakim mówi Paweł, ma coś wspólnego z prawem grzechu i jego panowaniem (lub niewolą) nad nami.

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską.

W tym samym rozdziale Paweł pisze, że śmierć nie panuje już nad Mesjaszem i podobnie jest z nami, żyjemy i śmierć też już nad nami nie ma władzy.

Rzym 6:8-9

Jeśli zatem umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z Nim będziemy żyć, wiedząc, że Chrystus wzbudzony z martwych już nie umiera, śmierć nad Nim już nie panuje.

Dlatego zgodnie z kontekstem, gdzie nie jesteśmy już „pod prawem”, dowiadujemy się, że zarówno grzech i śmierć już nad nami nie panują. Grzech i śmierć nie panują już nad nami... tak przynajmniej wynika z kontekstu. Czy sugerujemy, że Paweł nie uczy, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, lecz zamiast tego uczy, iż nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”?

Tak, dokładnie tak twierdzimy.

Może są tacy, którzy zbyt wiele razy słyszeli, że Paweł uczy, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, lecz pod łaską, więc pozwolimy Pawłowi wypowiedzieć się tutaj. Nie popełniajcie błędu, prawo, o jakim mówi Paweł, staje się bardzo, bardzo wyraźne dla tych, którzy czytają dalej, poza werset Rzym 6:14. Paweł podsumowuje ten temat, tak mówiąc kilka wersetów dalej:

Rzym 8:1-2

Dlatego nie ma... (zauważcie, jak używa słowa 'dlatego' na podsumowanie tego wszystkiego) Dlatego nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Mesjaszu, Jaszua. Którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha. Gdyż prawo Ducha życia, w Jaszua Mesjaszu, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

To powinno mieć teraz więcej sensu. Łaska jest przyjęciem przebaczenia za łamanie Bożego Prawa, co nazywa się grzechem. A grzech prowadzi do śmierci. Zatem bycie pod łaską oznacza, że jesteśmy uwolnieni od niewoli grzechu i od śmierci, która była wynikiem grzechu. W konsekwencji nie jesteśmy uwolnieni od „Bożego Prawa”, lecz zamiast tego jesteśmy uwolnieni od „Prawa Grzechu i Śmierci”. Nie miałyby żadnego sensu mówienie, że łaską jest to, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem. Gdyby nie było Bożego Prawa, nie byłoby grzechu, bo Prawo Boże definiuje grzech, i nie potrzebowalibyśmy łaski. To właśnie jest sednem Pawła w Rzym 7:7.

Rzym 7:7

Cóż więc powiemy? Że prawo [jest] grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu [jak] tylko przez Prawo, bo i o pożądliwości nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

Gdyby nie było Bożego Prawa, nie byłoby grzechu. Gdyby nie było czegoś takiego jak grzech, to w ogóle nie potrzebowalibyśmy łaski. Tak jak uczy nas tego cały Psalm 119, Paweł stwierdza, że Boże Prawo jest potrzebne, by pokazać nam, czym jest grzech i wskazać nam właściwą drogę do kroczenia... by pokazać, że Boże Prawo to wolność i radość! Jeśli więc kontekst ma znaczenie, to wszyscy już powinniśmy rozumieć, że Paweł nigdy nie mówił, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem. Nie możemy powiedzieć, by kiedykolwiek tak pomyślał. Jedyne, co możemy powiedzieć to, że Paweł uczył, iż nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”. Jeśli to objaśnienie do Rzym 6:14 nie przekonało cię, to prosimy o cierpliwość. W kolejnej części tej serii będziemy omawiać cały List do Rzymian. Jest tak wiele do powiedzenia w tym temacie. To był tylko wstęp.

Chcieliśmy po prostu omówić Rzym 6:14, by pokazać, że dopóki ktoś nie zrozumie, iż Paweł mówił o wielu różnych prawach, więc nie możemy zakładać, że Paweł zawsze mówi o Bożym Prawie, gdy wymienia słowo 'prawo'. Paweł wymienia wiele 'praw'. Wymienia ich co najmniej siedem.

1. Prawo Boże.
2. Prawo Grzechu.
3. Prawo Grzechu i Śmierci.
4. Prawo Ducha Życia.
5. Prawo Wiary.
6. Prawo Sprawiedliwości.
7. Prawo Chrystusa.

Jak to omówiliśmy w części 3 serii Paradoксу Pawła, hebrajskie słowo 'Tora' to po grecku słowo 'nomos', a po polsku 'prawo, zakon'. Paweł, będąc z faryzeuszów i z Żydów, słowo Tora rozumiałby po prostu jako 'instrukcje'. Tora oznacza wystrzelić strzałę, aby trafić w cel. Celem, oczywiście, był obiekt, w jaki celował łucznik. Czyli odpowiednio, Tora jest strzałą, wycelowaną w cel; tym, w co strzelasz. Celem jest prawda o Bogu i to, jak mamy się do Niego odnosić. Tora, w

dosłownym sensie, to instrukcje przeznaczone do nauczenia nas prawdy o Bogu. Tora oznacza kierunek, nauczanie, instrukcje lub doktrynę.

To ma sens, gdy chodzi o Bożą Torę, Boże Prawo... ale co z tymi innymi prawami, o jakich uczy nas Paweł? Skąd pochodzą te instrukcje? Jak łączą się z innymi? Co te wszystkie 'instrukcje', wymienione przez Pawła, oznaczają dla nas, w wierze? Czego mają nas uczyć? A co istotniejsze, dlaczego, w pierwszym rzędzie, to takie istotne, by je zrozumieć? Ponieważ zrozumienie tego, jak Paweł pojmuje i naucza o tych różnych prawach, daje komuś lepsze wyposażenie do zrozumienia trudnych wyrażeń Pawła w innych wersetach. Musimy wejść w myślenie Pawła, w przeciwnym razie Paweł, jak powiedział Piotr, będzie trudny do zrozumienia i popełnimy błąd nieprawych. Innymi słowy, nie możemy zrozumieć listów Pawła, jeśli nie zrozumiemy, jak myśli Paweł. To chyba ma sens. Jest to bardzo ważne i powinno to być oczywiste.

Przez tak długi czas, ci w wierze byli uczeni, że Rzym 6:14 uczy nas, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, gdy w rzeczywistości uczy nas, iż nie jesteśmy pod Prawem Grzechu i Śmierci. Dlaczego? Dlatego, że wielu nauczycieli nie rozumiało i nie rozumie, że Paweł uczy na temat wielu praw, nie tylko Bożego Prawa. Jest różnica między Prawem Grzechu i Śmierci, pod jakim już nie jesteśmy, a Bożym Prawem, pod jakim jesteśmy. To są dwa, różne prawa. Dopóki nie zbadaliśmy kontekstu, nie wiedzieliśmy, które z siedmiu praw Paweł miał na myśli... i wielu błędnie uważało, że Rzym 6:14 mówi o 'Bożym Prawie'. Widzicie, jak łatwo popełnić 'błąd nieprawych', jak go właściwie określił Piotr?

Zanim szczegółowo zbadamy każdy z listów Pawła i skupimy się na wersetach, które historycznie były używane do uczenia przeciwko Bożemu Prawu, wpierw, według Pawła, musimy zrozumieć wiele 'praw'. Praktycznie każdy przypadek, gdzie Paweł uczy o Bożym Prawie, to taki, gdzie Paweł zwraca się w swoich listach do kogoś, do jakiejś grupy, która albo nie rozumiała tych różnych praw, albo nie rozumiała porządku bądź funkcji, jakie te prawa mają wobec osób. Dlatego, gdy będziemy opisywać tych 7 praw i ukazywać współzależności i relacje pomiędzy nimi... proszę pamiętać, że przedstawiamy to tylko jako przegląd. Będziemy stale powoływać się na te 7 praw, gdy będziemy szczegółowo omawiać listy Pawła. Nawet jeśli po tej prezentacji nie czujesz, jakbyś w pełni pojmował rozumienie Pawła i prezentację tych 7 praw, to w porządku. Potraktuj to jako rozgrzewkę przed badaniem Rzymian, Galacjan, Efezjan, Kolosan itd. To znaczy, że prosimy cię, byś się nie spodziewał, że ta prezentacja tych 7 praw Pawła jest pełna i kompletna. Jest to zwykłe wprowadzenie, mające cię przygotować do pozostałych części tej serii. Choć gdy skończy się Seria Paradoxs Pawła, te 7 praw Pawła i to, jak Paweł rozumie Boże Prawo, powinno być bardzo jasne dla ciebie, gdyż dość często będziemy mówić o tych prawach.

Spójrzmy na nie ponownie:

1. Boże Prawo.
2. Prawo Grzechu.
3. Prawo Grzechu i Śmierci.
4. Prawo Ducha Życia.
5. Prawo Wiary.
6. Prawo Sprawiedliwości.
7. Prawo Chrystusa.

Zauważcie, że większość jest wymieniona w liście do Rzymian. Z tego powodu List do Rzymian będzie pierwszym listem Pawła, jaki omówimy w Serii Paradoxs Pawła. Dla tego ma dla nas sens, by omówić te różne prawa Pawła, aby, gdy zagłębimy się w list do Rzymian, mogliśmy lepiej docenić to, co Paweł stara się nauczyć. Oto co odkryjemy o rozumieniu przez Pawła tych siedmiu praw lub siedmiu instrukcji, jakie my wszyscy w wierze napotkaliśmy lub napotykamy. Najpierw pokażemy podsumowanie, a szczegóły później.

1. BOŻE INSTRUKCJE

Bardzo często nazywamy Bożą Torą lub w skrócie Torą. Boże Prawo definiuje nam, co jest, a co nie jest grzechem. Te instrukcje pochodzą od Boga. Wykonywanie Bożego Prawa to posłuszeństwo. Łamanie Bożego Prawa to grzech. To oczywiście prowadzi nas do drugiej instrukcji, do Prawa Grzechu.

2. INSTRUKCJE GRZECHU

Zanim przyszedliśmy do wiary, wszyscy byliśmy posłuszni Prawu Grzechu. Te instrukcje wywodzą się z nas, a dokładnie pochodzą z naszego ciała (grzesznej natury). Natura naszego ciała nienawidzi Bożego Prawa. Pragnieniem tej natury jest czynić rzeczy po naszemu, a nie po Bożemu. Gdy wchodzimy do wiary, toczy się w nas wojna pomiędzy Bożym Prawem a Prawem Grzechu. Duch, który jest w nas, kieruje lub instruuje nas ku Bożemu Prawu. Ciało kieruje lub instruuje nas w stronę Prawa Grzechu. Przy zmartwychwstaniu Boże Prawo w końcu całkowicie nad nami zwycięży i wojna tocząca się w nas, między ciałem a Duchem, w końcu się dla nas zakończy. Bieg zostanie dokonany i wygrany. Jednak zanim się to stanie, jesteśmy w grzechu, a grzech prowadzi do śmierci. To prowadzi nas do kolejnych instrukcji, Prawa Grzechu i Śmierci.

3. INSTRUKCJE GRZECHU I ŚMIERCI

Instrukcje ciała lub grzechu prowadzą nas do śmierci, co znane jest jako Prawo Grzechu i Śmierci. Zanim weszliśmy w wiarę, wszyscy byliśmy pod Prawem Grzechu i Śmierci, jednak wtedy o tym nie wiedzieliśmy. Nasze ciało nazywa Prawo Grzechu wolnością, choć w rzeczywistości grzech jest niewolą, a ta niewola doprowadza do śmierci. Instrukcje grzechu z naszego ciała wiodą do Bożych instrukcji, które, z powodu grzechu, żądają naszej śmierci. Naszym życiem żyjemy pod Prawem Grzechu i Śmierci, dopóki nie zapragniemy prawdy; to pragnienie nie pochodzi z ciała lecz z Ducha. Co oczywiście prowadzi nas do Prawa Ducha.

4. INSTRUKCJE DUCHA

Prawo Ducha mówi nam, że Boże Prawo jest prawdą, gdy się go usłyszy. Prowadzi nas w stronę Bożego Prawa a z dala od instrukcji ciała. Duch odsłania ciało i jego naturalną predyspozycję do grzechu. Czyli w chwili, gdy wchodzi w nas Prawo Ducha, natychmiast uświadamiamy sobie, że jesteśmy pod Prawem Grzechu i Śmierci. Wtedy też uświadamiamy sobie, że jesteśmy więźniami i w niewoli własnego grzechu. I wtedy dociera do nas, że jesteśmy w beznadziejnej sytuacji. Gdy uświadomimy sobie, że jesteśmy w więzieniu, pragniemy uwolnienia. Wtedy u Stwórcy szukamy drogi wyjścia. Duch albo pragnienie prawdy i chęć uwolnienia; wywołuje w nas pojawienie się wiary w naszego Stwórcę i w Jego wieczne oraz autorytatywne, niezmiennie Słowo. To wtedy prowadzi nas do Prawa Wiary.

5. INSTRUKCJE WIARY

Prawo Wiary ma dostosować twoje myślenie do Bożego Słowa. Paweł określa to mianem stawania się nowym człowiekiem. Wchodząc w wiarę, musimy przyjąć Boże Słowo za autorytet nad naszym życiem. Jest ono przeciwne ciału, które było twoim autorytetem i które uważa Boże Słowo za zniewolenie. To nie tylko mentalne przyzwolenie, lecz w rzeczywistości transformacja naszych wewnętrznych przekonań i podstaw, które wpływają bezpośrednio na to, jak postrzegamy świat i w nim działamy. Będąc posłusznymi Prawu Wiary, postrzegamy Słowo Boże jako wolność i sposób życia. Gdy wejdziemy w wiarę i rozpoczniemy jej bieg, to dzięki Jego łasce otrzymujemy życie wieczne. To nasza wewnętrzna przemiana oraz Duch lub pragnienie Jego Słowa prowadzą nas do wybawienia od Prawa Grzechu i Śmierci. To dzieje się, nim my cokolwiek zrobimy, co dowodzi, że zbawienie nie jest sprawą uczynków, lecz nowego stworzenia w nas. A to nowe stworzenie w nas sprawia, że chcemy czynić sprawiedliwość, co oczywiście wiedzie nas do Prawa Sprawiedliwości.

6. INSTRUKCJE SPRAWIEDLIWOŚCI

Prawo Sprawiedliwości to instrukcje do życia naszą wiarą, czyli po prostu do praktykowania naszej sprawiedliwości. Jest to czynienie właściwych dróg naszego Stwórcy. Jest to wynik naszej wiary. Ponieważ wierzymy, że Słowo Boże jest prawdą i właściwą drogą do życia, to nasze życie powinno być podobne do życia sprawiedliwości. Jest to przeciwieństwo do życia w ciele, czyli według naszych dróg, które są jak brudne szmaty dla naszego Stwórcy. Drogi naszego Stwórcy są sprawiedliwe, a sprawiedliwość, jaką czynimy, jest dowodem lub owocem naszej wiary. Ta sprawiedliwość lub właściwy sposób do wykonywania Bożego Prawa był widoczny, poprzez wieki, w życiu wielu ludzi. Najbardziej popularny jest Jezus Chrystus, a po hebrajsku Jaszua, Mesjasz. To doprowadza nas do Prawa Chrystusa.

7. INSTRUKCJE CHRYSTUSA (MESJASZA)

Prawo Chrystusa to Jego instrukcje, jako przykład, by w wierze iść według Bożego Prawa. Nasz Mesjasz nigdy nie przekazywał Swoich własnych instrukcji w Swoim własnym autorytecie. On po prostu powtarzał i wykonywał obowiązującą interpretację wiecznego i niezmiennego Słowa Bożego, które istniało od początku. To w Jaszua te wszystkie prawa są pojednane i zrozumiane. Jaszua uczył nas, że Boże Prawo jest prawdą. Wskazywał na nasz grzech i uczył nas, że nasz grzech prowadzi do śmierci. Mówił nam, że musimy zostać wybawieni od Prawa Grzechu i Śmierci. Aby to się stało, musimy słuchać Ducha, by wejść do wiary w Boże Słowo. Nasz Mesjasz żył doskonale Swoim życiem w Słowo Boże. To sprawiło dwie rzeczy. Jedną, że służy teraz jako doskonały przykład na to, jak chodzić zgodnie z Torą lub Słowem Bożym. Drugą, ponieważ nigdy nie zgrzeszył, nigdy nie znalazł się pod Prawem Grzechu i Śmierci, ale, jak nakazał Mu Ojciec, przyjął tę śmierć; śmierć, na jaką zasługujemy, dzięki Jego łasce, została usunięta. Możemy żyć, praktykując sprawiedliwość w Jego wierze i żyć Bożym Słowem w naszym życiu, codziennie umierając dla naszego ciała, które jest przeciwne Bożemu Słowu. Na końcu zmartwychwstaniemy w nowych ciałach, na zawsze usuwając ciało i chęć grzeszenia. Wtedy na wieki będziemy żyć w wolności Bożego Prawa.

Pamiętajcie, w pewien sposób każdy z listów Pawła omawia te siedem instrukcji. Paweł używa tych instrukcji, by nauczyć nas planu zbawienia, znaczenia prawdziwej wiary oraz procesu stawania się wierzącym. Oferuje nam to jako sposób na rozprawienie się z pewnymi błędami z I wieku, takimi jak uzależnienie się od instrukcji (praw) ludzi, modelu zbawienia z uczynków lub wpływem gnozy, innych doktryn itd. To było tylko zwykłe omówienie. Zanim zaczniemy szczegółowo omawiać każdy z listów Pawła, wyjaśnijmy biblijnie, jak każdą z tych instrukcji rozumiał Paweł. Zaczniemy od Bożego Prawa.

BOŻE PRAWO

Boże Prawo to po prostu wszystkie instrukcje, jakie otrzymaliśmy od naszego Stwórcy. W języku hebrajskim mówi się na to Tora. Boże Słowo jest niezienne i trwa na wieki.

Izaj 40:8

[Trawa usycha, kwiat więdnie, ale Słowo Boga naszego trwa na wieki.](#)

A... czym jest Boże Słowo? Interesujące jest, jak Mesjasz, napominając faryzeuszków, nazywa to, co napisał Mojżesz, Słowem Bożym.

Marek 7:9-10, 13

[Mówił im też: Całkowicie znoscie przykazanie Boże, aby zachować swoją tradycję. Mojżesz bowiem powiedział: Wniwecz obracacie Słowo Boże przez waszą tradycję, którą przekazaliście. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.](#)

Widzicie tu, jak przykazania Boże, Słowo Boże, to, co napisał Mojżesz, jest nazwane jednym i tym samym. Niektóre doktryny ludzi próbują nas przekonać, że Boże Słowo nie trwa na wieki, że może się zmienić, zostać unieważnione itp. Czy może tak być? Albo nasz Pan miał rację, mówiąc, że to, co napisał Mojżesz, to Słowo Boże, albo to nie było Boże Słowo. Piotr, cytując Izajasza, także powiedział, że Słowo Boże jest na wieki.

1 Piotr 1:23-25

Gdyż wszelkie ciało jest jak trawa, a wszelka chwała człowieka jak kwiat trawy. Trawa uschła, a jej kwiat opadł; lecz słowo Pana trwa na wieki. A jest to słowo, które zostało wam zwiastowane.

To dlatego musimy wszystko badać z Jego Słowem, bo w ostateczności to my będziemy odpowiadać za to, w co wierzyliśmy, a nie inni wierzyli za nas. Jeśli Boże Słowo może się zmienić, to Boże Słowo nie jest już skałą, ale ruchomym piaskiem.

Mat 7:24-27

Każdego więc, kto słucha tych moich słów i wypełnia je, przyrównam do człowieka mądrego, który zbudował swój dom na skale. I spadł deszcz, przyszła powódź, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom, ale się nie zawalił, bo był założony na skale. A każdy, kto słucha tych moich słów, a nie wypełnia ich, będzie przyrównany do człowieka głupiego, który zbudował swój dom na piasku. I spadł deszcz, przyszła powódź, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom, i zawalił się, a jego upadek był wielki.

Dopóki nie zbudujemy swej doktryny na niezmienniej skale Słowa, to nasza teologia upadnie w zmieniającej się teologii dnia. Zauważcie, jak Jaszua rozpoczyna przypowieść... A każdy, kto słucha tych słów... Jakich słów? Warto tu wspomnieć, że Jaszua opowiedział tę historię zaraz po tym, jak powiedział te słowa:

Mat 7:21-23

Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość.

Wbrew obiegowej opinii, Boże Słowo się nie zmienia, czyli zawierające się w nim też, Boże Prawo. W pierwszych trzech częściach poświęciliśmy dużo czasu, pokazując, że Boże Prawo się nie zmieniło, więc nie będziemy się powtarzać. Idąc dalej, naszym celem będzie rozprawić się z powszechnym zamieszaniem dotyczącym Pawła i Bożego Prawa... po kolei, z każdym z nich. Choć najpierw musimy wejść w umysł Pawła, by go zrozumieć. Powinno zależeć nam zrozumieć, jak Paweł widzi cel i funkcjonowanie Bożego Prawa. Boże Prawo podaje definicję grzechu.

Jeremiasz 44:23

Ponieważ spalaliście kadzidła i grzeszyliście przeciwko Jahwe, i nie słuchaliście głosu Pana, i nie postępowaliście według jego zakonu, jego przykazań i jego świadectw, dlatego spotkało was to nieszczęście, jak to jest dzisiaj.

Ezechiel 18:21

Lecz gdy bezbożny odwróci się od wszystkich swoich grzechów, które popełnił, i będzie przestrzegał wszystkich moich przykazań, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość, na pewno będzie żył, nie umrze.

Daniel 9:11

Nawet cały Izrael przekroczył twój zakon i odwrócił się, by nie słuchać twojego głosu. Dlatego rozlała się nad nami klątwa i przysięga, zapisana w zakonie Mojżesza, sługi Bożego, bo zgrzeszyliśmy przeciwko niemu.

Tak samo Paweł widział główny cel Bożego Prawa... jako definicję grzechu.

Rzym 3:20

Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez prawo jest poznanie grzechu.

Rzym 7:7

Cóż więc powiemy? Że prawo [jest] grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu [jak] tylko przez prawo, bo i o pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

Jan uczył tak samo, jak Paweł...

1 Jan 3:4

Każdy, kto popełnia grzech, przekracza też prawo, ponieważ grzech jest przekroczeniem prawa.

Paweł uczy, że każdy z ludzi jest odpowiedzialny przed Bogiem poprzez Boże Prawo. Co oznacza, że musi być powód, dlaczego Boże Prawo definiuje grzech. Po tym, jak definiuje grzech, ma wpływ na nasz obecny stan lub pozycję przed Stwórcą. Mówi, że zamilkną wszystkie usta, co oznacza, że ani jedna osoba nie będzie się w stanie obronić za swój grzech, za złamanie Bożego Prawa. Wszyscy jesteście winni i staliśmy się świadomi swego grzechu.

Rzym 3:19-20

A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga. Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez prawo jest poznanie grzechu.

Czyli zanim wejdziemy w wiarę, w pewnym momencie naszego życia słyszymy Boże Prawo lub instrukcje. W tym momencie uświadamiamy sobie, że jesteśmy winni przed naszym Stworzycielem za łamanie Bożego Prawa. Uświadamiamy sobie, że nie szliśmy za Bożym Prawem, lecz zamiast tego za Prawem Grzechu. Prawo Grzechu jest całkowitym przeciwieństwem Prawa Bożego.

PRAWO GRZECHU

Rzym 7:23-24

Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?

Nasze ciało pragnie grzechu. Nasze ciało nienawidzi Bożego Prawa. W rezultacie wszyscy zgrzeszyliśmy.

Rzym 3:9-12

Cóż więc? Czy my, Żydzi, przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod grzechem; Jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, ani jednego; Nie ma rozumnego i nie ma [nikogo], kto by szukał Boga. Wszyscy zbczyli z drogi, razem stali się nieużyteczni, nie ma [nikogo], kto by czynił dobro, nie ma ani jednego.

Kontekst mówi o tych, którzy są pod prawem, którzy są pod Prawem Grzechu i Śmierci. Znaczy to, że przed wiarą nikt nie czyni dobrze, ponieważ jedyną rzeczą, jaka jest dobra, to podążanie za Słowem Bożym. Przez cały dzień możemy robić rzeczy, które uważamy za dobre, lecz jeśli nie robimy ich w Duchu chęci podążania za Słowem Bożym, to czynimy je ze złych powodów. Robimy je dla naszych własnych powodów. Nasze drogi nie są sprawiedliwe. Drogi naszego Stwórcy są sprawiedliwe. Nasza sprawiedliwość jest jak brudna szmata. Jego sprawiedliwość jest czysta i prawa. Są konsekwencje dla grzechu i tą konsekwencją jest śmierć.

PRAWO GRZECHU I ŚMIERCI

Rzym 5:12

Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli.

Mamy to w 1 Mojż. 2:16-17.

I rozkazał Jahwe Bóg człowiekowi: Możesz jeść do woli z każdego drzewa ogrodu; Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz.

Ponieważ człowiek zjadł z drzewa poznania dobra i zła, co było wbrew Torze Jahwe, wszystkim czeka nas śmierć. Nasz grzech wiedzie do śmierci. Od czasów Edenu wszyscy grzeszymy, czyli łamiemy Boże Prawo, co prowadzi do śmierci. Jest to znane jako Prawo Grzechu i Śmierci. Jesteśmy w niewoli tej rzeczywistości.

Rzym 8:2

Gdyż prawo Ducha życia, w Jaszua Mesjaszu, uwolniło cię od prawa grzechu i śmierci.

Prawo Ducha uwalnia nas. Może byłoby dla nas dobre dowiedzieć się, co Duch robi, gdy chodzi o Boże Prawo.

PRAWO DUCHA

Co to jest 'Prawo Ducha'? Lub patrząc z hebrajskiej perspektywy, co to są 'Instrukcje Ducha'? Dowiedzmy się...

1 Kor 2:13

A o tym też mówimy nie słowami, których naucza ludzka mądrość, lecz których naucza Duch Święty, stosując do duchowych spraw to, co duchowe.

Czyli są to instrukcje nie od ludzi, lecz od Ducha... oferują nam rozróżnienie, co jest prawdą. *Stosując do duchowych spraw to, co duchowe.* A co to znaczy 'duchowe'?

Rzym 7:14

Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe.

A co jest prawdą?

Psalm 119:142

Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje Prawo jest prawdą.

Czyli Duch prowadzi nas do czynienia Bożego Prawa, które jest prawdą. Tego samego uczył nasz Mesjasz.

Jan 16:13

Lecz gdy przyjdzie Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszy, i oznajmi wam przyszłe rzeczy.

To nie było coś, czego nie można było się spodziewać. Prorocy dawno temu to zapowiadali. Duch ma prowadzić do Bożego Prawa, abyśmy mogli czynić Boże Prawo.

Ezechiel 36:26-27

I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

Prawo Ducha lub Instrukcje Ducha mówią nam, że Boże Prawo jest prawdą, kiedy go usłyszymy. Prowadzi nas w stronę Bożego Prawa, z dala od ciała. Czyli w chwili, gdy wchodzi w nas Duch, natychmiast uświadamiamy sobie, że jesteśmy pod Prawem Grzechu i Śmierci. To wtedy też uświadamiamy sobie, że jesteśmy więźniami i niewolnikami własnego grzechu. Gdy uświadomimy sobie, że jesteśmy w więzieniu, to chcemy się wydostać. Wtedy u Stwórcy szukamy drogi wyjścia. Duch albo pragnienie prawdy oraz chęć uwolnienia powoduje pojawienie się w nas wiary w naszego Stwórcę i w Jego wieczne, autorytatywne i niezmienne Słowo. To następnie prowadzi nas do Prawa Wiary, która jest ze słuchania.

Rzym 10:17

Wiara więc jest ze słuchania, a słuchanie przez słowo Mesjasza.

PRAWO WIARY

Rzym 3:27-28

Gdzież więc jest [powód do] chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa.

Te instrukcje lub to Prawo Wiary, to coś, czego musimy słuchać.

Rzym 1:5

Przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, [by przywieść] do posłuszeństwa wierze wszystkie narody dla jego imienia.

Prawo Wiary ma sprowadzić twoje myślenie do Bożego Słowa. Paweł nazywa to stawaniem się nowym człowiekiem.

Efez 4:22-24

...macie zdjąć z siebie starego człowieka, kierującego się poprzednim sposobem życia, niszczonego według zwodniczych żądz, a poddawać się odnowie w duchu waszego umysłu i oblec się w nowego człowieka, stworzonego według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy.

To w tym momencie wchodzimy w plan zbawienia. Trzeba tu zaznaczyć, że dzieje się to wszystko, nim cokolwiek zrobimy.

Efez 2:8-9

Gdyż łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie z was, to dar Boga; nie z uczynków, aby się ktoś nie chlubił.

Nasza wiara nie wywodzi się z uczynków, lecz prowadzi do nich i dlatego widać ją w uczynkach. Nasza wiara to ufanie, że Boże Słowo jest prawdą... a Słowo Boże to charakter, do jakiego mamy się upodabniać. Tak więc wiara prowadzi do uczynków, a nie że uczynki prowadzą do wiary. Pomyślcie także nad hebrajskim słowem 'emunah', wiara, zwykle jest to słowo na charakter, na całkowitą wiarygodność i wierność kogoś, zwłaszcza Boga. Wiara to aktywne nastawienie na całkowitą zależność od absolutnej wiarygodności Boga. To znaczy, że 'wiara' jest widoczna w aktach zaufania: w powierzaniu siebie Jego opiece, bez względu na okoliczności!

Dopóki oraz jeżeli nie opieramy się na Jego wiarygodności, to nie mamy wiary. Możemy mieć zestaw spisanych wierzeń, które cytujemy, ale nie mamy żywej relacji. Wiarę odnajdujemy jedynie w akcie (czynie) zaufania, nie w deklaracjach. Izrael twierdził, że ma 'wiarę' w Boga, lecz ich czyny ukazywały zaprzeczenie Jego prawa do nich. Prawda jest taka, że byli bez wiary. Jeśli wiara jest czynem ufania Mu, to albo działamy w zaufaniu, albo nie działamy w zaufaniu. Albo Mu ufamy, albo idziemy swoją drogą. Nie ma nic pośrodku. Jak uzyskujemy taką wiarę? Bóg jej udziela, chętnie, w pełni i stale. Z Bożej strony relacji, nic cię nie hamuje, by Mu ufać. Wszystko, co musimy zrobić, to działać tak samo.

Pismo pokazuje nam, że istnieje małżeństwo między wewnętrzną wiarą i jej uwidacznianiu się w życiu, jakie prowadzimy. Co oznacza... sprawiedliwość, jaką każdy może widzieć, i która wywodzi się z Bożego Słowa, które, jak wierzymy, jest prawdą. Ujmując to prościej, Prawo Wiary, które mamy przestrzegać wewnętrznym, które ma nas przemieniać w nowego człowieka i prowadzić do Prawa Sprawiedliwości... to widzialne praktykowanie Słowa Bożego.

PRAWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Rzym 1:17

W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boga z wiary w wiarę, jak jest napisane: Sprawiedliwy będzie żył z wiary.

Paweł cytował tylko proroków...

Habakuk 2:4

Oto człowiek niesprawiedliwy nie zazna spokoju duszy, ale sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

To oznacza, że prawdziwa wiara, która pojawia się pierwsza, będzie się zawsze objawiała uczynkami sprawiedliwości. Oto prosty przykład. Co, jeśli ktoś by ci powiedział, że jutro twój dom wybuchnie. Założmy, że chcesz żyć i wolałbyś nie wylecieć w powietrze. Jeśli byś mówił, że wierzysz, iż twój dom wybuchnie, a jednak pozostałbyś w domu, to czy miałoby to sens? To by nie była prawdziwa wiara. Gdybyś naprawdę wierzył, że twój dom wybuchnie, to nie zostałbyś w domu. I analogicznie, gdybyś naprawdę wierzył, że Słowo Boże jest prawdą, to pragnąłbyś czynić Boże Słowo.

Jakub 2:14–26

Jaki z tego pożytek, moi bracia, jeśli ktoś mówi, że ma wiarę, a nie ma uczynków? Czy wiara może go zbawić? Gdyby brat albo siostra nie mieli się w co ubrać i brakowałoby im codziennego pożywienia; A ktoś z was powiedziałby im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie, a nie dalibyście im tego, czego potrzebuje ciało, jaki z tego pożytek? Tak i wiara, jeśli nie ma uczynków, martwa jest sama w sobie. Lecz ktoś może powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; pokaż mi swoją wiarę bez twoich uczynków, a ja ci pokażę swoją wiarę z moich uczynków. Ty wierzysz, że jest jeden Bóg, i dobrze czynisz. Demony także wierzą i drżą. Czy chcesz się przekonać, marny człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa? Czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony z uczynków, gdy ofiarował Izaaka, swego syna, na ołtarzu? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki wiara stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie więc, że człowiek zostaje usprawiedliwiony z uczynków, a nie tylko z wiary. Podobnie i nierządnicą Rachab, czy nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła wysłanników i wypuściła [ich] inną drogą? Jak bowiem ciało bez ducha jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa.

Jeszcze raz, prawdziwa wiara wydaje namacalne rezultaty w czymś życiu, które możemy zobaczyć... jest to dowód wiary.

Heb 11:1

A wiara jest podstawą tego, czego się spodziewamy, [i] dowodem tego, czego nie widzimy.

Poświęćcie chwilę i przeczytajcie cały 11 rozdział. Jest tam przykład za przykładem ludzi, dokonujących czynów z powodu swej wiary... dowodzących swoją wiarę. Dlaczego? Bo wiara wywołuje zmiany w naszym zachowaniu, które są zgodne z Bożym Słowem, CAŁYM Bożym Słowem.

Rzym 3:27-28

Gdzież więc jest [powód do] chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa.

Pamiętajcie, prawo to po prostu instrukcje. Paweł uczy, że jeśli pójdziemy według instrukcji wiary (Prawa Wiary), to jesteśmy przez nie usprawiedliwieni. A z drugiej strony instrukcje uczynków nie usprawiedliwiają nas. Czym są te instrukcje wiary? Instrukcją jest, by mieć wiarę, wtedy zostaniemy usprawiedliwieni ku zbawieniu. I tu pojawia się pytanie, wiarę, w co dokładnie? Mamy odpowiedź we wcześniejszym wersecie.

Rzym 3:26

Aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jaszua.

Nasza wiara ma być w Jaszua. Ale co to znaczy? Co to znaczy, mieć wiarę w Jaszua? Czy to znaczy, że mamy po prostu uwierzyć, że On istniał? Czy to znaczy, że mamy po prostu uwierzyć, że On zmarł? Nie... Jaszua to Słowo Boże w postaci ciała. Ufać i wierzyć w Jaszua jest tym samym co, ufać i wierzyć w Słowo Boże.

Jan 1:14

A to Słowo stało się ciałem i mieszkało wśród nas.

Ufać i wierzyć w Jaszua, to ufać i wierzyć, że Słowo Boże jest prawdą i sposobem na życie. To w takiej wierze wytworzymy w sobie pragnienie, by czynić sprawiedliwość. To właśnie to praktykowanie tego Bożego Prawa jest dowodem naszej wiary dla innych. Jan powtarza tę myśl kilkakrotnie.

1 Jan 2:29

Jeżeli wiecie, że on jest sprawiedliwy, wiedzcie [też], że każdy, kto czyni sprawiedliwość, z niego się narodził.

1 Jan 3:7

Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak [i] on jest sprawiedliwy.

1 Jan 3:10

Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: Każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

Jan przekazuje tę samą myśl, że posłuszeństwo jest dowodem naszej wiary.

1 Jan 2:1-6

Moje dzieci, piszę wam to, abyście nie grzeszyli. Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy orędownika u Ojca, Jaszua, Mesjasza sprawiedliwego. I on jest przebłaganiem za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także [za grzechy] całego świata. A po tym poznajemy, że go znamy, jeśli zachowujemy jego przykazania. Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Lecz kto zachowuje jego słowo, w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy. Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował.

Jan pisze, że jego pragnieniem jest, byśmy nie grzeszyli, a skoro grzech to łamanie Bożego Prawa, to tak naprawdę mówi, że pragnie, byśmy wykonywali Boże Prawo. Oznacza to, że gdy zgrzeszymy, to nasze grzechy są przykryte łaską, dzięki sprawiedliwości Jaszua. Jednakże ta łaska jest dana tylko tym, którzy mają pragnienie przestrzegania przykazań Bożych, chodzenia w tych samych przykazaniach, co Mesjasz... Szabat, odżywianie... wszystko.

Myśl, że owoc albo posłuszeństwo jest dowodem naszej wiary, nie jest czymś, co wymyślił Paweł lub Jan. Mówiliśmy już, że prorocy uczyli, iż sprawiedliwy będzie żył ze swojej wiary. Oczywiście Jaszua uczył tego samego.

Mat 12:33

Sprawcie, aby drzewo było dobre i jego owoc dobry, albo sprawcie, aby drzewo było złe i jego owoc zły. Po owocu bowiem poznaje się drzewo.

Jaszua wydawał tylko dobre owoce, jako nasz przykład... i w tym przykładzie przestrzegał tylko Bożego Prawa.

PRAWO CHRYSTUSA

1 Kor 9:21

Dla tych, którzy są bez Prawa, jak ten, który jest bez Prawa, choć nie jestem bez Prawa Bożego, lecz pod Prawem Chrystusa, aby tych, którzy są bez Prawa, pozyskać.

Paweł mówi tu o czymś takim, że wkłada czyjeś buty, by spróbować pomóc im lepiej zrozumieć i mówi tu, że nie jest poza Bożym Prawem, lecz pod Prawem Chrystusa. Zatem w tym samym czasie jest w Bożym Prawie i w Prawie Chrystusa... co to znaczy? Że są tym samym. Paweł wyjaśnia tutaj, że instrukcje, jakie dał nam Mesjasz, są tym samym co Boże Prawo.

Jaszua szedł tylko za Bożym Prawem i On jest przykładem, który mamy naśladować, i mamy chodzić tak samo, jak On chodził. Dlatego naśladowanie Prawa Chrystusa jest tym samym, co naśladowanie Prawa Bożego.

Przełknęliśmy siedem praw Pawła.

1. Prawo Boże
2. Prawo Grzechu
3. Prawo Grzechu i Śmierci
4. Prawo Ducha Życia
5. Prawo Wiary
6. Prawo Sprawiedliwości
7. Prawo Chrystusa

Istnieje proces oraz porządek, jaki te prawa mają wpływ na nasze życie wiary... Boże Prawo to nasze instrukcje od naszego Stwórcy. Nasze ciało (natura) nie chce podążać według tych instrukcji. Nazywa się to Prawem Grzechu. Grzech wiedzie do śmierci. My wszyscy zgrzeszyliśmy. Wszyscy zasługujemy na śmierć. Jest to znane jako Prawo Grzechu i Śmierci. Będąc pod Prawem Grzechu i Śmierci, nie wiedząc o tym, jesteśmy w niewoli i pułapce obietnicy wiecznej śmierci. Duch mówi do nas prawdę i kieruje nas w stronę życia wiecznego z Bożego Słowa. Wtedy dociera do nas, że jesteśmy w niewoli Prawa Grzechu i Śmierci. Uświadamiamy sobie, że musimy uwierzyć Bożemu Słowu, ufając i poddając się całkowicie Bożemu Słowu. Jest to pragnienie podążania za Słowem Bożym, charakteryzujące się nowym pragnieniem, które jest przeciwne ciału (naturze), które jest przeciwne Bożemu Słowu. W tej wierze praktykujemy sprawiedliwość. Ta sprawiedliwość jest tą samą sprawiedliwością, w jakiej chodził nasz Mesjasz w wierze. Jest to znane jako Prawo Chrystusa.

Teraz gdy poznaliśmy te siedem praw, rozumianych przez Pawła, powinniśmy być gotowi, by rozpatrzeć każdy z listów Pawła. Bardzo często będziemy wracać do tych 7 praw, poprzez kontekst, w jakim będziemy, i bardzo często zobaczymy, że Paweł po prostu pomaga ludziom zrozumieć właściwy porządek lub kolejność tych praw, a nie sugerowanie, że któreś z nich jest usunięte, bądź zmienione. Pamiętajcie o tych 7 prawach, gdy przejdziemy do części 5 serii Paradoxs Pawła. W kolejnej części będziemy dogłębnie omawiać List do Rzymian.

Część 5 – List do Rzymian

... i [to jest obrzezanie, co jest] obrzezaniem serca, w duchu, nie w literze... Rzym 2:29

... nie jesteście pod Prawem, ale pod łaską... Rzym 6:14

... jesteśmy uwolnieni od prawa... Rzym 7

... chodzimy w Duchu, nie w prawie... Rzym 7:6

... Prawo się skończyło, nie ma autorytetu... Rzym 10:4

... sam możesz zdecydować, czy Szabat jest dla ciebie... Rzym 14:5

... jedz, co chcesz, Bóg przestał się o to troszczyć... Rzym 14:14

Witamy w odcinku 'Rzymian' serii Paradoxs Pawła. Spodziewamy się dwóch typów ludzi, zainteresowanych oglądaniem tego nauczania. Pierwszy typ to mogą być ci, którzy nie rozumieją lub nie zgadzają się, że ci, którzy są w wierze, powinni przestrzegać Tory, czyli całego Prawa Bożego. Tym z was, w tej grupie, mocno polecamy, byście zaczęli od początku serii Paradoxs Pawła, gdyż w poprzednich częściach jest dużo podstawowego materiału, jaki będziemy wykorzystywać w tym nauczaniu na temat Rzymian. Drugi typ ludzi oglądających to nauczanie to mogą być ci, którzy już rozumieją, że mamy przestrzegać Tory, ale chcą być w stanie lepiej zrozumieć i wyjaśnić trudne słowa Pawła. Tej grupie także polecamy rozpocząć od początku serii 'Paradoxs Pawła', aczkolwiek nie uważamy tego za niezbędne. Możecie zauważyć, że będziemy się szybko poruszać w tym nauczaniu. Ponieważ chcemy przerobić cały list do Rzymian, jesteśmy zmuszeni do szybkiego i zwięzłego omawiania punktów. W rezultacie nie będziemy się długo zatrzymywać na kolejnych punktach czy materiałach. Z tego powodu możecie stwierdzić, że warto obejrzeć to nauczanie kolejny raz, by lepiej go sobie przyswoić i przetestować. I na koniec, nim zaczniemy, wiedźcie, że mogą być fragmenty Rzymian, które chcielibyście, byśmy omówili szczegółowiej, a zamiast tego, będziemy szli dalej. Na przykład, Rzymian jest często cytowany w doktrynie Kalwinizmu, jednakże my nie będziemy przedstawiać swojej perspektywy za lub przeciw takiej doktrynie, gdyż to nie jest celem Serii Paradoxsu Pawła. Celem Serii Paradoxs Pawła jest wzywać całe Ciało Mesjasza na powrót do całego Bożego Słowa; wierzymy, że to było sednem służby Jaszua, poza Jego dziełem na krzyżu czy palu męczeńskim. By zrobić to efektywnie, czujemy, że ważne jest, by pokazać, iż listy Pawła są spójne z tym przesłaniem, jakie miał Mesjasz. To nie przypadek, że wybraliśmy list Pawła do Rzymian jako pierwszy cały list, jaki będziemy omawiać, w serii Paradoxs Pawła. Jest to fundamentalny list, gdyż Paweł wyjaśnia w nim swoje rozumienie Tory i to, jak odnosi się ona do naszej wiary. W I wieku w Rzymie istniało kilka różnych grup ludzi. Jedną z tych grup zwała się Żydzi. Słowo „Żydzi” to skrócone słowo slangowe wywodzące się od tych, którzy byli z Królestwa Judy, które składało się głównie z plemienia Judy oraz Beniamina. Paweł był z plemienia Beniamina i dlatego zwał się Żydem, gdyż plemię Beniamina było z Królestwa Południowego 'Judy'. W I wieku znajdziemy też trochę Lewitów, którzy zasymilowali się z tą grupą, choć oryginalnie Lewici byli częścią Północnego Królestwa Izraela, zwanego także 'Domem Izraela'. Możecie zauważyć ten podział na dwa domy, wymieniony w kontekście Nowego Przymierza.

Jer 31:31

Oto nadchodzą dni, mówi Jahwe, kiedy to zawrę z Domem Izraela i z Domem Judy Nowe Przymierze.

Służbą Jaszua było rozpoczęcie procesu sprowadzania tych dwóch domów w jedno, jako części Nowego Przymierza. Ten proces osiągnie pełnię przy zmartwychwstaniu, podczas powrotu Mesjasza. W pewnym momencie Dom Izraela został rozproszony wśród narodów i stał się częścią tych narodów albo pogan, podczas gdy Dom Judy (Żydzi) pozostał. Zatem poganie w Rzymie składali się z tych, którzy wywodzili się z Domu Izraela, a także z tych, którzy nie mieli żadnego

związku z Izraelem. Czyli Rzym I wieku posiadał trzy grupy, które były w wierze.

1. Dom Judy – Żydzi.
2. Dom Izraela.
3. Nawróceni poganie bez żadnego związku z Izraelem.

To zasługuje na trochę wyjaśnienia. Były dwa plemiona Południowego Izraela – zwani Żydzi oraz ci, którzy byli z dziesięciu plemion Północnego Królestwa Izraela. Grupa z Domu Izraela została rozwiedziona, a Domu Judy nie.

Jer 3:8

Widziała także i to, że odrzuciłem zbuntowanego Izraela. Za wszystkie jego wiarołomstwa dałem mu list rozwodowy. Lecz to przewrotne pokolenie Judy, ta siostra Izraela, też nie zdobyła się na bojaźń. Ona też poszła uprawiać nierząd.

Rozwiedziony Dom Izraela zasymilował się wśród narodów i nauczył się dróg narodów (lub Pogan), i stopniowo zapomniał dróg wiary. W końcu w I wieku zaczęli powracać do wiary, dzięki wysiłkom takich ludzi jak Paweł. Paganie po prostu oznacza 'z narodów'. Hebrajskim określeniem na to jest 'gojim'. Byli też tacy poganie, którzy nie wywodzili się z Północnego Królestwa Izraela, a którzy także przychodzili do wiary. Obejrzyjcie sobie nauczanie ['Zagubione Owce'](#). Zatem 'gojim' lub poganie składali się z zagubionych owiec Domu Izraela oraz narodów, które nie miały żadnych powiązań z Izraelem... Oczywiście byli też tacy mieszańcy, czyli potomkowie pogan z narodów i Domu Izraela. To dlatego Paweł mówił nam, byśmy za bardzo nie zajmowali się genealogiami – Tytus 3:9. Mamy więc takich, którzy byli kiedyś częścią Izraela i muszą powrócić do wiary, oraz tych, którzy nie wywodzą się z Izraela, a są zaproszeni, by zostać wszczepionymi. Rzymian mówi o tym i my omówimy to później. Najważniejszy punkt jest taki, głównym celem służby Jaszua było sprowadzić Dom Izraela, którzy stali się poganami, i złączyć z Domem Judy, czyli Żydami.

Mat 15:24

[A on odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z Domu Izraela.](#)

Dom Izraela stał się częścią narodów, pogan. Zagubili się w drogach narodów, a zapomnieli o drogach swojego Stwórcy. Oznacza to, że Paweł w liście do Rzymian, zwracał się do bardzo zróżnicowanej grupy. Z tego względu, to kontekst historyczny i docelowa grupa, powinny narzucać nam, jak przy studiowaniu tego listu, mamy rozumieć większość słów Pawła. Paweł był Hebrajczykiem, mówił po hebrajsku i uczył się u najznamienitszych nauczycieli hebrajskich w jego czasach. Musimy o tym pamiętać, chcąc lepiej zrozumieć pisma Pawła. Teraz gdy pokrótce omówiliśmy kontekst i tło Rzymian, zacznijmy...

Rzym 1:1-6

[Paweł, sługa Jaszua Mesjasza, powołany apostoł, odłączony do \[głoszenia\] ewangelii Boga; którą przedtem obiecał przez swoich proroków w Pismach świętych, o jego Synu, który według ciała pochodził z potomstwa Dawida; a pokazał z mocą, że jest Synem Bożym, według Ducha świętości, przez zmartwychwstanie, Jaszua Mesjasz, nasz Pan, przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, by przywieść do posłuszeństwa wierze wszystkie narody dla jego imienia; wśród których jesteście i wy, powołani dla Jaszua Mesjasza.](#)

Paweł rozpoczyna Rzymian od stwierdzenia, że łaska i apostołstwo są przeznaczone, by sprowadzić posłuszeństwo wiary. W tym wstępie Paweł skupia się na tym, jak Jaszua, nasz Mesjasz od zawsze był planem w Piśmie do zapewnienia nam łaski, a także, że Mesjasz pojawił się, by nauczyć nas, albo bardziej, przypomnieć nam, uczniom w wierze, Słowo Boże, wydające posłuszeństwo. Nasza wiara opiera się na Słowie Bożym, czyli posłuszeństwo, do jakiego jesteśmy powołani, wywodzi się ze Słowa Bożego. Widzimy też, że Paweł podkreśla cel swego listu do Rzymian, który dotyczy

WSZYSTKICH narodów. Zatem to nie dotyczy tylko zjednoczenia Domu Izraela i Domu Judy, lecz przyprowadzenia wszystkich narodów w wierze, pod sztandar Słowa Bożego, by go przestrzegać, i oddania chwały naszemu Stwórcy w tym procesie. Paweł omawia to później w swym liście, lecz chcieliśmy teraz zauważyć, że we wstępie Paweł jasno stwierdza, że w naszej wierze mamy być posłuszni. Ma to być posłuszeństwo wynikające z naszej wiary. Zauważcie też, że to posłuszeństwo nie podmieina łaski, ale że to łaska daje nam pragnienie, by być posłusznymi w wierze.

Rzym 1:6

...przez którego otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo, by przywieść do posłuszeństwa wierze wszystkie narody dla jego imienia...

Dlaczego jesteśmy posłuszni? Jesteśmy posłuszni ze względu na Jego imię pośród wszystkich narodów. Kiedy przychodzimy do wiary, przychodzimy również do Jego łaski... WTEDY w wierze podążamy za Słowem Bożym, co nazywa się posłuszeństwem. Widzicie ten porządek... wiara i łaska nie są rezultatem posłuszeństwa, bo posłuszeństwo to widoczny rezultat prawdziwej wiary i łaski. To oddaje chwałę imieniu naszego Stwórcy, ponieważ to za Jego imieniem idziemy i ogłaszamy wśród narodów. Czynimy to, będąc posłusznymi Jego Słowu i ogłaszając to Słowo prawdą. Jest to ogłaszanie autorytetu, jaki mamy w naszym życiu... czynienie Jego woli, zamiast naszej, która jest wolą ciała. Hebrajskie słowo na imię to 'szem'. Słowo 'szem' wskazuje na charakter lub autorytet. Zatem celem naszego Stwórcy jest, by cały świat przestrzegał Jego dróg, naśladował Jego charakter, ukazany w Torze, Jego autorytetem. To jest sednem upamiętania. Upamiętać się znaczy 'zwrócić się do'. Jest to przeciwieństwo grzeszenia. Zamiast grzeszenia, jest to zwrócenie się do Słowa Bożego, słuchanie i przestrzeganie go. Słuchanie i przestrzeganie to ważne hebrajskie pojęcia. Najpierw słyszysz Słowo i zaczynasz wierzyć, że jest prawdą. To jest wiara. Jest to zmiana serca, umysłu i duszy. Z powodu tej zmiany serca, umysłu i duszy, decydujemy się, by w naszym życiu podążać za Słowem Bożym.

5 Mojż. 6:4-6

Słuchaj, Izraelu! Jahwe, nasz Bóg, jest jedynym Bogiem. Będziesz miłował Jahwe, Boga twego, z całego twojego serca, z całej twojej duszy i ze wszystkich sił twoich, a przykazania, które ci dziś daję, niech będą w twoim sercu.

W pierwszym paragrafie Rzymian widzimy, jak Paweł odwołuje się do misji powoływania WSZYSTKICH narodów ku posłuszeństwu Słowu Bożemu. Czyli Paweł rozpoczyna swój list od poruszenia głównego tematu, który popularnie jest zwany Wielkim Posłannictwem Jaszua. Mamy uczyć wszystkie narody, wszystkiego, co On nam przykazał...

Mat 28:19-20

Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego; ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do końca świata.

Oczywiście nasz Mesjasz praktykował i nauczał tylko Słowa Bożego; i jeśli jest jakaś wątpliwość, co to oznaczało dla Mesjasza, to pamiętajcie, Nowy Testament nie został jeszcze napisany, a gdy był już pisany, to musiał zgadzać się ze Starym Testamentem, nie zaprzeczać mu. Więcej na ten temat znajdziecie w nauczaniu „[Test na Mesjasza](#)”, które to nauczanie powinno być już znane większości naszym słuchaczom. Według samego Boga, Bóg NIGDY nie pośle proroka, który mówiłby coś przeczącego temu, co napisał Mojżesz. Idźmy dalej...

Rzym 1:7

Wszystkim, którzy jesteście w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym:
Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana, Jaszua, Mesjasza.

Jak wspomnieliśmy wcześniej, Paweł napisał to tym WSZYSTKIM w Rzymie, którzy są w wierze. To dotyczy Żydów i nie-Żydów, pogan nie z Izraela oraz zagubione owce z pogan. Jeśli was to interesuje, to zapraszamy do naszego nauczania pt. ['Zagubione Owce'](#) na TestEverything.net.

Rzym 1:8-17

Najpierw dziękuję mojemu Bogu przez Jaszua, Mesjasza, za was wszystkich, że wasza wiara słynie na cały świat. Bóg bowiem, któremu służę w moim duchu w ewangelii jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie czynię wzmiankę o was w moich modlitwach; Zawsze prosząc, żeby wreszcie kiedyś udało mi się za wolą Bożą odbyć podróż do was. Pragnę bowiem zobaczyć was, abym wam mógł udzielić jakiegoś daru duchowego dla waszego utwierdzenia; To znaczy, abyśmy się wzajemnie pocieszyli obopólną wiarą, waszą i moją. A nie chcę, abyście i wy, bracia, nie wiedzieli, że często zamierzałem przybyć do was (ale byłem dotąd zatrzymywany), abym miał jakiś owoc zarówno wśród was, jak i wśród innych pogan. Jestem dłużnikiem zarówno Greków, jak i barbarzyńców, zarówno mądrych, jak i niemądrych; Tak że na ile mogę, jestem gotowy i wam, którzy jesteście w Rzymie, głosić ewangelię. Nie wstydzę się bowiem ewangelii Chrystusa, ponieważ jest [ona] mocą Boga ku zbawieniu dla każdego, kto uwierzy, najpierw Żyda, [potem] i Greka. W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boga z wiary w wiarę, jak jest napisane: Sprawiedliwy będzie żył z wiary.

Paweł zaczyna tu objaśniać i pokazywać, czym jest, omawiane wcześniej, 'posłuszeństwo wiary'. Używa słowa 'sprawiedliwość', odnoszącą się do wiary, a potem cytuje proroków. W tym momencie Paweł wyjaśnia, że Boża sprawiedliwość objawia się naszą wiarą, która przywodzi również innych do wiary... gdyż sprawiedliwi to ci, którzy żyją wiarą. Czyli według Pawła i proroka Habakuka, wiara to sposób życia. Jest to sposób na życie. Jest to sposób bycia i sposób zachowania. Wiara to nie filozofia lub zwykłe przekonanie. Zamiast tego, jest to absolutna prawda, która staje się naszym sposobem życia. Jest to prawda, która nami rządzi, naszymi myślami, naszymi czynami. Czynimy to, co wierzymy, że jest prawdą. Innymi słowy, jeśli Boże Słowo jest prawdą, to wtedy Boże Słowo wykonujemy. To jest ta sprawiedliwość z wiary, którą żyjemy. Gdy słowo 'sprawiedliwość' sprawdzimy w konkordancji biblijnej, to dowiemy się, że słowo 'sprawiedliwość' oznacza po prostu 'chodzenie w prawych drogach Bożych'. Te 'prawe drogi' nie są subiektywne, wymyślone przez ciebie lub mnie, albo jakiegokolwiek człowieka. Prawe drogi to drogi opisane w Słowie Bożym lub po hebrajsku w Torze, w Bożych Instrukcjach. Więcej na temat sprawiedliwości znajdziecie w nauczaniu 119 Ministries pt. „[Hunger](#)” (Głód). Jest to teraz bardzo, bardzo, bardzo istotne. Jesteśmy dopiero w 1 rozdziale. A ta definicja sprawiedliwości, jaką podaje tu Paweł, pojawi się znowu w rozdziale 10, czyli za jakąś godzinę w tym nauczaniu wideo. Pamiętajcie, proszę, jak Paweł definiuje sprawiedliwość. Po tym, jak Paweł definiuje sprawiedliwość i wiarę, jako właściwą drogę do życia... Paweł następnie przedstawia przeciwieństwo, czyli niewłaściwe drogi życia. Pamiętajcie, Paweł pisze do Rzymu, który przyzwyczaił się do wszelkiego rodzaju niebiblijnych zachowań, jakich nasz Stwórca nie cierpi. Zaczyna opisywać niektóre typowe cechy Rzymian, próbując zilustrować, jak wygląda niesprawiedliwość. Używa kontrastu sprawiedliwego, który żyje wiarą, który chodzi w pełni Bożego Słowa.

Rzym 1:18-32

Gniew Boży bowiem objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi, którzy zatrzymują prawdę w niesprawiedliwości.

Paweł stosuje przeciwieństwo. Są ci, w wierze, powołani do posłuszeństwa, oraz ci, którzy nie są w wierze, czynią niesprawiedliwość, wbrew prawdzie. A jak Boże Słowo definiuje prawdę?

Psalm 119:142

Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje Prawo jest prawdą.

Dwie rzeczy, spójrzcie tu na relację między sprawiedliwością a Bożym Prawem, oraz słowem 'prawda'. Hebrajskie słowo tutaj to 'emet', oznacza ono prawdę. Istnieją tłumaczenia Biblii, które zmieniają to hebrajskie słowo 'emet', oznaczające prawdę, na inne słowo. Prawo jest prawdą. Czytajmy dalej.

Rzym 1:18-32

Ponieważ to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. To bowiem, co niewidzialne, to znaczy jego wieczna moc i bóstwo, są widzialne od stworzenia świata przez to, co stworzone, po to, aby oni byli bez wymówki. Dlatego że poznawszy Boga, nie chwalili [go] jako Boga ani [mu] nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmiło się ich bezrozumne serce. Podając się za mądrych, zgłupieli; i zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo obrazu zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonożnych [zwierząt] i gadów. Dlatego też Bóg wydał ich nieczystości przez pożądliwości ich serc, aby hańbili swoje ciała między sobą. Oni to zamienili prawdę Bożą w kłamstwo i czcili stworzenie, i służyli [jemu] raczej niż Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. Dlatego wydał ich Bóg haniebnym namiętnościami, gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współzycie na przeciwne naturze. Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współzycie z kobietą, zapalali w swej pożądliwości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, popełniając haniebne czyny i ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę. A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga, wydał ich Bóg [na pastwę] wypaczonego umysłu, aby robili to, co nie wypada; Będąc napełnieni wszelką nieprawością, nierządem, przewrotnością, chciwością, złośliwością; pełni zazdrości, morderstwa, sporu, podstępu, złych obyczajów; Plotkarze, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, wynalazcy złych rzeczy, nieposłuszni rodzicom; bezrozumni, niedotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości, nieprzejednani [i] bez miłosierdzia. Oni to, poznawszy wyrok Boga, że ci, którzy robią takie [rzeczy], są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

Paweł wygłosił tu imponującą, barwną tyradę, oferując nam mnóstwo przykładów opisujących sprawiedliwość. Zauważcie, jak wcześniej Paweł zdefiniował sprawiedliwość jako sposób życia, jako sposób czynienia właściwych dróg. Podobnie tutaj Paweł definiuje niesprawiedliwość jako łamanie Tory albo życie w przeciwieństwie do Słowa Bożego, które Psalm 119 nazywa prawdą. Może to dobry moment, by znowu przeczytać cały Psalm 119, byście dostrzegli perspektywę, jaką Mesjasz i Paweł mieli na Torę, czyli na Boże Prawo. W ostatnim, czytany werset, Paweł mówi, że są ludzie, którzy znają drogi sprawiedliwości, jednak praktykują drogi sprzeczne z Bożą Torą. Na dodatek pozwalają innym, którzy nie znają lub nie mają Prawa, by trwali w nieprawości... po czym Paweł oznajmia, że kara spadnie na obie grupy.

Rzym 2:12-13

Bo ci, którzy bez prawa zgrzeszyli, bez prawa też zginą, a ci, którzy w prawie zgrzeszyli, przez prawo będą sądzeni; Gdyż nie słuchacze Prawa [są] sprawiedliwi przed Bogiem, ale ci, którzy wypełniają Prawo, będą usprawiedliwieni.

Zauważyliście? Choć jesteśmy zbawieni przez łaskę, to ci, którzy wykonują Prawo, będą usprawiedliwieni i będą sprawiedliwymi przed Bogiem; nie z powodu swoich uczynków lub dlatego, że doskonale przestrzegali bądź przestrzegają Boże Prawo – niech to jest jasne – ale dlatego, że uwierzyli, że Słowo Boże jest prawdą i dlatego chcą wykonywać Boże Prawo. Jeśli uważasz, że jest tu konflikt między uczynkami a łaską albo że czynienie Bożego Prawa unieważnia łaskę, to nie rozumiałeś tego, co zostało powiedziane. Jak może być sprawiedliwe to, że ci, którzy nie mają Prawa, poganie, będą sądzeni przez Boże Prawo? Paweł wyjaśnia, że wszyscy ludzie znają podstawowe zasady, wypisane z natury na naszych sercach, objawiające naturę Boga oraz to, że nie żyliśmy zgodnie z nimi.

Rzym 2:14-16

Gdy bowiem poganie, którzy nie mają prawa, z natury czynią to, co jest w prawie, oni, nie mając prawa, sami dla siebie są prawem. Oni to ukazują działanie prawa wpisanego w ich serca, za poświadczeniem ich sumienia i myśli wzajemnie się oskarżających lub też usprawiedliwiających; w dniu, w którym Bóg przez Jaszua, Mesjasza będzie sędził skryte sprawy ludzkie według mojej ewangelii.

Powiedziawszy to, Paweł wraca do tych, którzy mają Prawo, ale go nie przestrzegają. Czyli do faryzeuszów i saduceuszów. Pamiętajcie, co Jaszua mówił o tym, jak faryzeusze traktowali Boże Prawo?

Marek 7:8-13

Wy bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej, Mówił im też: Całkowicie znosicie przykazanie Boże, aby zachować swoją tradycję. Mojżesz bowiem powiedział: Czcij swego ojca i swoją matkę, oraz: Kto złorzeczy ojcu albo matce, niech poniesie śmierć. Ale wy mówicie: Jeśli człowiek powie ojcu albo matce: To, co powinienem otrzymać ode mnie jako pomoc, to Korban, to znaczy dar przeznaczony dla Boga, i nie pozwalacie mu nic więcej uczynić dla swego ojca albo matki; Wniwecz obracając słowo Boże przez waszą tradycję, którą przekazaliście. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

Jan 7:19 Czy Mojżesz nie dał wam Prawa? A żaden z was nie przestrzega Prawa.

Podobnie jak faryzeusze i saduceusze stwarzali problemy dla Jaszua, tak samo czynili to dalej wobec Pawła oraz pogan, przychodzących do wiary.

Rzym 2:17-20

Oto ty się nazywasz Żydem, polegasz na prawie, chlubisz się Bogiem; znasz [jego] wolę, rozpoznajesz [to, co] lepsze, będąc pouczony przez prawo; I uważasz się za przewodnika ślepych, za światłość tych, którzy są w ciemności; Wychowawcę bezrozumnych, nauczyciela niemowląt, mając w prawie kształt wiedzy i prawdy.

Zwracając się do tego typu Żydów, zauważcie, jak Paweł mówi, że Prawo to Jego wola, jest czymś doskonałym, jest przewodnikiem dla ślepych, światłością dla ludzi w ciemności, że Prawo jest poznaniem i prawdą. To nie brzmi tak, jakby Paweł uczył przeciwko Bożemu Prawu...

Rzym 2:21-24

Ty więc, który uczysz drugiego, samego siebie nie uczysz? Ty, który głosisz, że nie wolno kraść, kradniesz? Ty, który mówisz, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Ty, który się brzydzisz bożkami, okradasz świątynię? Ty, który się chlubisz prawem, przez przekraczanie prawa znieważasz Boga? Ponieważ z waszego powodu, jak jest napisane, poganie bluźnią imieniu Boga.

Zauważcie w wersecie 23, że łamanie Bożego Prawa znieważa Boga. Boże Prawo, o jakim tu mówi, może być tylko tym Prawem, jakie Żydzi w I wieku uznawali za Boże Prawo... czyli Tora, gdyż zwraca się do Żydów... tych, którzy uczą innych. Zauważcie też, że ponieważ Żydzi tak czynili, Boże Prawo stało się bluźnierstwem dla pogan. Czyli co? To, że Boże Prawo było też przeznaczone dla pogan, lecz poganie nie przyjmowali go, ponieważ Żydzi wykrzywiali jego przeznaczenie i to, jak go praktykować. Przechodzimy już, gdzie zaczyna robić zamieszanie... W tej części listu Paweł zwraca się do nauczycieli Prawa. Głównym problemem, z jakim Paweł zwraca się w Rzymian do nauczycieli Prawa, dotyczy nawróconych z pogan i tego, czy przestrzeganie Tory powinno być od nich wymagane na samym początku ich kroczenia w wierze. Widzieliśmy to wcześniej w Rzymian, gdzie omawiane było posłuszeństwo wierze, i to, jak sprawiedliwy z wiary żyć będzie... że to nie słuchacze Prawa będą usprawiedliwieni, ale ci, którzy czynią Boże Prawo, będą usprawiedliwieni. Paweł wie, że nawróceni poganie będą słyszeć Torę w każdy Szabat, i wie też, że nauczyciele Prawa będą pomagać nawróconym, by go zrozumieć i praktykować sprawiedliwość, jaką Paweł opisał w pierwszych dwóch rozdziałach. Paweł tłumaczy również tym, którzy znają Prawo i go nauczają, że ich zachowanie musi być nieskazitelne, że muszą być dobrym przykładem, uważając, by czynić to, co sami nauczają. Wszystko to już czytaliśmy. Teraz Paweł zaczyna mówić o obrzezaniu. Wielu rozumie tą część tak, że Paweł wierzy już tylko w obrzezanie serca, a w fizyczne już nie. A przecież obrzezanie serca zawsze było ważne. Paweł nie uczy niczego nowego. Obrzezanie duchowe nigdy nie zastąpiło fizycznego obrzezania. Jest wręcz odwrotnie. Obrzezane serce zawsze oznaczało serce, które jest chętne i pragnie podążać za Torą... obrzezane serce to pragnienie, by być posłusznym wierze. Fizyczne obrzezanie jest zewnętrznym znakiem tego wewnętrznego obrzezania.

5 Mojż. 10:16

[Poddajcie tedy obrzezaniu wasze serca i niech już nie będą takie twarde wasze karki.](#)

Ci, którzy są uparci i twardego karku, odmawiają naśladowania i pójścia za Słowem Bożym, gdyż im się nie chce. Czytając następny wersec, pamiętajcie, że Jan 5:3 głosi, iż miłowanie Boga, to wykonywanie Jego przykazań.

5 Mojż. 30:6

[Jahwe, twój Bóg, dokona obrzezania twojego serca oraz serc twoich potomków, żebyś kochał Jahwe, twój Boga, z całego twego serca i z całej twojej duszy, abyś mógł żyć.](#)

Obrzezka serca zawsze była przykazaniem, dostarczoną nam w tym samym pakiecie, co fizyczna obrzezka. Czytajmy dalej Rzymian i zobaczmy, co Paweł uczy na temat obrzezania.

Rzym 2:25-29

[Obrzezanie bowiem jest pożyteczne, jeśli wypełniasz prawo, ale jeśli przekraczasz prawo, twoje obrzezanie staje się nieobrzezaniem. Jeśli więc nieobrzezany przestrzega przepisów prawa, czyż jego nieobrzezanie nie będzie uznane za obrzezanie? I ten, który jest nieobrzezany z natury, a wypełnia prawo, osądzi ciebie, który mając literę i obrzezanie, przekraczasz prawo. Nie ten bowiem jest Żydem, kto jest \[Żydem\] na zewnątrz, ani nie to jest obrzezaniem, co jest na zewnątrz, na ciele. Ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz, a obrzezanie jest sprawą serca, w duchu, nie w literze, którego chwała nie \[pochodzi\] od ludzi, lecz od Boga.](#)

Paweł mówi, że obrzezanie jest pożyteczne, jeśli wypełniasz Prawo, czyli obrzezanie jest pożyteczne, ale tylko, gdy przestrzegasz Tory. To ma sens, gdyż obrzezanie reprezentuje twoją chęć do przestrzegania Tory. Jednym z największych problemów było to, kiedy nawrócony powinien

obrzezać ciało, by przyjąć znak wiary, jaki miał Abraham. Skoro nawróceni są także potomstwem Abrahama, to w końcu powinni też mieć znak sprawiedliwości. Gdy nawróceni słuchają Tory, a nauczyciele Prawa pomagają im go zrozumieć, nawróceni będą chcieli mieć obrzezanie, jakie powinni mieć potomkowie Abrahama. Tak więc wydaje się, że Paweł próbuje złagodzić nauczycielom ten problem. Tu nie chodzi o to, czy Paweł powiedział, że fizyczne obrzezanie się nie liczy, bo to by było przeciwne Pismu, skoro obrzezanie jest przykazaniem na wieki. Mając obrzeżane serce oraz dar Ducha mają pomagać nam, by gorliwie wypełniać Torę, nauczyciele Prawa nie muszą martwić się o natychmiastowe obrzezanie ciała, gdyż nawróceni, z obrzeżanym sercem, oraz Duch, będą chcieli zostać fizycznie obrzezani, gdy będą wzrastać w wierze. Podobnie jak Abraham, wierzący mogą mieć wiarę, nie mając obrzezania ciała, i podobnie jak Abraham – ze względu na swoją wiarę, otrzymają oni znak obrzezania – pieczęć sprawiedliwości z wiary, którą mieli, będąc nieobrzeżani. Jak i u Żydów, jeśli nawrócony jest obrzezany, a nie przestrzega Tory, to jego zewnętrzne obrzezanie go nie zbawi. Obrzezanie ma znaczenie tylko, gdy przestrzega Tory. Dla nieobrzeżanych wierzących przestrzeganie tego, co jest w Torze, jest demonstrowaniem ich obrzeżanych serc. U dorosłych wierzących, posłuszeństwo i poznanie Jahwe, powinny poprzedzać akt zewnętrznego obrzezania. Tak jak Abraham, nawróceni będą uznani za sprawiedliwych, zanim się obrzeżą, ponieważ będą mieć wiarę, jak Abraham miał, by przestrzegać wszystkiego, co nakazał Jahwe. Bądź co bądź Jahwe powiedział, że wybrał Abrahama, bo Abraham Mnie słuchał, przestrzegał Mych poleceń, Moich przykazań, Moich nakazów i Mych praw – 1 Mojż. 26:5.

Jakub 2:22-24

Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki wiara stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie więc, że człowiek zostaje usprawiedliwiony z uczynków, a nie tylko z wiary.

To chodzi o to, by nasza wiara przemieniała nas od wewnątrz na zewnątrz, nie odwrotnie. Potrzebujemy Ducha oraz pragnienia, by naśladować Torę, albo całe Boże Słowo. Dopiero później, gdy będziemy uczyć się Słowa Bożego, będziemy praktykować pozostałą część Tory. Czyli nie ma sensu naciskać na nich w celu obrzezania, gdyż ci, którzy są obrzeżanego serca, rozumieją w swoim studiowaniu Pisma, że obrzezanie ciała jest częścią Tory... jest częścią posłuszeństwa wierze. Posłuszeństwo w obrzezaniu nastąpi wtedy, gdy ktoś będzie na to gotowy w swojej wierze, tak jak to miało miejsce u Abrahama. Możemy teraz przejść do rozdziału 3, gdzie Paweł jeszcze raz podkreśla wartość obrzezania tym, którzy mogli nie zrozumieć jego komentarza w rozdziale 2.

Rzym 3:1-2

Na czym więc polega wyższość Żyda? Albo jaki jest pożytek z obrzezania? Wielki pod każdym względem. Przede wszystkim [ten], że im zostały powierzone orzeczenia Boże.

Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, Paweł mówi tu wyraźnie, że obrzezanie ma wartość. Żydzi i podobnie jak inni dzisiaj mogli przyjąć jego wcześniejszą wypowiedź, gdzie skupiał się najpierw na obrzezaniu serca, że obrzezanie ciała nie ma żadnej wartości. By skorygować ewentualną nieścisłość, która ma miejsce i dzisiaj, Paweł natychmiast wyjaśnia, że obrzezanie ciała nie tylko ma wartość, będąc częścią Tory, ale że cała Tora, czyli wypowiedzi Boga, wciąż mają wartość... że posiadanie całej Tory, znajomość całej Tory i wykonywanie całej Tory jest PRZEWAGĄ, jakiej nie mają poganie, gdyż wciąż się tego muszą uczyć. Powtarzam, znajomość i praktykowanie całej Tory to PRZEWAGA, a nie niekorzyść, czy coś złego. Paweł po prostu mówi, że Żydom zostały powierzone przekazy od Boga, które zwą się Tora. Zobaczcie nasze nauczanie „[Wypowiedzi Boga](#)” na ten temat. Ponieważ Żydom została powierzona Tora, którą oni praktykują, ich obrzezanie miało miejsce 8 dnia po narodzinach. Tak się nie ma z poganami, którzy są obrzezywani na wzór dostarczony przez Abrahama... jako dorośli. Tu chodzi o podkreślenie wcześniejszej myśli Pawła. Żydzi nie mogą oczekiwać od pogan natychmiastowego złapania i wykonywania w posłuszeństwie

całego Bożego Słowa... gdyż studiowanie i nauka tych rzeczy wymaga czasu. Żydzi byli wychowywani w Torze przez całe swe życie. A poganie nie. Tę różnicę trzeba przyjąć i szanować. Ten sam problem widzimy w Dz. Ap. 15. Do tej pory powinniście byli obejrzeć już nauczanie związane z Dz. Ap. 15. Naprawdę, we wszystkich listach Pawła widzimy ten sam ciąg problemów i związane z tym kontekstu. Idziemy dalej.

Rzym 3:3-8

Cóż bowiem, jeśli niektórzy nie uwierzyli? Czyż ich niewiara zniweczy wiarę Boga? Nie daj Boże! Przeciwnie, niech Bóg będzie prawdziwy, a każdy człowiek – kłamcą, jak jest napisane: Abyś okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i żebyś zwyciężył, gdy będziesz sądzony. Jeśli więc nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga, cóż powiemy? Czyż niesprawiedliwy [jest] Bóg, który okazuje gniew? (Mówię po ludzku). Nie daj Boże! Jak wtedy Bóg mógłby sądzić świat? Jeśli bowiem prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku jego chwale, czemuż jeszcze i ja jestem sądzony jako grzesznik? Dlaczego więc nie [mówić] (jak nas szkalują i jak niektórzy twierdzą, że mówimy): Będziemy robić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Ich potępienie jest sprawiedliwe.”

Tutaj Paweł po prostu pokazuje, że ludzie są grzeszni. Chociaż ludzie są z natury źli, to nasz Stwórca jest doskonały i wierny. Chociaż grzeszymy, nie ujmujemy wierności naszemu Stwórcy. Gdy grzeszymy, pokazujemy, że Bóg jest dobry. Nasza niesprawiedliwość czyni nawet wyraźniejszym i bardziej oczywistym, jak bardzo Bóg jest sprawiedliwy w swoim charakterze. Paweł argumentował, że niektórzy mogą mówić, iż Bóg jest zły, ponieważ Jego sprawiedliwość objawia się poprzez naszą niesprawiedliwość oraz to, że On wciąż nas karze za naszą niesprawiedliwość. Niekiedy mogą twierdzić, że skoro dobre jest to, że nasze grzechy ukazują doskonałość naszego Stwórcy – co jest dobre – to dlaczego nie mielibyśmy grzeszyć przez cały czas? A jeśli nasza niesprawiedliwość jest dobra, bo pokazuje Bożą sprawiedliwość, to dlaczego Bóg potępi nas za naszą niesprawiedliwość? Może wydawać się to chaotyczne, ale Paweł mówi, że tak naprawdę ma to sens. Jednak Paweł tu rozróżnia. Fakt, że nasza niesprawiedliwość, czyli chęć łamania Bożego Prawa, objawia Bożą sprawiedliwość, czyli to, że Bóg pragnie czynić to, co jest właściwe, według Jego doskonałego Słowa – powinno to służyć ważniejszej funkcji. Gdy nasza sprawiedliwość nam się unaoczni, w porównaniu z Bożą sprawiedliwością, wtedy powinniśmy zaprzęgnąć Bożej sprawiedliwości, czyli Jego doskonałej Tory.

Rzym 3:9-20

Cóż więc? Czy przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod grzechem; jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, ani jednego; Nie ma rozumnego i nie ma [nikogo], kto by szukał Boga. Wszyscy zбочyli z drogi, razem stali się nieużyteczni, nie ma [nikogo], kto by czynił dobro, nie ma ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, zdradzają swymi językami, jad zmija pod ich wargami, ich usta pełne są przeklinania i goryczy; Ich nogi są szybkie do rozlewu krwi; Zniszczenie i nędza na ich drogach; A drogi pokoju nie poznali. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami. A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga. Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu.

Niekiedy będą tu mówić, że nie ma nikogo sprawiedliwego. To jest prawdą, ale musimy spojrzeć na kontekst. Istnieją sprawiedliwi. Ci, którzy pragną iść za Bożym Prawem, są uważani przez Boga za sprawiedliwych. Na przykład:

Łuk 1:5-6

Za dni Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan imieniem Zachariasz, ze zmiany Abiasza. Miał on za żonę [jedną] z córek Aarona, której na imię było Elżbieta. Oboje byli sprawiedliwi w oczach Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i nakazów Jahwe.

Jednakże ci, którzy nie szukają Boga, którzy swym językiem zwodzą i przeklinają, i kroczą złą ścieżką, którzy nie znają drogi pokoju i nie mają bojaźni Boga przed oczami, to ci, którzy są niesprawiedliwi. Według Pawła to oni są tymi „pod Prawem”. Będą oni odpowiadać przed Bogiem i w swoich ustach nie znajdą żadnej obrony, gdy będą sądzeni. *A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga.* Oni nie są ludźmi, którzy pragną podążać według Bożego Prawa. W rzeczywistości jest zupełnie odwrotnie. A to oznacza, że ci, którzy NIE chcą iść według Bożego Prawa, są tymi, którzy są POD Bożym Prawem. Czasem ludzie tu mieszają, myśląc, że to ci, którzy idą za Bożym Prawem, są pod Bożym Prawem. Więcej o tym później. Przeczytajmy jeszcze raz wersety 9-20.

Rzym 3:9-20

Cóż więc? Czy my, Żydzi, przewyższamy ich? Żadną miarą! Ponieważ przedtem dowiedliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod grzechem; jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, ani jednego; Nie ma rozumnego i nie ma [nikogo], kto by szukał Boga. Wszyscy zoczyli z drogi, razem stali się nieużyteczni, nie ma [nikogo], kto by czynił dobro, nie ma ani jednego. Grobem otwartym jest ich gardło, zdradzają swymi językami, jad żmij pod ich wargami. Ich usta pełne są przeklinania i goryczy; Ich nogi są szybkie do rozlewu krwi; Zniszczenie i nędza na ich drogach; A drogi pokoju nie poznali. Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami. *A wiemy, że wszystko, co mówi prawo, mówi do tych, którzy są pod prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga.* Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu.

Według Prawa bycie 'pod Prawem' nie jest równe temu, czy powinniśmy lub nie, podążać według Bożego Prawa. Bycie 'pod Prawem' jest równe temu, że ci, którzy zgrzeszyli lub poszli za Prawem Grzechu – czym zasługują na śmierć – i dlatego znajdują się pod Prawem Grzechu i Śmierci. To może być trochę dezorientujące w tym momencie, zwłaszcza dla tych, którzy nie obejrzeliby części 4 Paradoксу Pawła, nim przeszli do części 5. Jeśli pamiętacie, Paweł omawia kilka różnych praw w swoim nauczaniu. Tak naprawdę wymienia co najmniej 7.

1. Boże Prawo.
2. Prawo Grzechu.
3. Prawo Grzechu i Śmierci.
4. Prawo Ducha Życia.
5. Prawo Wiary.
6. Prawo Sprawiedliwości.
7. Prawo Chrystusa.

Tak więc wśród tych siedmiu praw, jakie wymienia Paweł, to tu, w tym miejscu Paweł wprowadza pojęcie 'Prawa Grzechu'. Prawo Grzechu jest zdefiniowane jako zdolność Bożego Prawa do ujawniania grzechu, znajdującego się w nas, gdyż grzech jest zdefiniowany jako łamanie Bożego Prawa.

Rzym 3:20

Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu.

Na tym etapie wiary nikt nie może być usprawiedliwiony w Jego oczach, gdyż wszyscy zgrzeszyliśmy. Wszystko, co robiliśmy, uważając to za 'dobre', gdyż znajdowało się w Bożym Prawie, nie liczy się na nic, dopóki nie będziemy mieć wiary. Jest ku temu powód. Głównym celem chodzenia w Bożym Prawie jest przynoszenie chwały naszemu Stwórcy. Jeśli będziemy robić cokolwiek z Bożego Prawa, nim będziemy mieć wiarę w naszego Stwórcę, to nie było to dla Niego, lecz dla nas. Czy ma to sens? Jak czynienie dobra może być dla Boga, skoro nie pokładamy w Nim wiary? Czyli czynienie jakiegokolwiek dobra służy tylko nam, byśmy czuli się dobrze, czyniąc dobro. Czy widzicie, jak to działa? My mamy czynić dobro, czyli wykonywać Boże Prawo, by służyć Bogu, nie by czuć się dobrze. W tym momencie nauczania potrzebujemy nieco więcej wyjaśnienia, skąd Paweł to wszystko bierze. Paweł próbuje nauczyć nas procesu wiary i zbawienia. Podsumujemy teraz większość tego, co Paweł uczy na temat tego procesu w Rzymian i zobaczymy, jak to się rozegra w kolejnych rozdziałach. Po pierwsze, oto kilka 'praw' według Pawła, jakie grają rolę w tym procesie...

1. Boże Prawo.
2. Prawo Grzechu.
3. Prawo Grzechu i Śmierci.
4. Prawo Ducha Życia.
5. Prawo Wiary.
6. Prawo Sprawiedliwości.
7. Prawo Chrystusa.

Wyobraź siebie, jako niewierzącego. Nie wiesz nic o Bogu, ale w swym sercu wiesz, że jest coś takiego, jak dobro i zło. Bóg naturalnie wyposażył twoje serce w ogólną wiedzę o Jego charakterze. Wiesz, że na przykład złe jest kogoś zamordować, albo ukraść coś. Możesz nawet uważać siebie za dobrego człowieka, bo nie robisz takich rzeczy. Jednak w pewnym momencie jesteś postawiony przed całym Bożym Prawem, z faktem, że nawet swoim sercem możesz łamać Boże Prawo, fizycznie nie czyniąc nic sprzecznego z Bożym Prawem. Zatem pierwszym krokiem jest usłyszeć Boże Prawo. Potem, kolejnym krokiem jest uświadomienie sobie, że zgrzeszyłeś, łamiąc Boże Prawo. Jest to zwane 'Prawem Grzechu'. Paweł wprowadza to tutaj:

Rzym 3:20

[Dlatego z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało w jego oczach, gdyż przez Prawo jest poznanie grzechu."](#)

Wiedźcie, że zdajemy sobie sprawę, że nie użył tu określenia 'prawo grzechu'... ale robi to później, więc cierpliwości. Wtedy uświadamiasz sobie, że jesteś winny, i Bóg jest sprawiedliwszy niż ty i że na sądzie zostaniesz uznany winnym za łamanie Jego Prawa. Zgodnie ze Słowem Bożym, zasługujemy za to na śmierć. Bóg przyrzekł nam, że poniesiemy śmierć, a Bóg musi być wierny Swojemu Słowu. Dlatego Paweł powiedział wcześniej:

Rzym 3:3

[Czyż ich niewiara zniweczy wiarę Boga?](#)

Tutaj zaczyna robić się interesująco. Do tej pory wszystko, co ktoś zrobił, to dowiedział się, jak w świetle Bożego Prawa, jest winny przed Bogiem, i nieważne, jakich uczynków wcześniej dokonał, wszyscy zgrzeszyli. Wiemy, że kontekstem Rzym 3:9-20 są ci, którzy nie przyszli jeszcze do wiary. Czytamy: Nie ma sprawiedliwego ani jednego; nie ma rozumnego. Ci, którzy nie są sprawiedliwi, uważani są za takich, którzy nie są z wiary. Wiemy o tym, gdyż, kiedy ktoś już jest w wierze, to jest uważany przez Boga za sprawiedliwego.

1 Mojż. 6:9

[To są dzieje rodu Noego: Noe był człowiekiem sprawiedliwym i doskonałym w swoich czasach. I Noe chodził z Bogiem.](#)

1 Mojż. 15:6

I [Abraham] uwierzył Jahwe, i poczytano mu to za sprawiedliwość.

1 Mojż.18:23

I Abraham zbliżył się, i powiedział: Czy wytracisz sprawiedliwego razem z niegodziwym?

Łuk 1:6

Oboje byli sprawiedliwi w oczach Boga, postępując nienagannie według wszystkich przykazań i nakazów Jahwe.

Mat 25:46

I pójddo ci na męki wieczne, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Kiedy uświadomimy sobie, że wszyscy jesteśmy w grzechu i że wszyscy zawiniliśmy, kolejnym krokiem jest wejście w wiarę, że Boże Słowo i Boże obietnice są prawdą. Czyli Bożą sprawiedliwość zobrazowała się poprzez uświadomienie sobie naszej grzeszności. Widzimy też teraz Bożą sprawiedliwość poza grzechem, czyli łamaniem Bożego Prawa, dostrzegamy Bożą sprawiedliwość poprzez naszego Mesjasza, Jaszua. O tym Paweł mówi w następnej kolejności.

Rzym 3:21-31

Lecz teraz, bez prawa, została objawiona sprawiedliwość Boga, poświadczona przez prawo i proroków. [Jest to] sprawiedliwość Boga przez wiarę Jaszua, Mesjasza dla wszystkich i na wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga; A zostają usprawiedliwieni darmo, z jego łaski, przez odkupienie, które [jest] w Jaszua, Mesjaszu. Jego to Bóg ustanowił prześlaniem przez wiarę w jego krew, aby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów; Aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jaszua.

Tak więc dzięki dziełu Jaszua jesteśmy usprawiedliwieni ku zbawieniu, i mamy przebaczone stare grzechy. Nasze uczynki są wyłączone, jako środek zbawienia. Nasze uczynki nie służą do celu zbawienia. Służą innemu celowi i Paweł omówi to później. Na razie Paweł chce jasno pokazać, że nasze uczynki w Prawie nie są tym samym, co uczynki Jaszua w Prawie. Jego uczynki zapewniły nam zbawienie. Nasze posłuszeństwo Prawu służy innemu celowi, a nie zbawieniu.

Rzym 3:21-31

Gdzież więc jest [powód do] chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa. Czy Bóg [jest] jedynie [Bogiem] Żydów? Czy też nie pogan? Istotnie, i pogan; Ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych z wiary i nieobrzezanych przez wiarę. Czy więc obalamy prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy prawo.

Paweł wykazał tu kilka rzeczy:

1. Nasze posłuszeństwo nie jest do zbawienia, lecz jest wynikiem naszej wiary. Wierzmy, że Boże Słowo jest prawdą i to jest nasza wiara. Ponieważ wierzymy, że Boże Słowo jest prawdą, zatem czynimy je, lub jesteśmy posłuszni temu, co wierzymy, że jest prawdą. To jest właśnie takie proste.

2. Paweł stwierdza także, że Bóg jest Bogiem pogan i Żydów. To oznacza, że Bóg nie rozdziela jednego typu posłuszeństwa Prawu dla Żydów i drugiego prawa dla pogan. To byłoby

głupie. Traktuje nas wszystkich równo i wszyscy mamy zapewnione błogosławieństwo oraz wolność za naśladowanie tego samego, doskonałego Prawa. Omówiliśmy to wcześniej w serii Paradoks Pawła.

3. I najważniejsze. Paweł chce, by to było bardzo, bardzo jasne... to, że nasze posłuszeństwo w wierze nie ma nic wspólnego ze zbawieniem, nie oznacza to, że odrzucamy Boże Prawo. Boże Prawo jest WCIĄŻ NIETKNIĘTE. Mamy utwierdzać i przestrzegać Boże Prawo. To zatacza pełne koło do faktu, jakim Paweł rozpoczął ten list, stwierdzając, że Boża łaska wprowadza nas w posłuszeństwo wierze. Powiedziawszy to wszystko... przeczytajmy to ponownie.

Rzym 3:27-31

Gdzież więc jest [powód do] chluby? Został wykluczony. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. Tak więc twierdzimy, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, bez uczynków prawa. Czy Bóg [jest] jedynie [Bogiem] Żydów? Czy też nie pogan? Istotnie, i pogan; Ponieważ jeden jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezanych z wiary i nieobrzezanych przez wiarę. Czy więc obalamy prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, **UTWIERDZAMY PRAWO!**

Przechodzimy do rozdziału 4. Paweł używa Abrahama, by ukazać swoją myśl, albowiem uważa się Abrahama za sprawiedliwego z powodu swojej wiary.

1 Mojż. 15:6

I uwierzył Jahwe, i poczytano mu to za sprawiedliwość.

Tu Paweł omawia to... Paweł pisze, że Abraham uwierzył i ugruntował swoją wiarę, i został uznany za sprawiedliwego, zanim jeszcze wykonał Boże Prawo.

Rzym 4:1-5

Cóż więc powiemy, co zyskał Abraham, nasz ojciec, według ciała? Jeśli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma się czym chlubić, ale nie przed Bogiem. Cóż bowiem mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. A temu, kto pracuje, zapłata nie jest uznana za łaskę, ale za należność. Temu zaś, kto nie pracuje, lecz wierzy w tego, który usprawiedliwia bezbożnego, jego wiara zostaje poczytana za sprawiedliwość.

Ale to nie oznacza, że Abraham powstrzymywał się od bycia posłusznym Bożemu Prawu.

1 Mojż. 26:5

Dlatego że Abraham posłuchał mego głosu i strzegł mego nakazu, moich przykazań, moich ustaw i moich praw.

Potem Paweł przywołuje inny przykład, przykład Dawida... by pokazać, że będąc w wierze, przebaczenie jest dla wszystkich... dla każdego, kto uwierzy... po czym znowu omawia przykład Abrahama... czyni to wszystko, by pokazać, że fajnie jest, gdy poganie przychodzą do wiary, a także, by pokazać, że jest w porządku, gdy występuje opóźnienie w ich rozumieniu posłuszeństwa ku obrzezaniu, gdy oni przychodzą do wiary... tak, jak było z Abrahamem...

Rzym 4:6-12

Tak i Dawid mówi, że błogosławiony jest człowiek, któremu Bóg przypisze sprawiedliwość bez uczynków: Błogosławieni, których nieprawości [są] przebaczone i których grzechy są zakryte. Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie poczyta grzechu. Czy więc to błogosławieństwo [dotyczy] tylko obrzezanych, czy też nieobrzezanych? Mówimy przecież, że wiara została Abrahamowi poczytana za sprawiedliwość. Jakże

więc została mu poczytana? Gdy był obrzezany czy przed obrzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale przed obrzezaniem. I przyjął znak obrzezania jako pieczęć sprawiedliwości wiary, którą miał przed obrzezaniem, po to, aby był ojcem wszystkich nieobrzezanych wierzących, aby im też poczytana była sprawiedliwość; I [aby był] ojcem obrzezania, nie tylko tych, którzy są obrzezani, ale też tych, którzy chodzą śladami wiary naszego ojca Abrahama, którą miał przed obrzezaniem.

Pamiętajcie jednak, że zaledwie chwilę temu Paweł powiedział, że mamy utwierdzać Boże Prawo, którego częścią jest obrzezanie. Sednem Pawła jest to, że posłuszeństwo nie jest tym, co zapewnia nam prawo do zbawienia... bo to wiara jest tym, co daje nam obietnicę zbawienia... taka jest myśl Pawła... ale nie mieszajcie tego z pomysłem, że w ogóle nie musimy przestrzegać Bożego Prawa... Paweł po prostu wymienia powody, dla jakich powinniśmy przestrzegać Bożego Prawa, a dokładniej, do czego przestrzeganie Prawa nie jest przeznaczone... ono nie ma nam dać zbawienia. Co wyjaśnia poniżej.

Rzym 4:13-15

Obietnica bowiem, że ma być dziedzicem świata, [nie została dana] Abrahamowi czy jego potomstwu przez prawo, ale przez sprawiedliwość wiary. Jeśli bowiem dziedzicami [są] ci, którzy [są] z prawa, [to] wiara stała się daremna i obietnica obróciła się wniwecz. Gdyż prawo sprowadza gniew, bo gdzie nie ma prawa, [tam] nie ma przestępstwa.

Sednem wypowiedzi Pawła jest to, że jeśli obietnice Abrahama miałyby być spełnione przez to, że przestrzegał Bożego Prawa, to nie byłoby to z wiary; bo obietnica była zbudowana na wierze. Paweł wysuwa tu kolejny interesujący wniosek. *Gdyż prawo sprowadza gniew, bo gdzie nie ma prawa, [tam] nie ma przestępstwa.* Prawo sprowadza gniew, ponieważ my wszyscy zgrzeszyliśmy. Pamiętajcie Prawo Grzechu i Śmierci? Wszyscy zgrzeszyliśmy i dlatego zasługujemy na gniew śmierci. To jednak nie znaczy, że pozbywamy się Prawa, ponieważ drugi punkt Pawła jest taki, że jeśli pozbędziemy się Prawa, w takim razie nie ma grzechu, gdyż grzech jest zdefiniowany przez Prawo. *...bo gdzie nie ma prawa, [tam] nie ma przestępstwa.* Czyli wiemy, że Boże Prawo wciąż stoi, ponieważ grzech wciąż istnieje, a grzech jest zdefiniowany przez Boże Prawo. Potem Paweł kontynuuje temat, jak Boże obietnice oparte lub zbudowane są na wierze.

Rzym 4:16-25

Tak więc [dziedzictwo jest] z wiary, aby było z łaski [i] żeby obietnica była niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla tego, które opiera się na prawie, ale i dla tego, [które jest] z wiary Abrahama, który jest ojcem nas wszystkich; Jak jest napisane: Ustanowiłem cię ojcem wielu narodów. Przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłych i przywołuje te [rzeczy], których nie ma, tak jakby były. [On] to wbrew nadziei, mając nadzieję, uwierzył, że stanie się ojcem wielu narodów według tego, [co mu] powiedziano: Takie będzie twoje potomstwo. A nie będąc słabym w wierze, nie zważał na swoje już obumarłe ciało – bo miał około stu lat – ani na obumarłe łono Sary. I nie zachwiał się z [powodu] niewiary w obietnicę Boga, ale umocnił się wiarą i oddał chwałę Bogu; Będąc też pewien tego, że to, co [on] obiecał, ma moc też uczynić. Dlatego zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. A nie tylko ze względu na niego samego napisano, że zostało mu [to] poczytane; ale i ze względu na nas, którym ma być poczytane, którzy wierzymy w tego, który wskrzesił z martwych Jaszua, naszego Pana; Który został wydany za nasze grzechy i wstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Paweł ciągnie ten temat w rozdziale 5.

Rzym 5:1-14

Będąc więc usprawiedliwieni przez wiarę, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jaszua, Mesjasza. Dzięki któremu też otrzymaliśmy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Boga. A nie tylko [to], ale chlubimy się też uciskami, wiedząc, że ucisk wyrabia cierpliwość; a cierpliwość – charakter, charakter zaś – nadzieję; a nadzieja nie przynosi wstydu, ponieważ miłość Boga jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych. Choć rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego, jednak za dobrego może ktoś odważyć się umrzeć. Lecz Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej więc teraz, będąc usprawiedliwieni jego krwią, będziemy przez niego ocaleni od gniewu Boga. Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć jego Syna, tym bardziej, będąc pojednani, będziemy ocaleni przez jego życie. A nie tylko [to], ale też chlubimy się Bogiem przez naszego Pana Jaszua, Mesjasza, przez którego teraz otrzymaliśmy pojednanie. Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Grzech bowiem był na świecie aż do [nadania] prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa. Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili grzechu podobnego do przestępstwa Adama, który jest obrazem tego, który miał przyjść. Powinniśmy się tu na chwilę zatrzymać. Co Paweł miał na myśli, gdy mówił: Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech – śmierć, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Grzech bowiem był na świecie aż do [nadania] prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa.

Wszyscy pamiętamy wydarzenia z Edenu... grzech Adama... jego klęskę w strzeżeniu i opiekowaniu się ogrodem, jak mu to było nakazane, i to jak poprzez Ewę i poprzez niego grzech wszedł na świat. Czyli Adamowi została dana Tora albo instrukcje. Poległ w wykonywaniu Bożego Prawa, co zdefiniowane jest jako grzech. Grzech prowadzi do śmierci. Czyli jeszcze raz, rozumiemy już, dlaczego Paweł nazywa ten koncept 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Paweł powiedział też, co jest BARDZO ważne... *Grzech bowiem był na świecie aż do [nadania] prawa, ale grzechu się nie poczytuje, gdy nie ma prawa.* Wielu wierzy, że Prawo nie było dane aż do Mojżesza. Ono wtedy zostało po prostu spisane. Boże Słowo jest niezmiennie i na wieki. To, co było grzechem, było nim wczoraj, dzisiaj i na wieki. Taki jest punkt Pawła tutaj. A tym punktem jest to, że jeśli grzech istniał przed Mojżeszem, to Boże Prawo też musiało istnieć przed Mojżeszem. Dlaczego? Ponieważ jeśli istnieje grzech, to musi istnieć Prawo. Boże Prawo było po prostu przekazywane ustnie. To stąd Noe już w 1 Mojż. 7 wiedział o zwierzętach czystych i nieczystych. Stąd Kain wiedział, że morderstwo jest złe. To stąd Kain i Abel wiedzieli, kiedy i jakie składać ofiary. Księga Rodzaju nie jest księgą, której celem jest dać nam Boże Prawo. Na to zarezerwowane są inne księgi. Zakładanie, że skoro całe Boże Prawo nie jest w pełni opisane w 1 Mojżeszowej, to zakładanie, że taki był jej cel. A tak nie było... i jak pokazaliśmy, oni już przed Mojżeszem znali Torę. Kontynuujmy... Paweł ciągnie dyskusję o tym, jak dzieło Jaszua zaoferowało nam zbawienie z łaski...

Rzym 5:15-21

Lecz z przestępstwem nie jest tak, jak z darem łaski. Jeśli bowiem przez przestępstwo jednego wielu umarło, tym obficiej spłynęła na wielu łaska Boga dar przez łaskę jednego człowieka, Jaszua, Mesjasza. A z darem nie jest tak, jak z tym, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Wyrok bowiem [jest] z [powodu] jednego

[przestępstwa] ku potępieniu, ale dar łaski z [powodu] wielu przestępstw ku usprawiedliwieniu. Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego śmierć zaczęła królować przez jednego, tym bardziej ci, którzy przyjmują obfitość tej łaski i dar sprawiedliwości, będą królować w życiu przez jednego, Jaszua, Mesjasza. Tak więc, jak przez przestępstwo jednego na wszystkich ludzi [spadł wyrok] ku potępieniu, tak też przez sprawiedliwość jednego na wszystkich ludzi [spłynął dar] ku usprawiedliwieniu [dającemu] życie. Jak bowiem przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stało się sprawiedliwymi. A prawo wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska tym bardziej obfitowała; Aby, jak grzech królował ku śmierci, tak też łaska królowała przez sprawiedliwość ku życiu wiecznemu przez Jaszua, Mesjasza, naszego Pana.

Rzym 6:1-4

Cóż więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała? Nie daj Boże! My, którzy umarliśmy dla grzechu, jakże możemy jeszcze w nim żyć? Czyż nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Jaszua, Mesjasza, w jego śmierci zostaliśmy ochrzczeni? Zostaliśmy więc pogrzebani z nim przez chrzest w śmierci, aby jak Mesjasz został wskrzeszony z martwych przez chwałę Ojca, tak żebyśmy i my postępowali w nowości życia.

Pawła musi chyba cieszyć wykręcanie ludziom mózgów, a tu jest chyba jego najbardziej zwariowane pytanie. Jeśli nasz grzech jest niezbędny do Bożej łaski, a Boża łaska jest dobra, to dlaczego nie jest dobre, byśmy po prostu więcej grzeszyli, po to, by było więcej łaski? Pamiętajcie, że grzech jest zdefiniowany, jako łamanie Bożego Prawa. Paweł stanowczo mówi NIE, NIE powinniśmy grzeszyć. I dla niego mówienie, że nie powinniśmy grzeszyć, jest tym samym, co mówienie, że powinniśmy przestrzegać Bożego Prawa. Odpowiadając na to dalej, Paweł zadaje kolejne, ważne pytanie... jeśli umarliśmy w Mesjaszu, a nasze grzechy umarły z Nim, i uważamy to za dobre, że umarliśmy dla naszego grzechu, to dlaczego mamy chęć grzeszyć dalej? ... żebyśmy i my postępowali w nowości życia. Ta nowość życia, w jakiej mamy chodzić, to Boże Prawo. Prawo znajduje się na drodze życia, którą mamy iść. Przedtem, w naszym starym życiu, jako stary człowiek, chodziliśmy w grzechu. Teraz, w nowym życiu, jako nowy człowiek, mamy chodzić w Bożym Prawie. Stare, to poprzednia droga życia... w grzechu... nowe, to Boże Prawo, Tora... to jest nowa droga życia w wierze. Paweł nie uczy niczego nowego, tylko to, co już jest prawdą.

Przyp 6:23

Bo przykazanie [jest] pochodnią, prawo światłością, a upomnienia do karności są drogą życia;

Paweł wyjaśnia dalej... pokazując, że skoro umarliśmy dla grzechu, to nie zasługujemy już na śmierć... to oczywiście jest przygotowaniem na wniosek Pawła, że nie jesteśmy już pod panowaniem Prawa Grzechu i Śmierci. To wszystko jest teraz procesem, gdyż codziennie dla Niego umieramy... i niestety aż do zmartwychwstania nie uda nam się doskonale przestrzegać Bożego Prawa i w pełni być wolnymi od grzechu... kiedy to nasze nowe ciała będą pragnąć tylko Bożego Prawa, a nie dróg starej natury.

Rzym 6:5-11

Jeśli bowiem zostaliśmy z nim wszczępieni w podobieństwo jego śmierci, to będziemy też [z nim wszczępieni] w podobieństwo zmartwychwstania; Wiedząc o tym, że nasz stary człowiek został ukrzyżowany razem [z nim], aby ciało grzechu zostało zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi. Kto bowiem umarł, został uwolniony od grzechu. Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim będziemy żyć;

Wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera i śmierć nad nim więcej nie panuje. i śmierć nad nim więcej nie panuje. a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy uważajcie siebie za martwych dla grzechu, a żywych dla Boga w Jaszua, Mesjaszu, naszym Panu.”

Umarliśmy dla grzechu i naturalną konsekwencją śmierci jest to, że powinniśmy być zainteresowani w niegrzeszeniu już więcej, co z definicji oznacza przestrzeganie Bożego Prawa... lub posłuszeństwo wiary, czym Paweł rozpoczął ten list. Dochodzimy teraz do kolejnego, kontrowersyjnego wersetu dotyczącego nie bycia pod prawem, lecz bycia pod łaską. To jest jeden z najbardziej nierozumianych wersetów Pawła.

Rzym 6:12-14

Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, żebyście [mieli] mu być posłuszni w jego pożądliwościach. I nie oddawajcie waszych członków jako oręża niesprawiedliwości grzechowi, ale oddawajcie samych siebie Bogu jako ożywieni z martwych i wasze członki jako oręż sprawiedliwości Bogu. Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

Zauważcie, że mówi, 'Grzech bowiem nie będzie nad wami panował'. A to oznacza, że w pewnym momencie, grzech panował nad nami. Czyli oznacza to, że kiedyś byliśmy 'pod grzechem'. Ktoś może powiedzieć, że Paweł nie mówi, byśmy nie byli 'pod grzechem', ale byśmy nie byli już 'pod prawem'. I tu najczęściej pojawia się błąd. Chociaż jest to jedno zdanie, zbyt wiele osób popełnia błąd, sądząc, że pierwsza połowa zdania jest o czym innym, a druga też o czym innym. Mnóstwo ludzi zna ten tekst o studiowaniu Biblii... kontekst, kontekst, kontekst. Kontekst jest najważniejszy. Zastanówcie się przez chwilę... to prawo, pod jakim mamy nie być, tak naprawdę łączy się to z tym, aby grzech nie miał nad nami władzy. To prawo, pod jakim mamy nie być, ma coś wspólnego z tym, by nie być pod grzechem. Taki mamy przed sobą kontekst w tym zdaniu. Można pomyśleć, że przecież łatwo na to wpaść, ale strasznie ciężko pokonać czyjeś nastawienie doktrynalne. Pomyślcie... Jeśli Paweł w Rzym 6:14 mówił, byśmy nie byli pod Bożym Prawem, to czy chodziło Pawłowi o to, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem, bo nie jesteśmy pod grzechem? Jeśli to Boże Prawo już nad nami nie panuje, to oznacza to, że Paweł przyrównuje Boże Prawo do bycia grzechem. A czy Boże Prawo jest grzechem? Może myślisz, przecież nikt nie nazwałby Bożego Prawa grzechem, jednakże dokładnie to sugeruje Rzym 6:14, gdy się to czyta... oczywiście, jeśli ktoś ignoruje kontekst... i sądzi, że prawo, o jakim mówi Paweł, to Boże Prawo. *Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, gdyż nie jesteście pod prawem, ale pod łaską.* Przewidując, że pojawi się problem – bo Paweł był często wrywany z kontekstu – stawia dokładnie to samo pytanie w kolejnym rozdziale.

Rzym 7:7

Cóż więc powiemy? Że Prawo to grzech? W żadnym razie! Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie Prawo; bo też o pożądaniu nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

To dzięki Bożemu Prawu mamy definicję grzechu. Biblia informuje nas, że łamanie Bożego Prawa jest grzechem.

1 Jan 3:4

Każdy kto czyni grzech, czyni bezprawie, a grzech jest bezprawiem.

Przypomnijcie sobie, po hebrajsku 'prawo' to instrukcje. Czyli jest to instrukcja, która jest przeciwko Bożemu Prawu. Jeśli chcecie, to podobnie jak Paweł, możecie nazywać te instrukcje lub to prawo, 'Prawem grzechu'. Nasze ciało 'instruuje' nas przeciwko instrukcjom lub Bożej Torze.

Instruuje grzech... Później, w rozdziale 7, omówimy, skąd pochodzą instrukcje grzechu. I dalej... Grzech, czyli łamanie Bożych instrukcji, prowadzi do śmierci. Jest mowa już o tym na początku, i jak wiemy, z tego powodu, Paweł omówił to w poprzednich rozdziałach, co oczywiście daje nam kontekst.

1 Mojż. 2:16

I rozkazał Jahwe Bóg człowiekowi: Możesz jeść do woli z każdego drzewa ogrodu; Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz.

Paweł celowo omawia to samo wcześniej, zanim dotrzemy do 6 rozdziału.

Rzym 5:12

Dlatego jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, za to, że wszyscy zgrzeszyli.

Czyli nasz Stwórca, poprzez 1 Mojżeszową, Pawła oraz inne fragmenty Pisma instruuje nas, że podążanie 'Prawem Grzechu' prowadzi do śmierci. To oczywiście będą kolejne instrukcje lub prawo, jeśli wolicie. Paweł nazywa to 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Nie wymyślamy tego, by wam namieszać. Pokażemy wam w końcowym wniosku Pawła, że jest to główny punkt rozdziałów 6 i 7. Innymi słowy, jeśli za nami nie nadążacie, to cierpliwości, dojdziemy do nauczania Pawła o Prawie Grzechu i Śmierci. To, co chcielibyśmy zaproponować, to że Paweł w Rzym 6:14 wprowadza pojęcie, które zwie się „Prawem Grzechu i Śmierci” i że w szczególności nie mówi tu w tym kontekście o Bożym Prawie. To by oznaczało, że Paweł nie mówi, iż nie jesteśmy pod 'Bożym Prawem', lecz zamiast tego mówi, że nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Chcielibyśmy zaproponować, że kiedy Paweł uczy, że gdy wchodzimy do wiary, śmierć naszego Mesjasza sprawia, że jesteśmy uwolnieni od niewoli grzechu, pozwala nam pokonać śmierć i dlatego... nie jesteśmy już pod prawem grzechu i śmierci, lecz pod łaską. Nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Jeśli jest to dla was naciągane, to sugerujemy, że jakiegokolwiek wątpliwości, by przyjąć takie wyjaśnienie, mogą być wynikiem lat chrześcijańskiego programowania, które sprawiło, że wielu wierzy w to, że Paweł mówi tam, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem... gdyż pokazemy wam, gdzie Paweł wyraźnie o tym mówi, w tym samym kontekście. Jak zauważyliśmy, kontekst jest taki, że nie jesteśmy już pod panowaniem grzechu... i że wiąże się to z prawem, pod jakim już nie jesteśmy. Następnie Paweł wymienia coś, co zwie się 'Prawem Grzechu', które nie tylko różni się od 'Bożego Prawa', ale w rzeczywistości 'Prawo Grzechu' jest przeciwieństwem 'Bożego Prawa'... gdyż Paweł napisał, że grzech to łamanie 'Bożego Prawa'. A jednak wielu wciąż twierdzi, iż w Rzym 6:14 Paweł mówi o 'Bożym Prawie', choć w rzeczywistości Paweł przedstawił nam zupełnie przeciwny kontekst. Proszę zauważyć, że nigdzie w 6 rozdziale Rzymian nie jest wymienione 'Boże Prawo', zatem jesteśmy zmuszeni, by z kontekstu określać dokładnie, o jakim prawie lub instrukcjach mówi Paweł w Rzym 6:14... a to można zrobić TYLKO poprzez badanie najbliższego kontekstu. Tak więc pozwólcie nam na określenie kontekstu Rzym 6:14. Pokazaliśmy już, że prawo, o jakim Paweł mówi, że już pod nim nie jesteśmy, ma coś wspólnego z Prawem Grzechu i jego panowaniem nad nami lub zniewalaniem nas.

Rzym 6:14

Grzech bowiem nie będzie nad wami panował, bo nie jesteście pod prawem, lecz pod łaską.

W tym samym rozdziale Paweł pisze, że śmierć nie panuje już nad Mesjaszem, zatem podobnie jest z nami, żyjemy i śmierć już nad nami nie ma władzy.

Rzym 6:8-9

Jeśli więc umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że też z nim będziemy żyć; Wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, więcej nie umiera i śmierć nad nim więcej nie panuje.

Dlatego zgodnie z kontekstem odnoszącym się do nie bycia 'pod prawem', dowiadujemy się, że i grzech i śmierć nie panują już nad nami. Grzech i śmierć nie mają już nad nami władzy... przynajmniej według kontekstu... Czy sugerujemy, że Paweł nie uczy, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, lecz zamiast tego uczy, iż nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”? Tak, dokładnie tak twierdzimy. Może są tacy, którzy zbyt wiele razy słyszeli, że Paweł uczy, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, lecz pod łaską, więc pozwolimy Pawłowi wypowiedzieć się tutaj. Nie popełniajcie błędu, prawo, o jakim mówi Paweł, staje się bardzo, bardzo wyraźne dla tych, którzy czytają dalej, poza werset Rzym 6:14. Paweł podsumowuje ten temat, tak mówiąc kilka wersetów dalej:

Rzym 8:1-2

Dlatego nie ma... (zauważcie, jak używa słowa 'dlatego' na podsumowanie tego wszystkiego) Dlatego nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Mesjaszu, Jaszua. którzy nie postępują według ciała, ale według Ducha. Gdyż prawo Ducha życia, w Jaszua Mesjaszu, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

To powinno mieć teraz więcej sensu. Łaska jest przyjęciem przebaczenia za łamanie Bożego Prawa, co nazywa się grzechem. Grzech prowadzi do śmierci. Zatem bycie pod łaską oznacza, że jesteśmy uwolnieni od niewoli grzechu i od śmierci, która była wynikiem grzechu. I konsekwentnie, nie jesteśmy uwolnieni od „Bożego Prawa”, lecz zamiast tego jesteśmy uwolnieni od „Prawa Grzechu i Śmierci”. Nie miałoby żadnego sensu mówienie, że łaską jest to, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem. Gdyby nie było Bożego Prawa, nie byłoby grzechu, gdyż Prawo Boże podaje definicję grzechu, wtedy nie potrzebowalibyśmy łaski. To właśnie jest sednem Pawła w Rzym 7:7.

Rzym 7:7

Cóż więc powiemy? Że Prawo to grzech? W żadnym razie! Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie Prawo; bo też o pożądaniu nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał.

Gdyby nie było Bożego Prawa, nie byłoby grzechu. Gdyby nie było czegoś takiego jak grzech, to w ogóle nie potrzebowalibyśmy łaski. Tak jak uczy nas tego cały Psalm 119, Paweł stwierdza, że Boże Prawo jest potrzebne, by pokazać nam, czym jest grzech i wskazać nam właściwą drogę do kroczenia... by pokazać, że Boże Prawo to wolność i radość! Jeśli więc kontekst ma znaczenie, to wszyscy już powinniśmy rozumieć, że Paweł nigdy nie mówił, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem. Nie możemy powiedzieć, by kiedykolwiek tak nawet pomyślał. Jedyne, co możemy powiedzieć to, że Paweł uczył, iż nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”. Prawo Grzechu i Śmierci jest przeciwieństwem Prawa Bożego i Życia. Dokończmy 6 rozdział.

Rzym 6:15

Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

Zatem Paweł odpowiada na pytanie, które, jak sądzi, niektórzy mogą zadać. Jeśli w naszej wierze przez łaskę nie grozi już nam kara za nasz grzech, to nie możemy sobie grzeszyć i wszystko będzie w porządku? Paweł mówi, że nie. Mamy nie grzeszyć... 'Nie daj Boże!' – mówi. A jeśli grzech jest łamaniem Bożego Prawa, jak tego uczył wcześniej w Rzymian, to Paweł mówi, że mamy wciąż przestrzegać Bożego Prawa. Paweł wyraźnie mówi, że bycie pod łaską nie jest wymówką do nieprzestrzegania Bożego Prawa.

Rzym 6:15

Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

Paweł następnie wyjaśnia to na przykładzie niewoli. Tu chcielibyśmy zaproponować nasze nauczanie na ten temat zatytułowane 'W Niewoli Sprawiedliwości'. Generalnie są dwa rodzaje niewoli albo służymy Bogu, przestrzegając Jego Prawa, co jest niewolą sprawiedliwości, albo służymy grzechowi, łamiąc Jego Prawo, co jest byciem niewolnikiem grzechu. To są nasze dwie możliwości. Nie ma tu nic takiego, że nie musimy już dłużej przestrzegać Bożego Prawa. Nie ma dla nas takiej opcji. Paweł podsumowuje ten fragment, że bycie niewolnikiem sprawiedliwości wiedzie do życia wiecznego... a z drugiej strony, bycie niewolnikiem grzechu, prowadzi do śmierci. Czyli, Paweł po prostu stwierdza, jak to już nie znajdujemy się pod Prawem Grzechu i Śmierci, lecz pod łaską.

Rzym 6:16-23

Czyż nie wiecie, że komu oddajecie siebie jako słudzy w posłuszeństwo, komu jesteście posłuszni, [tego] jesteście sługami: bądź grzechu ku śmierci, bądź posłuszeństwa ku sprawiedliwości? Ale chwala Bogu, że gdy byliście sługami grzechu, usłuchaliście z serca wzoru tej nauki, której się poddaliście; A będąc uwolnieni od grzechu, staliście się sługami sprawiedliwości. Po ludzku mówię, z powodu słabości waszego ciała. Jak bowiem oddawaliście wasze członki na służbę nieczystości i nieprawości, [aby czynić] nieprawość, tak teraz oddawajcie wasze członki na służbę sprawiedliwości, abyście byli uświęceni. Dopóki bowiem byliście sługami grzechu, byliście wolni od sprawiedliwości. Jakiż więc wówczas mieliście pożytek z tych [rzeczy], których się teraz wstydzicie? Ich bowiem końcem [jest] śmierć. Lecz teraz, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Zapłatą bowiem za grzech [jest] śmierć, ale darem łaski Boga jest życie wieczne w Jaszua, Mesjaszu, naszym Panu.

W wielu Bibliach rozdział 7 jest zatytułowany 'Uwolniony spod Prawa.' Czyż to nie ciekawy tytuł po przeczytaniu rozdziału 6? Wielu błędnie wierzy, że z powodu łaski, z rozdziału 6 wynika, że nie jesteśmy już pod 'Bożym Prawem'. Jednakże właśnie pokazaliśmy, że dzięki łasce, nie jesteśmy już pod 'Prawem Grzechu i Śmierci'. Te nagłówki w Bibliach to po prostu wstawki samych tłumaczy. Tytuł rozdziału 7 'Uwolniony spod Prawa' nie został napisany przez Pawła. Sam nagłówek ukierunkowuje czytelnika, by wierzył, że zostaliśmy uwolnieni od Bożego Prawa, chociaż ostatnie pół rozdziału Paweł spędził na mówieniu, że mamy być niewolnikami Bożego Prawa, a nie niewolnikami grzechu. Przeczytajmy rozdział 7.

Rzym 7:1

Czyż nie wiecie, bracia (bo mówię do znających prawo), że prawo panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje?

Musimy się tu zatrzymać. Paweł zwraca się do tych, którzy znają Boże Prawo, zwane także Torą. Niestety, ale większość współczesnych nauczycieli chrześcijańskich nie rozumie Tory. By być uczciwym, niektórzy rozumieją więcej niż większość, jednak rzeczywistość jest taka, że dane na temat posłuszeństwa Torze są ukryte dla wielu. Niektóre dowody na to widać w poniższych odpowiedziach na temat posłuszeństwa Torze: Dlaczego nie kamienujecie ludzi? Czy składacie swoje ofiary na własnym podwórku? Dlaczego odrzucacie łaskę? Takie pytania ukazują tylko braki danej osoby w studiowaniu Tory. Jednakże można to zrozumieć, gdyż większość doktryn uczy, że nie ma żadnej wartości w rozumieniu całego Prawa Bożego. Zatem Paweł pisząc, że ta sekcja jest DLA TYCH, KTÓRZY ZNAJĄ TORĘ, oznacza to, że Paweł praktycznie rozpoczyna tą część listu od stwierdzenia „lepiej, żebyście rozumieli Torę, zanim zaczniecie czytać ten fragment, gdyż piszę

do tych, którzy znają Torę.” Wielu czyta tą sekcję, nie znając Tory, i odchodzi, myśląc, iż nie jesteśmy już pod Bożym Prawem, całkowicie ignorując docelowe audytorium Pawła. Pamiętajcie, proszę, że od 6 rozdziału Paweł uczy, iż nie znajdujemy się już pod Prawem Grzechu i Śmierci... a Prawo Grzechu i Śmierci zdefiniowane jest jako łamanie Bożego Prawa, co jest grzechem, za którym idzie kara, którą jest śmierć. A jednak niektórzy chcą zmieniać kontekst Pawła i zmusić go do mówienia, że tak naprawdę to nie jesteśmy pod Bożym Prawem. Kontekstem jest dalej posłuszeństwo w wierze Bożemu Prawu i to, że nie jesteśmy już pod Prawem Grzechu i Śmierci. Paweł nie jest jakimś lurowatym schizofrenikiem... tak, jest trudny do zrozumienia, ale przynajmniej jego wnioski zgadzają się z jego kontekstem... zatem użyjmy go. Przeczytajmy resztę.

Rzym 7:2-6

Zamężna kobieta bowiem, dopóki mąż żyje, jest z nim związana prawem, a jeśli mąż umrze, zostaje uwolniona od prawa męża. Tak więc, dopóki mąż żyje, będzie nazywana cudzołożnicą, jeśli zostanie żoną innego mężczyzny. Jeśli jednak jej mąż umrze, jest wolna od tego prawa, tak że nie będzie cudzołożnicą, choćby została żoną innego mężczyzny.

Nauczanie, jakie na ten temat tu szczególnie polecamy, to „[Zagubione Owce](#).” Ten fragment tutaj nie uczy nas, że mamy nie przestrzegać Bożego Prawa. Uczy nas, że jesteśmy zwolnieni z kary za łamanie Bożego Prawa. Jesteśmy uwolnieni od Prawa Grzechu i Śmierci... tak, kontekst, kolejny raz. Nasza relacja ze Stwórcą często przedstawiana jest jako metafora małżeństwa. W małżeństwie dwoje staje się jedno. Jeśli poślubiona kobieta (którą był Dom Izraela – Jer 3:8) popełnia cudzołóstwo, to według Tory zasługuje na śmierć (3 Mojż. 20:10). Czyli kolejny raz Paweł mówi o Prawie Grzechu i Śmierci... nieposłuszeństwie Prawu i konsekwencji, jaka nadejdzie. W tym przypadku, jako przykładu Paweł używa nieposłuszeństwa w prawie małżeńskim, cudzołóstwa, które też prowadzi do śmierci. Paweł nie naucza, że nie jesteśmy pod Bożym Prawem. Uczy on, że w śmierci zostaliśmy uwolnieni od kary, jakiej wymaga Prawo... jaką jest śmierć. Jeżeli nie ufacie nam w tej kwestii, to proszę, pozwólcie Pawłowi kontynuować swoje wyjaśnienie tej metafory. Spróbujcie sami zobaczyć, czy uczy, że jesteśmy uwolnieni od kary za łamanie Bożego Prawa, jaką jest śmierć, czy też uczy, że jesteśmy uwolnieni od Bożego pragnienia, byśmy przestrzegali Boże Prawo?

Rzym 7:5-6

Tak i wy, moi bracia, zostaliście uśmierceni dla prawa przez ciało Chrystusa, abyście należeli do innego, [to znaczy] tego, który został wskrzeszony z martwych, abyśmy przynosili Bogu owoc. Gdy bowiem byliśmy w ciele, namiętności grzechów, które [się wzniecały] przez prawo, okazywały swą moc w naszych członkach, aby przynosić śmierci owoc. Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od prawa, gdy umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani, abyśmy służyli [Bogu] w nowości ducha, a nie w starości litery.

Jesteśmy teraz uwolnieni od Prawa Grzechu, które prowadzi do śmierci. Widzicie to? Pamiętajcie, cały 6 i 7 rozdział prowadzi do wniosku Pawła, że nie jesteśmy już pod Prawem Grzechu i Śmierci. A niektórzy uczą, że to Boże Prawo trzyma nas w niewoli. „*umarliśmy dla tego, w czym byliśmy trzymani*” Ale do czego, Paweł mówi, umarliśmy? Czy umarliśmy dla grzechu (Prawa Grzechu) czy też umarliśmy dla Bożego Prawa? Boże Prawo ujawnia działające w nas Prawo Grzechu... zatem w naszej wierze musimy umrzeć dla tego Prawa Grzechu. Boże Prawo nie może trzymać nas w niewoli, gdy jesteśmy w posłuszeństwie, gdyż Tora uważana jest za wolność i swobodę. W hebrajskim oznacza to chodzenie po ‘szerokim placu’. To grzech jest tym, co ogranicza nas w życiu i wpędza w niewolę. To grzech jest naszym więzieniem i prowadzi do śmierci, a nie Boże Prawo.

Psalm 119:44-45

I będę zawsze strzegł twego prawa, na wieki wieków. A będę chodził drogą przestronną, bo szukam twoich nakazów. Litera Prawa żąda naszej śmierci... jednak my chodzimy w Duchu. „abyśmy teraz służyli [Bogu] w nowości ducha, a nie w starości litery”

Jednak czy to, że teraz chodzimy w Duchu, oznacza, że mamy nie chodzić w Bożym Prawie? Oczywiście, że nie! Paweł uczy tego, co było prorocstwem odnoszącym się do Ducha i Bożego Prawa. To wszystko zostało zapowiedziane, że się wydarzy. Mamy chodzić w Duchu, abyśmy przestrzegali Bożego Prawa. Niektórzy uczą, że chodzenie w Duchu oznacza niechodzenie w Bożym Prawie. A Biblia uczy zupełnie coś przeciwnego. Pamiętajcie, Paweł zaczął ten rozdział, zwracając się do tych, którzy znają Boże Prawo. Zwraca się on do zagubionych owiec Domu Izraela. Oto to prorocstwo, o jakim mówi Paweł, które zwraca się bezpośrednio do zagubionych owiec z Domu Izraela, tego, który został rozwiedziony.

Eze 36:26-27

I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je.

Więcej na temat, co oznacza ‘chodzenie w Duchu’, gdy chodzi o Boże Prawo, znajdziecie w naszym nauczaniu „[Chodzenie w Duchu](#)”. Pamiętajcie, nasz Mesjasz przyszedł po zagubione owce z Domu Izraela. Taki był Jego cel.

Mat 15:24

A on odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z Domu Izraela.

Tak na wszelki wypadek, gdyby ktoś pomyślał, że Paweł twierdził, iż zostaliśmy uwolnieni od Bożego Prawa, albo mylił Boże Prawo z Prawem Grzechu – gdyż ludzie tak robią – Paweł rozpoczyna tu serię poważnych wyjaśnień.

Rzym 7:7-12

Cóż więc powiemy? Że Prawo [jest] grzechem? Nie daj Boże! Przeciwnie, nie poznałem grzechu [jak] tylko przez Prawo, bo i o pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby Prawo nie mówiło: Nie będziesz pożądał. Lecz grzech, gdy zyskał okazję przez przykazanie, wzbudził we mnie wszelką pożądlivość. Bez Prawa bowiem grzech jest martwy. I ja żyłem kiedyś bez Prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem. I okazało się, że przykazanie, które [miało być] ku życiu, jest [mi] ku śmierci. Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie [mnie] zabił. A tak Prawo [jest] święte i przykazanie [jest] święte, sprawiedliwe i dobre.

Czego uczy nas tu Paweł? Boże Prawo definiuje grzech, jako wszystko, co przeciwstawia się Bożemu Prawu. Wszystko, co jest przeciwne Bożemu Prawu, uważane jest za grzech. Paweł myślał sobie, że jest żywy, żyjąc grzesznym życiem, lecz gdy przeczytał Prawo, dostrzegł, że był skazany na śmierć. Boże Prawo go zabiło. Czy to źle? Nie. Oczywiście, że nie. Nasz grzeszny człowiek musi umrzeć. Czy chcecie, żeby wasze grzeszne ja żyło? Jest to dobre, że Boże Prawo uśmierca grzeszne części nas samych. Niektórzy mówią, że Boże Prawo jest złe, bo zabija. Nie jest złe, Boże Prawo jest dobre. Paweł mówi to na wszelki wypadek w ostatnim przeczytanym wersecie, gdyby komuś udało się pogubić. *A tak Prawo [jest] święte i przykazanie [jest] święte, sprawiedliwe i dobre.* Jak Boże Prawo nie mogłoby być dobre? Czy nasz Stwórca nie jest dobry i doskonały? Faktycznie nas zabija, ale to dobra rzecz. Nie możesz się na nowo narodzić, jeśli wpierv Prawo cię

nie zabije. Paweł wyjaśnia to dalej.

Rzym 7:13

Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże! Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem, sprowadził na mnie śmierć przez [to, co] dobre, żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie. Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe...

Mamy tutaj kolejną, ważną biblijną definicję. Ci, którzy pragną być 'duchowi', muszą iść za Bożym Prawem... czyli nową drogą Ducha w wierze. Stara droga to ciało i cielesność. Omówimy to bardziej w rozdziale 8, gdzie Paweł podaje więcej szczegółów. Czytamy dalej...

Rzym 7:14-20

... ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. [Tego] bowiem, co robię, nie pochwalam, bo nie robię tego, co chcę, ale czego nienawidzę, to robię. A jeśli robię to, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że Prawo [jest] dobre. Teraz więc już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka. Gdyż wiem, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro, bo chęć jest we mnie, ale wykonać tego, co [jest] dobre, nie potrafię. Nie czynię bowiem dobra, które chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię. A jeśli robię to, czego nie chcę, [już] nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka.

To wszystko może wydawać się chaotyczne... typowe u Pawła... oto trochę wyjaśnień. Tak naprawdę Boże Prawo nie zabiło bezpośrednio Pawła, gdyż Boże Prawo jest dobre. Grzech, który jest zdefiniowany przez Boże Prawo, objawił śmierć, która była w nim. Jest to analogiczne do osoby, która ma śmiertelną chorobę, ale o tym nie wie. Grzech jest taką chorobą i on zabija. Pewnego dnia ta osoba udaje się do lekarza (czyta Boże Słowo) a ten lekarz oznajmia tej osobie tą śmiertelną chorobę lub czyhającą śmierć... grzech. Czy lekarz jest zły z tego powodu? Oczywiście, że nie! Dlatego też Boże Prawo jest dobre, bo objawia istniejące w nas Prawo Grzechu i Śmierci. Pamiętajcie, usuwanie grzechu to proces rozpoczynający się, gdy wchodzimy w wiarę i skończy się w pełni przy zmartwychwstaniu. Mamy daną sposobność zmartwychwstania do życia, nie dlatego, że jesteśmy bezgrzeszni lub przestaliśmy grzeszyć, lecz dlatego, że wierzymy Jego obietnicom i w to, że Boże Słowo (to samo, co Jaszua) jest właściwą drogą do życia. Paweł narzeka na to, że grzeszy i jak faktycznie nie cierpi grzeszyć. Nie rozumie, dlaczego czasami grzeszy, ale zdarza mu się to. Jeśli więc Paweł nie chce grzeszyć, co zatem chce robić? Czy Paweł uczy, że powinniśmy mieć pragnienie wykonywania czy nie wykonywania Bożego Prawa? Idźmy dalej...

Rzym 7:21-25

Odkrywam więc [w sobie] to Prawo, że gdy chcę czynić dobro, trzyma się mnie zło. Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka. Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Dziękuję Bogu przez Jaszua, Mesjasza, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem służę Prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

Paweł przedstawia tu dwie opcje. Oto pierwsza z nich. Możemy iść za Duchem i podążać za Bożym Prawem. Oto nauczanie Pawła o duchowości. „*Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe.*” „*Rozkoszuję się w Bożym Prawie.*” „*Ja sam służę Prawu Bożemu.*” Albo druga opcja – możemy pójść za ciałem i odrzucić Boże Prawo, by podążać za grzechem. Nauczanie Pawła na temat ciała: „*Ale jestem cielesny, zaprzędany grzechowi.*” „*Niewolnikiem Prawa Grzechu, które panuje w moich członkach.*” „*Ciałem, służę Prawu Grzechu.*” Jaką opcję chcecie wybrać? Czy chcecie podążać za Bożym Prawem i uczyć go, a zatem być duchowi? Czy też chcecie być z ciała... chcecie być cielesnymi i

uczyć, że nie jesteśmy już pod Bożym Prawem? To są nasze jedyne dwa wyjścia. Potem Paweł podsumowuje cały 6 i 7 rozdział następującym zdaniem... jesteśmy uwolnieni od Prawa Grzechu i Śmierci, a nie uwolnieni od Bożego Prawa.

Rzym 8:1-2

Dlatego teraz żadnego potępienia nie ma dla tych, którzy są w Jaszua, Mesjaszu, [którzy] nie postępują według ciała, ale według Ducha. Gdyż prawo Ducha życia, [które jest] w Jaszua Mesjaszu, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

Mamy nadzieję, że teraz rozumiecie to, dlaczego tak ważne jest, by nie koncentrować się tylko na jednym wersecie Pawła i nie budować na nim doktryny. Musieliśmy zbadać kontekst dwóch rozdziałów z paroma dezorientującymi stwierdzeniami – gdy się je zostawi same – by dojść do podsumowującego ten fragment wniosku Pawła. Nie jesteśmy już pod Prawem Grzechu i Śmierci. W rozdziale 8 zaczyna robić się naprawdę interesująco. Paweł zaczyna wyjaśniać naturę osób duchowych, czyli tych, którzy praktykują i uczą Bożego Prawa... a także naturę osób cielesnych, z ciała, czyli tych, którzy praktykują i uczą przeciwko przestrzeganiu Bożego Prawa.

Rzym 8:3-8

Co bowiem [było] niemożliwe dla prawa, w czym było [ono] słabe z powodu ciała, Bóg to uczynił.

Co by to mogło znaczyć? Oznacza to, że gdybyśmy idealnie przestrzegali Boże Prawo, to nie potrzebowalibyśmy aktu łaski poprzez Jaszua. Ale ponieważ nasza grzeszna natura jest przeciwna Bożemu Prawu i łamie Boże Prawo, to Boże Prawo nie mogło posłużyć nam ku zbawieniu, lecz ukazało tylko nasz grzech, który doprowadza do śmierci, a także pokazało nam przykład właściwej drogi do życia.

Rzym 8:4

Posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w ciebie; Aby sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

W rozdziale 7 Paweł mówił o tym, jak ci, którzy są w ciebie, pragną grzechu, pragną nie chodzić w Bożym Prawie. Z drugiej strony Paweł powiedział też, że ci, którzy są duchowi albo chodzą według Ducha, pragną podążać za Bożym Prawem, Torą. Pamiętacie, co czytaliśmy w Ezechielu 36, jak prorocstwo zapowiada, że Boży Duch pociągnie Bożych ludzi na powrót do Tory? Czyż Paweł nie uczy tutaj tego samego? Tak, to by oznaczało, że Paweł jest konsekwentny w swym kontekście, ale zobaczmy sami, co mówi.

Rzym 8:5

Ci bowiem, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne, ale ci, którzy [żyją] według Ducha, [myślą] o tym, co duchowe.

Cóż, tu jeszcze nie ma nic specyficznego. Co to są duchowe rzeczy?

Rzym 8:6

Gdyż zamysł ciała [to] śmierć, ale zamysł Ducha [to] życie i pokój;

Tu mamy odrobinę pomocy. Przynajmniej wiemy, że czymkolwiek są te ‘duchowe rzeczy’, dają one tym, którzy są w wierze, ŻYCIE i POKÓJ... oraz że ‘duchowe rzeczy’ są przeciwieństwem ‘rzeczy cielesnych’. Któż nie chciałby mieć ŻYCIA i POKOJU? Brzmi to świetnie... Co to są cielesne rzeczy, jakich powinniśmy unikać? Co to są duchowe rzeczy, jakich powinniśmy pragnąć?

Rzym 8:7-8

Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się prawu Bożemu, gdyż i nie może. Ci więc, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu.

Łał! Coś ty powiedział Pawle? Ci, którzy są nieprzyjaciółmi Bożego Prawa, są tymi, którzy idą za ciałem? Zatem ci, którzy są za rzeczami Ducha, podporządkowują się Bożemu Prawu! Niepodporządkowywanie się Bożemu Prawu to bycie nieprzyjacielem i nie możemy podobać się Bogu. Podporządkowanie się Bożemu Prawu to bycie pełnym ŻYCIA i POKOJU, i możemy podobać się Bogu. Chociaż podkreślamy te bezpośrednie wypowiedzi Pawła z rozdziału 8, czyż to nie jest to samo, czego Paweł uczył nas w poprzednich kilku rozdziałach? Jeśli służysz Duchowi, pragniesz Tory... jeśli służysz ciału, jesteś wrogiem Tory. To nie nasza opinia, lecz Pawła. Zatem każdy, kto pokłada wiarygodność w listach Pawła, powinien zdawać sobie sprawę, że Tora, czyli całe Boże Słowo odnosi się do czyjegoś życia. Czyniąc to, ta osoba może spodziewać się życia i pokoju. Jednakże, jeśli ktoś pragnie wrogości oraz braku życia i pokoju, to podporządkowywanie się wrogości wobec Tory powinno być jego wyborem. Dlaczego? Ponieważ jesteśmy w wierze, jesteśmy za duchowymi rzeczami, które Paweł definiuje jako podporządkowanie się Bożemu Prawu, Torze.

Rzym 8:9-11

Lecz wy nie jesteście w ciele, ale w Duchu, o ile Duch Boży mieszka w was. A jeśli ktoś nie ma Ducha Mesjasza, ten do niego nie należy. Ale jeśli Mesjasz jest w was, to ciało jest martwe z powodu grzechu, a duch jest żywy z powodu sprawiedliwości. A jeśli Duch tego, który Jaszua wskrzesił z martwych, mieszka w was, ten, który wskrzesił Mesjasza z martwych, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez swego Ducha, który w was mieszka.

Tu oczywiście mowa o zmartwychwstaniu, które mamy obiecane któregoś dnia. Ponieważ pragniemy Słowa Bożego, dzięki łasce naszego Stwórcy dostaniemy nowe ciała, które będą czynić tylko całe Boże Słowo, przez całą wieczność. Zatem zgodnie z wnioskiem Pawła, jeśli teraz nie chcesz Bożego Prawa, to czemu miałbyś chcieć go w wieczności? W wieczności nie będzie łaski, ponieważ nie będzie nikogo, kto by łamał Prawo. Będzie tylko posłuszeństwo Torze Jahwe. Zastanówcie się nad tym przez chwilę. Gdy będziemy czytać następny fragment, pamiętajcie, jak Paweł definiuje życie według Ducha. Oznaczało to, że pragniemy podążać za Bożym Prawem. Żeby nie było niejasności... pragnienie podążania według Bożego Prawa to nie to samo, co wypełnianie tego Prawa idealnie. W rozdziale 7 Paweł opisywał ten problem z pragnieniem wypełniania Bożego Prawa i tym, że czasem grzeszył w ciele. Wciąż mamy łaskę za nasze grzechy.

Rzym 8:12-17

Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami, [ale] nie ciała, abyśmy [mieli] żyć według ciała. Jeśli bowiem żyjecie według ciała, umrzecie, ale jeśli Duchem uśmiercacie uczynki ciała, będziecie żyć. Wszyscy bowiem ci, którzy są prowadzeni przez Ducha Bożego, są synami Bożymi. Gdyż nie otrzymaliście ducha niewoli, aby znowu się bać, ale otrzymaliście Ducha usynowienia, przez którego wołamy: Abba, Ojcze! Ten to Duch poświadcza naszemu duchowi, że jesteśmy dziećmi Bożymi. A jeśli dziećmi, [to] i dziedzicami, dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, jeśli tylko z nim cierpimy, abyśmy też z nim byli uwielbieni.

Czyż to nie jest podobne do tego, co napisał Jan? Wiemy, że jesteśmy w wierze, po tym, że praktykujemy tę wiarę. Jest to test dla nas samych i dla innych. Gdy padniemy na teście, mamy łaskę, Ojca, który wstawia się za nami, dzięki dziełu Syna.

1 Jana 2:1-6

Moje dzieci, piszę wam to, abyście nie grzeszyli. Jeśli jednak ktoś zgrzeszy, mamy orędownika u Ojca, Jaszua, Mesjasza, sprawiedliwego. I on jest prześlaniem za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także [za grzechy] całego świata. A po tym poznamy, że go znamy, jeśli zachowujemy jego przykazania. Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Lecz kto zachowuje jego słowo, w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznamy, że w nim jesteśmy. Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował.

Chodzić tak, jak chodził Mesjasz, możemy interpretować na dwa sposoby. Pierwszy to interpretować to literalnie. Bezpośredni kontekst to Boże przykazania, a przykazania, jakie wykonywał Mesjasz, to te z Tory, inaczej by zgrzeszył, dodając lub ujmując z nich coś (5 Mojż. 4:2). Zatem literalna interpretacja jest taka, że Jaszua jest naszym przykładem w podążaniu za całym Bożym Słowem. Drugi sposób interpretacji to... taki, jaki się wam podoba. Poza kontekstem możecie sobie sami wymyślać, co znaczy chodzić, jak Jaszua. Cokolwiek to dla was znaczy, jest fajnie. Pierwszy sposób jest właściwym sposobem interpretacji Pisma, drugie podejście służy tylko ciału. Paweł kontynuuje w kontekście, jaki wprowadził w wersecie 17. Rzeczywistość jest taka, gdy zdecydujesz całkowicie oddzielić się od instrukcji tego świata, pozwolisz Duchowi prowadzić cię w pragnieniu przestrzegania całego Słowa Bożego... ucisk i cierpienie na pewno przyjdą. Często pochodzą one od najbliższych nam osób. Paweł opisał właśnie nagrody i błogosławieństwa za poddanie się Torze, teraz opisze cielesne konsekwencje, jakie przyjdą od innych.

Rzym 8:18-39

Uważam bowiem, że cierpienia teraźniejszego czasu nie są godne [porównywania z] tą przyszlą chwałą, która ma się w nas objawić. Stworzenie bowiem z gorliwym wypatrywaniem oczekuje objawienia synów Bożych. Gdyż stworzenie jest poddane marność, nie dobrowolnie, ale z powodu tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli zniszczenia do chwalebnej wolności dzieci Bożych. Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach [rodzenia] aż dotąd. A nie tylko [ono], ale i my, którzy mamy pierwsze plony Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując usynowienia, odkupienia naszego ciała.

Pamiętajcie, że Pierwociny to Biblijne Święto. Określenie to pochodzi z 3 Mojż. 23. Paweł nie nazywał tego Wielkanocą. Jest powód ku temu i jeśli jeszcze nie oglądaliście, to obejrzyjcie na ten temat darmowe nauczanie, zatytułowane „[Spaleni Słońcem](#)”. Kontynuujemy od wersetu 24.

Nadzieją bowiem jesteśmy zbawieni. A nadzieja, którą się widzi, nie jest nadzieją, bo jakże ktoś [może] spodziewać się [tego], co widzi? Ale jeśli spodziewamy się tego, czego nie widzimy, [to] oczekujemy [tego] z cierpliwością. Podobnie i Duch dopomaga naszej słabości. Nie wiemy bowiem, o co powinniśmy się modlić, jak trzeba, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. A ten, który bada serca, wie, jaki jest zamysł Ducha, ponieważ według [woli] Boga wstawia się za świętymi. A wiemy, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga, [to jest] tych, którzy są powołani według postanowienia [Boga]. Tych bowiem, których on przedtem znał, [tych] też przeznaczył, aby stali się podobni do obrazu jego Syna, żeby on był pierworodny między wieloma braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał, tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych też uwielbił.

To, co przed chwilą przeczytaliśmy, często jest używane w debatach na temat, czy człowiek ma wolną wolę. Jak zaznaczyliśmy wcześniej w tym nauczaniu, naszym celem jest ukazanie, jak Paweł nauczał Tory. Kontynuując... Paweł w dalszym ciągu mówi o ucisku, jakiego będziemy doświadczać, ucząc i praktykując Torę...

Cóż więc na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał go za nas wszystkich, jakże nie [miałby] z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Bóg [jest tym], który usprawiedliwia. Któż potępi? Chrystus jest tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który też jest po prawicy Boga i wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusa? [Czy] utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak jest napisane: Z powodu ciebie przez cały dzień nas zabijają, uważają nas za owce [przeznaczone] na rzeź. Ale w tym wszystkim całkowicie zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Jestem bowiem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani moce, ani terażniejsze, ani przyszłe [rzeczy]; ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie będzie mogło nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Mesjaszu, Jaszua, naszym Panu.

Przechodząc do rozdziału 9, widzimy, że Paweł jest niezadowolony z części Domu Judy. Wzięli Boże Prawo, a ludzie stworzyli ustne prawo i uczynili swoją sprawiedliwość za zbawienie, zamiast przyjąć łaskę. Potem Paweł wspomina o prorocत्वach dotyczących rozwiedzionego Domu Izraela, który stał się Poganami. Paweł podkreśla, że nie liczy się genetyka, czy ktoś wejdzie w Boże obietnice, lecz wiara. Jest także więcej, gdy chodzi o wolną wolę, lecz to nie będzie tematem tego nauczania.

Rzym 9:1-29

Mówię prawdę w Mesjaszu, nie kłamię, co mi poświadcza moje sumienie w Duchu Świętym; że odczuwam wielki smutek i nieustający ból w moim sercu. Pragnąłbym bowiem sam być odłączony od Chrystusa za moich braci, za moich krewnych według ciała. Są to Izraelici, do których [należy] usynowienie, chwała, przymierza, nadanie prawa, służba Boża i obietnice; Do których należą ojcowie i z których według ciała [pochodzi] Mesjasz, który jest nad wszystkimi, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. Lecz nie jest możliwe, żeby miało zawieść słowo Boże. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem. Nie wszyscy też przez to, że są potomstwem Abrahama, są dziećmi, ale [jest powiedziane]: W Izaaku będzie nazwane twoje potomstwo. To znaczy, że nie dzieci ciała są dziećmi Bożymi, lecz dzieci obietnicy są uznane za potomstwo. Takie bowiem [jest] słowo obietnicy: O tym czasie, za rok, przyjdę, a Sara będzie miała syna. A nie tylko to, ale i Rebeka, gdy poczęła z jednego [mężczyzny], naszego ojca Izaaka; gdy [dzieci] jeszcze się nie urodziły i nie zrobiły nic dobrego ani złego, aby zgodnie z wybraniem trwało postanowienie Boga, nie z uczynków, ale z tego, który powołuje; Powiedziano jej, że starszy będzie służył młodszemu; Jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, ale Ezawa znienawidziłem. Cóż więc powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? Nie daj Boże! Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. A więc nie [zależy to] od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, ale od Boga, który okazuje miłosierdzie. Pismo bowiem mówi do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie swoją moc i żeby moje imię było głoszone po całej ziemi. A zatem komu chce, okazuje miłosierdzie, a kogo chce, czyni zatwardziałym. Ale mi powiesz: Dlaczego więc jeszcze oskarża? Któż bowiem sprzeciwił się jego woli? Człowieku! Kimże ty jesteś, że prowadzisz spór z Bogiem? Czy naczynie gliniane [może] powiedzieć do tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie takim uczyniłeś? Czy garncarz nie ma władzy [nad] gliną, żeby z tej samej bryły zrobić jedno naczynie do [użytku] zaszczytnego, a drugie do niezaszczytnego? A [cóż], jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i dać poznać swoją moc, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przygotowane na zniszczenie; I żeby dać poznać bogactwo swojej chwały na naczyniach miłosierdzia,

które [wcześniej] przygotował ku chwale; [To znaczy] nas, których powołał, nie tylko z Żydów, ale i z pogan? Jak też u Ozeasa mówi: Lud, który nie był mój, nazwę moim ludem, a tę, która nie była umiłowana, [nazwę] umiłowaną. I stanie się [tak], że w miejscu, gdzie im mówiono: Wy nie [jesteście] moim ludem, tam będą nazwani synami Boga żywego. A Izajasz woła o Izraelu: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, resztką będzie ocalona. Zakończy bowiem dzieło i skróci je w sprawiedliwości. Istotnie, skróci Pan dzieło na ziemi. Jak i przedtem powiedział Izajasz: Gdyby Pan zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodom i bylibyśmy podobni do Gomory.

Poczynając od wersetu 30, mamy tu nieco komentarza na temat Bożego Prawa. Istnieje szansa, że ten fragment może być przez niektórych nieprawidłowo interpretowany.

Rzym 9:30-33

Cóż więc powiemy? To, że poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości – sprawiedliwości, która jest z wiary. Izrael zaś, zabiegając o prawo sprawiedliwości, nie doszedł do prawa sprawiedliwości. Dlaczego? Ponieważ [o nie zabiegali] nie z wiary, ale jakby [było] z uczynków prawa. Potknęli się bowiem o kamień potknięcia; Jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień potknięcia i skałę zgorszenia, a każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony.

Musimy uważnie zrozumieć, co dokładnie mówi Paweł. To nie przestrzeganie Bożego Prawa jest tutaj kamieniem potknięcia, ale myślenie, że zbawi cię przestrzeganie Bożego Prawa, jest tym kamieniem potknięcia.. Jak już powinniście rozumieć, przestrzegamy Boże Prawo nie dla zbawienia, ale dlatego, że jesteśmy zbawieni. Przechodząc do rozdziału 10, zobaczymy kilka wersetów, które są używane do nauczania, że Boże Prawo stało się zbędne, są to głównie wersety 4 i 6. Omówimy najpierw werset 4, a potem przejdziemy do 5 i 6. Jak pamiętacie z Marka 7, są tam opisane przykłady, gdzie faryzeusze próbowali zmusić Jaszua i uczniów do przestrzegania ustnego prawa. Podkreślamy raz jeszcze, prawo ustne (oralne) to nie Boże Prawo, lecz ludzkie. Wspominaliśmy o tym kilkakrotnie w naszej Serii Paradoks Pawła. Faryzeusze ustanowili sobie swoją własną sprawiedliwość, wymyślając swoje własne przykazania. Przykład przedstawiony w Marku 7 to metoda mycia swoich rąk przed posiłkiem. Tora nie nakazuje nam mycia naszych rąk przed posiłkiem. Z pewnością jest to dobry zwyczaj, jednak nie można innych zmuszać do tego przykazania. Faryzeusze wymyślili sobie, że jedzenie pokarmu niemytymi rękami sprawia, że pokarm staje się nieczysty dla Boga, zatem wymyślili przykazanie dla wszystkich, by myli swe ręce przed posiłkiem. Jest to wyraźne pogwałcenie 5 Mojż. 4:2, gdzie jest powiedziane, by niczego nie dodawać ani nie ujmować z Bożego Prawa. Faryzeusze wierzyli, że ich sprawiedliwość ku zbawieniu wywodzi się z ich posłuszeństwa Bożemu Prawu oraz ludzkim prawom ustnego prawa. Jest to fałszywa sprawiedliwość. I taka też ona była, fałszywa. I rzeczywiście, nie poddali się oni Bożej sprawiedliwości. Jaszua korygował ich i powiedział im, by powrócili do Bożego Prawa, a pozostawili za sobą przykazania ludzi...

Mar 7:8

[Wy] bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej.

Zatem faryzeusze stali się ignorantami Bożego Prawa, ustanawiając swoje własne przykazania. Jaszua, jako doskonały przykład, przyszedł i pokazywał każdemu, kto wierzy, prawdziwe Boże Prawo. A mówiąc nawet jeszcze prościej... Faryzeusze odrzucili Boże Prawo i wymyślili swoje własne prawo. Jaszua przyszedł, by to wyprostować, będąc doskonałym wykonawcą lub przykładem Prawa. Zobaczymy, że Paweł mówi to samo w Rzym 10:1-4.

Rzym 10:1-4

Bracia, pragnieniem mego serca i modlitwą, którą zanoszę do Boga za Izrael, jest jego zbawienie. Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość dla Boga, ale nie według poznania. Nie znając bowiem sprawiedliwości Boga, a chcąc ustanowić własną sprawiedliwość, nie byli poddani sprawiedliwości Boga. Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.

Zatem Paweł mówi, że faryzeusze nie poddali się sprawiedliwości Boga. Co to jest 'Boża sprawiedliwość?' Czy pamiętacie, jak przy omawianiu 1 rozdziału w tym nauczaniu prosiliśmy was, byście zapamiętali, jak Paweł definiuje Bożą sprawiedliwość? Boża sprawiedliwość to chodzenie w „prawych drogach Bożych”. Boża sprawiedliwość to „Boże Prawo”. Nie będziemy tu powtarzać 1 rozdziału, jeśli to konieczne, to wróćcie się do tego fragmentu nauczania. Zasadniczo Paweł mówi, że faryzeusze porzucili Boże Prawo, by pójść za przykazaniami, jakie dla siebie wymyślili. *Nie znając bowiem sprawiedliwości Boga, a chcąc ustanowić własną sprawiedliwość, nie byli poddani sprawiedliwości Boga.* To jest to samo, co mówił Jaszua w Marku 7, Mateuszu 23 i paru innych miejscach...

Mar 7:8

[Wy] bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej.

Zauważcie, proszę, że nasz Mesjasz uważał porzucanie Bożego Prawa, Tory za bardzo złą rzecz, co jest przeciwieństwem bardzo dobrej rzeczy, życie Torą. Jest to coś do przemyślenia, zwłaszcza gdy przechodzimy do Rzym 10:4.

Rzym 10:4

Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.

To jest to! Prawo się skończyło! Cały kontekst i wszystkie wypowiedzi Pawła mówiące za Prawem, jakie widzieliśmy w ostatnich 9 rozdziałach, nic nie znaczą. Nagle Paweł mówi, że Boże Prawo się skończyło. Koniec. Żegnaj. Powinniście dostrzec, że była tu odrobina sarkazmu biorąca się z tej ciągłej frustracji na wersety systematycznie wrywane z kontekstu z różnych listów i opakowywane w doktrynę unieważniającą Prawo, co wcale nie było celem Pawła. Greckim słowem w wersecie 4 na 'koniec' to 'telos'. Wcale nie znaczy 'koniec', w znaczeniu zniszczone. Oto kilka greckich słów, jakie Paweł mógł użyć, by pokazać, że Prawo zostało zniszczone, uznane za nieważne: *katargeos* lub *ekleipos*. Jednak Paweł używa 'telos'. Jeżeli 'telos' oznacza zniszczyć, uczynić nieważnym, jak wielu chrześcijańskich komentatorów by tak chciało, to mamy poważny problem. Spójrzcie na te przykłady, gdzie użyte jest to samo greckie słowo.

Jakub 5:11

Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o cierpliwości Hioba i widzieliście koniec [telos] Pana, że Pan jest pełen litości i miłosierdzia.

Jeśli 'telos' z Rzym 10:4 oznacza, że Prawo się skończyło i jest nieważne, to musi to oznaczać, że Jakub stwierdza, iż nasz Stwórca także stał się nieważny. Spodziewamy się, że dostrzegacie tu problem. Jeszcze jeden przykład?

1 Tym 1:5

Celem [telos] zaś tego nakazu jest miłość z czystego serca, dobrego sumienia i nieobłudnej wiary.

Czy nasza miłość ma być zniszczona lub unieważniona, tak jak to się stało z Bożym Prawem w Rzym 10:4? To samo słowo 'telos'. Zauważyliście, w jakim znaczeniu 'telos' zostało tu użyte?

Polskie słowo 'cel' jest stosowane jako odpowiednik 'telos' i znaczy... 'cel'. Cel to coś, do czego strzelamy... na przykład strzałą z łuku. Może uznacie to za interesujące, ale hebrajskie słowo obrazkowe na zrozumienie Tory, w swym rdzeniu jest tym samym, co celowanie strzałą z łuku do celu. Obejrzyjcie na ten temat nasze nauczanie pt. Tora, z serii Hebrajskie Korzenie. Zatem 'telos' to coś, do czego celujemy, co jest naszym celem. Oto jeszcze jeden przykład.

Mat 10:22

I będziecie znieawidzeni przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca [telos], będzie zbawiony.

Czy miałyby sens interpretować tu 'koniec' jako 'nasze zniszczenie i uznanie nas za nieważnych'? Mamy tu nawet to samo polskie słowo 'koniec' co w Rzym 10:4, na oznaczenie greckiego słowa 'telos'. *Końcem bowiem prawa jest Chrystus ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.* Przeczytajmy ponownie Mat 10:22, lecz zinterpretujmy 'koniec' w taki sam sposób, w jaki wielu chrześcijańskich komentatorów chciałoby interpretować 'koniec' z Rzym 10:4. *I będziecie znieawidzeni przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do 'naszego zniszczenia' [telos], będzie zbawiony.* Czy takie coś ma sens? *I będziecie znieawidzeni przez wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa (i dojdzie) do celu [telos], będzie zbawiony.* Różnica jest oczywista. To samo jest prawdą z Rzym 10:4. *Chrystus jest bowiem celem (końcem) prawa ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.* Czy też... *Chrystus jest bowiem celem (do jakiego zmierzamy) Prawa ku sprawiedliwości każdego, kto wierzy.* Jaszua jest naszym przykładem, jak mamy chodzić w Bożym Prawie... tak właśnie mówi Paweł. Faryzeusze stworzyli swoje własne przykazania ku sprawiedliwości. Paweł po prostu pokazuje, że nie potrzebujemy przykładu faryzeuszów i ich tradycji, jako przykazań ludzkich. Powinniśmy tylko naśladować naszego Mesjasza i robić to, co On robił. On jest naszym przykładem. On jest naszym celem. On jest obrazem, do jakiego się mamy upodabniać.

1 Jan 1:6

Kto mówi, że w Nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował.

To po prostu oznacza, że powinniśmy tak samo wykonywać Torę, jak Jaszua wykonywał Torę. Jest to dokładnie na odwrót, jak rozumie ten werset większość ludzi. Ten werset nie oznacza, że Jaszua zakończył Torę, lecz przyszedł, by być przykładem Tory. Kolejne wersety są także często źle interpretowane...

Rzym 10:5-13

Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która [jest] z prawa: Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak powiada: Nie mów w swym sercu: Kto wstąpi do nieba? – to znaczy, [aby] Chrystusa na dół sprowadzić; Albo: Kto zstąpi do otchłani? – to znaczy, [aby] Chrystusa od umarłych wyprowadzić. Ale cóż mówi: Blisko ciebie jest słowo, na twoich ustach i w twoim sercu. To jest słowo wiary, które głosimy: Jeśli ustami wyznasz Pana Jezusa i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił go z martwych, będziesz zbawiony. Sercem bowiem wierzy się ku sprawiedliwości, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. Mówi bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. Gdyż nie ma różnicy między Żydem a Grekiem; bo ten sam Pan wszystkich jest bogaty względem wszystkich, którzy go wzywają. Każdy bowiem, kto wezwie imienia Pana, będzie zbawiony.

To słowo 'ale' rozpoczynające werset 6 straszenie wszystko mąci. Słowo 'ale' w naszym języku jest spójnikiem, który unieważnia wszystko, co do tej pory było powiedziane i jest zastępowane tym, co jest powiedziane po nim. Przykłady: Byłem zmęczony, ale poszedłem na siłownię. Na zewnątrz było bardzo zimno, ale poszedłem do parku. Lub... Wielu sądzi, że Paweł nauczał przeciwko

Torze, ale jednak Paweł uczył Tory. To, co następuje po spójniku 'ale' jest w opozycji do tego, co zostało powiedziane przed nim w zdaniu. Zatem czytając to ponownie, widzimy, że wydaje się, że chociaż jest sprawiedliwość, o jakiej pisał Mojżesz, to jednak potem mamy coś nowego, sprawiedliwość z wiary. *Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która [jest] z prawa: Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył. Ale sprawiedliwość, która jest z wiary, tak powiada...* Musimy tu teraz powiedzieć wszystko, co musi tu być powiedziane.

1. W rozdziale 1 Paweł definiuje sprawiedliwość jako chodzenie w prawych drogach Bożych, czyli chodzenie w Bożym Prawie. Nic się nie zmieniło.
2. W pierwszych 9 rozdziałach Paweł nauczał, że powinniśmy przestrzegać Boże Prawo.
3. W Rzym 10:4 Paweł uczył, że Jaszua jest naszym przykładem w przestrzeganiu Bożego Prawa, w przeciwieństwie do faryzeuszów.
4. Werset 5 i 6, jakie właśnie przeczytaliśmy, są kontynuacją wersetu 4, w którym Paweł powiedział, że Jaszua jest naszym celem w przestrzeganiu Bożego Prawa.

Greckie słowo użyte w wersecie 6 na 'ale' to 'de'. Pojawia się 2792 razy w Nowym Testamencie. Jest to spójnik, ale można go interpretować jako spójnik łączący pierwszą i drugą część zdania w zgodzie lub niezgodzie ze sobą. Może oznaczać i to, i to. Jest to inaczej niż w naszym języku. Kiedy mamy zgodę w obu częściach zdania, to używamy takich spójników jak 'i', 'także'. Jeżeli obie części zdania są sobie przeciwne, to używamy 'ale', 'z drugiej strony', 'jednakże'. Zatem nasz język ma odpowiednie słowa, które wyraźnie ilustrują kontynuację zdania, albo stawianie przeciwieństwa. Greckie słowo 'de' wymaga kontekstu, by czytelnik wiedział, czy spójnik ma oznaczać kontynuację wcześniejszej myśli, czy też zaprzeczenie wcześniejszej myśli. Oto co mówi słownik Stronga na temat tego słowa.

De G1254 – element łączący, podkreślający dodatek do wypowiedzi, albo jako przeciwieństwo, albo jako kontynuację tego, co było wcześniej; można go różnie oddawać, jako – ale, z drugiej strony, i, również, zatem itp.

Możecie sobie wyobrazić myśli, jakie mieli tłumacze przy tym wersecie. Zinterpretowali Rzym 10:4 tak jakby to, co napisał Mojżesz, stało się nieważne, a pojawiło się coś nowego, jakaś sprawiedliwość z wiary. Umieścili więc tam 'ale', by stworzyć przeciwieństwo, zamiast kontynuacji myśli Pawła. To była jedyna rzecz, jaka miała dla nich sens. Choć, jak mówi słownik Stronga, potrzebny jest kontekst, by wiedzieć, czy przetłumaczyć to jako ale, i, także, zatem itp. Co by się stało, gdybyśmy umieścili tam 'zatem, także', a nie 'ale'? Grecki tekst pozwala nam na to. Zobaczmy, czy pasuje to do kontekstu? *Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która [jest] z prawa: Kto te rzeczy czyni, przez nie będzie żył. **Także** sprawiedliwość, która jest z wiary, tak powiada... itd.* Czy widzicie, że pozostawia to Mojżesza zupełnie nienaruszonym? To dlatego użyte jest tam 'gdyż Mojżesz pisze' w czasie teraźniejszym, a nie przeszłym 'gdyż Mojżesz napisał'. Werset 5 to cytat z 3 Mojż. 18:5 *Przestrzegajcie więc moich ustaw i moich praw, bo jeśli człowiek je zachowa, będzie przez nie żył. Ja jestem Jahwe.* Werset 6 to cytat z 5 Mojż. 30:12-13 *Nie jest w niebie, żebyś rzekł: Któż nam wstąpi do nieba, a wzięwszy je, przyniesie do nas, i opowie je nam, abyśmy je pełnili? Ani też jest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wzięwszy je przyniesie, i opowie je nam, abyśmy je pełnili.* Zatem Paweł, w obu wersetach, cytuje to, co jest w Torze. Jeżeli Mojżesz pisał zarówno o sprawiedliwości, jaką mamy żyć oraz o sprawiedliwości, która jest z wiary, to jak to, co napisał Mojżesz, może przeczyć temu, co napisał Mojżesz? A co ważniejsze, jak sprawiedliwość z wiary może być nową rzeczą? Te koncepcje nie są sobie przeciwne. One współlistnieją. Sprawiedliwość, dzięki której żyjemy, to Boże Prawo. Paweł omawia to w rozdziale 1. Boże Prawo jest życiem. Jednak my nie zawsze przestrzegamy Bożego Prawa. Boże Prawo nie może nas podźwignąć. W rzeczywistości ono nas pognębia i poniża, gdy uświadamiamy sobie, że nie możemy żyć zgodnie z Bożymi standardami. Zatem Prawo Sprawiedliwości opartej na wierze jest tą luką, jaką wypełnia sprawiedliwość Jaszua. Teraz dostrzegacie, dlaczego obie muszą istnieć. Paweł mówił wcześniej w Rzymian, że nie możemy grzeszyć, że mamy przestrzegać Boże Prawo. Ma być naszą drogą życia, tym, jak żyjemy. Jest to

droga sprawiedliwości. Jest to świetne, ale niestety faryzeusze zatrzymali się tutaj. Co zrobimy z tym, gdzie potknęliśmy się w wypełnianiu tej sprawiedliwości? To w tym miejscu potrzebujemy dobrej nowiny. Dobrą nowiną jest to, że mamy doskonałe Boże Prawo, według którego mamy żyć, oraz łaskę, gdy zawieziemy. Musimy poznać Bożą sprawiedliwą drogę do życia, o jakiej pisał Mojżesz. Musimy znać Boże Prawo, ponieważ jest ono dobre. Ale musimy też mieć wiarę, że sprawiedliwość, w jakiej nie udało nam się żyć, zostanie wypełniona sprawiedliwością Jaszua, o której Mojżesz także pisał. Paweł wyjaśnia to dalej...

Rzym 10: 14-21

Jakże więc będą wzywać [tego], w którego nie uwierzyli? A jak uwierzą [w tego], o którym nie słyszeli? A jak usłyszą, jeśli nie ma zwiastującego? Jakże też będą głosić, jeśli nie zostaną posłani? Jak jest napisane: O jak piękne są nogi tych, którzy opowiadają dobre rzeczy! Ale nie wszyscy byli posłuszni ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył naszemu głoszeniu? Wiara więc jest ze słuchania, a słuchanie – przez słowo Chrystusa. Pytam jednak: Czy nie słyszeli? Ależ tak, gdyż: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i na krańce świata ich słowa. Pytam jednak: Czy Izrael tego nie poznał? Mojżesz pierwszy mówi: Ja pobudzę was do zawiści przez [naród], który nie jest narodem, przez naród nierozumny wzbudzę w was gniew. Potem Izajasz śmiało mówi: Zostałem znaleziony przez tych, którzy mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o mnie nie pytali. Lecz do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem moje ręce do ludu opornego i sprzeciwiającego się.

Paweł opisuje dalej obecny stan Izraela oraz to, jak poganie wchodzą w wiarę. Aż do rozdziału 14 nie ma zbyt wielu wersetów dotyczących Prawa. Rozdziały 11-13 przeczytamy z minimalną ilością komentarza, aby nie wydłużać tego nauczania. Parę razy zasugerujemy inne nauczania, które omawiają różne tematy, niezwiązane z omawianym przez nas obecnie tematem.

Rzym 11:1-6

Pytam więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? Nie daj Boże! Ja bowiem [też] jestem Izraelitą, z potomstwa Abrahama, z pokolenia Beniamina. Bóg nie odrzucił swego ludu, który przedtem znał. Czyż nie wiecie, co Pismo mówi o Eliaszu? Jak się skarży przed Bogiem na Izraela: Panie, pozabijali twoich proroków i zburzyli twoje ołtarze; tylko ja sam pozostałem i czyhają na moje życie. Ale cóż mu odpowiada Bóg? Zostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. Tak i w obecnym czasie pozostała resztką według wybrania przez łaskę. A jeśli przez łaskę, to już nie z uczynków, inaczej łaska już nie byłaby łaską.

Pamiętajcie, posłuszeństwo Bożemu Prawu, ponieważ miłujecie Boga i pragniecie chodzić w sprawiedliwości, nie jest przeciwko łasce. Jednakże przestrzeganie Bożego Prawa, by zyskać zbawienie, jest przeciwko łasce.

Rzym 11:7-16

Cóż więc? Czego Izrael szuka, tego nie osiągnął, ale wybrani osiągnęli, a inni zostali pogrążeni w zatwardziałości; jak jest napisane: Bóg dał im ducha twardego snu, oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli) aż do dnia dzisiejszego. A Dawid mówi: Niech ich stół stanie się sidłem i pułapką, zgorszeniem i odpłatą. Niech zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli, a ich grzbiet zawsze pochylaj. Pytam więc: Czy się potknęli, aby upaść? Nie daj Boże! Ale [raczej] przez ich upadek zbawienie [doszło] do pogan, aby wzbudzić w nich zawiść. A jeśli ich upadek jest bogactwem świata, a ich pomniejszenie bogactwem pogan, o ileż bardziej ich pełnia? Mówię bowiem do was, pogan. Na ile jestem apostołem pogan, chlubię się swoją służbą; Może [w ten sposób] wzbudzę zawiść w [tych, którzy są] moim ciałem i zbawię niektórych z nich. Jeśli bowiem

odrzućcie ich stało się pojednaniem [dla] świata, czym [będzie] przyjęcie [ich], jeśli nie powstaniem z martwych do życia? Ponieważ jeśli zaczyn [który jest pierwociną] jest święty, [to] i ciasto, a jeśli korzeń jest święty, [to] i gałęzie.

Z kolejnymi wersetami związane są rekomendowane przez nas nauczania: „[Wszczepieni](#)” oraz „[Zagubione Owce](#)”.

Rzym 11:17-36

Jeśli zaś niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, który byłeś dzikim drzewem oliwnym, zostałeś wszczepiony zamiast nich i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłustości drzewa oliwnego; Nie wynoś się nad gałęzie. Jeśli jednak się wynosisz, [wiedz, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, lecz korzeń ciebie. Ale powiesz: Odłamane zostały gałęzie, abym ja został wszczepiony. Słusznie, z powodu niewiary zostały odłamane, ty zaś trwasz przez wiarę. Nie pysznij się, ale się bój. Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi, wiedz, że i ciebie nie oszczędzi. Spójrz więc na dobroć i srogość Boga: srogość dla tych, którzy upadli, a dla ciebie dobroć, jeśli będziesz trwał w [tej] dobroci. W przeciwnym razie ty też będziesz wycięty. Lecz i oni, jeśli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczepieni, gdyż Bóg ma moc ponownie ich wszczepić. Jeśli bowiem ty zostałeś wycięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, a wbrew naturze zostałeś wszczepiony w szlachetne drzewo oliwne, o ileż bardziej ci, którzy są [gałęziami] naturalnymi, wszczepieni zostaną w swoje własne drzewo oliwne? Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie znali tej tajemnicy – żebyście sami siebie nie uważali za mądrych – że zatwardziałość po części przysłała na Izrael, dopóki nie wejdzie pełnia pogan. I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to [będzie] moje przymierze z nimi, gdy zgładzę ich grzechy. Tak więc co do ewangelii są nieprzyjaciółmi ze względu na was, lecz co do wybrania są umiłowani ze względu na ojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże. Jak bowiem wy kiedyś nie wierzyliście Bogu, ale teraz dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich niewiary; Tak i oni teraz stali się nieposłuszni, aby z powodu miłosierdzia wam [okazanego] i oni miłosierdzia dostąpili. Bóg bowiem zamknął ich wszystkich w niewierze, aby się nad wszystkimi zmiłować. O głębokości bogactwa zarówno mądrości, jak i poznania Boga! Jak niezbadane są jego wyroki i niedocieczone jego drogi! Któż bowiem poznał myśl Pana albo kto był jego doradcą? Lub kto pierwszy mu coś dał, aby otrzymać odpłatę? Z niego bowiem, przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

I rozdział 12.

Rzym 12:1-21

Proszę więc was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciała jako ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, [to jest] wasza rozumna służba. A nie dostosowujcie się do tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie waszego umysłu, abyście [mogli] rozeznaczyć, co jest dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Boga. Mówię bowiem przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, kto jest wśród was, aby nie myślał [o sobie] więcej niż należy, ale żeby myślał [o sobie] skromnie, stosownie do miary wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił. Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, ale nie wszystkie członki wykonują tę samą czynność; Tak my, [chociaż] liczni, jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, ale z osobna jesteśmy członkami jedni drugich. Mamy więc różne dary według łaski, która nam jest dana: jeśli [ktoś ma] dar prorokowania, niech [go używa] stosownie do miary wiary; Jeśli usługiwania, niech służy; jeśli ktoś naucza, niech [trwa] w nauczaniu; Jeśli ktoś napomina, to w napominaniu; jeśli ktoś rozdaje, to w szczerości; jeśli ktoś jest przełożonym, [niech nim

będzie] w pilności; jeśli ktoś okazuje miłosierdzie, niech to czyni ochoczo. Miłość [niech będzie] nieobłudna. Brzydźcie się złem, trzymając się tego, co dobre. Miłujcie się wzajemnie miłością braterską, wyprzedzając jedni drugich w [okazywaniu] szacunku. W pracy nieleniwi, pałający duchem, służący Panu; Radujący się w nadziei, cierpliwi w ucisku, nieustający w modlitwie; Wspomagający świętych w potrzebach, okazujący gościnność. Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie, a nie przeklinajcie. Radujcie się z tymi, którzy się radują, a płaczcie z tymi, którzy płaczą. Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie miejcie [o sobie] wysokiego mniemania, ale się ku niskim skłaniajcie. Nie uważajcie samych siebie za mądrych. Nikomu złem za zło nie odpłacajcie; starajcie się o to, co uczciwe wobec wszystkich ludzi. Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju. Najmilsi, nie mścijcie się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane: Zemsta [do] mnie [należy], ja odpłacę – mówi Pan. Jeśli więc twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Przechodząc do rozdziału 13, polecamy nauczanie pod tytułem „Czy Podporządkowywać się Panującym Autorytetom?” Przeczytajmy szybko rozdział 13 i przejdźmy do 14.

Rzym 13:1-7

Każda dusza niech będzie poddana władzom zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy [innej, jak] tylko od Boga, a te władze, które są, zostały ustanowione przez Boga. Tak więc kto się sprzeciwia władzy, sprzeciwia się postanowieniu Boga. Ci zaś, którzy się sprzeciwiają, sami na siebie ściągają potępienie. Przełożeni bowiem nie są postrachem dla uczynków dobrych, ale złych. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę. Jest bowiem służą Boga dla twojego dobra. Ale jeśli czynisz zło, bój się, bo nie na próżno nosi miecz, gdyż jest służą Boga, mszczącym się w gniewie nad tym, który czyni zło. Dlatego trzeba być poddanym nie tylko z powodu gniewu, ale i ze względu na sumienie. Z tego też powodu płacicie podatki. Ci bowiem, którzy tego właśnie ustawicznie pilnują, są sługami Boga. Oddawajcie więc każdemu to, co mu się należy: komu podatek, [temu] podatek, komu cło, [temu] cło, komu bojaźń, [temu] bojaźń, komu cześć, [temu] cześć.

Jak definiujesz miłość? Jak powinniśmy definiować miłość? Jak Bóg definiuje miłość? Każde z Bożych Przykazań odnosi się albo do miłowania Boga, albo do miłowania innych. Uczyliśmy tego już na samym początku Serii Paradoks Pawła, a Paweł omawia to tutaj. Nauczanie, jakie moglibyśmy tu polecić, to „Czy Miłujesz Boga?” Podstawą Tory jest miłość.

Rzym 13: 8-14

Nikomu nie bądźcie nic winni oprócz wzajemnej miłości. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił prawo. Gdyż to: Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał i jakiegokolwiek inne przykazanie, w tych słowach się streszcza, mianowicie: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Tak więc wypełnieniem prawa jest miłość. A [czyńcie] to, znając czas, że już [nadeszła] pora, abyśmy się obudzili ze snu. Teraz bowiem bliżej nas jest zbawienie, niż kiedy uwierzyliśmy. Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Postępujmy uczciwie, jak za dnia, nie w hulankach i pijaństwach, nie w rozwiązłości i rozpustach, nie w sporach ani w zazdrości. Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa, a nie troszczcie się o ciało, [by zaspokajać] pożądliwości.

Przechodzimy teraz do rozdziału 14. Rozdział 14 używany jest głównie na dwa sposoby. Werset 5 jest wykorzystywany do sugerowania, że Sabat nie jest już istotny dla Jahwe. Werset 14 jest wykorzystywany, by sugerować, że 3 Mojż. 11 nie dotyczy już Bożych ludzi. Ponieważ te dwa wersety są tak często cytowane w tym celu, my bardzo uważnie przeczytamy te fragmenty. Proszę pamiętać, że przez ostatnie 13 rozdziałów Paweł był adwokatem przestrzegania Bożego Prawa. Co więcej, w pierwszych 4 częściach Serii Paradoксу Pawła pokazaliśmy, że Paweł praktykował i nauczał Bożego Prawa. Paweł rozpoczyna ten rozdział od deklaracji, że powinniśmy przyjmować słabszych w wierze i nie dyskutować nad wątpliwymi rzeczami.

Rzym 14:1

[A tego, kto jest słaby w wierze, przyjmujcie, \[lecz\] nie po to, aby sprzeczać się \[wokół\] spornych kwestii.](#)

Musimy pamiętać, że Rzym 14 jest często wykorzystywane na poparcie unieważnienia Sabatu (3 Mojż. 23) oraz praw żywieniowych (3 Mojż. 11). Te przykazania były zawsze jasne i nigdy nie były „kwestią sporną”. Wręcz przeciwnie, Boże Prawo zostało nam dane, by dać nam definicję grzechu (Rzym 3:20, 7:7, 1 Jana 3:4), a także, byśmy mogli napominać i korygować innych (2 Tym 3:14-17). Paweł mówił o rzeczach nie dotyczących Bożego Prawa, a jakie były istotne dla wierzących w I wieku. Te rzeczy wymagały roztropności w rozumowaniu, ponieważ nie były to rzeczy ustalone w Bożym Prawie. Zakładając, że ten list jest skierowany do specyficznej grupy ludzi i omawia specyficzną debatę, musimy zatem powyciągać odpowiednie wskazówki, by pomogły nam poskładać to, co dokładnie Paweł stara się przekazać. W Rzymian 14 Paweł skupia na dwóch dyskusjach. Paweł opisuje te sporne tematy w następnych dwóch wersetach (2 i 3). Pierwszą dyskusyjną rzeczą i korektą ze strony Pawła jest to, czy wolno jeść wszystkie rzeczy, czy tylko warzywa. Debatę numer 1:

Rzym 14:2

[Jeden bowiem wierzy, że może jeść wszystko, a inny, \[będąc\] słaby, jada jarzyny.](#)

Drugą sprawą, na jakiej skupia się Paweł, co też widać w rozdziale 13, jest to, w jaki dzień lub dni wierzący powinni pościć. Debatę numer 2:

Rzym 14:3

[Ten, kto je, niech nie lekceważy tego, który nie je, a ten, kto nie je, niech nie potępia tego, który je, bo Bóg go przyjął.](#)

Na debatę numer 1 Paweł odpowiada w wersetach 14-23. Te wersety są często używane w doktrynach głównego nurtu chrześcijaństwa do sugerowania, że wszystkie zwierzęta są teraz czyste i nadają się na pokarm. Werset dowodzący takie podejście to rzekomo werset 14. Na debatę numer 2 Paweł odpowiada w wersetach 5-13. Te wersety są często używane w doktrynach głównego nurtu chrześcijaństwa do sugerowania, że Bóg unieważnił dzień Sabatu i teraz wszystkie dni są jednakowe, chyba że ktoś nie traktuje wszystkich dni równo, a zatem Sabat wciąż istnieje. To chyba trochę zależy od tego, czy robisz to dla Pana, czy też nie. Czyli każdy może sobie ustalić, co Boże Prawo mówi na ten temat, w zależności od tego, w co ktoś chce wierzyć. Skoro Boże Prawo definiuje grzech (1 Jan 3:4) i skoro sami możemy decydować, czy obchodzić Sabat, czy nie, to oznacza to, że sami możemy decydować, co jest, a co nie jest grzechem. Fantastyczną rzeczą jest móc sobie sami decydować, co jest, a co nie jest grzechem. Rzekomo to my możemy decydować, co obecnie jest Bożym Prawem, albo co Bóg chce, byśmy przestrzegali. Te rzeczy nie są już ustanowione przez to, co jest napisane w Bożym Słowie o Sabacie, albo nawet przez to, co praktykował Jaszua (Jezus), jako nasz przykład do naśladowania, lecz oparte są wyłącznie na tym, jak bardzo jesteśmy o tym przekonani w naszych myślach. Taka interpretacja jest wciąż popularna, pomimo tego, że wcześniejszy kontekst mówi o pokarmie, i nie ma nic wspólnego z Sabatem.

Wersetem dowodzącym jakoby słuszność takiego rozumowania, jest werset 5. Rozpatrzmy najpierw Rzym 14:5, gdzie Paweł odnosi się do debaty numer 2.

Rzym 14:5

Jeden bowiem czyni różnicę między dniem a dniem, a drugi każdy dzień ocenia [jednakowo]. Każdy niech będzie dobrze upewniony w swoim zamyśle.

Pytanie jest takie, czy Paweł uczy, że Sabat jest kwestią tego, jak sobie wierzymy w naszych umysłach, a tym, co jest ustanowione w Bożym Prawie, czy też Paweł mówi o zupełnie innej rzeczy? Różnica ta ma ogromne znaczenie w kwestii wartości i zrozumienia, jakie jesteśmy w stanie wyciągnąć z Rzymian 14. Jeśli Paweł mówi raczej o innej rzeczy niż o dniu Sabatu, to nie możemy nauczać, że Paweł uczy tu czegokolwiek, co wiąże się z Sabatem. To powinno mieć sens. To są podstawowe zasady hermeneutyki, jakie musimy tu zastosować. Jak już to wykazaliśmy w tej serii nauczania, Paweł nauczał zgodnie z Bożym Prawem, a nie przeciwko Bożemu Prawu. To powinno być zmartwieniem dla każdego, kto uczy, iż Paweł uczył przeciwko Bożemu Prawu. Jednak Rzymian 14 wciąż może sprawiać kłopot, zatem trzeba to omówić. Paweł nauczał tych, którzy znają Boże Prawo. Paweł pisał do tych, którzy wierzyli, że Boże Prawo jest jasne, że nie wywołuje wątpliwości. Powinno już to być jasne, że kontekstem nie jest Boży Sabat, gdyż Boży Sabat był jasny i wyraźny w Bożym Prawie. Ci, którzy znali Prawo (Rzym 7:1), wiedzieli to i nikt w I wieku nie dyskutował nad dawno ustalonym w Prawie Bożym Sabatem (zwłaszcza Żydzi, którym zostały przekazane wyrocznie Boże – Rzym 3:1-2). Polecam nauczanie – „[Wyrocznie Boże](#)”. Z całą pewnością Paweł nie zamierza mówić o korzyściach ze znajomości Bożego Prawa, by potem wrzucić to Prawo do kosza. Ma wartość znajomość i rozumienie tego, co wciąż odnosi się do wierzącego, a nie to, co ponoć zostało unieważnione. Trzeba również podkreślić, że Sabat nie jest nigdzie wymieniony w Rzymian 14, ani nawet w całym liście. Zatem, dla wielu, Rzymian 14 dotyczy Sabatu, choć, co jest dziwne, Sabat nie jest wymieniony ani jeden raz. Omówiliśmy już to, co Paweł bezpośrednio uczył w Rzymian na temat „Bożego Prawa”, a zatem, co nie bezpośrednio uczył na temat Sabatu, bo przecież Sabat jest częścią Bożego Prawa. Musimy się upewnić, że nasza interpretacja Rzymian 14 jest zgodna z tym, czego Paweł już wcześniej uczył w tym samym liście. Nie możemy uczyć czegoś takiego, że Paweł uczył zgodnie z Bożym Prawem, a kilka akapitów dalej, że nie. Możemy tylko wnioskować, że w Rzymian 14 Paweł musiał mówić o czymś spoza Bożego Prawa, czym związanym bardziej z tradycjami lub doktrynami ludzkimi, i czymś, co by było uważane przez Żydów za wątpliwą rzecz. Pamiętajcie, wielu Żydów zostało zwiedzionych przez główny nurt nauczania teologicznego, w tym, że ludzkie tradycje i doktryny (prawo ustne/Talmud) mają znaczenie. W najlepszym razie czasem te doktryny i tradycje ludzkie wywoływały sprzeczki i debaty jak na przykład w Rzymian 14. W najgorszym przypadku, jak Jaszua o tym uczył, niestety te tradycje kolidowały z Prawem Mojżeszowym (Marek 7:6-13). Paweł nazywa te rzeczy „wątpliwymi rzeczami”, ponieważ nie pochodzą z Bożego Prawa, lecz od ludzi. To, co musimy ustalić, to jakie tradycje i doktryny są źródłem debaty z Rzym 14:5. Jak to często bywa z listami Pawła, gdy się je czyta, to on to wyjaśnia.

Rzym 14:6-7

Kto przestrzega dnia, dla Pana przestrzega, a kto nie przestrzega dnia, dla Pana nie przestrzega. Kto je, dla Pana je, bo dziękuje Bogu, a kto nie je, dla Pana nie je i dziękuje Bogu. Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera.

Wersety 6-7 ukazują nam kontekst. Paweł wspomina, że „dzień” (werset 6), o jakim mowa, to sprawa jedzenia lub niejedzenia (werset 7). Używając bardziej biblijnych określeń, wątpliwą rzeczą poza Bożym Prawem, o jaką się rozchodzi w tej dyskusji, to sprawa tygodniowego postu, kiedy pościć, a kiedy nie pościć. Nie ma dnia, w którym Tora nakazywałaby nam pościć. Jeśli tego słuchacie i przychodzi wam na myśl Jom Kippur, obejrzyjcie, proszę, nasze nauczanie na ten temat – [Czy Jom Kippur To Dzień Postu?](#) Skoro wiemy, że Paweł nie uczy tu o Bożym Prawie, lecz o

tradycjach i naukach ludzkich, musimy się dowiedzieć, czy wielu Żydów z I wieku kłóciło się w sprawie, w jakich dniach pościć według tradycji. W czasach Jaszua (Jezusa) faryzeusze pościli dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i czwartki. W jednej z przypowieści faryzeusz modlił się „poszczę dwa razy w tygodniu”, Łuk 18:2. Nawróceni poganie, którzy kontynuowali tradycję tygodniowego postu, przestrzegali tego postu w środy i w piątki, by odróżniać się od faryzeuszów i od ich skorumpowanego „prawa ustnego”, które stało w sprzeczności z Prawem Mojżeszowym. Warto tu zauważyć ciekawą rzecz, że oni (nawróceni poganie) traktowali wtedy piątek jako ‘dzień przygotowania’. Jeśli Sabat nie był już dniem odpoczynku, jak to większość chrześcijan uważa, to do czego się oni (nawróceni poganie) przygotowywali? Jest to niemożliwe do odpowiedzenia pytanie, dla tych, którzy wierzą, że poganie nie przestrzegali Sabatu. To pismo z I wieku (Didache) dowodzi, że przestrzegali. Jak to ukazują Dzieje Apostolskie, przestrzeganie Sabatu było wzorem dla wszystkich wierzących. To trwało do momentu, dopóki niedziela nie została wprowadzona w postaci pogańskiego skażenia. To, co Paweł starał się rozwiązać w Rzymian 14, to czy tygodniowy post ma znaczenie lub nie, ponieważ odnosi się on tylko do ludzkich nauk i tradycji (prawo ustne). Paweł podkreśla, że liczy się tylko to, co robimy dla Boga. Tygodniowy post może, ale nie musi się w tym zawierać. Post tygodniowy nie ma być jakimś symbolem. Nie ma być traktowany jako przykazanie lub nakaz dla innych. Każdy, kto pości z tego powodu, jest słaby w wierze. Kładzie on więcej zaufania w ludzkich tradycjach i rozmija się po prostu z głównym celem postu. Jest to taka mentalność, z jaką Jaszua walczył przez większość swej służby. Problem, z jakim rozprawia się Paweł, nie jest nowy, choć wielu stara się obrócić to w nową debatę. By dowiedzieć się więcej na ten temat, obejrzyjcie nasze nauczanie pt. „[Poszczenie](#)”. Ci, którzy uczą, że Rzymian 14 jest przeciwko Sabatowi, a zatem przeciwko Bożemu Prawu, całkowicie rozminęli się z tym, co Paweł chciał przekazać. Mówiąc prosto, Rzym 14:5 odnosi się do debaty, w jaki dzień wierzący powinien pościć, a nie czy powinniśmy przestrzegać Sabatu. Tematem debaty były tradycyjne dni postu, o tym właśnie mówił Paweł. Głównym punktem Pawła jest to, że sam fakt, iż debatują nad tymi ludzkimi tradycjami, albo nawet osądzają innych, jest oznaką słabości ich wiary. Bycie posłusznym Bożemu Prawu nigdy nie było traktowane jako słabość wiary; w rzeczywistości jest wręcz na odwrót! Jesteśmy nawet wezwani, by osądzać innych za grzech (łamanie Bożego Prawa), korygować i napominać innych, którzy są przeciwni Bożemu Słowu. To dlatego Paweł ma prawo, w Rzymian 14, do mówienia nam, byśmy nie sądzili innych, choć wiemy, że Pismo nakazuje nam, byśmy wykazywali grzech w nas samych i w innych. Paweł może tak powiedzieć, gdyż nie mówi o Bożym Prawie, lecz o tradycjach i przykazaniach ludzi odnoszących się do postu. Nie wolno nam osądzać innych w kwestiach samych tradycji. Słabość w wierze jest ostatecznym wzorcem tych, którzy przykładają zbyt wielką wagę do ludzkich tradycji i przykazań niezwiązanych z Pismem. Słabymi w wierze są także ci, którzy unieważniają i zaprzeczają temu samemu Słowu, które ma być podstawą naszej wiary. Kontynuujmy...

Rzym 14:7-9

Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli umieramy, dla Pana umieramy. Dlatego czy żyjemy, czy umieramy, należymy do Pana. Gdyż po to Chrystus umarł, powstał i ożył, aby panować i [nad] umarłymi, i nad żywymi.

W tym miejscu Paweł zaczyna tłumaczyć, że w tych rzeczach nie powinniśmy osądzać innych... a tymi rzeczami są: jedzenie przez kogoś tylko samych jarzyn (werset 2), albo wybór dnia, w jaki poszczą (werset 3).

Rzym 14:10-13

Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo czemu lekceważysz swego brata? Wszyscy bowiem staniemy przed trybunałem Chrystusa. Jest bowiem napisane: Jak żyję, mówi Pan, ugnie się przede mną każde kolano i każdy język będzie wysławiał Boga. Tak więc każdy z nas sam za siebie zda rachunek Bogu. A tak już nie osądzajmy

jedni drugich, ale raczej uważajcie na to, aby nie dawać bratu powodu do potknięcia się lub upadku.

A teraz czas na najważniejszy, rzekomo unieważniający Prawo werset Pawła.

Rzym 14:14-23

Wiem i jestem przekonany przez Pana Jezusa, że nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste. Tylko dla tego, kto uważa coś za nieczyste, [to] dla niego [jest] nieczyste. Lecz jeśli z powodu pokarmu twój brat jest zasmucony, już nie postępujesz zgodnie z miłością. Nie zatracaj swoim pokarmem tego, za którego umarł Chrystus. Niech więc wasze dobro nie będzie bluźnione. Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Kto bowiem w tym służy Chrystusowi, podoba się Bogu i cieszy się uznaniem u ludzi. Tak więc dążmy do tego, co [służy] pokojowi i wzajemnemu zbudowaniu. Z powodu pokarmu nie niszczy dzieła Bożego. Wszystko wprawdzie jest czyste, ale [staje się] złe dla człowieka, który je ze zgorzeniem. Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani żadnej [rzeczy], przez którą twój brat się obraża, gorszy albo słabnie. Masz wiarę? Miej ją sam u siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto samego siebie nie potępia [w tym], co uważa za dobre. Lecz kto ma wątpliwości, jeśli je, jest potępiony, bo nie je z wiary. Wszystko bowiem, co nie jest z wiary, jest grzechem.

Bożemu Słowu, wbrew Jaszua, a nawet wbrew Pawłowi, werset 14 jest często wykorzystywany jako licencja do nauczania, że teraz wszystkie zwierzęta są czyste i nadają się na pokarm. Jeśli przyjrzymy się kontekstowi, to odkrywamy, że w wersecie 15 Paweł mówi o tym, co Boże Słowo, zgodnie z 3 Mojż. 11 nazywa pokarmem. Słowo użyte na 'pokarm' to 'broma'.

Słownik Stronga – G1033, **broma**: pochodzi od G977; pokarm (literalnie lub w przenośni), zwłaszcza (ceremonialnie) artykuły dozwolone lub zabronione przez prawo żydowskie.

Nieczyste zwierzęta nigdy nie były traktowane jako pokarm (*broma*), bez względu na to, jak traktowali to niewierzący, poza Słowem Bożym. Paweł nie bawi się w debatę, czy nieczyste zwierzęta według 3 Mojż. 11 stały się nagle czyste i dlatego można je teraz uważać za pokarm (*broma*). Paweł bierze udział w debacie, czy to, co jest biblijnie usankcjonowanym czystym pokarmem, może stać się nieczystym pokarmem poprzez sposoby nie wymienione w Piśmie. Ta obecna debata i zamieszanie były już znane w I wieku. To nie jest nowa debata. W samym Piśmie mamy kilka przykładów i przypowieści, z jakich możemy wysnuć taki wniosek. W 1 Koryntian 8-10 Paweł uczy, że jeżeli mięso, jakie zostaje sprzedawane na rynku mięsnym, było wcześniej ofiarowane bożkom, a o tym nie wiemy, to możemy jeść to mięso razem z innymi, lecz mamy nie dawać tym wrażenia, że ofiary składane bogu-słońce są akceptowalne dla wierzących w prawdziwego Boga. Jeżeli takie kryteria są spełnione, to w rozumieniu i opinii Pawła, takie mięso można jeść. W Torze nie ma niczego, co by nam to zabraniało. Obejrzyjcie nasze nauczanie „[Mięso Poświęcone Bożkom](#)”, by to lepiej przestudiować. Możemy to również porównać z dekretem Jakuba z Dz.Ap. 15:20, gdzie jest wyraźnie powiedziane, że mamy nie brać udziału w ofiarach pogańskich praktyk świątynnych. Jest tu wyraźna różnica w tym przypadku. Jedzenie mięsa ofiarowywanego bożkom, gdy chodzi o bezpośredni udział w pogańskim kulcie praktyk świątynnych, jest czymś innym niż nieświadome spożywanie mięsa złożonego bożkom, a które zostało później kupione na rynku. Rozchodzi się tu o to, czy ktoś bezpośrednio lub niebezpośrednio bierze udział w kulcie boga-słońca i/albo daje wrażenie, że bierze udział w kulcie słońca, co powoduje zgorzenie innych. By dowiedzieć się więcej, polecalibyśmy nasze nauczanie „[Dzieje Apostolskie 15: Posłuszeństwo czy Legalizm?](#)” W czasach Jaszua było wiele dyskusji na temat, czy pokarm (*broma*), który według Bożego Słowa jest czysty, może stać się nieczysty. Jaszua rozprawił się z tym problemem w Marku 7, gdzie chodziło o tradycję faryzeuszów, zmuszającą i zobowiązującą innych do mycia rąk przed jedzeniem. Jeśli ktoś nie mył rąk według ich przepisu, kazał swój pokarm i czynił go nieczystym... według ludzkiego 'ustnego' prawa, a nie Bożego

Prawa. Powtarzam, jest różnica pomiędzy przykazaniami ludzi a Bożymi przykazaniami. Jaszua uczył, że czysty pokarm nie stanie się nieczysty poprzez takie praktyki. Na podstawie tego właśnie nauczania Jaszua z Marka 7, Paweł z przekonaniem może twierdzić to, czego uczy w Rzym 14:14.

Rzym 14:14

Wiem i jestem przekonany przez Pana Jaszua, że nie ma niczego, co by samo w sobie było nieczyste. Tylko dla tego, kto uważa coś za nieczyste, [to] dla niego [jest] nieczyste.

Paweł jest przekonany przez Jaszua, gdyż Jaszua powiedział coś takiego:

Mar 7:18-19

Wtedy powiedział im: Czy i wy jesteście tak bezrozumni? Czyż nie rozumiecie, że wszystko, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go skałać? Nie wchodzi bowiem do jego serca, ale do żołądka i zostaje wydalone do ustępu, oczyszczając wszystkie pokarmy.

W tym przypadku Jaszua powiedział, że wszelki pokarm (znowu *broma*) jest oczyszczany przez żołądek. Według tych, którzy znali Boże Prawo, tylko zwierzęta uznane za czyste w 3 Mojż. 11, były uznawane za jedzenie. Świnia nie jest jedzeniem. Homar nie jest jedzeniem. Pies nie jest jedzeniem. Kot nie jest jedzeniem. Krewetka nie jest jedzeniem. I tak dalej i tak dalej. 3 Mojż. 11 mówi nam, co jest jedzeniem (*broma*). W kontekście takiej deklaracji Jaszua napominał faryzeuszów za unieważnianie Prawa Mojżeszowego swoimi tradycjami. Jaszua zrównuje Pisma Mojżesza z Bożym Prawem i Bożym Słowem.

Mar 7:6-13

Wtedy on im odpowiedział: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci mnie wargami, ale ich serce daleko jest ode mnie. Lecz na próżno mnie czczą, ucząc nauk, które są nakazami ludzkimi. [Wy] bowiem, opuściwszy przykazania Boże, trzymacie się tradycji ludzkiej, obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie. Mówił im też: Całkowicie znosicie przykazanie Boże, aby zachować swoją tradycję. Mojżesz bowiem powiedział... (13) Wniwecz obracając słowo Boże przez waszą tradycję, którą przekazaliście. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

Oczywiście Jaszua nie mógłby napominać faryzeuszów za unieważnianie Bożego Słowa (Bożego Prawa, jakie spisał Mojżesz), by potem Sam je obalić. Ale to by był numer... .. Jaszua mówi faryzeuszom, że nie mają racji, odrzucając to, co napisał Mojżesz, a zaraz potem w kolejnym zdaniu Jaszua mówi, że Mojżesz zostaje unieważniony? Cóż to byłoby za sprzeczność... Podobnie i Paweł tego nie może czynić. To dzięki temu nauczaniu Jaszua, Paweł powiedział, że jest przekonany przez samego Jaszua, Mesjasza, że wszystkie rzeczy są czyste w sobie. W kontekście te 'rzeczy' to '*broma*'. '*Broma*' to były już czyste zwierzęta z 3 Mojż. 11. Oto jak Paweł stosuje Marka 7 w swoim nauczaniu: czyste zwierzęta (*broma*), które są składane w pogańskich świątyniach, a potem posyłane na rynek, wciąż są uważane za czyste i dlatego wciąż je można uważać za pokarm. Paweł nie unieważniał także Prawa Mojżeszowego, co byłoby sprzeczne z tym, czego nauczał kilka rozdziałów wcześniej. Paweł mówi dalej, że ci, którzy są słabi, mogą tego nie rozumieć, zaś ci, którzy są mocni, powinni znosić tych, którzy są słabi, nawet jeżeli oznacza to zmianę naszych praktyk wokół tych, którzy nie rozumieją jeszcze Bożego Prawa. Do takiego wniosku Pawła chcemy doprowadzić innych, by to zrozumieli.

Rzym 15:1-3

A tak my, którzy jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości słabych, a nie [szukać tego, co] nam się podoba. Dlatego każdy z nas niech [szuka tego, co] podoba się bliźniemu, dla dobra, ku zbudowaniu. Ponieważ [i] Chrystus nie [szukał tego, co] mu się podobało, ale jak jest napisane: Urągania urągających tobie spadły na mnie.

Potem Paweł przechodzi do stwierdzenia, czego dokładnie będą się uczyć, że będą się uczyć tego wszystkiego, co już było napisane.

Rzym 14:4

Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę [z] Pism mieli nadzieję.

W ostateczności ci, którzy są słabi w wierze, rozumieją Prawo Boże na tyle dobrze, że nie będzie już żadnych 'wątpliwych rzeczy'. Ujmując to prosto, w przeciwieństwie do tych, którzy jedli tylko jarzyny, bo bali się mięsa z rynku, które było poświęcane bożkom, Paweł po prostu uczy, gdy chodzi o werset 14, że możemy jeść wszystko, co było już w przeszłości opisane i ustanowione w 3 Mojż. 11 za czyste (*broma*). Nie musimy się przejmować doktrynami ludzkimi ani obawami ludzi, którzy nie są ugruntowani Bożym Słowem. Jaszua uczył o tym w Marku 7 i dopóki stoimy w Słowie Bożym, to stoimy mocno w naszej wierze. Ci, którzy zajmują się wątpliwymi rzeczami, jakich nie ma w Słowie Bożym, są słabi w wierze. Musimy być cierpliwi wobec nich i nie gorszyć ich, gdy uczą się tego wszystkiego, co w przeszłości zostało napisane przez Mojżesza. W końcu dojdą do takich samych wniosków. W pozostałej części Rzymian nie ma nic kontrowersyjnego. Zachęcamy was, byście przeczytali resztę. A my chcielibyśmy zacytować to, jak Paweł kończy ten list.

Rzym 16:25-27

A temu, który was może utwierdzić według mojej ewangelii i głoszenia Jezusa Chrystusa, według objawienia tajemnicy od wieków okrytej milczeniem; Lecz teraz objawionej i przez Pisma proroków według postanowienia wiecznego Boga oznajmionej wszystkim narodom, [by przywieść je] do posłuszeństwa wierze; [Temu], jedynemu mądrymu Bogu, [niech będzie] chwała przez Jaszua Mesjasza na wieki. Amen.

Mamy nadzieję, że to omówienie listu Pawła do Rzymian posłużyło ku temu, by przywieść was do pełni posłuszeństwa wiary, gdyż takie było zamierzenie Pawła. Nasza wiara ma być oparta na Bożym Słowie, którym był i jest Jaszua w ciele, a zatem powinniśmy przestrzegać tego, co mówi Boże Słowo... nie, aby zyskać zbawienie, lecz by pokazać nasze zbawienie; nie, aby zamienić łaskę, ale dzięki Jego łasce.

Część 5 – Listy do Koryntian

Spodziewamy się dwóch typów ludzi, zainteresowanych oglądaniem tego nauczania. Pierwszy typ to mogą być ci, którzy nie rozumieją lub nie zgadzają się, że ci, którzy są w wierze, powinni przestrzegać Tory, czyli całego Prawa Bożego. Tym z was, w tej grupie, mocno polecamy, byście zaczęli od początku serii Paradoks Pawła, gdyż w poprzednich częściach jest dużo podstawowego materiału, jaki będziemy wykorzystywać w tym nauczaniu na temat Koryntian. Drugi typ ludzi oglądających to nauczanie to mogą być ci, którzy już rozumieją, że mamy przestrzegać Tory, ale chcą być w stanie lepiej zrozumieć i wyjaśnić trudne słowa Pawła. Tej grupie także polecamy rozpocząć od początku serii 'Paradoks Pawła', aczkolwiek nie uważamy tego za niezbędne.

I na koniec, zanim zaczniemy, bądźcie świadomi, że będą pewne fragmenty 1 i 2 listu, które chcielibyście, by były lepiej omówione, a nie są.

Celem Serii Paradoks Pawła jest wzywać całe Ciało Mesjasza na powrót do całego Bożego Słowa; wierzymy, że to było sednem służby Jaszua, poza Jego dziełem na krzyżu czy palu męczeńskim. Dlatego w tych dwóch listach skupimy się głównie na wersetach, jakie są głównie używane przy tworzeniu współczesnych doktryn na temat Bożego Prawa. To nauczanie skupi się na 1 Koryntian 9 oraz na 2 Koryntian 3.

Zatem zaczynamy...

1 Koryntian 9 – Paweł, lizus Żydów, czy nauczyciel Tory?

1 Kor 9:19-23

Chociaż jestem wolny wobec wszystkich, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby pozyskać jak najliczniejsze grono ludzi. (20) Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, którzy podlegają Prawu, stałem się jak ten, który podlega Prawu, aby pozyskać tych, którzy podlegają Prawu. (21) Dla tych, którzy nie podlegają Prawu, stałem się jak ten, który nie podlega Prawu — choć nie żyję bez Prawa Bożego, lecz podlegam Prawu Chrystusa — aby pozyskać tych, którzy nie podlegają Prawu. (22) Dla słabych stałem się słaby, aby pozyskać słabych — dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby zbawić przynajmniej niektórych. (23) A czynię to wszystko dla dobrej nowiny, aby stać się jej współuczestnikiem.

Przedstawiamy kilka popularnych interpretacji tego fragmentu:

- Paweł stał się jako Żyd, co jest interpretowane jako „podążał za Torą”, by zyskać Żydów, po czym słusznie porzucił Torę, gdy zajmował się poganami.
- Żydzi byli „pod Prawem” (interpretowane jako to, że Tora jest autorytetem dla Żydów), więc Paweł zachowywał się przy Żydach tak, jakby przestrzegał Tory, zaś przy nawróconych poganach nie przestrzegał Tory.
- Zamiast naśladować Torę, Paweł naśladuje „Prawo Chrystusowe”, które jest nowym prawem dla chrześcijan.

Czy widzicie jakieś problemy w tych interpretacjach? By wyjaśnić jego posłuszeństwo Torze w swojej służbie, chrześcijańscy teolodzy wskazują na pomysł, że Paweł robił to, by móc odwołać się do Żydów, a nie dlatego, że Tora wciąż jest aktualna w naszej wierze, jako instrukcje dla naszego życia. Zadajmy bardzo ważne pytanie. Jaki sens miałoby u Pawła głoszenie ewangelii poprzez ukazywanie sprawiedliwych idei Tory, które są jej celem, by przekonać Żydów i nie-Żydów do przyjęcia Jaszua jako Mesjasza, jeśli w tym samym czasie Paweł umniejszał Torę, jako nieważną lub bezwartościową, co wielu proponuje? Paweł działałby zwodniczo i obłudnie, trzymając się i wywyższając ważność Tory wobec Żydów, a ucząc zupełnie czegoś przeciwnego nawróconych

pogan. Wydaje się, że niektórzy nie mają z tym problemu. W Dziejach Apostolskich Paweł był często oskarżany o nieuczenie Tory wobec wszystkich. Za każdym razem Paweł udowadniał, że takie oskarżenia są fałszywe. Ponieważ dość szeroko omówiliśmy ten problem w naszym nauczaniu „[Paradoks Pawła – Paweł, jakiego nie znałeś](#)”, polecalibyśmy to nauczanie każdemu, kto ma problem z tym, czy Paweł uczył wszystkich Tory. Oto krótka, alternatywna interpretacja tego fragmentu z 1 Kor 9.

1 Kor 9:19

[Chociaż jestem wolny wobec wszystkich, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby pozyskać jak najliczniejsze grono ludzi.](#)

Paweł służy innym, że tak to ujmę, przywdziewając ich buty. Wykorzystuje on taktykę głoszenia ewangelii, biorąc pod uwagę to, gdzie dana osoba znajduje (lub nie znajduje) się w wierze. Po czym Paweł podaje przykłady:

1 Kor 9:20

[Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, którzy podlegają Prawu, stałem się jak ten, który podlega Prawu, aby pozyskać tych, którzy podlegają Prawu.](#)

Bycie „jako Żyd” oznacza po prostu, że Paweł rozumie kulturę faryzeuszów, ich doktryny, tradycje, i jest w stanie wykorzystać tę wiedzę w przedstawianiu ewangelii tej dominującej grupie Żydów. Kontekst nigdzie nie wymienia Prawa. Wprowadzenie Tory do wypowiedzi Pawła w tym wersecie wymaga włożenia w to czyichś założeń doktrynalnych. Tora nie jest wymieniona w żaden możliwy sposób. A w rzeczy samej faryzeusze byli oskarżani o czynienie Tory bezsilną, przez naśladowanie tradycji swoich starszych (Marek 7). Na przykład faryzeusze mieli przykazanie ludzkie, zmuszające wszystkich do mycia rąk przed posiłkiem. W Biblii tego nigdzie nie ma, a jednak faryzeusze uczynili tę tradycję autorytatywną.

Marek 7:1-13

[Zeszli się do Niego faryzeusze oraz pewni znawcy Prawa, którzy przybyli z Jerozolimy. \(2\) A gdy zobaczyli, że niektórzy z Jego uczniów jedzą chleb nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami — \(3\) faryzeusze bowiem oraz wszyscy Żydzi trzymają się tradycji starszych i nie jedzą, jeśli najpierw pięścią nie obmyją sobie rąk; \(4\) także po powrocie z rynku, jeśli się nie zanurzą, nie jedzą; jest ponadto wiele innych rzeczy, które przejęli do przestrzegania, jak: zanurzanie kubków, dzbanów, miednic i łożek — \(5\) zapytywali Go zatem faryzeusze i znawcy Prawa: Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą chleb nie obmytymi rękami? \(6\) On zaś im odpowiedział: Trafnie Izajasz powiedział o was, obłudnikach, w swoim proroctwie: \[Ten lud czci Mnie wargami, jednak ich serce jest ode Mnie daleko\]. \(7\) \[Daremnie Mi jednak oddają cześć, ucząc zasad, które są nakazami ludzkimi\]. \(8\) Porzuciliście przykazanie Boże, a trzymacie się tradycji ludzkiej. \(9\) I ciągnął dalej: Pięknie unieważniacie przykazanie Boże, aby utrzymywać swoją naukę. \(10\) Mojżesz bowiem powiedział: \[Czcij swego ojca i swoją matkę\]; oraz: \[Kto źle życzy ojcu lub matce, niech poniesie śmierć\]. \(11\) Wy natomiast mówicie: Jeśliby człowiek powiedział ojcu lub matce: \[Korban\], to znaczy darem ofiarnym jest to, co mielibyście ode mnie jako pomoc, \(12\) to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca czy matki. \(13\) Unieważniacie Słowo Boga przez swoją tradycję, którą przekazaliście. I wiele tym podobnych rzeczy robicie.](#)

Paweł znał te tradycje i być może je przestrzegał, by nie urazić faryzeuszów. Ale tych tradycji nie znajdziemy w Biblii. Są zwykłymi tradycjami. Paweł nie przykładał do tych tradycji żadnego autorytetu. W przeszłości Paweł uczył, że te tradycje są ważne, ale już tego więcej nie robi, z tego

samego powodu, jaki ukazał Mesjasz w Marku 7.

Gal 1:13-14

Słyszeliście bowiem o moim poprzednim postępowaniu w judaizmie, że wyjątkowo prześladowałem kościół Boży i niszczyłem go, (14) i robiłem postępy w judaizmie ponad wielu rówieśników mojego pokolenia, w większym stopniu będąc gorliwcem moich ojczystych tradycji.

Więcej na ten temat znajdziecie w nauczaniu pt. „[Nieprawi faryzeusze](#)” oraz w pozostałej części Serii Paradoxsu Pawła.

1 Kor 9:20

Dla tych, którzy podlegają Prawu, stałem się jak ten, który podlega Prawu, aby pozyskać tych, którzy podlegają Prawu.

Bycie „pod Prawem” oznacza po prostu kogoś, kto obecnie znajduje się pod karą Prawa. To są ci, którzy nie są w wierze. Przykład:

Rzym 3:19

A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy są pod Prawem, aby wszystkie usta zostały zamknięte i aby cały świat podlegał karaniu Boga.

Wcześniejszy werset podaje definicję niewierzących, którzy są „pod Prawem”.

Rzym 3:17-18

A drogi pokoju nie poznali. (18) Nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami.

Polecamy na ten temat nasze nauczanie z [Serii Paradoxs Pawła – Jakie Prawo, Pawle?](#) Czy zatem Paweł literalnie zachowywał się jak „niewierzący”, jak ktoś, kto znajduje się „pod karą Prawa”? Oczywiście, że nie... tak samo, jak literalnie nie zachowywał się jako Żyd wśród Żydów. Próbował przywdziewać buty Żydów, by pomagało mu to w przekonywaniu ich do pewnych rzeczy. Paweł był w stanie wskazywać Żydom na Torę i na Proroków, by dowodzić im prawdziwości Mesjasza.

Dz. Ap. 17:2

Wtedy Paweł według [swego] zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawił z nimi na podstawie Pisma;

Z drugiej strony niewierzący wymagali innego podejścia, by pokazać im ewangelię i Mesjasza. Dla pogan Tora nie była podstawą, na jakiej Paweł mógł udowodniać im prawdziwości Mesjasza. A to oczywiście prowadzi do kolejnego punktu Pawła...

1 Kor 9:21-22

Dla tych, którzy są bez Prawa, jakbym był bez Prawa – nie będąc bez Prawa Bogu, lecz będąc pod Prawem Chrystusowi – aby pozyskać tych, którzy są bez Prawa. (22) Dla słabych stałem się jak słaby, aby słabych pozyskać.

Poganie nie mieli swego oparcia w Torze. Kiedy Paweł przedstawiał ewangelię poganom, nie mógł wykorzystywać Tory, by przekonywać ich o prawdziwości Mesjasza, jak to mógł robić z Żydami. Paweł musiał odpowiednio zmienić swoje przesłanie. Paweł wyraźnie tu wspomina, że nie jest „bez Prawa”, ale że ma Boże Prawo, to samo Boże Prawo, jakiego uczył i jakie praktykował nasz Mesjasz. Mesjasza uczył i wykonywał Torę. Nie miałoby żadnego sensu twierdzić, że Prawo Chrystusowe różniło się jakoś od Prawa, w jakim żył i chodził. Prawo Chrystusowe to Tora, gdyż

nasz Mesjasz żył i oddychał Torą. Jaszua nie miał Swojego własnego prawa, które sobie wymyślił. Jaszua niczego nie zmieniał. Jego nauka pochodziła od Ojca.

Jan 7:16

Odpowiedział im Jaszua: Moja nauka nie jest moją, ale tego, który mnie posłał.

Ojciec dał nam już tę naukę.

Przyp 4:2

Bo daję wam dobrą naukę – nie porzucajcie mego Prawa.

Prawo Mojżeszowe to Tora, ponieważ on tego uczył i to czynił. Prawem Jana Chrzciciela była Tora, ponieważ on tego uczył i to czynił. Prawem Jakuba była Tora, ponieważ on tego uczył i to czynił. Prawem Pawła była Tora, ponieważ tego uczył i to czynił. Nasz Mesjasz podczas Swojej służby chodził w Torze i uczył z Tory, a jednak są ludzie, którzy mówią, że Prawo Mesjasza jest inne, niż Prawo, jakim żył i jakiego uczył. Zastanówcie się nad tym. Czy brzmi to, jak coś, co ma sens? Czy może bardziej, jako coś, gdzie ktoś próbuje przemienić „Prawo Chrystusowe” w coś, co pasuje bardziej ich doktrynalnemu smakowi? By dowiedzieć się więcej na ten temat, proponujemy nasze nauczanie „[Test na Mesjasza](#)”.

1 Kor 9:22-23

Stałem się wszystkim dla wszystkich, aby wszelkim sposobem niektórych zbawić. (23)

A robię to dla ewangelii, aby stać się jej uczestnikiem.

To podsumowuje myśl Pawła. Paweł nie wykonywał literalnie wszystkich rzeczy, tak jak literalnie nie zachowywał się jako Żyd, albo nie zachowywał się literalnie jako ktoś pod Prawem (czyli niewierzący). Nie zachowywał się jak morderca, by dzielić się ewangelią z mordercą. Paweł nie zachowywał się jak cudzołożnik, by podzielić się ewangelią z kimś, kto jest cudzołożnikiem. Nie zachowywał się jak pogański czciciel słońca, by podzielić się ewangelią z czcicielem boga-słońce. Paweł nie zgrzeszył i nie jadł nieczystego (nie złamał Bożego Słowa), by próbować podzielić się tym samym Słowem. Dlaczego zatem mówimy, że on zachowywał się, przestrzegając Tory, by upodobnić się do Żydów, po to, by dzielić się z Żydami ewangelią? Musimy tak interpretować Pawła, by miało to sens, a nie pasowało do założonych przez nas doktryn, które nie mogą zaakceptować tego, że Paweł praktykował i nauczał Torę, nie by przypodobać się ludziom, ale dlatego, że Tora jest dla naszej wiary obowiązującym źródłem instrukcji naszego Stwórcy. Paweł nie podążał za Torą, by szukać lub zadowalać ludzi, albo zyskiwać ich uznanie lub zaufanie. Paweł powiedział, że nigdy czegoś takiego nie zrobi.

Gal 1:10

Czy teraz bowiem chcę pozyskać ludzi, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.

Ale próbował „przywdziewać czyjeś buty”, by móc lepiej z nimi się komunikować w swoim wysiłku głoszenia ewangelii. Oto przykład kolejnego dowodu na Pawła starającego się zastosować to w praktyce.

Dz. Ap. 17:22-31

Wtedy Paweł stanął pośrodku Areopagu i powiedział: Mężowie ateńscy, widzę, że pod każdym względem jesteście nadzwyczaj religijni. (23) Przechadzając się bowiem i przypatrując waszym świętościom, znalazłem też ołtarz, na którym było napisane: Nieznanemu Bogu. Ja głoszę wam tego, którego nie znając, czcicie. (24) Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, ten, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w

świątyniach zbudowanych ręką. (25) Ani nie jest czczony rękoma ludzkimi tak, [jakby] czegoś potrzebował, ponieważ sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. (26) I z jednej krwi uczynił wszystkie narody ludzkie, żeby mieszkały na całej powierzchni ziemi, określwszy czasy wcześniej wyznaczone i zamierzone granice ich zamieszkania; (27) Żeby szukali Pana, czy go nie znajdą po omacku, chociaż nie jest daleko od nikogo z nas. (28) Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: I [my] bowiem jesteśmy z jego rodu. (29) Będąc więc z rodu Boga, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota, srebra lub kamienia, misternie wyrzeźbionych według wyobrażenia ludzkiego. (30) Bóg wprawdzie pomijał czasy tej nieświadomości, teraz [jednak] nakazuje wszędzie wszystkim ludziom pokutować; (31) Gdyż wyznaczył dzień, w którym będzie sprawiedliwie sądził cały świat przez człowieka, którego [do tego] przeznaczył, zapewniając o tym wszystkich przez wskrzeszenie go z martwych.

Zauważyliście, jak Paweł wykorzystał tradycje i kulturę Greków, i przekształcił to w poselstwo ewangelii? Paweł bierze tutaj jakąś rzecz z pogańskiej kultury, ołtarz ku czci nieznanego Boga i używa go do głoszenia im Boga, którego nie znają – prawdziwego Boga, który stworzył świat. Zaczął od czegoś, co rozumieli i wykorzystał to do głoszenia ewangelii. Stał się jako ktoś „bez Prawa”. Czy Paweł zaczął zachowywać się jak Grecy, by ich uszczęśliwić? Nie, oczywiście, że nie. Ale oskarżamy Pawła o przestrzeganie Tory, by zadowolić Żydów? Jak dotknięty byłby Paweł, gdyby żył dzisiaj i słyszał takie rzeczy. Mamy takie wyjścia, albo Paweł promował Torę jako styl życia dla wszystkich w wierze, albo jest obłudny i zwodniczy w swym przesłaniu. Czy Paweł jest obłudny i zwodniczy? Rozważmy także i to. Jeśli Paweł uczył, że tylko udawał, iż Tora to autorytatywne instrukcje dla naszej wiary, to jakim prawem i dlaczego cytował poganom Prawo Mojżeszowe jako autorytet w ich wierze?! Paweł podkreśla autorytet Prawa Mojżeszowego zaledwie kilka wersetów wcześniej w tym samym rozdziale!

1 Kor 9:8-10

Czy mówię to tylko na sposób ludzki? Czy nie mówię o tym także Prawo? (9) Jest bowiem napisane w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska młóćącemu wołowi. Czy o woły Bóg się troszczy? (10) Czy raczej ze względu na nas [to] mówi? Przecież dla nas zostało napisane, że w nadziei ma orać ten, kto orze, a ten, kto młóci w nadziei, swojej nadziei ma być uczestnikiem.

Paweł mówi, że nie wypowiada tych rzeczy jak zwykły człowiek, lecz odwołuje się do Prawa Mojżeszowego jako autorytetu w tym, co przekazuje. Jak coś, co rzekomo nie jest już ważne, mogłoby mieć dla nas jakiś autorytet w naszej wierze? Czy Paweł „bawił się w Żyda” także i przed Koryntianami... bo chyba zapomniał, do kogo pisze? Może przez chwilę mu się pomyliło i sądził, że pisze do Żydów? Oczywiście, że nie... po prostu się wygłupiamy. Paweł cytuje Prawo Mojżeszowe w czasie terażniejszym, jako obowiązujący autorytet ponad i poza wymysłami „zwyčajnego człowieka”. Mamy nadzieję, że to pomaga nam całościowo lepiej zrozumieć 1 Koryntian 9. Podobnie Paweł nie stawał się poganinem, by zyskać pogan. On nie stał się bałwochwalcą, by zyskać bałwochwalców; cudzołożnikiem, by zyskać cudzołożników; ofiarodawcą małych dzieci, by zyskać tych, którzy je ofiarowują. On nawet nie jadł mięsa poświęconego bożkom, by stać się jak ci, którzy jedzą mięso składane bożkom na ofierze w świątyniach. On nie zrezygnował z Tory, by zyskać tych, którzy nie żyją zgodnie z Torą. Paweł pozostawał wierny Torze, ale używał pogańskich aspektów kultury, by objawiać Jedyne, Prawdziwe Boga.

2 Kor 3:7-8 – Co dokładnie się skończyło, chwała czy Boże Prawo?

2 Kor 3:7-8

Jeśli zaś posługa śmierci, wyryta literami na kamieniach została zapoczątkowana w chwale, tak że synowie Izraela nie byli w stanie spojrzeć w twarz Mojżesza z powodu chwały jego twarzy — (chwały) przemijającej — (8) czy w ten sposób tym bardziej posługa Ducha nie będzie w chwale?

Czy to Boże Prawo się skończyło? Czy tego faktycznie uczy Paweł? Niektórzy twierdzą, że tego dokładnie uczy Paweł w 2 Kor 3:7-8. Co to znaczy, gdy Paweł mówi, że Boże Prawo jest „służbą śmierci”? Co zanikało, Boże Prawo („służba śmierci”) czy chwała tego Prawa? Czy nie ma różnicy między chwałą Prawa a samym Prawem? Niektórzy wierzą i uczą, że wyrażenie „służba śmierci” jako Boże Prawo jest niepodważalnym dowodem, że Prawo musiało zostać zniesione. Można by wnioskować, dlaczego Bóg nie usunął albo nie unieważnił czegoś, co Paweł zwie „służbą śmierci”? Zastanówcie się nad czymś takim, jeśli Boże Prawo nie wymagałoby naszej śmierci za jego złamanie, to zbawienie na krzyżu byłoby niepotrzebne. A co ważniejsze, jeśli Prawo nie żądałoby naszej śmierci za łamanie tego Prawa (za grzech), to takie Prawo nie byłoby święte, sprawiedliwe, lub dobre. Wymagamy, by Boże Prawo działało jako „służba śmierci” z bardzo ważnego powodu. 2 Koryntian 3 nie jest jedynym miejscem, gdzie uczy tego Paweł. W liście Pawła do Rzymian, Paweł kolejny raz pomaga nam zrozumieć, że Boże Prawo przynosi śmierć.

Rzym 7:10

I okazało się, że przykazanie, które [miało być] ku życiu, jest [mi] ku śmierci.

Dlaczego Boże Prawo sprowadza śmierć? Odpowiedź? Ponieważ łamiemy Boże Prawo. Paweł rozumie, że Boże Prawo ma nam błogosławić w posłuszeństwie, a być przekleństwem (śmiercią) w nieposłuszeństwie. To nie jest nic nowego.

5 Mojż. 11:26-29

Spójrzcie, oto kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. (27) Błogosławieństwo, jeśli będziecie posłuszni przykazaniom Jahwe, waszego Boga, które wam dziś nadaję. (28) Przekleństwo, jeśli nie będziecie posłuszni przykazaniom Jahwe, waszego Boga, i zboczycie z drogi, którą wam dziś wskazuję, by iść za innymi, nieznanymi wam wcześniej bogami. (29) Gdy Jahwe, twój Bóg, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, by ją posiadać, to słowa błogosławieństwa wypowiesz na górze Gerizim, a słowa przekleństwa — na górze Ebal.

Oczywiście wszyscy zgrzeszyli (w znaczeniu, złamali Boże Prawo – 1 Jan 3:4), albo, jak to mówi Paweł, poszli za Prawem Grzechu (Rzym 7:23). Dlatego wszyscy jesteśmy przekleńcami przez Prawo i oczekujemy na śmierć. Paweł genialnie nazywa to Prawem Grzechu i Śmierci (Rzym 8:2). Dopóki nie uświadomimy sobie, że grzeszymy przeciwko Bogu, nie dociera do nas, że zasługujemy na śmierć. Jednakże, kiedy poznamy Boże Prawo i dotrze do nas, że jest prawdą, wtedy uświadomiamy sobie, że zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu. Wtedy uświadomiamy sobie nasz grzech oraz to, że czeka nas śmierć. W taki właśnie sposób Paweł przyrównuje „Boże Prawo” do „służby śmierci”. Zanim wejdziemy do wiary, Boże Prawo ma za zadanie uczyć nas, że zasługujemy na śmierć. Według Bożego Prawa, nasz grzech (Prawo Grzechu), który jest przeciwny Bożemu Prawu, uświadamia nam, że potrzebujemy zbawiciela od naszego grzechu, za co grozi nam śmierć (Prawo Grzechu i Śmierci). Tego właśnie Paweł uczy dalej w Rzymian 7.

Rzym 7:11

Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie [mnie] zabił.

Czy Boże Prawo (służba śmierci) jest złe, bo nas zabija? Nie! Boże Prawo jest „święte, sprawiedliwe i dobre”, ponieważ nas zabija. Chcemy Prawa, które nas uśmierca. Bez śmierci nie możemy się „narodzić na nowo”. To samo „Słowo”, które zabija, daje też nam życie.

5 Mojż. 30:15

Spójrz! Kładę dziś przed tobą życie i dobro oraz śmierć i zło.

„Słowo” jest życiem, kiedy wierzymy w nie i wykonujemy. „Słowo” jest śmiercią, kiedy nie wierzymy w to, że jest prawdą. (Pamiętajcie, że Jezus, Jego hebrajskie imię to Jaszua, mówił o Sobie „życie”, ponieważ On jest „Słowem, które stało się ciałem”.) Przed naszą wiarą byliśmy przeciwni Bożemu Prawu i szliśmy tylko za Prawem Grzechu. Szliśmy naszymi drogami, a nie Bożymi drogami. Chcemy, by Prawo było „służbą śmierci”. Tego właśnie Paweł uczy w kolejnym wersecie.

Rzym 7:12

A tak Prawo [jest] święte i przykazanie [jest] święte, sprawiedliwe i dobre.

To nie Boże Prawo jest złe, to my jesteśmy źli, bo złamaliśmy Boże Prawo (zgrzeszyliśmy). Nasz grzech nie czyni Bożego Prawa złym, lecz tak naprawdę dowodzi, że Boże Prawo jest dobre. To właśnie grzech (łamanie Bożego Prawa) nas zwiódł. To Boże Prawo objawia nam, że jesteśmy zwiedzeni, gdy idziemy za Prawem Grzechu. Po hebrajsku Prawo (inaczej Tora) oznacza po prostu „instrukcje”. Są tylko dwa źródła instrukcji. Są instrukcje pochodzące od Boga (Boże Prawo) i są instrukcje przeciwne Bogu (Prawo Grzechu). Kontynuując Rzymian 7, Paweł wyjaśnia toczącą się u wszystkich wierzących bitwę instrukcji (Praw), Boże Prawo kontra Prawo Grzechu.

Rzym 7:21-22

Odkrywam więc [w sobie] to prawo, że gdy chcę czynić dobro, trzyma się mnie zło.
(22) Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka.

W wersecie 21 Paweł uczy, że chęć czynienia dobra, Boże Prawo, ukazuje w nim zło. W wersecie 22 Paweł stwierdza, że jego wewnętrzny człowiek rozkoszuje się w Bożym Prawie. A już w następnym wersecie (23) Paweł uczy, że Prawo Grzechu to instrukcje, które są przeciwne Bożemu Prawu. To Prawo Grzechu jest niewolą.

Rzym 7:23 (Prawo Grzechu)

Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach.

Jak czytaliśmy wcześniej, grzech (łamanie Bożego Prawa) prowadzi do śmierci (Rzym 7:10-11). To sprowadza nas ponownie ku definicji wyrażenia, które Paweł nazwał „służbą śmierci”. Boże Prawo jest „służbą śmierci”, ponieważ kiedy uświadomimy sobie, że złamaliśmy Boże Prawo, wtedy dociera do nas, że znajdujemy się pod „Prawem Grzechu i Śmierci”. Jednakże w Chrystusie nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”, lecz pod łaską.

Rzym 8:2

Gdyż Prawo Ducha życia, [które jest] w Jezusie Chrystusie, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

Czy to znaczy, że możemy łamać Boże Prawo (grzeszyć) lub unieważniać Boże Prawo w naszej wierze? Paweł wyraźnie odpowiada, że nie możemy.

Rzym 3:31

Czy więc obalamy Prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy Prawo.

Rzym 6:1

Cóż więc powiemy? Czy mamy trwać w grzechu, aby łaska obfitowała?

Ponieważ często błędnie pojmujemy „służbę śmierci” jako coś złego, jako coś, co trzeba usunąć, tak samo błędnie przyjmujemy, że Paweł w 2 Kor 3 musiał mówić o Bożym Prawie, że to ono musi się skończyć. Jednak gdyby Boże Prawo nie działało jako „służba śmierci”, nigdy nie dowiedzielibyśmy się, że jesteśmy pod „Prawem Grzechu i Śmierci” i że potrzebujemy zbawiciela. Jeśli nigdy nie uświadomilibyśmy sobie, że potrzebujemy zbawiciela, pozostalibyśmy w zwiedzeniu Prawa Grzechu i bez Bożego Prawa. Paweł wyraźnie mówił, że to tak naprawdę chwała albo szacunek Prawa zbliżał się ku końcowi.

2 Kor 3:7

...z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć;

Dowiadujemy się następnie, że to nie Boże Prawo się kończyło, lecz chwała Bożego Prawa się kończyła z powodu nieposłuszeństwa Izraela. Prawo ma chwałę, kiedy go wykonujemy. Kiedy grzeszymy i łamiemy Boże Prawo, bezcześci to Boże Słowo, Jego Prawo. Odbiera chwałę Prawu. Tak więc problemem jest nieposłuszeństwo, które ujmuje chwałę Bożemu Prawu. Dowiadujemy się także, że chwała Bożego Prawa zostanie przywrócona i jest nam powiedziane, że tym razem będzie ona większa i trwała w Nowym Przymierzu. Mamy powiedziane, że stanie się to poprzez „służbę Ducha”. To dlatego w Rzymian 8 Paweł przeciwstawia sobie Ducha i Prawo Grzechu i Śmierci.

Rzym 8:2

Gdyż Prawo Ducha życia, [które jest] w Jezusie Chrystusie, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.

W Rzymian 8 Paweł wyjaśnia, że w naszej wierze otrzymaliśmy Ducha, by chcieć czynić Boże Prawo, a ci, którzy wciąż są pod Prawem Grzechu i Śmierci, nie chcą czynić Bożego Prawa. Tak właśnie Bóg zaczyna przywracać chwałę Bożego Prawa w Nowym Przymierzu. Chodzimy według Ducha (Rzym 8:4). Cieleśny umysł i duchowy umysł to przeciwne drogi życia. Wiemy już, po przeczytaniu wcześniejszego rozdziału, że Prawo jest duchowe (Rzym 7:14). Dlatego nie powinniśmy być zaskoczeni, gdy Paweł mówi, że ci, którzy są w ciele, są wrogami Boga. Ci, którzy są Bożymi wrogami, nie wykonują Bożego Prawa.

Rzym 8:7-8

Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga, bo nie poddaje się Prawu Bożemu, gdyż i nie może. (8) Ci więc, którzy są w ciele, nie mogą podobać się Bogu.

Ci, którzy żyją według swego ciała, nie podporządkowują się Bożemu Prawu, za to ci, którzy żyją według Ducha, żyją zgodnie z Bożym Prawem, co Mu się podoba. Zatem ci, którzy uczą przeciwko Bożemu Prawu, pozwalają przemawiać swojemu ciału i ujawniają swą wrogość wobec Boga. Ci, którzy uczą Bożego Prawa, są prowadzeni przez Ducha i pokazują, że nie są pod Prawem Grzechu i Śmierci. Usłyszawszy to wszystko, powinno być raczej jasne, że w 2 Kor 3:7-8 Paweł nie uczył przeciwko Bożemu Prawu. Dlaczego zatem Paweł uczył, że chwała Prawa zanika? Co to ma wspólnego z kamiennymi tablicami i tablicami serca? Co to ma wspólnego z Nowym

Przymierzem? Jak z każdym nauczycielem, dotyczy to i Pawła, powinniśmy sprawdzać, co uczą ze Słowem Bożym. Kiedy to zrobimy, odkryjemy, że Paweł nie uczy niczego nowego, lecz to, co już prorocy zwiastowali jako prawdę. Aby to lepiej zrozumieć, powinniśmy się przyjrzeć sąsiadującemu kontekstowi. Przyjrzymy się szczegółowo 2 Koryntian 3.

2 Kor 3:3

Gdyż wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze posługiwanie, napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na żywych tablicach serc.

Dla tych, którzy rozumieją biblijne proroctwo Nowego Przymierza, szybko dostrzegą, że Paweł odnosi się do zmiany w Nowym Przymierzu. Wielu błędnie przyjmuje, że zmiana dotyczy Bożego Prawa. Czegoś takiego nie znajdziemy w Piśmie. Nowe Przymierze nie wymaga nowego Prawa. W rzeczywistości, czego Paweł też uczy, prawdziwa zmiana była i jest w nas, a Boże Prawo pozostaje niezmienione, jak obiecano. Nowe Przymierze, to samo Prawo. To nie Boże Prawo się zmieniło, to nasze nastawienie do Bożego Prawa uległo zmianie. Zmianą, która jest szczegółowo wyjaśniona w Jer 31:31-33, jest to, że Dom Judy i Dom Izraela (2 Domy Izraela) zaczną przestrzegać Bożego Prawa w wyniku przemiany dokonanej w ich sercu.

Jer 31:33

Teraz jednak zawrę z domem Izraela takie przymierze — oświadczam: Moje Prawo włożę w ich wnętrza i wypiszę je na ich sercach. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Ezechiel też omawia tę sprawę w proroctwie o rozwiedzionym Domu Izraela (Jer 3:8-10) i o Domu Judy, które znowu staną się jedno (Eze 37).

Eze 36:26-27

Dam wam serce nowe, nowego ducha włożę w wasze wnętrza. Usunę z was serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. (27) Mojego Ducha włożę w wasze wnętrza i sprawię, że będziecie postępować według moich ustaw, będziecie przestrzegać moich Praw i stosować je.

Głównym problemem, który sprawił, że Nowe Przymierze stało się konieczne, było rozwiedzione Północne Królestwo Izraela (Jer 3:8 – rozproszone i zamienione w pogan) i pozostawione Południowe Królestwo (Dom Judy), których dziś znamy jako Żydów. Oba Domy odrzuciły Boże Prawo i oba zostały ukarane. Południowe Królestwo (Żydzi) poszło do Babilonu. Północne Królestwo (Efraim) poszło do Asyrii. Jedynie Żydzi powrócili z Babilonu. W swoim odrzuceniu Bożego Prawa Efraim pozostał w Asyrii, otrzymali zatem list rozwodowy od Boga (Jer 3:8-10). Opuścili lud Boży (Izraela) i stali się częścią narodów (pogan) rozproszonych poza granicami (widzimy, że nawet Jakub pisze do nich w Jakub 1:1). Więcej na ten temat znajdziecie w naszych nauczaniach „[Zagubione Owce](#)” i „[Czym jest Ewangelia](#)”. Izrael miał Boże Prawo, ale zapisane było tylko na kamiennym sercu (na tablicach). Nie było ono zapisane na mięsistym sercu. Czyli nie mieli oni prawdziwej chęci przestrzegania Bożego Prawa. Nie mieli w nim upodobania. Nie trzeba było długo czekać i wszystko stało się chaosem, gdyż zaczęli także zapożyczać drogi innych narodów (pogan) do swojego codziennego życia. To właśnie z powodu takiego nastawienia wiemy, że Boże Prawo utraciło swą chwałę u tego ludu. Paweł pisze o tym w 2 Koryntian 3. Ponieważ głównym celem Bożych przykazań jest wyrażanie naszej miłości do Niego (1 Jana 5:3), a łamanie Bożego Prawa to grzech (1 Jana 3:4), zatem okazało się to bardzo poważnym problemem. Powinniśmy się chyba zgodzić, że problemy wymagają rozwiązania. Chyba wszyscy się zgadzamy, że rozwiązania powinny dotyczyć rdzenia problemu, inaczej problem pozostanie nierozwiązany. Dokładnie w taki sposób Bóg rozprawił się z problemem nieposłuszeństwa Izraela oraz

rozwiedzonego Domu Izraela (Północnego Królestwa). Nowe Przymierze to rozwiązanie nieposłuszeństwa Izraela (obu Domów) i jest to środek, by dać Bożym ludziom pragnienie przestrzegania Bożego Prawa i sprowadzić ich ponownie do przymierza z Bożym Prawem. Pomyślcie o tym w ten sposób. Rozwiązaniem nieposłuszeństwa Domu Izraela wobec Bożego Prawa nie było to, że Bóg pozbył się Swego Prawa. Rozwiązaniem było danie Domowi Izraela pragnienia podążania za Bożym Prawem. Boga nie interesuje, byśmy czynili to, co powiedział, tylko dlatego, że On tak powiedział. On prosi najpierw o obrzezanie naszego serca (5 Mojż. 10:16). On nie chce, byśmy szli drogami tego świata. On jest zainteresowany tym, byśmy mieli pragnienie robić to, co On mówi. On chce, byśmy wykonywali Boże drogi. Taki był właśnie problem Izraela, a Nowe Przymierze jest tu rozwiązaniem. To dzięki Nowemu Przymierzemu mamy pragnienie Bożej drogi, nie odrzucania jej lub porzucania. To byłoby tym samym błędem, jaki na pierwszym miejscu popełnił Dom Izraela. Boże Prawo wyryte tylko na samym kamieniu jest bezwartościowe. Boże Prawo nie ukazuje swej całej prawdziwej chwały, jeśli nie jest wyryte TAKŻE w naszych sercach, czyli gdy mamy wewnętrzne pragnienie czynić Boże Prawo. Tylko wtedy, gdy czynimy Boże Prawo z miłości do Boga, chwała Bożego Prawa uzewnętrznia się, umacnia i trwa.

2 Kor 3:3

Gdyż wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze posługiwanie, napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na żywych tablicach serc.

To proroctwo było już znane i ugruntowane.

Eze 36:26-27

Dam wam serce nowe, nowego ducha włożę w wasze wnętrza. Usunę z was serce kamienne, a dam wam serce mięsiste. (27) Mojego Ducha włożę w wasze wnętrza i sprawię, że będziecie postępować według moich ustaw, będziecie przestrzegać moich Praw i stosować je.

Czyli kontekst znajdujący się w 2 Kor 3:3 to podkreślenie już dawno ustalonego braku wiary i barku motywacji do posłuszeństwa (kamienne serce/kamienne tablice), zamiast mięsistego serca i Ducha (pragnienia wykonywania Bożego Prawa).

2 Kor 3:4

A taką ufność mamy przez Chrystusa ku Bogu.

Tak więc przez Chrystusa pokładamy swe zaufanie, a zaufanie Chrystusowi jest kierowane na Boga. Chrystus jest Słowem, które stało się ciałem, a Bóg jest Słowem (Jan 1:14). Musimy pokładać swą wiarę w (całym) Słowie, a nie w nas samych.

2 Kor 3:5

Nie żebyśmy sami z siebie byli w stanie pomyśleć coś jakby z samych siebie, lecz nasza możliwość jest z Boga.

Litera Prawa nie powinna być sprawą zwykłego posłuszeństwa z naszych uczynków. Posłuszeństwo bez wiary jest niewystarczające. Wiara, którą daje nam Duch, jest niezbędna. Wtedy i tylko wtedy będziemy chcieli wykonywać Boże Prawo z właściwego powodu, jakim jest miłowanie Boga (1 Jan 5:3). Ci, bez Ducha, skupią się błędnie tylko na słowie pisanym i na swoich uczynkach, sądząc że to wystarczy. Ominą ich głębsze aspekty Bożego Prawa, które idą poza to, co napisane. Z tego właśnie powodu Jaszua musiał stale tego uczyć w I wieku (Mateusz 5). Paweł próbuje wyjaśnić, jak Nowe Przymierze ma działać zgodnie z biblijnym proroctwem, oraz jak ono zaczyna stawać się prawdą. Wciąż powinno być raczej jasne, że Paweł nie uczy przeciwko Bożemu Prawu, lecz tego, jak nasze

pragnienie przestrzegania Bożego Prawa przywraca mu chwałę, jaką miało mieć. Pamiętajcie, centralnym punktem Nowego Przymierza jest wyrycie Bożego Prawa, czyli Tory, na naszych sercach. To biblijne określenie zdefiniowane jest w Piśmie jako stan oraz pragnienie przestrzegania Bożego Prawa. Kiedy umieramy dla ciała, Duch musi włożyć całe Boże Prawo w nasze serca i wtedy będziemy pragnąć Jego Prawa, rozkoszując się w nim. Kiedy umieramy w ciele, w naszej wierze w Słowo rodzimy się na nowo w tym samym Słowie (nasiono, ziarno).

1 Piotr 1:23

Będąc odrodzeni nie z nasienia zniszczalnego, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże, które jest żywe i trwa na wieki.

Wykonywanie Jego przykazań całym naszym sercem (miłowanie Boga całym naszym sercem) było Bożym zamierzeniem dla nas od samego początku. To nie jest nic nowego.

Psalm 119:9-11

W jaki sposób oczyści młodzieniec swoją ścieżkę? Gdy zachowuje się według twego słowa. (10) Z całego serca cię szukam, nie pozwól mi zboczyć od twoich przykazań. (11) W swoim sercu zachowuję twoje słowa, aby nie zgrzeszyć przeciwko tobie.

Bożym zamierzeniem zawsze było wypisać Jego Prawo na naszych sercach.

Przyp 7:2-3

Strzeż moich przykazań, a będziesz żył; mojego Prawa jak źrenicy swych oczu. (3) Przywiąż je do swoich palców, wypisz je na tablicy twego serca.

Brzmi znajomo? Paweł wyjaśnił, że litera Prawa ma ukazać nasz grzech i zabić nas, byśmy umarli w Chrystusie. To jest ta „służba śmierci”. Prawo obnaża nasz grzech, wtedy uświadamiamy sobie, że jesteśmy pod przekleństwem śmierci (Prawo Grzechu i Śmierci – Rzym 8:2). Potem uświadamiamy sobie, że potrzebujemy Zbawiciela (werset 4), a zaufanie Mu (nie naszemu przestrzeganiu Bożego Prawa – werset 5), zbawia nas. Paweł wyjaśnia to w następnym wersecie.

2 Kor 3:6

On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.

Powinno tutaj być bardzo wyraźne, że Paweł uczy o „Nowym Przymierzu”. Paweł tak naprawdę nazywa to po imieniu w wersecie 6. Nie możemy tego zignorować, gdyż jest to raczej ważne. Mamy zatem Pawła mówiącego wprost nie tylko o Nowym Przymierzu, ale używającego też języka proroczego, który wyjaśnia szczegóły spodziewanych zmian w Nowym Przymierzu. To może jedynie oznaczać, że Paweł uczy tego, jak Boże Prawo jest wypisywane na naszym sercu (Jer 31:33, Eze 36:27), a nie jak jest unieważniane. To, co jest napisane (całość!) na naszych sercach, nie może być po prostu tym samym, co zostaje unieważnione. Wciąż pozostaje pytanie, w jaki sposób Bóg daje nam pragnienie albo Ducha chcenia przestrzegania Bożego Prawa? W jaki sposób wypisuje On to na naszych sercach? Jest to część, jaką wielu pomija, gdyż nie rozumieją oni najważniejszego celu Nowego Przymierza. Nowe Przymierze to nie jest nowe Prawo zastępujące unieważnione Prawo, ale to nowe serce do naśladowania Bożego Prawa, które ma zamienić serce kamienne, które odrzucało Boże Prawo. Aby powiodło się Nowemu Przymierzu, Bóg musi zrobić coś, by dać nam pragnienie przestrzegania Bożego Prawa. Musimy dowiedzieć się, co zrobił Bóg, co wszystko zmieniło. Przeznaczeniem litery jest zabicie nas przez ujawnienie naszego grzechu. Prawo musi nas zabić, inaczej nie możemy się narodzić na nowo. Gdy umrzemy w Chrystusie i stajemy się „nowym człowiekiem”, i „rodzimy się na nowo” w wierze, wtedy zaczynamy miłować Boga. A miłowanie Boga zdefiniowane jest jako przestrzeganie Jego przykazań.

1 Jan 5:3

Na tym bowiem polega miłość Boga, że zachowujemy jego przykazania, a jego przykazania nie są ciężkie.

Jeśli głównym celem Nowego Przymierza jest dać nam chęć przestrzegania Bożego Prawa, to, co tak naprawdę to oznacza, to że Nowe Przymierze ma na celu dać nam pragnienie miłowania Boga. Jak Bóg tworzy to pragnienie dla nas, byśmy Go miłowali? Jak Bóg rozwiązuje problem Jego ludzi, nie chcących Go miłować, nie chcących przestrzegać Jego przykazań? Jak On usunął kamienne serce ze Swego ludu? Dlaczego nagle chcemy miłować Boga? Oto jest odpowiedź:

1 Jana 4:19

My Go miłujemy (posłuszeństwo), ponieważ On pierwszy nas umiłował (łaska).

Miłowanie Go jest posłuszeństwem, Jego miłość ku nam jest łaską. To dlatego w wersecie 5 Paweł wskazuje na Boga...

2 Kor 3:5

Nie żebyśmy sami z siebie byli w stanie pomyśleć coś jakby z samych siebie, lecz nasza możliwość jest z Boga.

Odnosi się to do Nowego Przymierza (Prawa będącego wyrytym na naszym sercu).

2 Kor 3:6

On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.

To manifestacja i realizacja Bożej łaski (Jego miłości do nas), Chrystus na krzyżu – to daje nam chęć lub Ducha, by w zamian miłować Boga (być posłusznym). Czyż to nie zdumiewające? W wyniku Jego przeogromnej miłości do nas, przez posłanie Swego jedynego syna na krzyż, aby zmarł za nas, mamy teraz pragnienie miłowania Go w zamian. W taki sposób Bóg zamierza umieścić w nas pragnienie wykonywania Jego Prawa. Pokazuje nam, jak bardzo nas kocha, a następnie my w zamian miłujemy Go w posłuszeństwie. To wszystko zostało wymyślone, by usunąć nasze kamienne serce (czyli niechęć do Bożego Prawa) i zamienić je sercem mięsistym (czyli wiarą w Słowo Boże). Dokładnie właśnie to przywróci chwałę Bożemu Prawu. Jak teraz jakiś wierzący mógłby kręcić Bogu nosem w nieposłuszeństwie, po tym wszystkim, co On dla nas zrobił? Kto wciąż mógłby trzymać się swego kamiennego serca? Któż nie chciałby za to miłować Boga? Przed krzyżem Boża miłość w tej sprawie nie była taka oczywista. Miłowali oni Boga ze względu na okazywaną przez Niego moc, a nie z powodu Jego przeogromnego objawu łaski. Już w samym wyjściu z Egiptu i wydarzeniach przy Górze Synaj Jego moc jest bardzo wyraźna. Była tam Jego łaska, zawsze tam była, ale nie stała ona na czele. Niestety ich posłuszeństwo zanikało tak, jak zanikała pamięć o Jego potędze. To właśnie ma na myśli Paweł, gdy mówi o „zanikaniu chwały Prawa”. Chwała Prawa zanika, gdy wzrasta grzech. Zanim Izrael otrzymał Boże Prawo na Synaju, tak powiedzieli:

2 Mojż. 24:3

Mojżesz przyszedł więc i opowiedział ludowi wszystkie słowa Jahwe i wszystkie Prawa. I cały lud odpowiedział jednym głosem: Wypełnimy wszystkie słowa, które Jahwe powiedział.

(Język hebrajski tak naprawdę literalnie mówi: „Zgadamy się to czynić, zanim to w ogóle wysłuchaliśmy.”) Takie powinno być podejście każdego wierzącego. Jednakże Izrael dość szybko

zboczył z Bożych dróg i zaczął chodzić swoimi własnymi drogami. W Marku 4:17 Jaszua opisuje, co się dzieje, gdy ziarno pada na kamienne serce. Uczył, że taki ktoś szybko się zraża w wyniku utrapień i prześladowań. Dokładnie to wydarzyło się z synami Izraela na pustyni. Raz za razem byli kuszeni na pustyni i ludzie zaczęli się zrażać ich próbami i prześladowaniami, i pragnęli powrócić do Egiptu.

4 Mojż. 14:1-4

Wtedy całe zgromadzenie podniosło donośny lament i lud płakał tej nocy. (2) I wszyscy synowie Izraela szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi; i całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy pomarli w ziemi Egiptu albo na tej pustyni! (3) Po co Jahwe prowadzi nas do tej ziemi? Abyśmy padli od miecza? Aby nasze żony i dzieci stały się łupem? Czy nie lepiej nam wrócić do Egiptu? (4) I mówili między sobą: Ustanówmy sobie wodza i wróćmy do Egiptu.

To wszystko jest dobitną charakterystyką „kamiennego serca”. Początkowo mogli się zgodzić na to oraz przyjąć Boże Prawo z radością, lecz gdy tylko rzeczy zaczęły iść nie po ich myśli, wyrazili swe pragnienie powrotu do Egiptu (co reprezentuje świat oraz grzech). Szybko zachwycili się Bożą potęgą, ale brakowało im prawdziwej przyczyny, by przestrzegać Bożych przykazań, czyli miłowania Go w zamian. Kamienne serce odrzuca Boże Prawo, odrzuca Boże Słowo. Kamienne serce nie chce Bożych przykazań. Jest to opisane u Zachariasza.

Zach 7:11-12

Lecz oni nie chcieli słuchać. Ich ramiona pozostały nieugięte. Stąpili sobie słuch, aby tylko nie słyszeć. (12) Zatwardzili swe serca niczym krzemień. Nie chcieli słuchać Prawa. Nie chcieli też dopuścić do siebie słów, które Jahwe Zastępów posyłał przez swego Ducha za pośrednictwem swych wczesnych proroków. Dlatego Jahwe Zastępów zapalał wielkim gniewem.

Czyli to serce człowieka musi się zmienić, nie Boże Prawo. Kamienne tablice (Prawo na kamieniu) używane są przez Pawła do zilustrowania kamiennych serc. Boże Prawo jest doskonałe (Psalm 19:7). To ludzkie serca są korzeniem całego problemu (Heb 8:8). My literalnie potrzebujemy przeszczepu serca. Najpierw musimy zostać obrzezani na sercu (wiara i Duch), zanim podejmiemy się obrzezania na ciele (posłuszeństwo). Tego uczy Paweł, o czym również wspominało w Piśmie wielu innych świadków Bożego Słowa. Kiedy Boże Prawo (to, zapisane na kamieniu) nas zabija, czyli kiedy uświadomimy sobie nasz grzech, dociera do nas, że potrzebujemy Zbawcy. To jest „służba śmierci”. Wiarą jesteśmy teraz w Nowym Przymierzu. Jesteśmy wyposażeni w zamieszkującego nas Ducha Świętego, który uczy nas wszystkich (nie tylko kilku) rzeczy. Możemy pokonać ciało i przestrzegać Jego pisane Prawo, jak również zasady stojące za każdym z tych Praw, z rozkoszą i fascynacją, jak to miało być (choć czasem będziemy upadać, to dzięki niech będą Bogu za Jego łaskę). Czegoś takiego uczą prorocтва Starego testamentu o Nowym Przymierzu. Paweł po prostu stara się nauczyć nas tego, co prorocy już dawno głosili. Gdyby Bóg miał zamiar unieważnić Swoje Prawo, zamiast dać nam po prostu pragnienie do naśladowania go, to byłoby to ogłoszone przez proroków.

Amos 3:7

Owszem, nie czyni Wszechmocny Jahwe nic, jeśli wpierv nie objawi swego planu swoim sługom, prorokom.

Każdy, kto podpisuje się pod teologią obalenia Prawa, nie znajdzie na to poparcia u proroków. Na podstawie samego Amosa 3:7 wyraźnie widać, że taka teologia jest błędna. Teraz, dla przykładu, rozważymy ponownie Rzym 8:2-10, mając to wszystko na uwadze (Kamienne Serce kontra Mięsiste Serce).

Rzym 8:2-10

Gdyż Prawo Ducha życia, [które jest] w Jaszua, Mesjaszu (serce mięsiste), uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci (serce kamienne). (3) Co bowiem [było] niemożliwe dla Prawa, w czym było [ono] słabe z powodu ciała (serce kamienne), Bóg, posławszy swego Syna w podobieństwie grzesznego ciała i z powodu grzechu, potępił grzech w cielesności (serce kamienne); (4) Aby sprawiedliwość Prawa wypełniła się w nas, którzy postępujemy nie według ciała (serce kamienne), ale według Ducha (serce mięsiste). (5) Ci bowiem, którzy żyją według ciała (serce kamienne), myślą o tym, co cielesne (serce kamienne), ale ci, którzy [żyją] według Ducha, [myślą] o tym, co duchowe (serce mięsiste). (6) Gdyż zamysł ciała [to] śmierć (serce kamienne), ale zamysł Ducha [to] życie i pokój (serce mięsiste); (7) Dlatego, że zamysł ciała jest nieprzyjacielem Boga (serce kamienne), bo nie poddaje się Prawu Bożemu, gdyż i nie może. (8) Ci więc, którzy są w ciele (serce kamienne), nie mogą podobać się Bogu. (9) Lecz wy nie jesteście w ciele (nie macie kamiennego serca), ale w Duchu (serce mięsiste), gdyż Duch Boży mieszka w was (serce mięsiste). A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa (serce mięsiste), ten do niego nie należy. (10) Ale jeśli Chrystus jest w was (serce mięsiste), to ciało jest martwe z powodu grzechu (serce kamienne), a Duch jest żywy z powodu sprawiedliwości (serce mięsiste).

Chyba nie jest niespodzianką, że Paweł uczy tego, co prorocy zapowiadali, że się stanie? Kamienne serce i serce mięsiste są w rzeczywistości dwoma przeciwstawnymi sobie naturami w nas. Jest to ta sama walka, jaką opisuje Paweł w Rzymian 7 – „to, co chce czynić” kontra „to, co często czyni”. Jesteśmy zatem wyposażeni, by zrozumieć Rzymian 8. W Rzymian 7 Paweł mówi nam, że Boże Prawo i przykazania są święte, sprawiedliwe, dobre oraz duchowe. Uczy nas także, że Boże Prawo wydaje owoce według wewnętrznego człowieka. W Rzym 7:12, 14, 22 Paweł ponownie omawia dwie natury.

Rzym 7:12, 14, 22

A tak Prawo [jest] święte i przykazanie [jest] święte, sprawiedliwe i dobre. Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka.

Chodzenie według Ducha (pozwalenie Duchowi, by nas prowadził i kierował) lub bycie „duchowym” oznacza posłuszeństwo Bożemu Prawu. Chodzenie według ciała, bycie cielesnym, to człowiek, który zaprzecza i łamie Boże Prawo. Paweł kontynuuje wyjaśnianie tego w rozdziale 8. To cielesny umysł odmawia przestrzegania Bożego Prawa i nie chce go, jednak umysł duchowy, który jest w Chrystusie, chce przestrzegać Bożego Prawa. Gdy Paweł tego uczył i pisał o tym, istniało tylko jedno Prawo Boże. Paweł nie wspomina o cięciu i wycinaniu; o wybieraniu, co mi pasuje; o tym, jakie Boże Przykazanie jest lub nie jest w Bożym Prawie. Tak naprawdę, gdyby Paweł coś takiego robił, to nikt by mu nie uwierzył, gdyż Bóg ogłosił wcześniej, że żaden człowiek nie może czegoś takiego uczyć (5 Mojż. 12:32). Nowsze Przymierze to Prawo wypisane na mięsistym sercu (Jer 31:33). To dokonuje się przez to, że Bóg wkłada w nas Swojego Świętego Ducha, by ten Duch Boga mógł uczyć Bożych ludzi, jak chodzić Bożymi drogami, jak przestrzegać Jego Prawa, jak być posłusznym Jego przykazaniom. W Ezechielu 11:19-20 napisane jest proroctwo o Nowym Przymierzu.

Eze 11:19-20

Dam im inne serce, włożę w ich wnętrza nowego ducha. Usunę z nich serca kamienne, a dam im serca wrażliwe. (20) Uczynię tak po to, by postępowali według moich ustaw, przestrzegali moich Praw i je stosowali — i będą mi oni ludem, a Ja będę ich Bogiem.

Kamienne serce sprowadza śmierć, lecz serce mięsiste przynosi życie. O tym mówi Paweł w 2 Kor 3:3, 6.

2 Kor 3:3, 6

Gdyż wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym sporządzonym przez nasze posługiwanie, napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na żywych tablicach serc. On też uczynił nas zdolnymi sługami nowego testamentu (przymierza), nie litery, ale Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.

Jaki jest więc cel Ducha Świętego w Nowym Przymierzu?

1. Duch Święty jest świadkiem, że Nowsze Przymierze = Prawo wypisane na sercu (Jer 31:31, 33; Heb 10:15-16).
2. Duch Święty został posłany na ziemię, by nas uczył Bożej PRAWDY (Jan 14:16-17, 26; Jan 15:26; Jan 16:13).
3. Co to jest PRAWDA? Boże Prawo (Boże Słowo) JEST PRAWDĄ (a nie BYŁO prawdą). (Psalm 119:142; Jan 17:17).
4. Bóg chciał wypisać Swoje Prawo (całe, a nie fragment) w naszych sercach i uczyć nas Swojego Prawa, które nazywa PRAWDĄ (Psalm 119:142), poprzez Swego Świętego Ducha, którego nazywa DUCHEM PRAWDY (Jan 14:16-17, 26; Jan 15:26; Jan 16:13).
5. Potrzebujemy Bożego Ducha w nas z następujących powodów:
 - a) by mieć moc do przewycięzania grzesznej natury odziedziczonej od Adama,
 - b) by przynosić w naszym życiu owoc ducha (Gal 5:22-25),
 - c) by móc rozumieć, wzrastać i mieć objawienie Bożej Tory (Słowa).

Taki jest fundament, według którego powinniśmy podchodzić do 2 Koryntian, ponieważ tak nas uczy Pismo Święte. To wszystko zostało już wcześniej wyłożone u proroków, gdy chodzi o to, co się stanie. Paweł wyjaśnia to, co się stało. Pismo nigdzie nie uczy, że Boże Prawo stanowiło problem i dlatego potrzebujemy nowego Prawa. Pismo uczy, że to nasze serce było problemem i że potrzebujemy nowego serca. Nasze oczy otwierają się teraz na to, co uczy Paweł, czyli po prostu to, że prorocтво staje się rzeczywistością. Kiedy spojrzymy na rzeczywistość przez pryzmat prorocтва, przez to, co zostało napisane, że się ma wydarzyć, wtedy Paweł staje się prosty do zrozumienia. Jeśli jednak będziemy dalej czytać Pawła nie przez okulary Bożego Słowa i proroków, lecz przez okulary ludzkich doktryn i tego, co uczą w seminariach, to Paweł będzie trudny do zrozumienia i wywoływał bezprawie (grzech) – 2 Piotra 3:15-17. Wróćmy do 2 Kor 3, mając w pamięci to, co właśnie powiedzieliśmy.

2 Kor 3:7

Lecz jeśli posługiwanie śmierci, wryte literami na kamieniach, było pełne chwały, tak że synowie Izraela nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, która miała przeminąć;

Kamienne serce to śmierć, a kamienne serce objawia się poprzez Boże Prawo. Boże Prawo „służy nam” (służba) w taki sposób, że ujawnia nasze kamienne serce (śmierć). To dobra rzecz. To samo dzieje się, gdy pokazujemy niewierzącym Boże przykazania. Ich grzech oraz natura ich serca zostają ujawnione (prawda obnaża intencje serca). Przyjęcie Bożego Prawa rozpoczęło się chwalebnie, lecz Izrael szybko odwrócił się od niego i chciał powrócić do Egiptu, gdyż miał kamienne serce. Chcieli nowego przywódcę (nie Mojżesza). Czyli przyjęcie Prawa było w chwale, lecz chwała szybko zanikła z powodu kamiennego serca Izraela. To nie Prawo zanikło, lecz chwała zanikła z powodu kamiennego serca Izraela. Tak więc problem wciąż istnieje, jak poradzimy sobie

z kamiennym sercem, by przywrócić Izraela do Bożego Prawa? Czy pozbędziemy się Bożego Prawa i stworzymy nowe Prawo? Nie, to nie jest rozwiązanie, jakie odpowiadałoby napotkanemu problemowi. Rozwiązaniem jest nowe serce (tablice na mięsistym sercu zamiast tablic na kamiennym sercu). Czyli to Nowe Przymierze było tym rozwiązaniem. Prawo pojawiło się z pewną chwałą, splendorem, lecz były pewne ograniczenia. Czy mówimy o ograniczeniach Bożego Prawa? Nie, były pewne ograniczenia naszego serca, gdy chodzi o Boże Prawo. Autor Listu do Hebrajczyków wspomniał o tym. Pokazuje on, że problem był z nimi, nie z Bożym Prawem.

Heb 8:8

Tymczasem, ganiąc ich, mówi: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.

Dom Izraela (obecnie poganie) + Dom Judy (Żydzi) = Cały Izrael. Problem związany jest z sercem ludzi (8:10), nie z Bożym Prawem, dlatego rozwiązanie i zmiana związana jest z sercem, nie z Bożym Prawem. Jest takie powiedzenie – Jak nie jest zepsute, to nie naprawiaj. Boże Prawo nie było i nie jest zepsute. Było i jest doskonałe (Psalm 19:7). My (nasze serca) jesteśmy zepsuci, Boże Prawo (spisane przez Mojżesza) jest doskonałe, jest wolnością, drogą, prawdą, życiem i światłością. Dlaczego On miałby cokolwiek tu zmieniać lub unieważniać? To wszystko są definicje Bożego Prawa pochodzące ze Starego Testamentu, nie możemy więc mówić, że Bóg dał nam nowe Prawo, które jest doskonalsze, daje więcej wolności, lepszą drogę, więcej prawdy, więcej życia, jest innym światłem. Boże Prawo nie było i nie jest zepsute, to my jesteśmy zepsuci. Bóg naprawił to, co było zepsute... nas... a nie to, co już było doskonałą wolnością (Psalm 119:44-45; Psalm 19:7). Oczywiście to, co Biblia definiuje jako doskonałe, nie może być naprawiane i czynione lepszym. Jeśli w tej kwestii namieszamy w Biblii, to jaką mamy nadzieję na zrozumienie czegokolwiek? 2

Kor 3:8

To o ilez bardziej pełne chwały nie miałyby być posługiwanie Ducha?

Jeśli więc to, co zabija kamienne serce, jest chwalebne, o ile większą chwałę ma Duch, który uzdalnia nas do przestrzegania Bożego Prawa?

2 Kor 3:9

Jeśli bowiem posługiwanie potępienia [było] pełne chwały, o ilez bardziej obfituje w chwałę posługiwanie sprawiedliwości.

Tak więc ta chwała będzie trwać. Dlaczego? Ponieważ teraz mamy już przeszczepione serce.

2 Kor 3:10

To bowiem, co miało chwałę, nie miało chwały w porównaniu z tą przewyższającą chwałą.

Zatem pisane Prawo nie może nas zbawić ani sprawić, że będziemy chcieć wykonywać Jego Prawo. To wszystko jest osiąganę w wierze (w Słowo).

2 Kor 3:11

Jeśli zaś to, co przemija, [było] pełne chwały, tym bardziej pełne chwały jest to, co trwa.

Kamienne serce zostało usunięte, pozostało teraz mięsiste serce poprzez Ducha.

2 Kor 3:12

Mając więc taką nadzieję, z całą otwartością mówimy;

Teraz kiedy mamy rozwiązanie na kamienne serce, używamy prostoty mowy, by to omówić. Nie jest to już zakryte. Wyraźnie widać, czemu mamy miłować Boga w zamian.

2 Kor 3:13

A nie jak Mojżesz, [który] kładł sobie na twarz zasłonę, aby synowie Izraela nie wpatrywali się w koniec tego, co miało przeminąć.

Mojżesz nie miał rozwiązania na kamienne serce. Krążyli po pustyni, podczas gdy Mojżesz musiał rozprawiać się z wyraźnymi i jawnymi symptomami ich kamiennego serca. W świetle przewyższającej chwały, jaką mamy w Nowym Przymierzu, musimy być odważni w naszej służbie. Nie jak Mojżesz, który musiał zasłaniać przemijającą chwałę Prawa, my głosimy prawdę otwarcie, „bez zasłony”.

2 Kor 3:14

Lecz ich umysły zostały zaślepione; aż do dnia dzisiejszego bowiem przy czytaniu Starego Testamentu ta sama zasłona pozostaje nieodsłonięta, gdyż jest usuwana w Chrystusie.

Paweł jeszcze raz to podkreśla. To, co Bóg uczynił poprzez Chrystusa, otwiera nasze oczy. To daje nam pragnienie, by za to miłować Boga (przestrzegać Jego Prawa). Z początku Mojżesz nosił zasłonę po to, by nie oślepić tych wokół niego Bożą chwałą (zobaczcie do 2 Mojż. 34:29-35), lecz z biegiem czasu zasłona zakrywała fakt, że chwała, jaką Mojżesz otrzymał, gdy Bóg dał mu Prawo, zanikała. Ta chwała zaczęła zanikać w momencie, gdy Mojżesz opuścił obecność Pańską. Zwróćcie uwagę, że to wciąż chodzi o zniesienie zasłony, nie Bożego Prawa.

2 Kor 3:15-16

I aż po dzień dzisiejszy, gdy Mojżesz jest czytany, zasłona leży na ich sercu. Gdy jednak nawrócą się do Pana, zasłona zostanie zdjęta.

Ich umysły były zatwardziałe; gdyż aż po dzień dzisiejszy, przy czytaniu Starego Przymierza, ta sama zasłona pozostaje nieunesiona, gdyż jest usunięta jedynie przez Chrystusa. Tak jak zasłona Mojżesza zapobiegała, by Izrael nie widział końca zanikającej chwały Prawa, tak samo „zatwardziałość” jest taką zasłoną na ich umysłach, gdy czytają Boże Prawo (Torę), aby nie dostrzegli, że Mesjasz jest celem Prawa (Rzym 10:4).

2 Kor 3:17

Pan zaś jest tym Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam i wolność.

Jak ustaliliśmy wcześniej, ci, którzy są w Duchu (mają duchowy umysł), są posłuszni Bożym przykazaniom, ponieważ chcą (mięsiste serce) przestrzegać Bożych przykazań. Przykazania są wypisane na naszym sercu, nie na kamieniu. Boże Słowo mówi, że znajdziemy wolność w Jego Prawie (Psalm 119:45). Duch Święty prowadzi nas ku całej Prawdzie (Jan 14:16-17, 26; 15:26; 16:13), a Boże Prawo definiowane jest jako Prawda (Psalm 119:142; Jan 17:17). Prawda nas wyzwala (Jan 8:32), ponieważ to robi Prawda i tylko to. Boża Prawda jest i zawsze była wolnością. Chodzi tu o całe Słowo, nie tylko część. Duch jest wolnością, gdyż prowadzi nas do Prawdy, która zdefiniowana jest jako Boże Prawo. Boże Prawo jest wolnością. Chrystus jest drogą, prawdą, światłem i życiem, ponieważ tym właśnie jest Boże Słowo, a Chrystus jest Bożym Słowem w ciele. Wszystko, co poza i przeciwne Bożemu Prawu to zniewolenie. Zatem nieprzestrzeganie Sabatu, Bożych Świąt, instrukcji żywieniowych itd., to wszystko jest zniewoleniem. Jak napisano, prawdziwą wolność odnajdujemy w Jego drogach. Nie ma żadnej wolności w naszych drogach.

2 Kor 3:18

Lecz my wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Jahwe, [jakby] w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Jahwe.

Obraz, na jaki jesteśmy przemienieni, jest wciąż dokładnie ten sam. Jest to to samo Słowo, nauczane i uaktywnione w nas przez Ducha Pańskiego. Nic się nie zmieniło. Obraz (Słowo) się nie zmienił, zamiast tego zanikła chwała. Jesteśmy przemienieni (już bez zasłony, bez kamiennego serca), Prawo pozostaje nietknięte, jako ten sam obraz przechodzący ze swojej pierwszej chwały do następnej chwały. Wszystko, co się zmieniło to z jednej chwały, która zanikała na inną, która będzie trwać, zamiast zanikać. Powodem, dla którego chwała Prawa (w tym samym obrazie) będzie trwać, jest przeszczep naszego serca i zamieszkanie w nim Ducha. Ponieważ zasłona została uniesiona, zamierzony cel i wypełnienie się Prawa (Prawo zapisane w naszym sercu) może być zrealizowane. Praktykujemy go, gdy stopniowo coraz bardziej upodobniamy się do doskonałego obrazu Chrystusa, który także chodził według tego samego doskonałego Prawa i Słowa. Musimy pragnąć chodzenia według tego samego obrazu Słowa, według którego On chodził, przywracając z powrotem chwałę Bożemu Prawu. Uczyńmy zatem, jak powiedział Paweł i przywróćmy chwałę Bożemu Prawu, wykonując to Prawo.

Część 5 – List do Galacjan

Witamy w kolejnym odcinku Serii Paradoxs Pawła dotyczącym Galacjan. List do Galacjan jest takim *Świętym Graalem* w popularnym podejściu wśród chrześcijan, gdzie uważa się, że całe Boże Prawo (Tora) nie obowiązuje już Bożego ludu. Jeśli powiesz przeciętnemu chrześcijaninowi, że powinien przestrzegać na przykład 3 Mojżeszową 11, to najpewniejszą odpowiedzią będzie „przeczytaj Galacjan”. Przeczytamy więc Galacjan.

Przeczytamy to razem. Nie tylko przeczytamy, lecz wszystko zbadamy. Zbadamy zasadność popularnego rozumienia Galacjan. Będziemy czytać nie tylko wybrane wersety z Galacjan, jak to jest często robione. Przeczytamy i pokażemy także kontekst.

Przyjmujemy, że dla wielu ludzi Galacjan wydaje się taki przejrzysty i zrozumiały. Będziemy prosić o cierpliwość i uważne rozważanie prezentowanego materiału. Spodziewamy się dwóch typów ludzi zainteresowanych oglądaniem tego nauczania. Pierwszy typ to mogą być ci, którzy nie rozumieją lub nie zgadzają się, że ci, którzy są w wierze, powinni przestrzegać Tory, czyli całego Prawa Bożego. Tym z was, w tej grupie, mocno polecamy, byście zaczęli od początku serii 'Paradoxs Pawła', gdyż w poprzednich częściach jest dużo podstawowego materiału, jaki będziemy wykorzystywać w tym nauczaniu. Drugi typ ludzi oglądających to nauczanie, to mogą być ci, którzy już rozumieją, że mamy przestrzegać Tory, ale chcą być w stanie lepiej zrozumieć i wyjaśnić trudne słowa Pawła. Tej grupie także polecamy rozpocząć od początku serii 'Paradoxs Pawła', aczkolwiek nie uważamy tego za niezbędne.

Zauważycie, że w tym nauczaniu będziemy poruszać się dość szybko. Ponieważ chcemy omówić cały list do Galacjan, jesteśmy zmuszeni omawiać poszczególne punkty szybko i zwięźle. Dlatego nie będziemy się rozwodzić zbyt długo nad żadnym z punktów materiału. Z tego powodu może uznacie za stosowne, by obejrzeć to nauczanie więcej razy, by przyswoić go sobie i zbadać.

I na koniec, zanim zaczniemy, miejcie świadomość, że mogą być pewne fragmenty Galacjan, które chcielibyście, byśmy bardziej szczegółowo omówili, a zamiast tego będziemy szli dalej. Celem *Serii Paradoxs Pawła* jest wezwać całe Ciało Mesjasza na powrót do całego Bożego Słowa. Wierzmy, że to było sednem służby Jaszua (Jezusa), poza oczywiście Jego dziełem na krzyżu czy palu męczeńskim. Zatem będziemy się skupiać głównie na wersetach z Galacjan, jakie są głównie używane przy tworzeniu współczesnych doktryn na temat Bożego Prawa. By zrobić to efektywnie, uważamy, że bardzo ważne jest pokazać, iż listy Pawła są spójne z przesłaniem Mesjasza.

Oto jak będzie wyglądało to nauczanie. Po pierwsze rozpoczniemy od zbadania kontekstu, jaki Paweł przedstawia nam w rozdziałach 1 i 2. Ten kontekst będzie się rozbudowywał przez cały list do Galacjan i pozwoli nam zrozumieć niektóre z trudniejszych wersetów. Poświęcimy MNÓSTWO czasu na kontekst. Poza tym nauczanie to będzie podzielone na kilka fragmentów skupionych na badaniu każdego z wersetów, przy wykorzystaniu z ustalonego kontekstu:

Galacjan 2:3-5 – Czy Paweł uczył przeciwko obrzezaniu?

Galacjan 2:14 – Czy powinniśmy żyć jak partia obrzezania, jak Żydzi, czy jak poganie?

Galacjan 3:10 – Czy Boże Prawo jest przekleństwem, czy też sami na siebie sprowadziliśmy przekleństwo?

Galacjan 3:23 – Czy Boże Prawo było nauczycielem, które zostało unieważnione na krzyżu?

Galacjan 4:9 – Czy Boże Prawo to naprawdę nędzne i słabe elementy/żywioly?

Galacjan 4:21-22 – Czy pokładamy swe zaufanie w Bogu, czy w człowieku?

Galacjan 5:1 – Czy Boże Prawo jest „zniewoleniem” czy „wolnością”?

Galacjan 5:4 – Czy przestrzeganie Bożego Prawa to odpadnięcie od łaski?

Galacjan 5:18 – Czy „Boży Duch” tak naprawdę odwodzi nas od „Bożego Prawa”?

To nauczanie jest dłuższe niż pozostałe. Możecie pomyśleć o robieniu przerw i zaznaczaniu sobie miejsca, gdzie skończyliście, tak jak wam czas pozwala. Zatem zaczynamy.

Galacjan rozdział 1.

Ustalenie Wprowadzenia do Kontekstu Galacjan

Gal 1:1

Paweł, apostoł – posłany nie przez ludzi i nie z powodu człowieka, ale za sprawą Jaszua, Mesjasza i Boga Ojca, który Go wzbudził z martwych – oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną.

Widzimy tutaj, że Paweł rozpoczyna od przedstawienia swojej wiarygodności, czyli przypisuje niezbędną wagę i wartość temu, co chce przekazać Galacjanom. Kontynuujemy...

Gal 1:2-9

Do kościołów w Galacji: Niech wam towarzyszą łaska i pokój, pochodzące od Boga, naszego Ojca, oraz Pana, Jaszua, Mesjasza. On samego siebie wydał za nasze grzechy, aby nas wyrwać ze zła panującego w obecnym wieku, zgodnie z wolą Boga i naszego Ojca, któremu niech będzie chwała na wieki. Amen. Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od Tego, który was powołał w łasce Chrystusa, do innej dobrej nowiny. Jednak innej nie ma. Są tylko jacyś ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić to, co przekazał nam Chrystus. Ale choćby nawet ktoś z nas albo sam anioł z nieba głosił wam dobrą nowinę różną od tej, którą wam przekazaliśmy, niech będzie przeklęty! Jak powiedzieliśmy przedtem, tak teraz powtarzam: Jeśli ktoś wam głosi dobrą nowinę różną od tej, którą już przyjęliście, niech będzie przeklęty!

Z całą pewnością już w pierwszych paru wersach Paweł przyciąga uwagę. Paweł oskarża Galacjan o pójście za inną ewangelią. I nie tylko to, Paweł ogłasza przekleństwo dla tych, którzy głoszą odmienną ewangelię. Później dowiemy się, czym jest ta „inna ewangelia” i jak określa ona to napominanie i korygowanie Galacjan przez Pawła.

Gal 1:10

Czy mówiąc tak, zamierzam zjednać sobie ludzi, czy Boga? Albo może chodzi mi o przypodobanie się ludziom? Gdybym nadal zabiegał o ludzkie względy, nie byłbym sługą Chrystusa.

Paweł wspomina, że interesuje go zadowolenie Boga, a nie ludzi. Chce przez to podkreślić swój szczytny cel przy tym napominaniu Galacjan. Na dodatek może to być wskazówką, że błąd Galacjan może wynikać ze społecznej i religijnej presji, by zadowalać innych. Widać to jeszcze lepiej po tym, co Paweł powiedział wcześniej: *Są tylko jacyś ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić to, co przekazał nam Chrystus.* Oraz: *Jeśli ktoś wam głosi dobrą nowinę różną od tej, którą już przyjęliście, niech będzie przeklęty!* Zaczynamy z tego dostrzegać, że Galacjanie byli pod wpływem nauki pochodzącej od pewnej grupy ludzi. Lub, być może, Galacjanie byli zwodzeni przez wielu ludzi z wieloma błędami doktrynalnymi. Jeszcze tego nie wiemy. Więcej zostanie objawione później, co da nam jaśniejszy obraz. Dowiemy się później, że istnieje pewna grupa ludzi nauczająca ludzkich doktryn oraz „innej ewangelii”.

Wcześniej jednak Paweł chce podkreślić, że on również, jako faryzeusz, był pod wpływem doktryn innych. Wspomina, że prześcigał się w tradycjach swoich ojców i że wiele rzeczy czynił w błędzie. Jednak, gdy została mu objawiona prawda, już więcej się z nikim nie konsultował, ani też nie pozwalał ponownie na siebie wpływać, by pójść w złym kierunku. Dowiadujemy się też, że ta grupa przynosząca Galacjanom „inną ewangelię” jest blisko związana z doktryną, w jakiej był kiedyś Paweł w swoim poprzednim życiu, jako faryzeusz. Paweł literalnie mówi – *ja tam byłem,*

robiłem to... i dlatego jestem najlepszą dostępną dla was osobą, by pokazać wam, że wpadacie w ten sam błąd. Paweł wykazuje to Galacjanom na początku listu, by udowodnić swoją wiarygodność, a także, by zbudować głębsze zaufanie wśród Galacjan, że ewangelia, jaką zwiastuje, jest tą właściwą ewangelią. Wyjaśnia im także, że w swojej przeszłości popełnił te same błędy, jakie Galacjanie teraz popełniają... sugerując, że warto go posłuchać... i że jego uwagi są zasadne.

Gal 1:11-17

Oznajmiam wam bowiem, bracia: Dobra nowina, którą wam głosiłem, nie jest owocem myśli ludzkiej. Nie przejąłem jej od człowieka ani nikt mnie jej nie nauczył. Lecz mam ją dzięki objawieniu Jaszua, Mesjasza. Bo na pewno słyszeliście o moim wcześniejszym postępowaniu w judaizmie. Wyjątkowo prześladowałem wtedy i niszczyłem Kościół. Jako wyznawca judaizmu robiłem większe postępy niż wielu innych z mojego pokolenia, bo gorliwiej przestrzegałem moich ojczystych tradycji. Gdy jednak spodobało się Bogu, który mnie wyznaczył jeszcze w łonie mojej matki i powołał dzięki swojej łasce, żeby we mnie objawić swego Syna, abym głosił Go między poganami, nie radziłem się ciała ani krwi. Nie udałem się też do Jerozolimy, do tych, którzy przede mną byli apostołami, lecz natychmiast odszedłem do Arabii, po czym znów wróciłem do Damaszku.

Widzimy tutaj, że Paweł bardzo mocno stara się pokazać, że ewangelia, jakiej ulegli teraz Galacjanie wiąże się z poprzednim życiem Pawła, jako faryzeusza. Nie jest to jeszcze w pełni widoczne, ale wydaje się to z tego wynikać. Paweł kontynuuje...

Gal 1:18-24

Następnie, po trzech latach, wybrałem się do Jerozolimy, żeby poznać Kefasa. Przebywałem u niego piętnaście dni. Co do innych apostołów, nie widziałem żadnego poza Jakubem, bratem Pańskim. Pisząc to, oświadczam wobec Boga, że nie kłamię. Potem udałem się w okolice Syrii i Cylicji. A kościoły Chrystusowe w Judei osobiście mnie nie znały. Ludzie słyszeli jedynie, że ten, który ich kiedyś prześladował, teraz głosi wiarę, którą wcześniej zwalczał – i z mego powodu chwalili Boga.

W rozdziale 2 Paweł kontynuuje swoją historię. Prowadzi do punktu, jaki Galacjanie powinni zrozumieć. Jest to punkt, który ma pokazać wypaczenie ewangelii, jaką cieszą się Galacjanie. Tak mniej więcej wygląda kontekst, jaki możemy wyciągnąć z pierwszego rozdziału.

Rozdział drugi zaczyna wprowadzać niektóre kontrowersyjne wersety, w których Paweł wydaje się mówić Galacjanom, by ci nie przestrzegali Bożego Prawa, poczynając od obrzezania. Czytając każdy z tych wersetów, jeszcze raz przypomnimy kontekst z rozdziału 1, jak również pokażemy nowy kontekst, który pojawia się wraz z kontynuacją listu. Zdajemy sobie sprawę, że niestety wprowadzi to ogromne spowolnienie do tego nauczania, ale jest niezbędne do prawidłowego podkreślenia kontekstu. Ponieważ kontekst jest kluczem do zrozumienia Galacjan, czujemy, że lepiej przesadzić z jego podkreśleniem, niż nie dowartościować go i ryzykować, że wy, słuchacze, możecie pominąć wartościowe połączenie.

Gal 2:1-5 Czy Paweł uczy przeciwko obrzezaniu, a zatem czy uczy przeciwko Bożemu Prawu?

Gal 2:1-5

Potem, po czternastu latach, znów wybrałem się do Jerozolimy. Tym razem wraz z Barnabą. Zabrałem ze sobą również Tytusa. Udałem się tam natomiast w związku z objawieniem. Na osobności, przy osobach bardziej wpływowych, przedstawiłem dobrą nowinę, którą głoszę wśród pogan. Nie chciałem, aby się okazało, że biegnę, lub

biegłem, na próżno. Wtedy nawet Tytusa, który był przecież ze mną, nie nakłaniano – jako Greka – do obrzezania. Stało się tak pomimo nacisków fałszywych braci, którzy znaleźli się we wspólnocie z ukrytym zamiarem wyszpiewowania wolności danej nam w Mesjaszu, Jaszua, i wzięcia nas w niewolę. Nie ustąpiliśmy im ani na chwilę. Chcieliśmy bowiem, ze względu na was, utrzymać prawdę dobrej nowiny.

Czy Paweł uczy przeciwko obrzezaniu, a zatem czy uczy przeciwko Bożemu Prawu? Czy obrzezanie jest przeciwne Bożej prawdzie? Czy obrzezanie jest zniewoleniem i przeciwne wolności? Czy obrzezanie jest przeciwne ewangelii? Zastanówcie się przez chwilę nad tymi pytaniami...

Sprawa obrzezania jest chyba najtrudniejszą sprawą do studiowania w Nowym Testamencie. Mamy osobne nauczanie poświęcone temu tematowi i zachęcamy was do przetestowania go. Powiedziawszy to wszystko, w rzeczywistości sprawa obrzezania nie jest taka skomplikowana, po prostu większość ludzi nie przestudiowała debat I wieku dotyczących obrzezania. Pewne sekty żydowskie uczyniły z tego wymóg do zbawienia i znak do wejścia do ich denominacji. Jedną z takich grup, wymienioną w Piśmie, to denominacja zwąca się „Partia Obrzezania”. Jeśli byłeś częścią „klubu obrzezania”, to byłeś zbawiony. Jeśli nie byłeś w ich klubie, to byłeś niezabawionym outsiderem. Z drugiej strony Pismo (oraz Paweł) uczy, że obrzezanie ma nie być praktykowane jako warunek zbawienia. Ten temat wymaga zaznajomienia się z ogromną ilością materiału, by móc w pełni pokryć całe możliwe zamieszanie otaczające ten temat. Gal 2:3-5 jest często cytowany jako „dowód” na to, że nawróceni poganie nie muszą się już obrzezywać, jak to mówi Boże Prawo. Bardzo często się dzisiaj uczy, że tymi „fałszywymi braćmi” są ci, którzy przestrzegają Bożego Prawa, i że ci „fałszywi bracia” z powodzeniem namawiali Galacjan do przestrzegania Bożego Prawa, co oczywiście z powrotem ściąga ich w „niewolę”, co później określa się mianem przeciwieństwa wolności, jaką mają w Chrystusie. Bardzo często interpretuje się tutaj, że, jako przykład, Paweł i Tytus nie poddali się tym namowom, by przestrzegali Boże Prawo, po to, by prawda ewangelii mogła trwać. Wyciąga się zatem taki wniosek, że przestrzeganie Bożego Prawa to zniewolenie i jest przeciwne ewangelii. Tak się uczy w szkołach biblijnych, że Boże Prawo to niewola. Jeśli takie podejście jest prawdziwe, to poniższe zdania powinny przejść przez test Biblii:

1. Doktryna grupy mającej wpływ na Galacjan zachowuje i przestrzega Bożego Prawa.
2. Przestrzeganie Bożego Prawa jest niewolą.
3. Wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie (Jaszua), to wolność od Bożego Prawa.
4. Przestrzeganie Bożego Prawa jest przeciwne ewangelii.
5. Paweł uczył przeciwko obrzezaniu, ponieważ jest ono częścią Bożego Prawa.

Zanim zaczniemy badać te interpretacje z Galacjan 2, być może ma sens rozważyć myśl, że istnieje rozdział 1, który przed chwilą przeczytaliśmy. Rozdział 1 przygotowuje i buduje kontekst, który prowadzi nas do rozdziału 2. Musimy zrozumieć, że to jest list i trzeba to czytać jako list. Prawdziwym problemem przedstawionym w rozdziale 1 jest to, że Galacjanie porzucali sedno przesłania ewangelii (prawdziwy proces i drogę samego zbawienia).

Gal 1:6-9

Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od Tego, który was powołał w łasce Chrystusa, do innej dobrej nowiny. Jednak innej nie ma. Są tylko jacyś ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić to, co przekazał nam Chrystus. Ale choćby nawet ktoś z nas albo sam anioł z nieba głosił wam dobrą nowinę różną od tej, którą wam przekazaliśmy, niech będzie przeklęty! Jak powiedzieliśmy przedtem, tak teraz powtarzam: Jeśli ktoś wam głosi dobrą nowinę różną od tej, którą już przyjęliście, niech będzie przeklęty!

Paweł bardzo mocno podkreśla, że Galacjanie powinni znać wagę prawdziwej ewangelii, która jest tą samą ewangelią, jaką zwiastuje Paweł. Po czym daje takie ostrzeżenie:

Gal 1:10-12

Czy mówiąc tak, zamierzam zjednać sobie ludzi, czy Boga? Albo może chodzi mi o przypodobanie się ludziom? Gdybym nadal zabiegał o ludzkie względy, nie byłbym sługą Chrystusa. Oznajmiam wam bowiem, bracia: Dobra nowina, którą wam głosiłem, nie jest owocem myśli ludzkiej. Nie przejąłem jej od człowieka ani nikt mnie jej nie nauczył. Mam ją dzięki objawieniu Jaszua, Mesjasza.

Paweł rozróżnia podobanie się ludziom i podobanie się Bogu. Paweł mówi, że ewangelia, jaką zwiastuje, nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga. Czyli fałszywa nauka, jaka miesza w głowach Galacjanom, jest ludzka, nie Boska. Jedynym celem istnienia ludzkiej ewangelii jest podobanie się ludziom, nie Bogu. To powiedziawszy, pytanie brzmi: Czy Boże Prawo jest od Boga czy od ludzi? Jest to istotne pytanie, więc zastanówcie się przez chwilę, o co należy tu zapytać. Cokolwiek mąciło Galacjanom, jest z ludzi, nie z Boga. Boże Prawo przyszło od Boga. Obrzezanie przyszło od Boga. To coś, co namieszało Galacjanom, przyszło od ludzi. Jeśli, rzekomo, głównym celem listu do Galacjan jest nauczanie przeciwko Bożemu Prawu, to dlaczego Paweł mówi nam, że naucza on przeciwko ludzkim naukom?

Badając list do Galacjan, odkryjemy, że Paweł nie uczy, iż nie powinniśmy przestrzegać Bożego Prawa... lecz że Paweł uczy, iż jest właściwy powód oraz wiele niewłaściwych powodów do przestrzegania Bożego Prawa. Stanie się to jaśniejsze, gdy będziemy kontynuować. Jak na razie, po przeczytaniu większości rozdziału 1, wydaje się, że Paweł naucza przeciwko ludzkim doktrynom, a nie przeciwko Bożemu Prawu. Paweł dalej ustanawia kontekst:

Gal 1:13-14

Bo na pewno słyszeliście o moim wcześniejszym postępowaniu w judaizmie. Wyjątkowo prześladowałem wtedy i niszczyłem Kościół. Jako wyznawca judaizmu robiłem większe postępy niż wielu innych z mojego pokolenia, bo gorliwiej przestrzegałem moich ojczystych tradycji.

Paweł mówi o swoim własnym doświadczeniu w doktrynach faryzeuszów (Filipian 3:5). Paweł był jednym z najlepiej zapowiadających się faryzeuszów i był szkolony przez najlepszego nauczyciela w naukach faryzeuszów. W Dziejach Apostolskich dowiadujemy się o początkach prześladowania kościoła przez Pawła. Paweł był świadkiem ukamienowania Szczepana, co jest opisane w Dz. Ap. 6:8 i 7:60. Warto tu nadmienić, że z Dz. Ap. 6:12-14 dowiadujemy się, że Szczepan był „fałszywie oskarżany” o nauczanie, że Jaszua (czyli Jezus) zmienił Boże Prawo (obejrzyjcie sobie część 1 Paradoксу Pawła). Jeśli to oskarżenie jest fałszywe, to oczywiście oznacza to, że Jaszua NIE zmienił Bożego Prawa... A jednak dzisiaj „prawidłową nauką” jest to, że Jezus zmienił Boże Prawo. Według dzisiejszych popularnych doktryn i nauk to, co dla Szczepana było fałszywym oskarżeniem, jest teraz uważane za prawdziwe oskarżenia we współczesnych kościołach głównego nurtu. Tak naprawdę wydarzyło się to, że Boże Prawo nigdy się nie zmieniło. Zmieniło się za to ludzkie rozumienie i zastosowanie Bożego Prawa z powodu żydowskich sekt, np. faryzeuszów. Taka jest myśl Pawła, a Paweł znał to lepiej niż ktokolwiek, gdyż wychował się w takich doktrynach. To dlatego podkreśla swoją przeszłość, by pokazać tu kontekst. Chce pokazać, że lepiej niż ktokolwiek inny wie, w jaki błąd wpadają Galacjanie. Zatem Paweł kładzie podwaliny swego napominania Galacjan. Paweł nie szykuje się do ogłoszenia, że przestrzeganie Bożego Prawa jest błędem, lecz że popularne doktryny z I wieku dotyczące Bożego Prawa są błędne. W Gal 1:14 Paweł przyznaje, że stał się nad wyraz gorliwy w tradycjach swoich ojców. To w rzeczywistości jest sednem całego problemu, o jakim Paweł stara się powiedzieć. Paweł prześladował kościół, bo porzucili oni i nauczali przeciwko naukom faryzeuszów. W czasach Pawła dwoma dominującymi sektami były Saduceusze i Faryzeusze. Jaszua uczył przeciwko faryzeuszom i innym, podobnym

doktrynom (prawa ustnemu/Talmudowi), które były w sprzeczności z Prawem Mojżeszowym. To wstrząsało grupami władzy religijnej, które były takimi seminariami i szkołami biblijnymi I wieku. Po to, by zachować władzę nad ludźmi, siłą zwalczali kościół. Przywódcy żydowscy z I wieku praktykowali coś, co zwało się „prawem ustnym” (dziś jest to znane jako *Talmud*). Paweł nazywa tę doktrynę „uczynkami prawa” (zwój z Qumran 4QMMT, 4Q3945) lub „przykazaniami ludzkimi”. Jaszua nazywał to „ustnym prawem” albo „tradycjami starszych”, gdyż łamały one Boże Prawo. Można by wiele mówić o „ustnym prawie”. Jednak taka najprostsza sprawa z „ustnym prawem”, to był to zestaw doktryn, nauk i przykazań ludzkich, jakie żydowscy przywódcy religijni I wieku wynieśli ponad przykazania Boga. W niektórych nawet przypadkach „prawo ustne” zaprzeczało przykazaniom Boga. Ten główny problem I wieku był także celem nauczania Jaszua w Mateuszu 5, Jego napominaniu w Marku 7 oraz wielu innych miejsc spięcia z przywódcami żydowskimi w trakcie Jego służby. Musimy tu zrozumieć, że jest wyraźna różnica między „przykazaniami ludzkimi” a „Przykazaniami Boga”.

Mar 7:6-7

Wtedy on im odpowiedział: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci mnie wargami, ale ich serce daleko jest ode mnie. Lecz na próżno mnie czczą, ucząc nauk, które są nakazami ludzkimi.

Mar 7:9

Mówił im też: Całkowicie znosicie przykazanie Boże, aby zachować swoją tradycję.

Mar 7:13

Wniwecz obracając słowo Boże przez waszą tradycję, którą przekazaliście. I wiele innych tym podobnych rzeczy czynicie.

Mamy naśladować Boże Słowo, a nie nauki i tradycje ludzi. Widzimy, zwłaszcza w Mar 7:10, że nasz Pan nazywa to, co napisał Mojżesz, Bożym Słowem. Musimy pamiętać, że każde słowo pochodzące z ust Boga, (co miało miejsce na Górze Synaj), ma być naszym pokarmem (Mat 4:4). Uczył nas też, że mamy nauczać wszystkie narody, by przestrzegały wszystko (nie tylko niektóre rzeczy), co On nakazał (Mat 28:19-20).

W liście do Galacjan Paweł nazywa fałszywe doktryny „elementami świata” oraz „przykazaniami ludzi”, i te rzeczy nas zniewalają (Gal 2:4, 4:3). Nauka, której przeciwstawia się Paweł w Galacjan, jest formą tej samej nauki, której przeciwstawiał się także Jaszua. To wiedzie nas do zakończenia rozdziału 1.

Gal 1:23-24

Ludzie słyszeli jedynie, że ten, który ich kiedyś prześladował, teraz głosi wiarę, którą wcześniej zwalczał – i z mego powodu chwalili Boga.

Wiemy już, że prześladowanie zaczęło się od Szczepana i że Szczepan był fałszywie oskarżany o uczenie, iż Jaszua zmienił Boże Prawo. Paweł porzucił naukę faryzeuszów i zaczął praktykować prawdziwą wiarę. Powinno stawać się coraz wyraźniejsze, że list Pawła do Galacjan nie uczy przeciwko Bożemu Prawu. Zamiast tego Paweł uczy przeciwko ludziom, niewłaściwie używającym Bożego Prawa do tworzenia innej ewangelii. Paweł mówi, że Boże Prawo jest dobre, gdy jest używane właściwie. Paweł powiedział to i w innym liście:

1 Tym 1:8

Wiemy zaś, że prawo jest dobre, jeśli ktoś je właściwie stosuje.

Powodem, dlaczego istnieje Prawo, jest zdefiniowanie grzechu, nie zapewnienie nam zbawienia.

1 Jan 3:4

Każdy co grzech czyni, i nieprawość czyni: a grzech jest nieprawość.

Rzym 3:20

...gdyż przez prawo jest poznanie grzechu.

Czyli Paweł nie może uczyć przeciwko Bożemu Prawu, gdyż wtedy zachęcałby do nieprawości (antychryst). Paweł nie uczy przeciwko temu, co daje nam definicję grzechu. Oto jeden z przykładów, dlaczego sam Piotr ostrzega nas o błędnym rozumieniu Pawła, gdy chodzi o Boże Prawo. Oto ostrzeżenie Piotra, jakie większość teologów zignorowała:

2 Piotra 3:14-17

Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, abyście zostali przez niego znalezieni bez skazy i nienaganni, w pokoju; A cierpliwość naszego Pana uważajcie za zbawienie, jak i nasz umiłowany brat Paweł według danej mu mądrości pisał do was; Jak też mówi o tym we wszystkich listach. Są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które, podobnie jak inne Pisma, ludzie niedouczeni i nieutwierdzeni przekręcają ku swemu własnemu zatraceniu. Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście nie byli zwiedzeni przez błąd bezbożników i nie wypadli z waszej stałości.

Z całą pewnością Paweł nie uczył przeciwko Prawu Bożemu. Na przykład Paweł też napisał:

Rzym 3:31

Czy więc obalamy Prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy Prawo.

Rzym 7:12

A tak Prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre.

Rzym 7:14

Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi.

Rzym 7:22

Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka.

Dla tych, którzy nie oglądali części 1 i 2 Paradoксу Pawła, powtarzamy część informacji, by pokazać nasz punkt. By dowiedzieć się więcej, czego Paweł uczył, jak mamy przestrzegać Boże Prawo, prosimy o obejrzenie wspomnianych odcinków. Paweł nauczał oraz wierzył w Boże Prawo. W tym miejscu ma sens podsumowanie czegoś my się do tej pory dowiedzieli:

1. Wciąż jest kilka rzeczy, które musimy sprawdzić w Piśmie, a które wiążą się z Galacjan 2 i z obrzezaniem.
2. Paweł obawia się, że Galacjanie odwracają się od prawdziwej ewangelii.
3. Fałszywa ewangelia przedstawiana Galacjanom podobna jest do nauk i przykazań ludzkich, w jakich tkwił Paweł, gdy prześladował kościół, będąc faryzeuszem.
4. Dowiedzieliśmy się, że wierzący z I wieku (poczynając od Szczepana) byli fałszywie oskarżani o uczenie, iż Jaszua zmienił Boże Prawo.
5. Dowiedzieliśmy się, że Jaszua uczył przeciwko doktrynom i tradycjom Uczonych w Piśmie (teologom) i Faryzeuszom, podczas gdy On stale uczył, że Prawo Mojżeszowe jest wciąż prawdziwe i obowiązujące.
6. Dowiedzieliśmy się, że nauki i tradycje faryzeuszów były przeciwne Prawu Mojżeszowemu,

które Jaszua nazywał Słowem Boga.

7. Paweł przestał prześladować kościół i porzucił naukę faryzeuszów. Podobnie jak Jaszua, Paweł od teraz uczy przeciwko doktrynom faryzeuszy.

8. Piotr ostrzegał nas, że listy Pawła mogą być źle interpretowane, gdy nie ma się właściwej podstawy (Bożego Słowa) i przekręcane do nauczania innych, by łamali Boże Prawo.

9. W swoich listach tak naprawdę Paweł uczy Bożego Prawa. Obrzezanie jest „wiecznym” biblijnym przykazaniem, mającym zewnętrzną formę.

1 Mojż. 17:7

I utwierdzę moje przymierze między mną a tobą oraz twoim potomstwem po tobie przez wszystkie pokolenia jako wieczne przymierze, abym był ci Bogiem i twemu potomstwu po tobie.

1 Mojż. 17:13

Urodzony w twoim domu i nabyty za twoje pieniądze musi być obrzezany. A moje przymierze będzie na waszym ciele jako wieczne przymierze.

Obrzezanie miało też zawsze mieć i wewnętrzne zastosowanie.

5 Mojż. 10:16

Obrzeźcie więc nieobrzezanie swojego serca i nie zatwardzajcie już swojego karku.

5 Mojż. 30:6

Jahwe, twój Bóg, obrzeza twoje serce i serce twego potomstwa, abys miłował Jahwe, swego Boga, z całego swego serca i całą swoją duszą, abys żył.

Jer 4:4

Obrzeźcie się dla Jahwe i usuńcie napletki waszych serc, Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy,

Wpierw musimy się wewnętrznie radować w Bożym Prawie.

Rzym 7:22

Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka.

Nasze obrzezanie powinno zacząć się od serca, w przeciwnym razie jesteśmy motywowani ku złym powodom praktykowania Bożego Prawa.

Rzym 2:29

Ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, co jest obrzezaniem serca, w duchu, nie w literze, którego chwała nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga.

Cały problem wśród dominującej władzy żydowskiej I wieku sprowadzał się do tego, że ich główna doktryna uczyła i skupiała się na zewnętrznym posłuszeństwie oraz Prawie pisanym, ku ich własnej chwale i czci, a zawodziła w skupianiu się na tym, co ważniejsze, czyli wierze w Boże Słowo, co oddaje chwałę i cześć Bogu. To wiara w Boże Słowo wytwarza prawdziwą chęć przestrzegania przykazań Boga, w miłości do Boga (1 Jan 5:2-3).

Dlaczego więc wydaje się, że w Galacjan 2 Paweł uczy przeciwko obrzezaniu? Nie uczy. Jest to dokładnie ta sama sytuacja, jaką widzimy w Dziejach Apostolskich 15, kiedy to Paweł przynosi przed Synod Jerozolimski kwestię obrzezania. Musielibyśmy przyjrzeć się Dz. Ap. 15, by w pełni docenić i zrozumieć tło tej sytuacji. Niektórzy z was mogli oglądać nasze nauczanie „[Dzieje Apostolskie 15](#)” jako polecane, uzupełniające nauczanie do Serii Paradoks Pawła. Ponieważ

wydarzenia wiodące do sytuacji z Dz. Ap. 15 zaczęły się w Galacji, co następnie ustanawia kontekst listu do Galacjan, uważamy, że warto się temu pokrótce przyjrzeć. Dz. Ap. 15 koncentrują się także wokół doktryny obrzezania, krążącej po Galacji, co widzimy w wersetach w Galacjan 2. Galacjanie są już zapoznani z sytuacją ukazaną w Dz. Ap. 15, co Paweł wykorzystuje jako przykład. Dzisiaj wielu nie zna na tyle dobrze sytuacji z Dz. Ap. 15, by zrozumieć, jak ona odnosi się do listu do Galacjan. Musimy zrozumieć, czego Paweł stara się nauczyć Galacjan o tej fałszywej doktrynie i fałszywej ewangelii, która stała się tematem debaty i frustracji Pawła. Historia obrzezania zaczyna się w Antiochii, która znajduje się w Galacji.

Dz. Ap. 14:26-28

Stamtąd popłynęli do Antiochii, gdzie przedtem zostali poruczeni łasce Boga do dzieła, które wykonali. A gdy tam przyszedli i zebrali kościół, opowiedzieli, co Bóg przez nich uczynił i jak otworzył poganom drzwi wiary. I mieszkali tam dość długo z uczniami.

Gdy byli w Galacji, z Judei przyszedli pewni ludzie z następującą ewangelią dla Galacjan:

Dz. Ap. 15:1

A niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeśli nie zostaniecie obrzezani według zwyczajów Mojżesza, nie możecie być zbawieni.

Powinno już być jasne, że nie jest to kwestia czy mamy lub nie mamy przestrzegać Bożego Prawa, lecz raczej czy Boże Prawo pomaga w zbawieniu. Powtórzmy to raz jeszcze, gdyż wielu dzisiaj tego nie rozumie z powodu swego doktrynalnego nastawienia. Trzymajmy się tego, co Pismo mówi, a nie tego, co inni narzucają w ich czytanie Pisma. Dzieje Apostolskie 15 to nie kwestia czy powinniśmy lub nie powinniśmy przestrzegać Bożego Prawa, lecz raczej, czy wykonywanie niektórych aspektów Bożego Prawa, jak na przykład obrzezania, w tym przypadku, zapewnia nam (za zasługi) zbawienie. Jest to główny temat teologiczny I wieku. Nie tak jest dzisiaj w chrześcijańskich kościołach... więc spróbujcie przywdziać ich buty... stanąć na ich miejscu... i włączyć się w ich debatę. Jeśli nie dostrzeżecie Dz. Ap. 15 z perspektywy żydowskiej kultury i tego, co faktycznie jest mówione, a w zamian oprzecie się na współczesnych doktrynach i interpretacjach, to będziecie się borykać z tym, co tak naprawdę się dzieje.

Jest różnica między właściwym przestrzeganiem Bożego Prawa z powodu wiary, a niewłaściwym, starającym się zasłużyć na zbawienie poprzez wykluczenie łaski, czego uczy doktryna legalizmu. Paweł z Barnabą postanawiają opuścić Galację, by udać się z tą sprawą przed Synod Jerozolimski. W drodze do Jerozolimy spotykają inną grupę, która jest przeciwstawna tej grupie, jaką poznaliśmy w wersecie 1. Tą grupą są wierzący w Mesjasza i rozumiejący łaskę. Jako wierzący z pewnością zrozumieli prawdziwą ewangelię, czyli zbawienie dzięki wierze, przez łaskę. A mimo tego wierzyli, że trzeba przestrzegać Boże Prawo – nie dla zbawienia, jak ci z wersetu 1, lecz w wyniku posłuszeństwa, za zbawienie.

Dz. Ap. 15:5

Lecz niektórzy ze stronnictwa faryzeuszy, którzy uwierzyli, powstali i powiedzieli: Trzeba ich obrzezać i nakazać, żeby zachowywali Prawo Mojżesza.

Na Synodzie Jerozolimskim rozważane były te dwie opcje: czy przestrzegać Boże Prawo dla zbawienia (werset 1, legalizm), czy przestrzegać Boże Prawo z wiary, już po zbawieniu (werset 5, posłuszeństwo w wierze z łaski). Po dyskusji Piotr przedstawia swoje zdanie.

Dz. Ap. 15:7-11

A gdy był wielki spór o to, Piotr powstał i powiedział do nich: Mężowie bracia, wiecie, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa ewangelii i uwierzyli. A Bóg, który zna serca, wydał im świadectwo, dając im Ducha

Świętego, tak samo jak nam. I nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca. Dlaczego więc teraz wystawiacie Boga na próbę, wkładając na kark uczniów jarzmo, którego ani nasi ojcowie, ani my nie mogliśmy udźwignąć? Lecz wierzymy, że przez łaskę Pana Jaszua będziemy zbawieni, tak samo i oni.

W 15 rozdziale Piotr wyjaśnia, że to z wiary jesteśmy zbawieni i że nie ma biblijnej różnicy między Żydem a Grekiem, gdy chodzi o zbawienie. Paweł uczy tego samego, gdy przeczytamy Galacjan 2 i przejdziemy do Galacjan 3.

W I wieku przywództwo religijne Żydów miało problem z koncepcją, że poganie po prostu mogą mieć wiarę, a zatem mogą być wierzącymi, bez względu na to, jakim przykazaniom natychmiast byli lub nie byli posłuszni. Piotr podkreśla, że nikt nie jest w stanie unieść ciężaru ewangelii, która uczy, że aby zostać zbawionym, musimy wypełnić całe Boże Prawo. Piotr NIE mówi tutaj, że przestrzeganie Bożego Prawa, jak nam przykazał Bóg, jest ciężarem, lecz że próbowanie przestrzegania Bożego Prawa dla zbawienia jest ciężarem, jakiego NIKT nie uniesie. Krótko mówiąc, wszyscy odpadliśmy i dlatego potrzebujemy łaski poprzez wiarę. Piotr opowiada, że nawróceni poganie, w swej wierze, otrzymali Ducha Świętego, zatem zaczną się uczyć i wykonywać Boże Prawo, PO tym, jak pojawiła się ich wiara, gdyż takie jest główne zadanie Ducha Świętego. Czyli to, co do tej pory powiedzieliśmy, gani pozycję prezentowaną w wersecie 1. Zatem Piotr powiedziałby, że legalizm to fałszywa doktryna. I wielu się dziś pod tym podpisuje. Ci, którzy uczą, że obrzezanie jest niezbędne do zbawienia, uczą doktryny, która się nie trzyma. Czyli pozostaje nam pozycja przedstawiona w wersecie 5.

Dz. Ap. 15:5

Lecz niektórzy ze stronnictwa faryzeuszy, którzy uwierzyli, powstali i powiedzieli: Trzeba ich obrzezać i nakazać, żeby zachowywali Prawo Mojżesza.

To, co chcą przekazać 'wierzący' faryzeusze to, że nawróceni poganie powinni być uczeni, że posłuszeństwo Bożemu Prawu jest częścią bycia wierzącym. Większość chrześcijan dzisiaj zgodziłaby się z tym, czyż nie? Wszyscy zgadzamy się, że nie powinniśmy mordować, albo kłamać itp. To nikogo nie czyni „legalistą”. Ci faryzeusze byli 'wierzącymi', czyli byli w Bożym planie zbawienia. Nie są oni 'legalistami', jak ci, fałszywi bracia, z wersetu 1. Ci faryzeusze mają prawdziwą wiarę, by móc być nazwanymi wierzącymi. Czyli Jakub musi się odnieść do pozycji z wersetu Dz. Ap. 15:5 i odrzucić pozycję z wersetu Dz. Ap. 15:1. W Dz. Ap. 15:14-18 Jakub wyjaśnia, że rozumie, iż prorocтва zapowiadają przyście narodów (pogan) do wiary. Jakub wyjaśnia też, że nie możemy kłaść wielkich oczekiwań na nowonarodzonych, gdy ci przychodzą do wiary. Czyli w pewnych aspektach Jakub zgadza się z pozycją z wersetu 5, ale jest pewne wyraźne rozróżnienie, które Jakub chce uwypuklić. To rozróżnienie jest istotne. Pamiętajcie, ci z wersetu 5 powiedzieli, że nowonawróceni powinni przestrzegać Bożego Prawa, ale nie jest to przestrzeganie dla zbawienia, jak chcieli ci, z wersetu 1. Jakub wyraźnie podkreśla, że nie powinno się utrudniać wiary nowym wierzącym. Oto jego dekret lub decyzja:

Dz. Ap. 15:19

Dlatego uważam, że nie należy czynić trudności tym spośród pogan, którzy się nawracają do Boga...

Czyli rozwiązanie, jakie przedstawia Jakub, musi być dla nawróconych pogan łatwe i proste, jednak musi zgadzać się z pozycją z wersetu 5 i być przeciwna pozycji z wersetu 1. W wersecie 20 Jakub mówi poganom nawracającym się do Boga, by odwrócili się od kultu i praktyk świątynnych boga słońce.

Dz. Ap. 15:20

Ale napisać im, aby wstrzymywali się od splugawienia bożków, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi.

Jakub nie wymienił tych instrukcji dla pogan przypadkowo. One wszystkie wiążą się z kontekstem tego, co codziennie miało miejsce w pogańskich świątyniach boga słońce na terenach pogan. Jest świetna książka, warta przeczytania, pod tytułem „*The Lifting of the Veil*” (Podnoszenie Zasłony), która omawia historyczne oraz kulturowe znaczenie wersetów Dz. Ap. 15:20-21. Jakub uznał za niezbędne skierować nawróconych pogan w stronę, która jest z Boga, a nie z ich pogańskiej kultury boga słońce. Mają powiedziane, by to wszystko zostawili. Galacjanie mieszały kult boga słońce z kultem naszego prawdziwego Boga. Były to powszechne praktyki czynione w pogańskich świątyniach oraz praktyki związane z pogańskimi bogami słońca. Nie możemy podążać drogami boga słońca i drogami prawdziwego Boga. Te drogi nie są zgodne i Bóg traktuje to, jako duchowe cudzołóstwo. Paweł rozprawia się z tą samą sytuacją w Gal 4:8-11, gdyż Galacjanie zaczęli wracać do swoich starych dróg czczenia fałszywych bogów.

Gal 4:8-9

Wprawdzie dawniej, gdy nie znaliście Boga, służyliście tym, którzy z natury nie są bogami. Ale teraz, gdy poznaliście Boga, a raczej gdy zostaliście przez Boga poznani, jakże możecie ponownie wracać do słabych i nędznych żywiołów, którym ponownie chcecie służyć?

Tą niewolą (służeniem), o jakiej mówi Paweł, jest powrót do poprzednich dróg kultu boga słońce. Jakub musiał się wpiery rozprawić z tym problemem, gdyż wierzący nie mogą siedzieć przy stole Boga i przy stole diabłów. Najważniejsze ze wszystkich przykazań z Bożego Prawa znajduje się w 5 Mojż. 6:4.

Słuchaj, Izraelu! Jahwe, nasz Bóg, Jahwe jest jeden. Będziesz miłował Jahwe swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą i z całej swej siły;

Jakub wyraźnie wskazał, że nawróceni poganie muszą wpiery uznać, że nie ma innych bogów, że istnieje tylko jeden prawdziwy Bóg i że mają Go kochać z całego serca, z całej duszy i z całej myśli. Nie możemy oddzielić części swego serca, duszy i umysłu drogom boga słońce, i w tym samym czasie poświęcić się Bogu. Jest to przeciwieństwo wiary i było to jednym z powodów, dla których Paweł był tak bardzo zatroskany o Galacjan w swoim liście. Jeśli pogańscy wierzący porzucą drogi swych fałszywych bogów, wtedy wierzący w wierze, którzy są nauczycielami Bożego Prawa (jak ci z Dz. Ap. 15:5) pozwolą im przychodzić do synagog, uczyć się reszty Bożego Prawa.

A skąd wiemy, że Jakub wierzył, iż nawróceni poganie powinni się uczyć co sabat Prawa Mojżeszowego? Gdyż tak właśnie Jakub wyśmienicie połączył swą decyzję z tymi, z wersetu 5.

Dz. Ap. 15:21

Mojżesz bowiem od dawien dawna ma w każdym mieście takich, którzy go głoszą, gdyż w synagogach co szabat czytają go.

Gdy nawróceni poganie udowodnią, że mają serce tylko dla Boga i porzucą swe stare drogi boga słońce, wtedy, co Sabat, będą się uczyć reszty Bożego Prawa. W taki sposób Jakub ułatwił to nowym nawróconym. Jest to podobne do tego, jak dziś ewangelizuje większość chrześcijan. Zwiastujemy i uczymy dobrą nowinę, która uwalnia nas z niewoli naszego grzechu poprzez wiarę i dzięki łasce. Zatem uczenie się i stosowanie Bożego Prawa to proces w wierze każdego wierzącego, nie dzieje się to w jednej chwili. Powierzenie się i zaufanie Bożemu Słowu jest wszystkim, co jest niezbędne do zbawienia. Lecz kiedy wejdziemy w plan zbawienia, powinniśmy chcieć uczyć się,

jak wykonywać doskonale Boże Słowo w naszym życiu... a to, oczywiście, wymaga czasu. To właśnie to powierzenie się i zaufanie Bożemu Słowu sprawia, że nowonawrócony szuka Bożych dróg, by mógł je zastosować w swoim życiu. W I wieku nauka tych rzeczy odbywała się głównie w Sabat, kiedy czytano Prawo Mojżeszowe. Spójrzcie także na przykazanie z Mat 23:1-3. Czyli uczenie się Bożych dróg to proces w wierze, która już istnieje. Jakub stara się jasno przekazać tym z wersetu 5, że nie można od nikogo oczekiwać, by przez noc nauczył się i zaczął stosować całe Boże Prawo; jednak trzeba się spodziewać, że ten ktoś pójdzie za jedynym, prawdziwym Bogiem.

Są ludzie, którzy twierdzą, że Dz. Ap. 15 uczy przeciwko Bożemu Prawu. Uczy się, że Jakub podjął taką decyzję, by przypodobać się Żydom, a werset 21 jest ignorowany i traktowany jako nieważny, jak gdyby Jakub był po prostu oszalałym wariatem. Jeszcze bardziej interesujące jest to, że kiedy Paweł i Tymoteusz ruszyli, by dostarczyć odpowiedź Jakuba, Paweł obrzezał Tymoteusza, jeszcze zanim dotarli do tych z Dz. Ap. 15:5.

Dz. Ap. 16:1-4

Przybył do Derbe i Listry. A oto był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz, syn pewnej Żydówki, która uwierzyła, ojca natomiast Greka. Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim dobre świadectwo. Paweł chciał go zabrać ze sobą, więc obrzezał go ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem. A gdy chodzili po miastach, przekazywali im nakazy ustanowione przez apostołów i starszych w Jerozolimie, których mieli przestrzegać.

Dlaczego? Ponieważ dekret Jakuba potwierdzał, że pozycja z Dz. Ap. 15:5 jest właściwa, więc Paweł z Tymoteuszem zdecydowali, że Tymoteusz ma zostać obrzezany, gdyż wszyscy Żydzi wiedzieli, iż był on Grekiem. A ponieważ był Grekiem, najprawdopodobniej nie był obrzezany. Ciśnie się pytanie: Jak dziwnie musiały się czuć Tymoteusz, przekazując poganom dekret, który stwierdza, że mieli się oni uczyć Prawa Mojżeszowego w każdy Sabat, ale w dalszym ciągu nie wykonywać Prawa samego Boga? Tymoteusz czuł, że jest już zewnątrz gotowy poddać się swojemu obrzezanemu sercu. Proszę pamiętać, że wielu wciąż uczy, iż Dz. Ap. 15 pozbyły się obrzezania, głosząc tym sposobem, że obie grupy Żydów z Dz. Ap. 15:1 oraz Dz. Ap. 15:5 są w błędzie. Oznacza to, że ci ludzie uczą, iż Jakub w jakiś niezauważony sposób dołożył nową debatę, która rzekomo uczy, iż Prawo Mojżeszowe nie jest dla nawróconych Pogan. Werset 15:21 nie jest cytowany i z reguły jest wykreślany z teologicznych debat, gdyż po prostu nie pasuje do paradygmatu o unieważnieniu Prawa.

Oto co to oznacza, w rozdziale 16 mamy, wyruszających w drogę, Pawła i Tymoteusza, by dostarczyć dekret do Żydów, który niby uczy, że Paganie nie muszą być obrzezani, lecz tuż przed odejściem, Paweł de facto obrzezuje Tymoteusza, nawróconego poganina. To się po prostu nie trzyma kupy. Czemuż Paweł i Tymoteusz mieliby dostarczać Żydom dekret, rzekomo unieważniający obrzezywanie Greków, a tuż przed udaniem się w drogę, uznać za konieczne obrzezać Greka. Jest to klasyczna definicja nedorzecznosci i hipokryzji. Pamiętajcie, że czegoś takiego, jako doktryny, uczą współczesne seminaria chrześcijańskie. Niektórzy nawet uczą, że Paweł próbuje przypodobać się wierzącym Żydom, obrzezując Tymoteusza. To również nie ma żadnego sensu. Ci Żydzi byli już wierzącymi, to nie była misja ewangelizacyjna, więc Paweł nie miał żadnej motywacji, by 'przypodobać się' komukolwiek. Na dodatek, czy Tymoteusz pozwoliliby się obrzezać z takiego absurdalnego powodu, gdyby to faktycznie nie było Bożym poleceniem?

Dlaczego Łukasz udokumentował to w Dziejach Apostolskich, skoro nie było to istotne i nie wiązało się z decyzją z 15 rozdziału, tą samą decyzją, którą mieli dostarczyć? Na dodatek, co jest niezmiernie istotne, Paweł ogłosił już, że jego motywacją jest podobanie się Bogu, nie ludziom, zatem nawet nie ma potrzeby zastanawiać się nad tym:

Gal 1:10

Czy mówiąc tak, zamierzam zjednać sobie ludzi, czy Boga? Albo może chodzi mi o przypodobanie się ludziom? Gdybym nadal zabiegał o ludzkie względy, nie byłbym sługą Chrystusa.

16 rozdział Dziejów Apostolskich to nie przypodobanie się ludziom, ale przypodobanie się Bogu. Paweł obrzezał Tymoteusza, ponieważ dekret, jaki wydali, uczy, że Tymoteusz powinien chcieć obrzezania na ciele, jeśli jego serce jest już prawdziwie obrzezane dla Bożego Słowa. Tego dowiedziałyby się w Sabat, gdyż Mojżesz (Boże Prawo) był czytany na mównicy Mojżeszowej. Teraz widzimy, że tak naprawdę Dz. Ap. 15 dowodzą, że wszyscy Boży ludzie mają przestrzegać Bożego Prawa, włączając obrzezanie.

To, czego musimy się dowiedzieć to, dlaczego w Galacjan 2 Tymoteusz był obrzezany a Tytus nie. W czym tkwiła różnica? Jeżeli Paweł nie działa wybiórczo i nie opiera się na żadnych zasadach, to musi gdzieś podawać te zasady, byśmy je zrozumieli i stosowali.

Z tego dość długiego badania dowiedzieliśmy się kilku rzeczy na temat doktryny przedstawianej Galacjanom. Obrzezanie proponowane Tytusowi nie było fizycznym obrzezaniem z wiary, reprezentującym obrzezanie jego serca (5 Mojż. 10:16, 30:6), lecz fałszywym obrzezaniem ku fałszywej doktrynie, która uczyła, że obrzezanie jest niezbędne do zbawienia. To był ten problem. Nawet Abraham miał dopiero 99 lat, nim się obrzezał. W Galacjan 2 Tytus był przymuszany przez fałszywą doktrynę do obrzezania na ciele i uczoney, że obrzezanie jest konieczne do zbawienia, podobnie jak ci z Dz. Ap. 15:1. To dlatego Paweł używa określenia „nie zmuszano”. Przeczytajmy...

Gal 2:3

Wtedy nawet Tytusa, który był przeciw ze mną, nie nakłaniano – jako Greka – do obrzezania.

Obrzezanie NIGDY nie powinno być wymuszane. To zawsze powinno wypływać z serca, z pragnienia naśladowania Boga, nie dlatego, że ktoś wierzy, iż jest to niezbędne do zbawienia i zmusza innych, by tak robili. Doktrynę „obrzezania dla zbawienia” omówiliśmy w pierwszym wersecie Dz. Ap. 15, gdy byli w Galacji... a ten list jest do Galacjan. To nie przypadek. Paweł musiał rozprawić się z tą fałszywą doktryną w Galacji. Doktryna ta uczyła, że Boże Prawo było przeznaczone do zbawienia. Obrzezanie dla zbawienia to po prostu zła doktryna. Być może Tytus nie był gotowy na zewnętrzne obrzezanie (bo mógł być nie do końca obrzezany wewnętrznie), na dodatek jego obrzezanie w żaden sposób nie mogło wiązać się ze zbawieniem, jako powodem obrzezania. Takie praktyki muszą być powstrzymane. Dlatego Paweł udaje się do Jerozolimy, by to ujawnić i powstrzymać taką doktrynę (Dz. Ap. 15).

Możemy to dostrzec na przykładzie naszego rozumienia chrztu. Większość wierzących dzisiaj przyjmuje, że chrzest jest ważną rzeczą dla nowonawróconego, jednakże ta sama większość nie powie, że chrzest jest niezbędny dla zbawienia. Bo byłoby to zbawienie oparte na uczynkach. Nowonawróceni są zachęceni do chrztu, gdy będą gotowi, jako zewnętrzny znak ich wewnętrznej wiary w Słowo. Ten sam proces dotyczy obrzezania. Obrzezanie to zewnętrzny pokaz wewnętrznego obrzezania serca (5 Mojż. 10:16). Problem, jaki tu zaistniał, to taki, że inni „zmuszali” nawróconych pogan do obrzezania... czyli czynili z tego motyw strachu, a nie miłości do Boga. Dlatego Paweł musiał to powstrzymać, NIE przykazanie obrzezania, lecz nadinterpretację i złe stosowanie przykazania obrzezania. Jest to kluczowa różnica i nie jest taka trudna do zrozumienia, jeśli się zatrzymamy i zastanowimy nad tym. Jeśli Tytus zostałby obrzezany przez tę grupę, to w efekcie, stwierdzałby tym, że zgadza się z ich ewangelią bycia obrzezanym dla zbawienia. Jeśli mamy być obrzezani, to mamy być obrzezani na dowód obrzezania naszego serca i ma to wypływać z wiary, a nie z częściej próby zyskania zbawienia.

Partia Obrzezania lub Partia Uczynków Prawa to grupa, która uczyła tej fałszywej doktryny. Jest to opisane później w Galacjan 2, a ich doktryna jest szczegółowo wyjaśniona w *Zwojach znad*

Morza Martwego (4QMMT). Nieprawidłowo oni uczyli, że jeżeli ktoś chce być w rodzinie Abrahama, to najpierw musi się obrzezać na ciele. Jest to omówione w Galacjan 3 i w Dz. Ap. 15. Natomiast Paweł uczył w Galacjan 3, że komuś wystarczy tylko wiara w jedyne, prawdziwe ziarno, w Boże Słowo, by w ten sposób zostać obrzezonym na sercu i stać się rodziną Abrahama. Oznacza to po prostu, że kładziemy swą wiarę i zaufanie w Bożym Słowie, nie w naszych uczynkach. Wtedy i tylko wtedy mamy prawo do obietnic Abrahamowych.

Nasze uczynki są tak naprawdę dowodem naszej wiary w Słowo, a nie samej tylko wiary. Paweł cały czas nauczał o prawdziwym procesie wewnętrznego i zewnętrznego obrzezania. Był do tego zmuszony, gdyż w I wieku powszechne było przekonanie, że liczy się tylko zewnętrzne obrzezanie. Paweł uczył, że najpierw jest wewnętrzne nawrócenie i posłuszeństwo:

Rzym 2:28-29

Nie ten bowiem jest Żydem, kto jest Żydem na zewnątrz, ani nie to jest obrzezaniem, co jest na zewnątrz, na ciele; Ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, co jest obrzezaniem serca, w duchu, nie w literze, którego chwała nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga.

Mamy nie obrzezywać się na ciele, dopóki w pełni nie obrzezamy swego serca (dopóki nie będziemy pragnąć Bożego Prawa) i nie będziemy zatwardzać swego karku. Ci z Partii Obrzezania czynili to, by chwalić się w ciele ze swoich uczynków.

Gal 6:13

Sami bowiem, choć obrzezani, nie przestrzegają Prawa. Tym niemniej was chcą obrzezywać – aby się szczycić waszym ciałem.

Zgodnie z tym, co twierdzi Paweł, jeśli ktoś przestrzega Bożego Prawa tylko zewnętrźnie, bo tak napisano, to nie rozumie sedna całego Bożego Prawa, którym jest wewnętrzna przemiana w pierwszej kolejności. Mamy przestrzegać Boże Prawo, by podobać się Bogu, nie ludziom. Jeśli przestrzegamy Boże Prawo, by się tym chwalić, to nie przestrzegamy go tak, jak należy. Przypominam, że Paweł pisał o takim myśleniu już w pierwszym rozdziale Galacjan.

Gal 1:10

Czy mówiąc tak, zamierzam zjednać sobie ludzi, czy Boga? Albo może chodzi mi o przypodobanie się ludziom? Gdybym nadal zabiegał o ludzkie względy, nie byłbym sługą Chrystusa.

Wbrew panującym, w I wieku, doktrynom wśród żydowskiego przywództwa, Boże Prawo, począwszy od obrzezania, w żadnej mierze nie służy do zbawienia. Zbawienie jest z łaski, poprzez wiarę. Gdy przyjmujemy wiarę w Boże Słowo, dopiero wtedy zaczynamy praktykować Boże Słowo. Oczywiście mamy wykonywać Boże Prawo, by wydawać dobre owoce, nie możemy jednak stawiać wozu przed koniem. Mamy przestrzegać Boże Prawo, nie dla zbawienia, ale w wyniku zbawienia.

Efez 2:8-10

Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, jest to dar Boga, nie z uczynków, aby nikt się nie chlubił. Jesteśmy bowiem jego dziełem, stworzeni w Mesjaszu, Jaszua do dobrych uczynków, które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali.

Tu chodzi o Boże Prawo, przygotowane wcześniej, abyśmy nim żyli. Dopiero teraz zaczynamy dostrzegać i rozumieć różnicę pomiędzy prawdziwym zastosowaniem obrzezania i fałszywym zastosowaniem obrzezania. To dlatego Paweł tak oto mówi w 1 Kor 7:19.

Obrzezanie nic nie znaczy i nieobrzezanie nic nie znaczy, tylko zachowywanie przykazań Boga.

Jest to dość myląca wypowiedź Pawła, gdyż obrzezanie jest tak naprawdę Bożym przykazaniem, wewnętrznym i zewnętrznym. Jednak, gdy rozważymy wszystko, co do tej pory zbadaliśmy, odkryjemy, że Paweł kolejny raz przeciwstawia się doktrynom ludzi, którzy uczą, że obrzezanie faktycznie się liczy, gdy chodzi o zbawienie. W rzeczywistości, według Pawła, tak nie jest. Obrzezanie jest po prostu dowodem wiary w Słowo. Wiara w to, że obrzezanie zapewnia nam zbawienie, zamienia nasze posłuszeństwo Bogu w posłuszeństwo ludziom. Jest to problem.

Jeśli wierzymy, że nasze posłuszeństwo i ludzkie doktryny nas zbawiają, to tak naprawdę źle wierzymy. Paweł stwierdza, że tak naprawdę liczy się tylko to, co mówią i uczą Boże przykazania, nie to, co mówią i uczą ludzie. Mamy być sługami Chrystusa, nie ludzi. Kilka wersetów dalej Paweł mówi to jeszcze wyraźniej.

1 Kor 7:23

Drogo zostaliście kupieni. Nie bądźcie niewolnikami ludzi.

Czyż język ten nie jest podobny do języka, jakiego Paweł używa w Galacjan? Czyż bycie sługą ludzi, zamiast Chrystusa, nie jest zniewoleniem?

Gal 2:3-5

Wtedy nawet Tytusa, który był przecież ze mną, nie nakłaniano – jako Greka – do obrzezania. Stało się tak pomimo nacisków fałszywych braci, którzy znaleźli się we wspólnocie z ukrytym zamiarem wyszpiewowania wolności danej nam w Mesjaszu, Jaszua, i wzięcia nas w niewolę. Nie ustąpiliśmy im ani na chwilę. Chcieliśmy bowiem, ze względu na was, utrzymać prawdę dobrej nowiny.

Czy to Boże Prawo jest niewolą, czy też niewolą są doktryny i przykazania ludzkie? Poprawna odpowiedź na to pytanie określi nam również poprawnie, czy Paweł uczył przeciwko Bożemu Prawu, czy też przykazaniom ludzkim, w jego przykładzie dotyczącym Tytusa.

Nadszedł chyba właściwy moment, by odnieść się do tych punktów, wymienionych na wstępie tego nauczania, jakie wciąż musimy zbadać z Pismem. Jeśli te punkty nie przejdą testu, to będziemy wiedzieć, że Paweł uczył przeciwko przykazaniom i doktrynom ludzi i że nie uczył przeciwko Bożemu Prawu. Biorąc pod uwagę fragmenty Pisma, jakie już zbadaliśmy, punkty te powinny być raczej proste do zbadania, jednak celem tego nauczania jest niepozostawianie żadnych wątpliwości. Jeśli to, co do tej pory powiedzieliśmy, jest właściwe, to poniższe punkty powinny przejść test w Piśmie.

1. Doktryna grupy mającej wpływ na Galacjan przestrzega Bożego Prawa.
2. Przestrzeganie Bożego Prawa to niewola.
3. Wolność, jaką mamy w Mesjaszu, Jaszua, to wolność od Bożego Prawa.
4. Przestrzeganie Bożego Prawa jest przeciwne ewangelii.
5. Paweł uczył przeciwko obrzezywaniu.

1. Czy doktryna grupy wpływającej na Galacjan przestrzega Prawa Bożego?

Musimy znaleźć odpowiedź, gdyż w głównych doktrynach chrześcijańskich przyjmuje się, że Galacjanie są zmuszani do przestrzegania Bożego Prawa. Nie rozważa się, że Galacjanie są po prostu zmuszani do pójścia za inną ewangelią i nauką, która jest sprzeczna z Bożym Prawem. Przeczytajmy Gal 6:12-15.

To ci wszyscy, którzy chcą wyrzucić na was wrazenie, obnosząc się ze swym ciałem, nakłaniają was, abyście dali się obrzezać. Czynią to tylko po to, żeby uniknąć

prześladowania z powodu krzyża Chrystusa. Sami bowiem, choć obrzezani, nie przestrzegają Prawa. Tym niemniej was chcą obrzezywać – aby się szczyścić waszym ciałem. Co do mnie zaś, nie będę się czymkolwiek szczycił, chyba że krzyżem naszego Pana Jaszua, Mesjasza, na którym świat został dla mnie ukrzyżowany – a ja dla świata. Obrzezanie, podobnie jak nieobrzezanie nic nie znaczą w Mesjaszu, Jaszua. Liczy się nowe stworzenie.

Paweł wyjaśnia, że ta grupa sama nie przestrzega Bożego Prawa. Uczą obrzezania, by szczyścić się swoją fałszywą doktryną w konwertytach. Nie różniłoby się to dzisiaj od jakiejś grupy zmuszającej wierzących, by ochrzcili się w ich doktrynę. Oczywiście chrzest nie jest zły, jest to biblijna praktyka. Jednakże podporządkowując się tym, którzy uczą i wierzą w fałszywą doktrynę i fałszywą ewangelię, by iść i nas chrzcić, z pewnością ukazuje nas to w bardzo złym świetle. Jeśli jesteś ochrzczony przez tych, którzy wierzą, że musisz się dać ochrzcić, by zostać zbawionym, to ci, którzy to obserwują, uwierzą, że ty także wierzysz w to, że trzeba być ochrzczonym, by zostać zbawionym. Logiczne. Podobnie z obrzezaniem. Jeśli jesteś obrzezany przez tych, którzy wierzą, że trzeba się obrzezać, by być zbawionym, to ludzie również uwierzą w to, że ty także wierzysz w to, że obrzezanie jest niezbędne do zbawienia. Dokładnie tak się miała sprawa z Tytusem. Wybrał on, by nie być zmuszonym do obrzezania z niewłaściwych powodów (dla zbawienia). Z drugiej strony, Tymoteusz był obrzezany z właściwego powodu (posłuszeństwo z wiary).

2. Czy Boże Prawo jest niewolą?

Paweł wyraźnie oskarża w Galacjan, że fałszywa ewangelia i doktryna żydowskiej sekty Partii Obrzezania (lub Uczynków Prawa) jest zniewoleniem. Mamy wybór. Albo Boże Prawo jest zniewoleniem, a zatem Paweł uczy przeciwko Bożemu Prawu, albo ludzkie doktryny związane z Bożym Prawem są zniewoleniem i dlatego wymagają skorygowania. Pismo twierdzi, że Boże Prawo jest wolnością.

Psalm 119:44-45

[Twego Prawa chcę przestrzegać nieprzerwanie – Na wieki i na zawsze. Będę żył tak, jak żyje człowiek wolny, ponieważ szukam Twoich poleceń.](#)

Jakub 1:25

[Lecz kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.](#)

Jakub 2:12

[Tak mówcie i tak czyńcie, jak ci, którzy mają być sądzeni przez Prawo wolności.](#)

Zatem Paweł nie może ot tak, sobie twierdzić, że Boże Prawo to zniewolenie. Wolność (wyzwolenie) to przeciwieństwo niewoli. Nie możemy tego ignorować. Jak ustaliliśmy wcześniej, Boże Prawo definiuje grzech. W Piśmie grzech jest zdefiniowany jako zniewolenie. To dlatego Boże Prawo jest wolnością. Jeśli chodzimy w Bożym Prawie, to nie grzeszymy. A to prowadzi nas do kolejnego punktu, jaki musimy zbadać z Pismem.

3. Czy wolność, jaką mamy w Mesjaszu, Jaszua, to wolność od Bożego Prawa?

Jan 1:14 mówi, że Słowo stało się ciałem. Jaszua jest wolnością, bo jest Słowem w ciele. Boże Prawo to Słowo. Chodzenie, jak Chrystus chodził, to chodzenie w Słowie Bożym. Czyli, logicznie rozumując, wolność w Chrystusie, to Słowo, i jest to przeciwne wielu fałszywym doktrynom i przykazaniom ludzkim. Chodzenie w Słowie jest przeciwieństwem grzeszenia. Grzech jest niewolą. Chodzenie tak jak chodził Chrystus (nie grzeszenie), jest wolnością. Chrystus nie dał nam licencji na łamanie Bożego Prawa. On powinien być naszym przykładem w Słowie Bożym, a nie wymówką w nietrzymaniu się Słowa Bożego.

4. Czy przestrzeganie Bożego Prawa jest sprzeczne z ewangelią?

Można by tu pokazać mnóstwo fragmentów z Pisma dowodzących, że Boży ludzie mają przestrzegać Jego Prawo. Psalm 119 stanowi chyba najlepszy przykład. Pozwólcie, że zapytamy: czy to, że nasz Stwórca dał nam doskonałe instrukcje, by nimi żyć, jest dobrą czy złą nowiną?

Poświęciliśmy właśnie ogrom czasu (używając Pisma) na przedstawienie kulturowego i historycznego kontekstu Listu do Galacjan. Dalsza część Galacjan będzie łatwiejsza w zrozumieniu, gdyż ten kontekst był kluczowy do zrozumienia pozostałej części. Czytajmy dalej Galacjan 2, wersety 6-10.

Ważne jest natomiast stanowisko ludzi, którzy zdawali się coś znaczyć. Oczywiście to, kim oni byli wcześniej, nie ma dla mnie znaczenia. Dla Boga też nie jest to ważne. Otóż ze strony tych znaczniejszych nie usłyszałem, że mam coś dodawać do głoszonego poselstwa. Przeciwnie, zdali sobie sprawę, że Bóg zlecił mi głoszenie dobrej nowiny wśród osób nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi pośród obrzezanych. Ten bowiem, który skutecznie użył Piotra, jeśli chodzi o apostołstwo pośród obrzezanych, skutecznie użył mnie w odniesieniu do pogan. Gdy więc zdali sobie sprawę z danej mi łaski, Jakub, Kefas i Jan – ludzie uchodzący za filary – uścisnęli mnie i Barnabie rękę na znak wspólnoty. Uczynili to w przekonaniu, że my mamy iść do pogan, a oni do obrzezanych. Prosilili nas tylko, abyśmy pamiętali o ubogich, co zawsze starałem się mieć na uwadze.

Począwszy od wersetu 11 obserwujemy, jak rozwija się kolejna, interesująca sytuacja. Proszę, pamiętajcie o kontekście całości. Pojawia się ważna i wpływowa grupa religijna, która uczy, że w zbawieniu liczy się obrzezanie fizyczne. Ta grupa, nazywana „Partią Obrzezania”, wywołuje u Galacjan doktrynalne zamieszanie.

Gal 2:11-12

Gdy jednak Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się przeciwstawiłem, dlatego że zawinił. Otóż zanim pojawiły się osoby z otoczenia Jakuba, jadał razem z poganami. Po ich przybyciu natomiast zaczął ich unikać z obawy przed zwolennikami obrzezania.

Czy widzicie, jak potężna i wpływowa była nauka (doktryna) tej grupy ludzi? Tak naprawdę obawiali się tej grupy...

Gal 2:14

Gdy zauważyłem, że postępują niewłaściwie, wbrew prawdzie dobrej nowiny, powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz również po pogańsku, a nie tylko po żydowsku, to dlaczego zmuszasz pogan do życia wyłącznie po żydowsku?

To doprowadza nas do kolejnego tematu w Galacjan. Tak jak wspominaliśmy na wstępie, teraz jest dobra okazja do zrobienia sobie przerwy i kontynuowania tego nauczania później.

Galacjan 2:14 – Czy powinniśmy żyć jak partia obrzezania, jak Żydzi, czy jak poganie?

Galacjan 2:14 jest często cytowane przy sugerowaniu, iż Paweł uczy, że wierzący powinni żyć jak poganie a nie jak Żydzi. Robi się tak dla poparcia błędnej doktryny teologicznej, która stwarza rozłam w celu, nadaniu oraz projekcie Bożego Prawa. Przy tym scenariuszu, Żydzi oczywiście reprezentują Boże Prawo poganie zaś reprezentują brak podążania za Bożym Prawem.

W ten sposób ci, co nie chcą żyć zgodnie z ustalonymi drogami Jego Słowa, głoszą, że Boże Prawo zostało zniesione w ich wierze. Albo po prostu wybierają sobie „zestaw” przykazań, jaki chcą przestrzegać, w zależności od tego, na jakich ludzkich doktrynach się opierają. Stąd to, jakie przykazania wciąż obowiązują, jest tylko kwestią opinii. W każdym z tych przypadków swe pojmowanie Pawła tłumaczą tak, że mamy nie być jak Żydzi (czyli Boże Prawo spisane przez Mojżesza), lecz mamy być jak poganie (albo bez Prawa, albo z innym „zestawem” przykazań).

W miarę słuchania tego nauczania odkrywamy, że tak naprawdę Paweł uczył coś przeciwnego, niż to, co właśnie opisaliśmy. Natychmiast trzeba tu przypomnieć, że każdy poganin przychodzący do wiary miał zawsze przyjmować te same prawa, co rodowity Izraelita. Nie ma żadnej różnicy między Izraelitą, Egipcjaninem, Moabitą, Grekiem itp., gdy już uwierzą.

5 Mojż. 15:15-16

Jednakowa ustawa obowiązywać będzie całą wspólnotę, was i cudzoziemca, względem Jahwe. Będzie to ustawa wieczysta dla waszych przyszłych pokoleń, taka sama dla was, jak i dla cudzoziemca. Jednakowe prawo i jednakowy przepis dotyczyć będzie was i cudzoziemców przebywających wśród was.

Jeśli więc Paweł faktycznie uczy, że nawróceni poganie nie mają przestrzegać tego samego Prawa, co Żydzi, to łamie on Boże ustalone Słowo, które spisał Mojżesz. To byłoby bardzo dziwne, gdyż Paweł przyznał się, że wierzy i wykonuje wszystko, co jest spisane w Prawie i u Proroków, gdy oskarżany był o to, że nie uczy i nie przestrzega Prawa Mojżeszowego.

Dz. Ap. 24:13-14

Nie mogą również dowieść tego, o co mnie teraz oskarżają. To natomiast wyznaję przed tobą, że zgodnie z Drogą, którą oni nazywają herezją, służę ojczystemu Bogu, wierząc wszystkimu temu, co jest zgodne z Prawem, oraz temu, co zostało napisane u Proroków.

To oznacza, że Paweł wierzy, iż 5 Mojż. 15:15-16 wciąż jest prawdą, no, chyba że Paweł kłamał. Ale poudawajmy na chwilę, że nie wierzymy tu Pawłowi i że ktoś może być wciąż przekonany, że powinien żyć jak poganin, co oznacza, że w swojej wierze nie musi przestrzegać Bożego Prawa. Zbadajmy tę doktrynę, taką, jaka jest. Najpierw określmy podstawy. Gal 2:14 wymienia kilka różnych grup, powszechnych w I wieku w Galacji. Chyba ma sens, byśmy poznali każdą z grup, abyśmy umieli rozróżnić ich doktryny i systemy wierzeń. Mamy tam trzy charakterystyczne grupy, które musimy w pełni poznać:

1. „Partia Obrzezania”
2. Pozostali Żydzi (lub wierzący Żydzi) – np. Paweł, Piotr, Barnaba itd.
3. Poganie

Grupa 1 – „Partia Obrzezania”

Gal 2:12-13

Otóż, zanim pojawiły się osoby z otoczenia Jakuba, jadał razem z poganami. Po ich przybyciu natomiast zaczął ich unikać z obawy przed zwolennikami obrzezania. W tej dwulicowości dołączyli do niego również inni Żydzi. Nawet Barnaba dał się wciągnąć w ich obłudę.

Piotr jadał z poganami (patrz Dz. Ap. 10 i 11), ale po dostarczeniu dekretu z Dz. Ap. 15, Piotr bawi się w hipokrytę i przysiadł do Partii Obrzezania. Partia Obrzezania ma swoje ludzkie przykazanie, nie pochodzące z Prawa Bożego, że Żyd nie może jeść z poganinem. Piotr zdecydował się nie jeść z poganami, gdyż obawiał się Partii Obrzezania. Podkreślone tu jest, że Piotr musiał się ich bać, bo przecież znał dekret wydany przez Jakuba, który nazywał Partię Obrzezania nie inaczej,

niż fałszywi nauczyciele. Pamiętajcie, że to odnosi się do tej samej grupy, co fałszywie oskarżała Szczepana, a potem wytaszczyła Szczepana poza miasto i ukamienowała go. Zatem istnieją realne przesłanki, by się ich bać. Znając wpływy i możliwości tej grupy, jakie mieli w I wieku, nie trzeba by im wiele, by zebrać listę fałszywych oskarżeń wobec Piotra, tak jak zrobili to ze Szczepanem w Dz. Ap. 6 i 7.

Musimy zrozumieć, w co wierzyli i co praktykowała Partia Obrzezania, by w pełni pojąć to, dlaczego Paweł zareagował tak, jak zareagował. Partia Obrzezania wierzyła, że tylko przez Boże Prawo (począwszy od obrzezania) poganie mogą zostać zbawieni jako prozelici.

Dz. Ap. 15:1

Z Judei (do Galacji) natomiast przybyli pewni ludzie, którzy zaczęli nauczać braci, że jeśli nie zostaną obrzezani zgodnie ze zwyczajem Mojżesza, nie dostąpią zbawienia.

Fałszywi nauczyciele zaczęli głosić wśród Galacjan swą doktrynę, że poganie mogą zostać zbawieni, jeśli obrzeżą się według ich zwyczaju. Uczyli także, że Boże przykazania w połączeniu z ludzkimi przykazaniami muszą być przestrzegane, aby ktoś mógł sobie zasłużyć na zbawienie. To z tą doktryną (lub fałszywą ewangelią) walczy Paweł, pisząc list do Galacjan. Paweł kilkakrotnie wymienia, że fałszywa doktryna o zbawieniu z prawa jest głównym trzonem błędu, w jaki dali się wplątać Galacjanie.

Gal 2:16

Wiemy jednak, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia nie dzięki spełnianiu uczynków nakazanych przez Prawo. Dostępuje go tylko dzięki zawierzeniu Mesjaszowi, Jaszua. Dlatego my również uwierzyliśmy w Mesjasza, Jaszua – by mieć usprawiedliwienie dzięki zawierzeniu Mesjaszowi, a nie dzięki uczynom nakazanym przez Prawo. Bo dzięki uczynom nakazanym przez Prawo nie zostanie usprawiedliwiona żadna istota.

Ten temat (Uczynki Prawa) przewija się przez cały list do Galacjan. Dokument z Qumran 4QMMT daje nam nieco poglądu na żydowską sektę z I wieku zwaną „Uczynkami Prawa”. Żydowska sekta „Uczynki Prawa” w swojej doktrynie miała mnóstwo rzeczy, które były sprzeczne z Bożym Prawem i nauczała również, że poganie nie mogą być zbawieni. W efekcie żyli oni nie według Bożego Prawa, ale według swego, wymyślonego prawa, które było wykrzywioną formą Bożego Prawa. Ich doktryna była podobna do nauki „Partii Obrzezania”, choć mogło być tak, że była to ta sama grupa, z tą samą wiarą. To dlatego Gal 6:13 pisze o tej grupie, która rzekomo uczy o przestrzeganiu Bożego Prawa dla zbawienia, że oni sami nawet nie przestrzegają Prawa. Pod koniec Dz. Ap. 15 czytamy, jak Jakub ogłasza, iż doktryna z Dz. Ap. 15:1 jest fałszywą doktryną i że jesteśmy zbawieni z wiary, a nie przez obrzezanie, jak to głosi doktryna „Partii Obrzezania”. Dokładnie tej samej rzeczy uczy Paweł w swym liście do Galacjan.

Gal 6:13

Sami bowiem, choć obrzezani, nie przestrzegają Prawa. Tym niemniej was chcą obrzezywać, aby się szczyścić waszym ciałem.

Podsumowując, dwa główne problemy z „Partią Obrzezania” to: że głoszą oni fałszywą ewangelię (zbawienia z uczynków) oraz sami nie przestrzegają Bożego Prawa. Trzymają się tylko obrzezania ciała, by chwalić się ciałem.

W rzeczywistości, według Bożego Prawa, głównym celem zewnętrznego obrzezania jest ukazanie naszego wewnętrznego obrzezania. Boże Prawo ma być wykonywane tak, jak zostało ono zaplanowane, nie jako środek ku zbawieniu, lecz z miłości do Boga (1 Jan 5:2-3).

2. Pozostali Żydzi (lub wierzący Żydzi – Dz. Ap. 15:5) – np. Paweł, Piotr, Barnaba.

W swoim liście do rzymian Paweł informuje, że ci, którzy podpisują się pod doktryną zbawienia przez obrzezanie, chwalą się po prostu swoim ciałem (zewnątrznie) i nie są prawdziwymi Żydami. Czytaliśmy przed chwilą, że ta wiara i praktyka były głównym trzonem doktrynalnego błędu w Partii Obrzezania. Ta właśnie fałszywa doktryna wykrzywia wiarę Galacjan. Zatem Paweł nie uważa Partii Obrzezania za prawdziwych Żydów. Po prostu nie może tak zrobić, ze względu na swoją własną definicję, w kontekście tej fałszywej doktryny obrzezania.

Rzym 2:28-29

Nie ten bowiem jest Żydem, kto jest Żydem na zewnątrz, ani nie to jest obrzezaniem, co jest na zewnątrz, na ciele; Ale ten jest Żydem, kto jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, co jest obrzezaniem serca, w duchu, nie w literze, którego chwała nie pochodzi od ludzi, lecz od Boga.

W swoich listach Paweł przez cały czas musiał rozprawiać się z tą fałszywą doktryną Partii Obrzezania. Ci z Partii Obrzezania sami nie przestrzegają Bożego Prawa, robią tylko niektóre rzeczy, by móc chwalić się w ciele. Paweł mówi, że najpierw mamy być obrzezani na sercu. Tak zresztą uczy Boże Prawo.

5 Mojż. 10:16

Obrzezajcie zatem swoje serca i nie usztywniajcie już swoich karków.

5 Mojż. 30:6

Jahwe, twój Bóg, obrzeza też twoje serce i serce twojego potomstwa, byś darzył miłością Jahwe, twojego Boga, z całego swojego serca i z całej swojej duszy, i dzięki temu żył.

Jer 4:4

Obrzezajcie się dla Jahwe, usuńcie nieobrzezkę waszych serc, wy, mieszkańcy Judy i Jerozolimy!

Partia Obrzezania skupiała się tylko na zewnętrznej formie, a nie na tym, co jest niezbędne, na wewnętrznej przemianie. We wcześniejszym przykładzie wspomnieliśmy, że dziś odpowiednikiem tego mogłoby być twierdzenie, że dana osoba, aby była zbawiona, musi się ochrzcić, a nie być wewnętrznie przemieniona przez wiarę. Oczywiście taka doktryna nie przejdzie testu ani dziś, ani w I wieku, czy to chodzi o obrzezanie, chrzest, czy jakiegokolwiek inne przykazanie Boże. Boże Prawo jest wtedy dobre, gdy jest stosowane tak, jak zostało ono zaprojektowane.

1 Tym 1:8

Prawo jest oczywiście dobre, jeśli ktoś je właściwie stosuje...

Boże Prawo nie zostało stworzone, by nas zbawić. Lecz definiuje nam, czym jest grzech; błogosławi nas za posłuszeństwo i przeklina za nieposłuszeństwo. My, poganie, przychodzący do wiary, gdy już obrzezamy swoje serca, wtedy i dopiero wtedy możemy obrzezać się na ciele. Partia Obrzezania działała zupełnie na odwrót. Zewnętrzne obrzezanie jest niczym, jeśli nie czynimy tego w wyniku obrzezania wpierw serca, co widzimy i czego uczą Boże Przykazania. Tego samego Paweł uczył Koryntian.

1 Kor 7:19

Obrzezanie nie ma znaczenia, podobnie jak jego brak, liczy się przestrzeganie przykazań Boga.

Dowiadujemy się też kilka wersetów dalej, że powodem, dlaczego Paweł musiał uczyć Koryntian, iż obrzezanie i nieobrzezanie jest niczym, ponieważ oni także byli uczeni tej samej, fałszywej doktryny co Galacjanie. Obrzezanie nie może nas zbawić od grzechów. Doktryna obrzezania dla zbawienia zmusza nas do pójścia za ludźmi, do poddania się niewoli ludziom. Jesteśmy odkupieni i wykupieni na krzyżu. Dlatego, gdy chodzi o obrzezanie, kontekst 1 Kor 7:23 kończy się następująco:

1 Kor 7:23

Zostaliście kupieni za wysoką cenę, nie bądźcie niewolnikami ludzi.

Jeśli idziemy za takimi doktrynami głoszącymi zbawienie z uczynków, to zaczynamy słuchać ludzi, stajemy się niewolnikami ludzi, zamiast niewolnikami Boga. Był to ogromny problem w I wieku.

Dz. Ap. 5:29

Piotr w imieniu apostołów odpowiedział: **Trzeba być posłusznym bardziej Bogu niż ludziom.**

W I wieku główny nurt przywództwa żydowskiego praktykował coś takiego jak „Torę ustną”, inaczej Talmud. Listy Pawła nazywają tę doktrynę „uczynkami prawa” lub „przykazaniami ludzkimi”. Jaszua (Jezus) nazywał tę „Ustną Torę” „tradycjami starszych”, które łamią Boże Prawo lub Boże Słowo. Można by wiele mówić o „prawie ustnym”. Jednak na bardzo podstawowym poziomie „Ustna Tora” to doktryny, nauki i przykazania ludzkie, które większość żydowskiego przywództwa z I wieku wywyższyła ponad przykazania Boże. W niektórych przypadkach „ustne prawo” było nawet sprzeczne z Bożymi przykazaniami. Ten główny problem z I wieku stanowi także sedno i cel nauczania Jaszua z Mateusza 5, Jego napominania w Marku 7, oraz wielu innych spięć z przywódcami żydowskimi w czasie całej Jego służby. Ważną rzeczą do zapamiętania tu, jest to, że istnieje wyraźna różnica między przykazaniami ludzkimi a przykazaniami Bożymi. Przykazania pochodzące od ludzi są przykazaniami ludzkimi... nie Bożymi przykazaniami. Przykazania pochodzące od Boga są Bożymi przykazaniami albo Bożym Prawem... nie przykazaniami ludzi. Możesz się zdziwić, jak często dziś chrześcijańskie seminaria mieszają lub łączą te dwie proste definicje... co wywołuje multum przeróżnych problemów. Zilustrujmy to znowu Pismem.

Marek 7:6-9

On zaś im odpowiedział: Trafnie Izajasz powiedział o was, obłudnikach, w swoim proroctwie: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem jest ode Mnie daleko. Czczą Mnie jednak daremnie, ucząc zasad, które są nakazami ludzkimi. I ciągnął dalej: Sprytnie unieważniacie przykazanie Boże, aby zamiast niego obstawać przy własnej nauce.

Mar 7:13

Tak właśnie przez swoją tradycję unieważniacie Słowo Boga. I wiele tym podobnych rzeczy robicie.

Jak sami widzicie, podobnie jak dzisiaj, w I wieku te rzeczy też były wykrzywione. Przykazania ludzi były wymieszane z przykazaniami Boga. To za Bożym Słowem mamy podążać, a nie za doktrynami i naukami ludzi. Widzimy to szczególnie w Marku 7:10, gdzie nasz Pan nazywa to, co napisał Mojżesz, Bożym Słowem Musimy pamiętać, że każde słowo, które wyszło z

ust Boga (co wydarzyło się przy górze Synaj) ma być naszym pokarmem (Mat 4:4).

Podsumowując, Paweł nie uważa kogoś za prawdziwego Żyda, dopóki ten ktoś nie ma wewnętrznego pragnienia, by przestrzegać Bożych przykazań – dla Boga, nie dla ludzi. Żydzi tylko zewnętrznie przestrzegali Bożego Prawa, nie z miłości, lecz by się chlępić w ciebie. Zatem nie mieli wiary w Boga, lecz niestety tylko wiarę i miłość do samych siebie, do swoich dróg i swoich przykazań. Według definicji Pawła, Paweł, Piotr i Barnaba kwalifikują się na prawdziwych Żydów. Paweł, Piotr i Barnaba przestrzegali Boże Prawo z wewnętrznego pragnienia, a nie z powodu fałszywej, motywacji na pokaz, Partii Obrzezania. Odrzucili „ustną Torę”, tą samą „ustną Torę”, jaką odrzucił Paweł, gdy odchodził od swojej poprzedniej nauki faryzejskiej, w której był gorliwy w 'tradycjach' swoich ojców.

3. Paganie – ostatnia grupa

Grupa pogan jest najłatwiejsza do zdefiniowania. Paweł definiuje tę grupę w następnym wersecie.

Gal 2:15

[My jesteśmy rdzennymi Żydami, a nie grzesznymi poganami.](#)

Paweł przeciwstawia sobie prawdziwych Żydów (to „my”) z grzesznikami z pogan. Czyli zgodnie z kontekstem, ci poganie nie byli jeszcze zbawieni, lecz wciąż byli w niewoli swojego grzechu. Wiemy, że są też wierzący z pogan, ale nie taki jest kontekst tutaj. Według Pawła prawdziwy Żyd wie, co to zbawienie z wiary i kroczy według Bożego Prawa. Pragnieniem Pawła jest, by Piotr był zachętą dla pogan, nie przeszkodą.

Podsumowanie tych trzech grup:

1. Partia Obrzezania – głoszą oni fałszywą ewangelię zbawienia z Bożego Prawa, począwszy od obrzezania. Swą wiarę opierają na sobie, a ich tradycje są w błędzie. Na dodatek sami nie przestrzegają Bożego Prawa (grzesznicy).
2. Żydzi – Żydzi tacy jak Paweł, Piotr, Barnaba. Jest to grupa, z jaką utożsamiają się sam Paweł, Piotr i Barnaba. Paweł nazywa prawdziwym Żydem tego, kto ma obrzeżane serce, co oznacza, że jego/ich serce jest w pełni 'wycięte' dla Boga. Ktoś, kto ma obrzeżane serce, pragnie przestrzegać Bożych dróg, nie dla siebie ani dla człowieka, lecz z miłości do Boga. Nie praktykują oni tradycji (ustnej Tory), która jest sprzeczna z Bożym Prawem, spisany przez Mojżesza. I to właśnie jest sednem Nowego Przymierza, sprowadzenie nas do Bożego Prawa.
3. Paganie – lub w tym kontekście niewierzący poganie. Paganie są nazywani też przez Pawła grzesznikami. Nie są jeszcze zbawieni. W tym względzie są podobni do Partii Obrzezania, ale różnią się kulturą i doktrynami (wychowaniem).

Teraz jesteśmy lepiej wyposażeni, by zbadać omawiany werset:

Gal 2:14

[Gdy zauważyłem, że postępują niewłaściwie, wbrew prawdzie dobrej nowiny, powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz również po pogańsku, a nie tylko po żydowsku, to dlaczego zmuszasz pogan do życia wyłącznie po żydowsku?](#)

Są ludzie, którzy chcieliby interpretować wypowiedź Pawła w ten sposób: *Jeśli ty, będąc Żydem, porzuciłeś Prawo (co oznacza, że żyjesz jak poganin), to dlaczego zmuszasz pogan, by przestrzegali Prawo tak jak Żydzi, jadając tylko z Żydami? Ze względu na taką interpretację, przyjmuje się powszechnie, że ten fragment popiera doktrynę unieważnienia Prawa. Jednak werset 15 ujawnia błąd takiego rozumowania, gdzie Paweł przeciwstawia sobie Żydów i pogan, nazywając pogan grzesznikami.*

Gal 2:15

My jesteśmy rdzennymi Żydami, a nie grzesznymi poganami.

Zatem Paweł mówiąc, że Piotr zachowuje się jak poganin, mówił o nim w bardzo negatywny sposób. Paweł nazwał Piotra grzesznikiem i wskazywał go poganom jako przykład hipokryty. Zachowywanie się jak poganin, nie jest dobrą rzeczą... bo według Pawła poganie to grzesznicy i nie przestrzegają Prawa Bożego. I podobnie, stosując ten sam kontekst, Paweł nazywa siebie, Barnabę i Piotra „Prawdziwymi Żydami”, nie Żydami z Partii Obrzezania, którzy według doktryny Pawła, nie są prawdziwymi Żydami. Prawdziwymi Żydami są Paweł, Barnaba i Piotr. Teraz gdy zdefiniowaliśmy te grupy z Gal 2:14, zrozumienie tekstu powinno być proste.

Gal 2:14

Gdy zauważyłem, że (Partia Obrzezania) postępują niewłaściwie, wbrew prawdzie dobrej nowiny (przedstawiali oni fałszywą ewangelię), powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc (prawdziwym) Żydem, żyjesz również po pogańsku (jak grzesznik), a nie tylko po żydowsku (ja my, prawdziwi Żydzi), to dlaczego zmuszasz pogan (grzeszników) do życia wyłącznie po żydowsku (jak my, prawdziwi Żydzi)?

W rzeczywistości Paweł pyta się Piotra: *jak możesz się spodziewać, by poganie (grzesznicy) zachowywali się jak (prawdziwi) Żydzi, skoro ty sam zachowujesz się jak grzesznik?* Nowa Biblia Gdańska tak mówi: *dlaczego zmuszasz pogan, aby naśladowali Żydów?* Biblia Warszawsko-Praska tak mówi: *jakże możesz zmuszać pogan, żeby postępowali (żyli) jak Żydzi?*

Pytanie to nie brzmiało: *Dlaczego wy, tam, próbujecie zmusić pogan (którzy łamią Torę), by żyli jak Żydzi (którzy przestrzegają Tory)? Czyż nie pamiętacie, że Prawo zostało zniesione?* Prawdziwym pytaniem było: *jak w ogóle chcesz zmusić pogan do przestrzegania Tory (jak powinni to czynić prawdziwi Żydzi), jeżeli ty sam grzeszysz?* Grecki tekst oddaje taką właśnie interpretację, niektóre tłumaczenia Biblii też, i zaprzeczają typowej chrześcijańskiej interpretacji tego wersetu. Jest to totalne odejście od typowej interpretacji tegoż wersetu. Wielu pragnie utożsamiać się z poganami. Ale jeśli jesteśmy wierzącymi, to nie jesteśmy już poganami, lecz staliśmy się obywatelami wspólnoty Izraela (Efez 2:11-13). Zostaliśmy usunięci z dzikiego drzewa oliwnego (pogan) i zostaliśmy wszczepieni w szlachetne drzewo oliwne (Rzym 11), w Izraela (Jer 11:16). Pozostawiliśmy narody (pogan) i zostaliśmy adoptowani do rodziny jednego Bożego narodu (Izraela). Mamy zatem żyć według tych samych instrukcji, jakie dostał Izrael na początku. Jeden lud, jedno Prawo.

Reszta Galacjan 2. Kończąc drugi rozdział, Paweł kontynuuje swe nauczanie przeciwko błędnej doktrynie Partii Obrzezania, która uczy o zbawieniu z uczynków.

Gal 2:16-17

Wiemy jednak, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia nie dzięki spełnianiu uczynków nakazanych przez Prawo. Dostępuje go tylko dzięki zawierzeniu Mesjaszowi, Jaszua. Dlatego my również uwierzyliśmy w Mesjasza, Jaszua – by mieć usprawiedliwienie dzięki zawierzeniu Mesjaszowi, a nie dzięki uczynom nakazanym przez Prawo. Bo dzięki uczynom nakazanym przez Prawo nie zostanie usprawiedliwiona żadna istota. Jeśli zaś, szukając usprawiedliwienia w Mesjaszu, sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Mesjasz pozostaje na usługach grzechu? W żadnym razie!

Paweł mówi to samo i w innych listach:

Rzym 6:15

Cóż więc? Będziemy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod Prawem, ale pod łaską? Nie daj Boże!

Rzym 3:31

Czy więc obalamy Prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy Prawo.

W rozdziale 1 Paweł wyjaśnił nam, że on sam, jako faryzeusz, musiał wyjść z tych fałszywych doktryn.

Gal 2:18

Bo jeśli na nowo buduję to, co zburzyłem, dowodzę, że jestem przestępcą.

Następnie Paweł mówi, że umarł dla prawa, by móc żyć dla Boga.

Gal 2:19

A przecież ja z powodu Prawa umarłem dla Prawa, aby żyć dla Boga.

Wygląda to na nieco zagmatwane, ale przecież wiemy, że Paweł uczy tego samego w Rzymian 7, czego uczy w Gal 2:19.

Rzym 7:9

I ja żyłem kiedyś bez Prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem.

Czy to znaczy, że Paweł odrzuca Boże Prawo? Że Paweł uśmiercił Boże Prawo? Nie, oczywiście, że nie. Broń Boże! Prawo zostało wymyślone, by zabić nas, by pojawiło się wewnętrzne pragnienie, aby żyć dla Boga, a nie dla siebie. To dzięki Prawu uświadamiamy sobie, że jesteśmy grzesznikami. Tak właśnie Prawo powinno działać i z tego powodu jest dobre.

Rzym 7:11-12

Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił. A tak prawo jest święte i przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre.

Następnie Paweł uczy, że ponieważ Prawo go zabiło, ujawniając jego grzech, to pragnienie wypełniania Bożego Prawa oraz pragnienie nienawiści Prawa Grzechu, są naturalną konsekwencją naszej wiary.

Rzym 7:13-25

Czy więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Nie daj Boże! Przeciwnie, grzech, aby okazał się grzechem, sprowadził na mnie śmierć przez to, co dobre (Boże Prawo), żeby grzech stał się niezmiernie grzesznym przez przykazanie. Gdyż wiemy, że prawo jest duchowe, ale ja jestem cielesny, zaprzędany grzechowi. Tego bowiem, co robię, nie pochwalam, bo nie robię tego, co chcę, ale czego nienawidzę, to robię. A jeśli robię to, czego nie chcę, zgadzam się z tym, że Prawo jest dobre. Teraz więc już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka. Gdyż wiem, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro, bo chęć jest we mnie, ale wykonać tego, co jest dobre, nie potrafię. Nie czynię bowiem dobra, które chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię. A jeśli robię to, czego nie chcę, już nie ja to robię, ale grzech, który we mnie mieszka. Odkrywam więc w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, trzyma się mnie zło. Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka. Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z

tego ciała śmierci? Dziękuję Bogu przez Jaszua, Mesjasza, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem służę prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

Teraz widzimy, że Paweł z całą pewnością nie uczył przeciwko Prawu Bożemu w Gal 2:19, lecz opisywał poprawny proces tego, czemu służy Boże Prawo; że ma nam pokazywać, jak mamy żyć i miłować Boga... Partia Obrzezania zawęziła to do zbawienia... proces, który skrzywili i wykręcili.

Gal 2:19

A przecież ja z powodu Prawa umarłem dla Prawa, aby żyć dla Boga (służyć poprzez Boże Prawo).

Paweł z bardzo ważnego powodu objaśnia Boże Prawo w taki sposób. Partia Obrzezania czyta i wykonuje Boże Prawo, by się tym szczyścić na zewnątrz. Bez wiary Bóg nie traktuje tych uczynków jako posłuszeństwa, lecz jako wadliwy ludzki system religijny pod przykrywką Bożych dróg. Paweł zaś dowodzi, że Boże Prawo jest przeznaczone do przekonywania nas i ujawniania naszego grzechu. Ma ono w tym czasie zmusić nas do uświadomienia sobie, że jesteśmy grzesznikami. Zatem nie może być środkiem do zbawienia. Boże Prawo ma nam wskazywać środek do zbawienia (jest nim nasz Mesjasz). Wtedy w swej wierze przyjmujemy myślenie (umysł) Mesjasza, co oznacza służenie Prawu Bożemu z powodu (w wyniku) naszego zbawienia, nie dla naszego zbawienia.

Gal 2:20

Jestem ukrzyżowany razem z Mesjaszem. Żyję już nie ja – żyje we mnie Mesjasz. Teraz żyję w ciele, lecz żyję, wierząc Synowi Bożemu, który mnie pokochał i wydał za mnie samego siebie.

Paweł podsumowuje tym, że wykonywanie Bożego Prawa dla zbawienia, unieważnia łaskę oferowaną nam przez wiarę. Sprawiedliwość ku zbawieniu możliwa jest jedynie przez Chrystusa.

Gal 2:21

Nie lekceważę łaski Bożej. Bo jeśli usprawiedliwienie osiąga się dzięki przestrzeganiu Prawa, to Chrystus umarł nadaremnie.

Jednakże to, że mamy wiarę oferującą nam łaskę i sprawiedliwość do zbawienia przez Chrystusa, nie oznacza to jednak, że nie musimy już wykonywać sprawiedliwości z Bożego Prawa.

Gal 2:17

Jeśli zaś, szukając usprawiedliwienia w Chrystusie, sami okazaliśmy się grzesznikami, to czy Chrystus pozostaje na usługach grzechu? W żadnym razie.

Rzym 3:31

Czy więc obalamy Prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy Prawo.

To właśnie z powodu sprawiedliwości ofiarowanej nam przez wiarę, praktykujemy sprawiedliwość. Chrystus staje się naszym przykładem w naśladowaniu Bożego Prawa, nie naszą wymówką, by tego nie robić.

1 Jan 3:7

Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak i on jest sprawiedliwy.

Wiedząc o tym, nie zapominajmy tego!

2 Piotr 2:20-21

Bo jeśli uciekli oni od plugawstw świata przez poznanie Pana i Zbawiciela, Jaszua, Mesjasza, a potem znowu się w nie wikłają i zostają pokonani, to ich ostateczny stan jest gorszy niż pierwszy. Lepiej bowiem byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznavszy ją, odwrócić się od przekazanego im świętego przykazania.

Podsumowując w prostych słowach to, co Paweł stara się uczyć Galacjan, można by rzec: Posłuszeństwo jest owocem zbawienia – nie przyczyną zbawienia. Posłuszeństwo to nie jest zbawienie, ale dowód naszego zbawienia. Jest to po prostu stwierdzenie, że „po owocach ich poznacie”.

Gal 2:21

Nie lekceważę łaski Bożej. Bo jeśli usprawiedliwienie osiąga się dzięki przestrzeganiu Prawa, to Chrystus umarł nadaremnie.

Przechodzimy do Galacjan 3.

Gal 3:1-4

O, nierozumni Galacjanie! Kto was otumanił, że nie powinniście przestrzegać prawdy, was, przed których oczami nakreślony został obraz ukrzyżowanego Jaszua, Mesjasza? Powiedzcie mi jedno: Dzięki czemu otrzymaliście Ducha? Dzięki uczynom nakazanych przez Prawo, czy dzięki słuchaniu z wiarą? Czy aż tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście w Duchu, a teraz chcecie skończyć w ciele? Czy na próżno tak wiele doświadczyliście? Może rzeczywiście na próżno.

Paweł mówi, inaczej niż Partia Obrzezania, że nie staliśmy się doskonali przez przestrzeganie Bożego Prawa, ale przez wewnętrzną wiarę, jaką przyjęliśmy. A przestrzegamy Boże Prawo, bo mamy tę wewnętrzną wiarę.

Gal 3:5-9

Czy zatem Ten, który daje wam Ducha i dokonuje wśród was cudów, czyni to dzięki temu, że spełniacie uczynki nakazane przez Prawo, czy dzięki temu, że słuchacie z wiarą? Tak jak było w przypadku Abrahama, że uwierzył on Bogu i uznano mu to za sprawiedliwość. Otóż wiedźcie, że ci, którzy wywodzą się z wiary, są synami Abrahama. Pismo zaś, które przewidywało, że Bóg będzie usprawiedliwiał pogan na podstawie wiary, już wcześniej zapowiedziało Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. Tak więc ci, którzy idą drogą wiary, dostępują błogosławieństwa wraz z wierzącym Abrahamem.

Paweł wymienia Abrahama na uwiarygodnienie swego nauczania. Pamiętajcie, Abraham uwierzył, ZANIM się obrzezał. Obrzezanie nie sprawia twojej wiary, to wiara sprawia, że chcesz się obrzezać. Na dodatek „wierzący” Abraham przestrzegał Bożego Prawa.

1 Mojż. 26:5

Dlatego że Abraham posłuchał mego głosu i strzegł mego nakazu, moich przykazań, moich ustaw i moich praw.

Dochodzimy teraz do fragmentu, który wymaga głębokiego omówienia.

Gal 3:10-14

Na wszystkich bowiem, którzy polegają na uczynkach Prawa, ciąży przekleństwo, gdyż jest napisane: Przeklęty każdy, kto nie trwa we wszystkim, co zostało nakazane w zwoju Prawa. To natomiast, że Prawo nikogo nie usprawiedliwi przed Bogiem, jest rzeczą oczywistą. Czytamy przecież: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Tymczasem w Prawie nie chodzi o wiarę. Raczej żyć będzie ten, kto przestrzega przykazań. Chrystus natomiast wykupił nas od przekleństwa Prawa przez to, że zamiast nas stał się przekleństwem, zgodnie ze słowami: Przeklęty każdy, kto zawisł na drzewie. A wykupił nas, aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan, tak abyśmy obiecane go Ducha otrzymali dzięki wierze.

Czy to Boże Prawo jest przekleństwem, czy też my jesteśmy przeklęci za łamanie Bożego Prawa? Musimy przeczytać i zastosować to, co mówi tu Paweł. Wróćmy na początek Biblii i zobaczymy, co mówi Bóg, do czego przeznaczone jest Prawo.

5 Mojż. 11:26-28

Oto dziś kładę przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. Błogosławieństwo, jeśli będziecie posłuszni przykazaniom Jahwe, swojego Boga, które dziś wam nakazuję. A przekleństwo, jeśli nie będziecie posłuszni przykazaniom Jahwe, swojego Boga, i zbocycie z drogi, którą wam dziś nakazuję, aby pójść za innymi bogami, których nie poznaliście.

Boże Prawo błogosławi oraz przeklina. To stąd wywodzi się pojęcie „przekleństwo Prawa”. Paweł nie tworzy niczego nowego, nie nazywa też Bożego Prawa przeklętym. Nie jesteśmy przeklęci za przestrzeganie Bożego Prawa. Jesteśmy przeklęci za łamanie Bożego Prawa. Przekleństwem na pewno nie jest Prawo; „przekleństwem”, mówi wyraźnie, jest nieprzestrzeganie Prawa. Czy wszyscy złamali Boże Prawo? Tak! Zatem wszyscy musimy rozprawić się z tym, że jesteśmy pod „przekleństwem Prawa”. Jeśli nigdy nie rozprawimy się z przekleństwem, pod jakim się znajdujemy, to czeka nas druga śmierć podczas Sądu przed Białym Tronem.

1 Jan 3:4

Każdy, kto popełnia grzech, przekracza też prawo, ponieważ grzech jest przekroczeniem Prawa.

Boże Prawo czyni tylko trzy rzeczy: błogosławi, przeklina, podaje definicję grzechu. Oto jak to działa... Przekleństwem Prawa jest druga śmierć. Z powodu naszego grzechu (łamania Bożego Prawa) wszyscy zasługujemy na śmierć (Rzym 5:12). Gdy jednak uwierzymy w skończone dzieło na krzyżu, to wchodzimy w Jego łaskę i nie ciąży już nad nami „prawo grzechu i śmierci” (przekleństwo – Rzym. 8:1-3). Jaszua (Jezus) zmarł na krzyżu, by zabrać nasz grzech, a co idzie za grzechem, przekleństwo i śmierć, a nie Boże Prawo. Jest to po prostu podstawowe nauczanie o zbawieniu, racja? Tu nie ma nic nowego. Przecież dawno już wiemy, że Jaszua zmarł na krzyżu za nasze grzechy, z łaski usunął od nas przekleństwo drugiej śmierci. Dlaczego Paweł musi uczyć takich prostych i elementarnych dla nas rzeczy? Werset z Gal 3:11 to wyjaśnia.

Gal 3:11

To natomiast, że Prawo nikogo nie usprawiedliwi przed Bogiem, jest rzeczą oczywistą. Czytamy przecież: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Przez teologiczny i społeczny nacisk na Galacjan, próbowano im wmówić usprawiedliwienie z Prawa Bożego, pochodzącego od Partii Obrzezania i doktryny „Uczynków Prawa”. Jeśli ktoś zatem starał się usprawiedliwiać z Prawa Bożego, to potrzebował ponownej

nauki o zasadzie zbawiania (z łaski przez wiarę). Paweł jasno to tłumaczy, mamy żyć w Bożym Prawie z wiary – nie dla usprawiedliwienia. Każdy, kto próbuje usprawiedliwić się z Bożego Prawa, a nie być usprawiedliwionym z wiary, dzięki Bożej łasce, znajduje się wciąż pod „Przekleństwem Prawa” (w Prawie Grzechu i Śmierci). Jediną możliwością, by nie być pod „Przekleństwem Prawa” (Prawo Grzechu i Śmierci), to przyjąć wiarę w Boże Słowo, by tym sposobem znaleźć się w Bożej łasce, w dziele dokonanym na krzyżu.

Jeszcze raz, Prawo daje tylko trzy rzeczy: definiuje grzech (posłuszeństwo-nieposłuszeństwo), przeklina nas, błogosławi nas.

Gdy Prawo zdefiniuje nam grzech, dociera do nas, że jesteśmy pod przekleństwem Prawa (pod Prawem Grzechu i Śmierci). Potem uświadamiamy sobie, że przydałby nam się zbawiciel, który usunąłby to przekleństwo (drugą śmierć). To tutaj łaska oferuje nam zbawienie, by dzięki wierze usunąć przekleństwo Prawa. Jeśli Galacjanie wierzyli, że przestrzeganie Prawa zbawia, to nie uświadomiliby sobie, że potrzebują Zbawiciela, który by ich wyratował. Dokładnie tego uczy nas kolejny fragment, Gal 3:22-25, który jest także powodem kolejnego zamieszania w Galacjan (Prawo jako nauczyciel). Ponieważ, dzięki pojawieniu się wiary, przekleństwo zostało usunięte, jaka jest teraz nasza pozycja względem Bożego Prawa? Wciąż pozostaje nam „Boże Prawo” definiujące grzech (nieposłuszeństwo) oraz błogosławieństwa (posłuszeństwo), chociaż przekleństwo (5 Mojż. 11:26) już zniknęło. To dlatego Pismo tak bardzo skupia się na błogosławieństwach „Bożego Prawa” dla posłusznego wierzącego. To niewierzący jest wciąż pod przekleństwem Prawa (pod Prawem Grzechu i Śmierci) – druga śmierć. Umysł duchowy idzie za Bożym Prawem (za wolnością od grzechu), a zatem otrzymuje wszystkie błogosławieństwa za posłuszeństwo Bożemu Prawu.

Widać wyraźnie, że Boże Prawo nie jest przekleństwem, ale to my jesteśmy przekłeci za niepodporządkowanie się mu. Dlatego potrzebujemy Zbawiciela; Zbawiciel nie przyszedł unieważnić Bożego Prawa, lecz by zabrać ciężące na nas przekleństwo za nieposłuszeństwo. Przechodzimy do Gal 3:15

Gal 3:15

Pozwólcie, bracia, że użyję przykładu z życia codziennego. Weźmy jakieś prawomocne postanowienie. Mimo że jest ono tworem ludzkim, nikt go nie podważa i niczym nie uzupełnia.

Paweł podkreśla, że nikt nie dodaje ani nie ujmuje niczego w ludzkich przymierzach... o ileż bardziej jest to prawdą w przypadku przymierza z Bogiem. Pomyślcie nad tym. Jeśli ludzie przymierza nie mogą się zmienić, to Boże przymierze też nie. Zbudowane są na wzajemnych obietnicach. O tym mówi Paweł. Nic z Bożego Słowa nie zmienia się między nami i Nim. Nowe przymierze dotyczy po prostu Domu Izraela powracającego do przymierza. Więcej na ten temat znajdziecie w naszych nauczaniach pt. „[Zagubione Owce](#)” oraz „[Czym jest Ewangelia?](#)”.

Gal 3:16

Odnosząc to do Abrahama, trzeba zauważyć, że otrzymał on obietnice dla siebie i swego potomka. Słowo potomstwo bowiem, użyte w obietnicy, występuje w liczbie pojedynczej, a nie mnogiej. Chodzi więc o potomka – jednego, nie wielu. Tym potomkiem jest Chrystus.

Według Mesjasza w Łuk 18:11... tym ziarnem (potomkiem) metaforycznie jest Boże Słowo. To ma sens, gdyż ziarno jest pełne instrukcji, lub jeśli wolicie pełne DNA. Wyrasta ono na drzewo lub ludzi (Mar 8:24), a ludzie idą za tymi instrukcjami, co jest naszym owocem. Moglibyśmy mówić więcej, ale dostrzegacie obraz. Główną myślą Pawła jest to, że jest tylko jedno Boże Słowo dla wszystkich. Nie ma osobnego zestawu instrukcji dla Żydów i osobnego zestawu instrukcji dla pogan... a jednak ludzie wciąż popełniają ten błąd, nawet dzisiaj.

4 Mojż. 15:16

Będzie jedno prawo i jeden sąd dla was i przybysza, który mieszka wśród was.

To samo Boże Słowo było dla Abrahama, dla Żydów i dla multum różnorodnego ludu pod górą Synaj. Dlaczego to takie ważne? Bo dowodzi to myśli Pawła. Abraham NAJPIERW uwierzył, a dopiero PÓŹNIEJ obrzezał się. Nie ma różnicy między tym, jak kiedyś było, jak było przy górze Synaj, czy jak jest dzisiaj. O tym mówi kolejna myśl Pawła.

Gal 3:17-18

Ponadto w tym przypadku mamy przymierze uprawomocnione już wcześniej przez Boga. I nie uchyła go Prawo nadane czterysta trzydzieści lat później. Nie może ono podważyć obietnicy. Bo jeśli dziedzictwo opiera się na Prawie, to już nie na obietnicy. Tymczasem Bóg nadał je Abrahamowi z łaski, właśnie na mocy obietnicy.

Jeśli więc Prawo nie jest środkiem do zbawienia... jeśli Abraham nie musiał się obrzezywać, by wejść do wiary... a Prawo jest takie same dla Abrahama, dla ludzi przy Synaju i dla nas dzisiaj... to jaki jest cel Bożego Prawa... takie pojawia się pytanie, więc Paweł zaczyna na nie odpowiadać...

Gal 3:19-21

Po co zatem Prawo? Zostało ono dodane z powodu przestępstw, do czasu przyjścia Potomka, którego dotyczy obietnica. Przekazali to Prawo aniołowie na ręce pośrednika. Tymczasem w przypadku obietnicy nie ma mowy o żadnym pośredniku. Bóg składa ją osobiście.

Prawo zostało dane, by wskazywać nasze przestępstwa, by ujawnić nasz grzech. Omawialiśmy to w naszej serii Paradoks Pawła – list do Rzymian. Prawo zostało nam dane poprzez pośredników. W naszych tłumaczeniach czasem mowa tam o aniołach, ale bardziej literalnym tłumaczeniem byłoby 'posłańcy'. Mojżesz występował jako posłaniec i pośrednik Tory, Bożego Prawa. Jaszua, którego dotyczyły te obietnice, tak samo. Więcej informacji o Mojżeszu, który był typem i cieniem Jaszua, znajdziecie w naszym nauczaniu „[Czwarty i Siódmy Dzień](#)”. Skoro więc Prawo wskazuje nasz grzech, za który czeka nas śmierć, czy jest więc przeciwny Bożym obietnicom zbawienia?

Gal 3:21

Czy więc Prawo przeczy obietnicom Boga? W żadnym razie!

A więc Boża obietnica oferuje nam łaskę... a zatem – mamy to tu powiedziane – praktykowanie Bożego Prawa NIE jest przeciwne łasce. Boże Prawo po prostu nie oferuje nam łaski, ale wskazuje powód, dlaczego potrzebujemy łaski (gdyż wszyscy złamaliśmy Boże Prawo), co stanowi kolejny punkt Pawła...

Gdyby Prawo miało moc ożywiać, usprawiedliwienie rzeczywiście byłoby skutkiem przestrzegania Prawa.

Następnie Paweł zaczyna wyjaśniać, jak Boże Prawo prowadzi nas do łaski... co jest tematem wersetów, jakie są często wykręcane. Zbadajmy teraz Gal 3:22-25.

Galacjan 3:23 – Czy Boże Prawo było nauczycielem, które zostało unieważnione na krzyżu?

W tym miejscu byłoby bardzo pomocnym, abyście mieli obejrzone wszystkie poprzednie odcinki serii Paradoxs Pawła. Jeśli nie oglądaliście i będziecie mieć trudności z kolejnym fragmentem, to zachęcamy, abyście obejrżeli całą serię po kolei.

W swoich listach Paweł uczy o siedmiu prawach. Jeśli nie rozumiecie tych różnych praw i jak łączą się ze sobą, to nie zrozumiecie też tego fragmentu.

Gal 3:22

Pismo jednak stwierdza, że wszyscy są zamknięci w niewoli grzechu, po to, by obietnica uwarunkowana zawierzeniem Jaszua, Mesjaszowi mogła odnosić się właśnie do tych, którzy wierzą.

Czyli według Pawła, Pismo stwierdza, że wszyscy są „pod grzechem”. Paweł mówi to samo w liście do Rzymian 3:10-20. Wszyscy, którzy nie znają drogi pokoju (Rzym 3:17) i nie lękają się Boga (Rzym 3:18), są niewierzącymi. Boże Prawo tłumaczy (skoro wszyscy są nieprawi i złamali to Prawo), że cały świat znalazł się pod Prawem, gdyż wszyscy są winni (Rzym 3:19). Zatem to niewierzący znajdują się pod Prawem. Niewierzący (bez wiary) są „pod Prawem” z powodu ich nieposłuszeństwa. Jeśli zwrócimy się do Bożego Prawa, to dowiemy się, że to nazywa się „Przekleństwem Prawa” (5 Mojż. 11:26), Paweł zaś określa to mianem „Prawo Grzechu i Śmierci” (Rzym 6:14; 8:1-3).

5 Mojż. 11:26-28

Oto dziś kładę przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. Błogosławieństwo, jeśli będziecie posłuszni przykazaniom Jahwe, swojego Boga, które dziś wam nakazuję. A przekleństwo, jeśli nie będziecie posłuszni przykazaniom Jahwe, swojego Boga, i zbocycie z drogi, którą wam dziś nakazuję, aby pójść za innymi bogami, których nie poznaliście.

Ponieważ wszyscy byliśmy nieposłuszni, wszyscy, tak jak zapowiedziane, znaleźliśmy się pod przekleństwem Prawa. Cofając się do Gal 3:22, ponieważ „wszyscy są pod grzechem”, toteż wszyscy są pod Prawem „Grzechu i Śmierci”, gdyż za grzechem idzie śmierć. W wersecie 22 Paweł wymienia ważną rzecz, że my wszyscy kiedyś byliśmy „pod grzechem”. Taki jest tam kontekst. Czy kontekstem jest Boże Prawo? Nie. Dlaczego? Czy Boże Prawo jest grzechem? Broń Boże (Rzym 7:7)! My jesteśmy pod grzechem! Czyli wiemy, że kolejny wersec nie mówi o Bożym Prawie, lecz o „Prawie Grzechu i Śmierci”. Popatrzcie, co się stanie, gdy prawidłowo zastosujemy kontekst. Zanim przyjmimy wiarę, najpierw musimy uznać to (że jesteśmy pod Prawem Grzechu). Wcześniej w rozdziale 3 dowiedzieliśmy się, że grzech umieścił nas pod przekleństwem prawa (druga śmierć) i że gdy jesteśmy w wierze, to już nie jesteśmy pod tym przekleństwem. Czyli w Gal 3:10-13 Paweł wyjaśnia nam, że będąc w wierze, nie jesteśmy już pod przekleństwem Prawa. W Gal 3:22-25 Paweł uczy nas, jaki był cel „Przekleństwa Prawa” (Prawa Grzechu i Śmierci). Patrzcie.

Gal 3:22

Ale Pismo zamknęło wszystkich pod grzech, aby obietnica z wiary Jaszua, Mesjasza była dana tym, którzy wierzą.

Co wiedzie nas do Gal 3:23

A przed tym niż przysła wiara, byliśmy zamknięci pod strażą Prawa (grzechu, patrz werset 22) abyśmy przysli w tę wiarę, która miała być objawiona.

Czyli, zanim mieliśmy wiarę, byliśmy pod Prawem (grzechu). Werset 22 mówi nam pod czym byliśmy, pod grzechem. Grzech jest zdefiniowany jako łamanie Bożego Prawa. Kilka wersetów wcześniej (Gal 3:10) Paweł wyjaśnił konsekwencje grzechu.

Gal 3:10

Przeklęty każdy który by nie trwał we wszystkich rzeczach, które napisane są w księgach Prawa (czyli żył w grzechu), aby je czynił.

Jeśli więc Gal 3:22 mówi, że wszyscy jesteśmy pod grzechem, to z tego, co Paweł uczył kilka wersetów wcześniej, musimy wysnuć wniosek, że jestem pod przekleństwem Prawa (śmierć) z powodu mojego grzechu (Prawa Grzechu i Śmierci), o którym Paweł już wspominał, że jedynym wyjściem jest wiara w dokonane dzieło na krzyżu (Gal 3:13). Czyli to musi być „Prawo Grzechu i Śmierci”, dlatego jesteśmy przeklęci i dlatego potrzebujemy Zbawiciela, by wyrwać się z tego przekleństwa. Widzicie, jak kontekst nam wszystko określa?

Mnóstwo ludzi cytuje tylko wersety 23-25, ignorując werset 22, nie zastanawiając się nigdy, pod jakim Prawem Paweł mówi nam, że się znajdujemy, zanim przyjmiemy wiarę. Pamiętajcie, że zanim przyjdzie wiara, już jesteśmy „pod Prawem”. Pomyślcie: Jeśli w byciu „pod Prawem” chodziło o przestrzeganie Bożego Prawa, to o co, w takim razie, chodziło w przestrzeganiu Bożego Prawa, zanim pojawiła się wiara? Przecież nim pojawiła się wiara, nic nie wiedzieliśmy o Bożym Prawie. To dlatego Paweł jest taki 'trudy do zrozumienia' dla tych, którzy są 'nieukami' i 'chwiejni'. Tu mamy kolejny przykład, gdzie ludzie czytający Pawła, unieważniają Prawo i 'wpadają w błąd ludzi nieprawych'. „Prawo Grzechu i Śmierci” to „Przekleństwo Prawa”. Jest ono wynikiem lub konsekwencją łamania Bożego Prawa, co czyniliśmy jeszcze przed wiarą, nawet o tym nie wiedząc. Nim uwierzmy, znajdujemy się w niewoli i nawet o tym nie wiemy, dopóki nie przeczytamy lub nie usłyszymy Bożego Prawa. Wiara jest 'zatrzaśnięta' lub 'zamknięta' dla nas, dopóki nie uświadomimy sobie, że jesteśmy w niewoli, pod karą Bożego Prawa. Dopiero gdy uświadomimy sobie, że jesteśmy w więzieniu (Prawo Grzechu i Śmierci, przekleństwo, niewolnikami grzechu), dociera do nas, że musimy zostać oswobodzeni. Nie uświadomimy sobie, że potrzebujemy uwolnienia, dopóki nie uświadomimy sobie, że jesteśmy w niewoli. Kto chce uciekać z więzienia, jeśli nie wie, że jest w więzieniu?! Jest to pierwsza rzecz, jakiej uczy nas Boże Prawo (jako nauczyciel)... że WSZYSCY jesteśmy winni złamania go i że zasługujemy na śmierć. Dokładnie tego uczy nas Gal 2:24. „Prawo Grzechu i Śmierci” eskortuje nas albo przyprowadza do Chrystusa, pokazując nam, że jesteśmy w niewoli lub pod przekleństwem, łamiąc Boże Prawo. Dopóki „Prawo Grzechu i Śmierci” nie nauczy nas, że jesteśmy przeklęci i w niewoli, wtedy dopiero możemy przyjść w wierze do Chrystusa, jako naszego Zbawiciela, inaczej nie mamy potrzeby do Niego przychodzić. To są podstawy nauki o zbawieniu.

Gal 3:24

Tak więc Prawo (grzechu) było naszym przewodnikiem (nauczycielem) do Chrystusa, abyśmy zostali usprawiedliwieni na podstawie wiary.

Potrzebujemy „Przekleństwa Prawa” albo „Prawa Grzechu i Śmierci”, aby nauczyło nas, że jesteśmy w niewoli (grzechu – Gal 3:22) i aby doprowadziło nas do naszego Mesjasza. Ma nauczyć nas, byśmy mieli wiarę i zaufanie do Jego doskonałej łaski, do Jego doskonałego praktykowania Słowa, które stało się ciałem i które stało się za nas przekleństwem na drzewie.

Gal 3:25

A kiedy nastał czas wiary, przestaliśmy być pod władzą przewodnika (nauczyciela).

Po tym, jak uwierzyliśmy, nie jesteśmy już pod przekleństwem (Prawa lub Grzechu i Śmierci). Przed wiarą jesteśmy pod Prawem Grzechu i Śmierci (przekleństwem), a po uwierzeniu, nie jesteśmy już pod Prawem Grzechu i Śmierci (przekleństwem). O tym tu jest mowa. Możemy przez chwilę nawet udać, że ten 'nauczyciel' to „Prawo Boże”, a nie „Prawo Grzechu i Śmierci”. Oto co ten werset by mówił: *Przed wiarą jesteśmy pod „Bożym Prawem”*. *Po uwierzeniu nie jesteśmy pod „Bożym Prawem”*. Czy to w ogóle ma sens? Oczywiście, że nie!

Gdy zastosujemy kontekst, oto co się dzieje: *Przed wiarą jesteśmy pod „Prawem Grzechu i Śmierci” (pod przekleństwem)*. *Po uwierzeniu nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci” (pod przekleństwem)*. Paweł mówi to samo w Rzym 8:2.

[Gdyż prawo Ducha życia, które jest w Jaszua, Mesjaszu, uwolniło mnie od prawa grzechu i śmierci.](#)

To „Prawo Grzechu i Śmierci” trzymało nas w niewoli, nie „Boże Prawo”. Dlaczego mielibyśmy być uwalniani od „Bożego Prawa”, skoro Pismo Święte nazywa „Boże Prawo” wolnością? Czy potrzebujemy być uwolnieni od wolności? Czy ma to sens? W rzeczywistości Biblia nazywa Boże Prawo wolnością. Dlaczego Paweł miałby nas uczyć, że musimy być uwolnieni od samej wolności? Cóż to za plątaninę musimy rozwiązać, jaką utworzyły ludzkie doktryny!

„Prawo Grzechu i Śmierci” jest rezultatem naszego nieposłuszeństwa Bożemu Prawu. Skąd to wiemy? Ponieważ 5 Mojż. 11:26-28 stwierdza, że kiedy jesteśmy nieposłuszni Bożemu Prawu, wtedy jesteśmy przekleci. Biblia nazywa każde nieposłuszeństwo „Bożemu Prawu” grzechem (1 Jan 3:4). Przekleństwo, pod jakim jesteśmy, to przekleństwo drugiej śmierci, czekającej nas na końcu, po Sądzie przed Białym Tronem. Czyli to nasz grzech (nieposłuszeństwo) sprowadza na nas przekleństwo (śmierć) lub jak to Paweł genialnie nazwał „Prawo Grzechu i Śmierci”. Wszyscy to powinniśmy już wszystko wiedzieć, jeśli jesteśmy wierzącymi nieco dłużej. Wiemy już, że jeżeli wpiery nie uświadomimy sobie naszego grzechu, to nie uświadomimy sobie potrzeby bycia doprowadzonymi do Mesjasza.

Dlaczego myślimy, że Paweł uczy Galacjan czegoś innego, którzy zapomnieli już, że drogą do zbawienia jest wiara, a nie przestrzeganie Bożego Prawa? Jeśli zapomnieli oni drogi zbawienia, to Paweł musi ich ponownie nauczyć tejże drogi zbawienia. Gdzie Paweł mówi, że problemem było to, iż przestrzegali Prawa z posłuszeństwa? Nigdzie! Ani razu Paweł nie wspomina, że problem stanowi ich przestrzeganie Bożego Prawa. Paweł pisze, że problemem było to, iż oni próbowali być usprawiedliwiani i zbawiani przez przestrzeganie Bożego Prawa... co oznacza prawidłowe Prawo, ale złe powody. Paweł musiał odnieść się do problemu przestrzegania Prawa dla zbawienia.

Podsumowując:

1. Werset 10 wyraźnie mówi, że grzech umieszcza nas pod przekleństwem.
2. Werset 22 wyjaśnia nam, że teraz jesteśmy pod grzechem.
3. Wersety 23-25 tłumaczą nam, że przekleństwo (Prawo Grzechu i Śmierci) uczy nas, iż potrzebny nam Zbawiciel.

Kiedy już uwierzymy w naszego Zbawiciela, to przestajemy być pod „Prawem Grzechu i Śmierci” (pod przekleństwem). Wiemy, że Boże Prawo nie jest grzechem. Paweł uczy nas tego w Rzym 7:7, po to, byśmy go źle nie zrozumieli. Jeśli więc Paweł mówi, że to grzech sprowadza przekleństwo (werset 10) oraz że znajdujemy się pod grzechem (werset 22), to musimy przenieść ten kontekst dalej do jego nauczania (wersety 23-25). Jeśli kontekstem wersetu 22 jest bycie pod grzechem, to nie możemy wymyślać nowego kontekstu i twierdzić, że nie jesteśmy już pod „Bożym Prawem”, ponieważ „Boże Prawo” nie jest grzechem. Gal 3:23-25 nie mówi tego, co wielu ludzi twierdzi, że mówi. Unieważnienie Bożego Prawa nie służyłoby ŻADNEMU praktycznemu celowi i stałoby w sprzeczności z mnóstwem wersetów, uwzględniając własne słowa Pawła. Jeśli czytaliśmy werset 22, to zrozumielibyśmy, że kontekstem jest „Prawo Grzechu i Śmierci”, a nie „Boże Prawo”. Wiemy wszyscy, że kiedy zgrzeszymy (złamiemy Boże Prawo), to czeka nas przekleństwo. Wszyscy wiemy, że musimy sobie uświadomić (być eskortowanymi, nauczonymi),

że grzeszymy, zanim pobiegniemy do Zbawiciela. Wiemy też wszyscy, że gdy uwierzmy, to nie jesteśmy już pod przekleństwem (druga śmierć). To nie jest wcale skomplikowane, lecz to ludzie powykrecali i powykrzywiali słowa Pawła w coś, co jest skomplikowane i zamieszane (jak gdyby Bóg był Bogiem zamieszania). Znaleźliśmy się w teologicznym bagnie. Paweł musi nauczyć ewangelii tych, którzy zapomnieli, czym jest prawdziwa ewangelia.

Galacjanie zapomnieli, że jesteśmy usprawiedliwieni z wiary, dopiero potem, z wiary, praktykujemy posłuszeństwo Bożemu Prawu. To jest ABC zbawienia. Czemu tego trzeba uczyć Galacjan? Ponieważ przyszli do nich fałszywi nauczyciele i zaczęli przekonywać ich do pójścia za fałszywymi ludzkimi doktrynami lub drogami (by zadowalać ludzi) i do zbawienia z uczynków (do legalizmu, usprawiedliwienia z uczynków). Paweł uczy przeciwko usprawiedliwieniu ku zbawieniu z uczynków.

Gal 2:16

Wiemy jednak, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia nie dzięki spełnianiu uczynków nakazanych przez Prawo. Dostępuje go tylko dzięki zawierzeniu Mesjaszowi, Jaszua, Dlatego my również uwierzyliśmy w Mesjasza, Jaszua – by mieć usprawiedliwienie dzięki zawierzeniu Mesjaszowi, a nie dzięki uczynom nakazanym przez Prawo. Bo dzięki uczynom nakazanym przez Prawo nie zostanie usprawiedliwiona żadna istota.

Ten temat przewija się w całym liście do Galacjan. Paweł uczy, by nie próbować zadowalać ludzi, przestrzegając ich fałszywe doktryny.

Gal 1:10

Czy mówiąc tak, zamierzam zjednać sobie ludzi, czy Boga? Albo może chodzi mi o przypodobanie się ludziom? Gdybym nadal zabiegał o ludzkie względy, nie byłbym sługą Chrystusa.

Ten temat także znajdziemy w całym liście do Galacjan. Zatem wyjściem dla Pawła, by zniwelować błędy, było głoszenie Galacjanom podstaw zbawienia, gdyż oni pozwolili sobie zapomnieć 'prawdy ewangelii'. Jak mówiliśmy wcześniej, nawet ci fałszywi nauczyciele, próbujący zmusić Galacjan do pójścia za ich nauką, sami nie przestrzegali Prawa (Gal 6:13). Szli oni za „ustnym prawem” (czyli przykazaniami i tradycjami ludzi), które było sprzeczne z Bożym Prawem. Pomyślcie, sam fakt, że Paweł uznał za problem to, iż ci fałszywi nauczyciele nie podążali za „Bożym Prawem”, powinien coś dla nas znaczyć. Paweł mówi, że ci fałszywi nauczyciele nie przestrzegają „Bożego Prawa”, a jednak wielu ludzi sądzi, że sam Paweł uczy przeciwko Bożemu Prawu. Jak Paweł mógłby mieć problem z tymi, którzy sami nie przestrzegają Prawa Bożego, podczas gdy on sam opowiadałby się po tej samej stronie? Paweł mówi, że to „Prawo Grzechu i Śmierci” jest naszą 'eskortą'. W I wieku było to genialne użycie tego słowa przez Pawła. Dziś utraciło już dla nas swoje znaczenie, z wyjątkiem tych, których interesuje lingwistyka. Słowo przetłumaczone jako 'nauczyciel' lub 'przewodnik' (a czasem jako 'nadzorca') w wersach 3:24-25 to greckie słowo *pedagogos*. Jest to określenie na funkcję lub pozycję osoby, która trzymałaby inną osobę pod strażą (niewolą) i odprowadzała dziecko do szkoły. Będąc w szkole, (dziecko) zostawiałoby tę osobę (*pedagogos*) i uczyło się w szkole. Czy tak to właśnie działa w Bożym planie zbawienia? Rozpoczynamy od bycia pod Prawem i jesteśmy w jego niewoli do czasu wiary (w przekleństwie, pod Prawem Grzechu i Śmierci). Z tego powodu uświadamiamy sobie, że potrzebujemy uwolnienia od dróg tego świata a znalezienia wolności w Bożych drogach, pokładając w Nim naszą wiarę i zaufanie. Gdy to uczynimy, Prawo Grzechu nie trzyma już nas pod strażą lub w niewoli, jednak zaraz po tym idziemy do 'szkoły', gdyż chcemy się nauczyć Bożych dróg i jak nimi chodzić, byśmy stawali się podobni do naszego Stwórcy. Paweł użył po prostu greckiej metafory na opisanie wartości „Prawa Grzechu i Śmierci”, zanim znajdziemy się w wierze.

Bycie „pod Prawem” w znaczeniu „pod Prawem Grzechu i Śmierci” to sposób Pawła na

powiedzenie tego samego, jak dziś byśmy złamali nasze polskie prawo i zostali złapani. Pomyślcie o tym... o tych setkach tysięcy praw, względem jakich jesteśmy odpowiedzialni. Bóg ma raptem parę setek przykazań, zaledwie kilka tuzinów więcej, niż główny nurt chrześcijan przestrzega. Wyobraźmy sobie, że łamiesz prawo; powiedzmy, że na przykład dokonujesz zdrady. W biblijnym pojęciu byłoby to pójście za innymi bogami. Zamykają cię w więzieniu, gdzie czekasz na swój wyrok śmierci, gdyż zdrada karana jest śmiercią. Podobnie jak z Bożym Prawem, które definiuje twój grzech, i zawiera także prawo do twojej śmierci. Dla Pawła jest to Prawo Grzechu i Śmierci. Dopóki nie przeczytasz prawa i nie przekonasz się z prawa, wtedy uświadamiasz sobie, że w świetle prawa jesteś całkowicie winny i jesteś teraz pod przekleństwem, w niewoli, w więzieniu, ukarany; a proces będzie uczciwy. Jesteś teraz ukarany (pod przekleństwem, w niewoli, w więzieniu) przez Prawo (Grzechu i Śmierci), a strażnik (*pedagogos*) reprezentujący autorytet Prawa, stoi na zewnątrz celi, podczas gdy ty czekasz na wykonanie wyroku śmierci. W tym momencie uświadamiasz sobie, że jedynym wyjściem, by nie być pod prawem (karą wynikającą z prawa), jest zostać ułaskawionym z łaski przez Prezydenta. W tym przykładzie Prezydent jest metaforą Jahwe. Prezydent stwierdza, że jego drogi są dobre, jego konstytucja jest dobra, i pyta się, czy chcesz zawierzyć (uwierzyć) jego mocy do uwolnienia cię dzięki jego łasce. Mówi dalej, że jeśli to uczyni, to chce, byś żył zgodnie z prawem, konstytucją (lub zasadami) i w wierze miłował go za to. Dodaje jeszcze, że da ci doradcę (Ducha Świętego), który nauczy cię wszystkich Jego Praw z Tory. Pokładasz więc zaufanie w Prezydencie i wykonujesz lub dowodzisz swą wiarę i zaufanie w szczerym staraniu się bycia posłusznym jego konstytucji (Prawa), jego narodu (Izraela), o którym przyznałeś, że jest dobre i doskonałe. Nie znaczy to zaraz, że wszystko robisz doskonale, ale że masz pragnienie, by przestrzegać Boże Prawo z szacunku i miłości dla Tego, kto cię uwolnił. Uczysz się jego konstytucji z pomocą jego doradcy, który wszystko ci tłumaczy. Już nie jesteś pod Prawem (Grzechu i Śmierci), lecz masz łaskę. Musiało dotrzeć do ciebie, że czeka cię kara (z prawa), zanim dotarłeś (zgłosiłeś się) w wierze do Prezydenta, by uzyskać jego łaskę. Kara wynikająca z prawa wykonała swe zadanie, wskazując ci tego, kto może cię ułaskawić i skierować na właściwą drogę. Cieszysz się teraz, że jesteś pod łaską i okazujesz szacunek oraz miłość Prezydentowi poprzez uczenie się i przestrzeganie jego praw.

Dla tych, którzy by chcieli, aby ten „nauczyciel” był „Bożym Prawem”, by mogli mówić, że po tym, jak przyjęliśmy wiarę, „Boże Prawo” nie jest już nam potrzebne i zostało zniesione, mają wciąż sporo sprzeczności, do wytłumaczenia, w Biblii.

Rzym 3:31

Czy więc obalamy Prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy/kontynuujemy Prawo.

Rzym 7:22

Mam bowiem upodobanie w Prawie Bożym według wewnętrznego człowieka.

Mat 5:17-18 (to są słowa naszego Mesjasza)

Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z prawa, aż wszystko (Prawo i Prorocy) się wypełni.

A wiemy, że wszystko z Proroków się jeszcze nie spełniło. Wciąż jest sporo proroctw do wypełnienia.

Mat 5:19

Kto by więc złamał jedno z tych najmniejszych przykazań i uczyłby tak ludzi, będzie nazwany najmniejszym w królestwie niebieskim. A kto by je wypełniał i uczył, ten będzie nazwany wielkim w królestwie niebieskim.

Psalm 1:2

Lecz ma upodobanie w Prawie Jahwe i nad jego Prawem rozmyśla we dnie i w nocy.

Psalm 119:35

Spraw, bym chodził ścieżką twoich przykazań, gdyż w nich mam upodobanie.

Przyp. 29:18

Gdy nie ma proroctwa, lud ginie, a kto przestrzega Prawa, jest błogosławiony.

Idziemy dalej...

Gal 3:26-29

Wszyscy bowiem jesteście synami Boga dzięki wierze w Jaszua, Mesjasza. Bo wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusa, w Niego też się odzialiście. Nie ma już znaczenia, czy ktoś jest Żydem, czy Grekiem, niewolnikiem czy wolnym, mężczyzną czy kobietą – wszyscy jesteście jednością w Jaszua, Mesjaszu. A jeśli zawieracie się w Chrystusie, to jesteście potomstwem Abrahama, dziedzicami – według obietnicy.

Paweł powtarza się tutaj i mówi, że model zbawienia był zawsze taki sam i że w tej kwestii nigdy nie było różnicy między Żydem a Grekiem. Najpierw wiara, potem przychodzi posłuszeństwo. Nie ku zbawieniu, lecz w wyniku zbawienia.

Gal 4:1-7

Powiem jeszcze, że dopóki dziedzic jest małym dzieckiem, to choć jest panem wszystkiego, nie różni się od niewolnika. Na czas ustalony przez ojca pozostaje on pod kontrolą opiekunów i przełożonych. Podobnie my, jako niedojrzali, byliśmy pod kontrolą zasad rządzących światem. Kiedy jednak wypełnił się czas, Bóg posłał swojego Syna, który narodził się z kobiety i podlegał Prawu, aby wykupić żyjących pod Prawem i umożliwić nam usynowienie. A ponieważ jesteście synami, Bóg posłał do waszych serc Ducha swego Syna, który woła: Abba, Ojcze! Tak więc już nie jesteście niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to – za sprawą Boga – również dziedzicem.

Widzimy, jak Paweł mówi, że zanim uwierzyliśmy, byliśmy niewolnikami świata... elementów rządzących światem. Są to idee, filozofie i wartości tego świata, które wciągają nas także w niewolę. Jaszua przyszedł, by uwolnić nas z tej niewoli. Jaszua urodził się z kobiety i miał te same warunki, co wszyscy ludzie, urodził się pod Prawem Grzechu i Śmierci. Dzięki Jaszua zostaliśmy adoptowani przez Stwórcę, z tego świata... i według obietnicy, jesteśmy też dziedzicami.

Tu dochodzimy do kolejnego wersetu, jaki jest cytowany na dowodzenie, że Paweł uczy przeciwko przestrzeganiu Prawa Bożego.

Galacjan 4:9 – Czy Boże Prawo to naprawdę nędzne i słabe elementy (żywioly)?

Gal 4:8-11 jest często używany jako dowód na to, że wierzący nie muszą już wypełniać wszystkich Bożych Przykazań, chodzi zwłaszcza o Jego Sabaty i Święta. Kontekst prowokuje do kilku absurdalnych pytań. Zwróćcie uwagę na tekst, jaki tu podkreśliliśmy...

Gal 4:8-11

Kiedyś, gdy nie znaliście Boga, służyliście tym, którzy z natury nie są bogami. Teraz jednak, gdy już Go poznaliście, a raczej, gdy zostaliście przez Niego poznani, dlaczego znów powracacie do słabych i nędznych zasad świata, którym ponownie chcecie

służyć? Przestrzegacie dni, miesiące, świąt i lat! Martwię się o was, czy czasem mój trud nad wami nie poszedł na marne!

Czy Sabaty i Boże Świąta to słabe i nędzne elementy? Czy Świąta i Sabaty Jahwe są „zasadami świata”, które wciągają nas w „niewolę”. I ważniejsze, czy Biblia uczy nas, że „Boże Prawo” to niewola? To są pytania, jakie musimy sobie zadać i zbadać je w Piśmie. Te pytania zmuszają nas do zbadania i zastosowania kontekstu, jaki tam występuje, a nie naszego własnego widzimisię. Najpierw ustalmy kontekst.

Gal 4:3

Podobnie my, jako niedojrzali, byliśmy pod kontrolą zasad rządzących światem.

Gal 4:3 wyraźnie stwierdza, że kontekstem są „zasady świata”. Musimy tu rozpatrzyć dość poważne pytanie: Czy Gal 4:9-10 może odnosić się do „Bożego Prawa” (do Sabatów i Świąt)? Jeśli „Boże Prawo” jest światowe, a nie duchowe, to mogłoby to mieć sens. Jednakże Rzym 7:14 mówi:

Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe.

Z tej jednej tylko rzeczy wiemy, że kontekstem Gal 4:9-10 nie może być „Prawo Boże”. Ale nie zatrzymamy się tylko na tym. Można wyciągnąć znacznie więcej z kontekstu i dowiedzieć się, czego naprawdę uczy Paweł. Czy Boże Prawo to niewola?

1. Wersety 1-6 wyraźnie pokazują, że przed Chrystusem byliśmy w niewoli elementów świata (nie pod niewolą „Bożego Prawa”, jak niektórzy uczą). Boże Prawo nie jest ze świata i nie możemy nazywać go wolnością i niewolą, bez stwarzania biblijnych sprzeczności.

Psalm 119:44-45

I będę zawsze strzegł twego Prawa, na wieki wieków. A będę chodził w wolności, bo szukam twoich nakazów.

Jakub 1:25

Lecz kto wpatruje się w doskonałe Prawo, Prawo wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.

Co jest tym 'doskonałym' Prawem w Biblii, jakie powinniśmy czynić, o którym wspomina Jakub?

Psalm 19:7

Prawo Jahwe jest doskonałe.

Paweł określa niewolą drogi tego świata, nie drogi Boże. Boże drogi (Jego Prawo) są wolnością od ludzkich dróg (dróg tego świata), w takim sensie, jak Boże drogi są oddzielone (święte) od dróg tego świata (zniewolenia). Jedynymi ludźmi w całej Biblii, którzy nazywali Boże drogi niewolą i buntowali się, nie chcąc nimi chodzić, to ludzie, wobec których zapłonął Jego gniew. Pamiętajcie o tym... Ci, którzy byli posłuszni Jego drogom, Jego ścieżkom (Psalm 119), nazywał ich ludźmi Jego serca (Dz. Ap. 13:22). Boże drogi są wolnością od dróg świata. Jesteśmy 'powołani', by wyjść z tego świata. To takie proste. Życie według dróg tego świata, to powrót do Egiptu, powrót do niewoli.

2. Wersety 8-19. Tu najczęściej pojawiają się poważne błędy. Jest to łatwe do uprzątnięcia i wtedy prawda staje się niezaprzeczalna. Bardzo często wersety 8-19 są wykorzystywane do pokazywania, że nie musimy już być posłuszni Bożym Świątom i Jego Sabatom (9-10). Czytajcie i zwracajcie uwagę na podkreślenia.

Gal 4:8-20

Kiedyś, **gdy nie znaliście Boga, służyliście** tym, którzy z natury nie są bogami. **Teraz jednak, gdy już Go poznaliście**, a raczej, gdy zostaliście przez Niego poznani, dlaczego **znowu** powracacie do **słabych i nędznych zasad**, którym **ponownie chcecie służyć**? **Przestrzegacie dni, miesiący, świąt i lat!** Martwię się o was, czy czasem mój trud nad wami nie poszedł na marne. Błagam was, bracia, **bądźcie tacy jak ja**, gdyż ja jestem taki jak wy. W niczym mnie nie skrzywdziliście. Wiecie przecież, że po raz pierwszy głosiłem wam dobrą nowinę zatrzymany przez chorobę. I chociaż stan mego ciała wystawił was na próbę, nie pogardziliście mną ani nie odrzuciliście mnie, lecz przyjęliście jak anioła Bożego, jak Mesjasza, Jaszua. Gdzie się podziało to wasze szczęście? Mogę wam bowiem poświadczyć, że – gdyby to było możliwe – wyjęlibyście sobie oczy i dali je mnie. Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówię wam prawdę? **Zabiegają o was** nie ze szlachetnych pobudek. Czynią to, aby was odłączyć. Chcą, byście potem wy o nich zabiegali. Piękną rzeczą są zabiegi w słusznej sprawie – zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem pośród was obecny. Dzieci moje, znowu w bólach was rodzę, dopóki Chrystus nie będzie w was ukształtowany. Chciałbym teraz być przy was i móc zmienić ton moich wypowiedzi, bo muszę przyznać, że utraciłem pewność, czy wszystko jest z wami w porządku.

Wypiszmy z tych wersetów kilka kluczowych punktów:

1. Paweł mówi do nawróconych z pogan.
2. Kiedyś służyli innym bogom.
3. Teraz poznali prawdziwego Boga.
4. Mimo tego WRACAJĄ do MARNYCH I NĘDZNYCH ELEMENTÓW, z jakimi mieli do czynienia, gdy służyli innym bogom.
5. Zatem CHCĄ ZNOWU wrócić do NIEWOLI związanej z bogami, jakim kiedyś służyli.
6. To, do czego WRACAJĄ, to przestrzeganie pewnych dni, miesiący, lat, związanych z bogami, jakim służyli.

Być może wszystko się już wyjaśniło, ale omówmy to szczegółowo. Pamiętajcie, że chodzi o kontekst i używanie Pisma do interpretacji Pisma, a nie wciskania naszych tendencji i myśli. Założenie, które jest źródłem całego błędu, jakie jest tu często przyjmowane, mówi, że przestrzeganie dni, miesiący i lat, dotyczy Bożych Świąt, Sabatów itp., opisanych w 5 Mojż. 23. To jest typowa doktrynalna tendencja (bias), jaka jest wpychana do tego tekstu. Rzadko kiedy komuś przyjdzie do głowy, że poganie obchodzili dni, miesiące i lata swoich bogów słońca, zanim przyszedli do wiary w Prawdziwego Boga. Jeśli zapytano by nas, czyje święta były zniewoleniem, Boże święta (oddzielone) dni, czy też dni boga słońca, to jak podejrzewamy, jaka byłaby właściwa odpowiedź? Jakie święta są zniewoleniem, drogi boga słońca tego świata, czy Święte festiwale naszego Stwórcy? Co mówi nam tekst? Spytałem tak: Jak Grecy, którzy czcili fałszywych bogów (którzy mieli swoje własne święta i zwyczaje boga-słońce), a którzy teraz czczą prawdziwego Boga (werset 9), powracają w jakiś sposób do celebrowania Bożych Świąt? Ciężko na to odpowiedzieć, nie? Jak mogą wracać do czegoś, czego NIGDY nie robili?

Widzicie, jak podejście, które ignoruje kontekst, wprowadza fałszywe założenia i upada przy porządnym badaniu? A zapytajmy tak: Jak Grecy mogą wracać do „marnych i nędznych zasad”, błędnie nawet zakładając, że te marne i nędzne zasady pochodzą od Boga? Tu także ciężko na to odpowiedzieć, no nie?

Oto mamy Greków. Jeśli wracają oni do czegoś, to wracają do czegoś, jak Pismo mówi, z czego przyszli, a jest to system czczenia fałszywych bogów (werset 8). Czy nie sądzimy, że fałszywi bogowie mają swoje własne święta? Z całą pewnością mają. W rzeczywistości przyjęliśmy te same pogańskie święta i tradycje w formie Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Więcej na ten temat znajdziecie w naszym nauczaniu pt. „Spaleni Słońcem”. Jeszcze raz, gdy zbada się kontekst, typowe podejście i założenia upadają. Galacjanie byli ciągnięni na prawo i na lewo. Mamy tam

„Partię Obrzezania” starającą się nakłonić ich do wypełniania Bożego Prawa i ustnej Tory (Talmudu) do zbawienia, a nie z prostego posłuszeństwa. To pierwszy problem. Mamy też Galacjan powracających do swoich starych świąt i tradycji, na co zapewne mieli wpływ ich nienawróceni przyjaciele i rodziny. Jeśli Galacjanie odwrócili się nagle od świąt i tradycji fałszywego boga (słońca), i zwrócili się ku Bożym Świątom, to wyobraźcie sobie, jak trudne to musiało być. Porzuciliby specjalne dni i tradycje, w jakich zostali wychowani a ich rodziny i przyjaciele zapewne wciąż by je obchodzili. Galacjanie więc próbowali obu rzeczy: obchodzenia Bożych Świąt i świąt boga słońca. Próbowali zadowalać ludzi kosztem Bożego Słowa.

Gal 1:10

Czy teraz bowiem chcę pozyskać ludzi, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.

Takie coś nie dzieje się Piśmie po raz pierwszy, a Bóg nigdy tego nie akceptował. Dziś łatwo możemy wyszukać w encyklopediach, jakie dni związane są z kultem boga-słońce, i jakie tradycje są z tym związane – jeśli to kogoś faktycznie interesuje. Dz. Ap. 15:20 mówi nam, że Galacjanie wracali do kultu świątynnego, z którym, jako poganie, byli zaznajomieni.

Dz. Ap. 14:26

Stamtąd popłynęli do Antiochii, gdzie przedtem zostali poruczeni łasce Boga do dzieła, które wykonali (w Galacji).

Dz. Ap. 15:20

Ale napisać im, aby wstrzymywali się od splugawienia bożkami, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi.

To wszystko były pogańskie zwyczaje boga-słońce, które występowały w ich świątyniach w czasach greckich. Zapytajmy tak: Od kiedy Boże Świąta i Sabaty nazywane są w Biblii „marnymi i nędznymi zasadami”? Skąd pochodzi ta dziwna myśl, od człowieka czy z Biblii? Czyż Paweł nie nazywał ludzkich nauk i tradycji niewolą, a zasad tego świata marnymi i nędznymi elementami? Czyż nie są to te same rzeczy, jakie zwalczał Jaszua? Jaszua całą służbę poświęcił na nauczanie, napominanie i korygowanie z Prawa Mojżeszowego, a my teraz mówimy, że to źle go praktykować?

Pomyślcie, Galacjanom wmawiano, że zostaną zbawieni, jeśli się obrzezają. Zatem gdy się obrzezali (to mają pewność zbawienia, nie?), stwierdzili, że to nie problem poddać się presji przyjaciół i rodziny, i uczestniczyć w obchodzeniu społecznych świąt boga słońca. Jednakże Paweł mówi im, że nie powinni WRACAĆ do świąt fałszywych bożków słońca.

Galacjan 4:21-22 – Czy pokładamy swe zaufanie w Bogu, czy w człowieku?

Bardzo często się wmawia, że w tej alegorii Boże Prawo oznacza niewolę i że nie tylko trzeba je odsunąć na bok, ale je wyrzucić, a ci, którzy chcą przestrzegać Bożego Prawa, są dziećmi Hagar. Lecz czy takie jest tło nauczania Pawła? Pierwsze cztery i pół rozdziału uczyły nas, że odkupienie i synostwo nie są osiągnięte przez posłuszeństwo Bożemu Prawu ani żadnemu innemu prawu. Mówiliśmy już o tym wiele razy. Skupienie się na dziedzictwie, potomku (nasieniu) i na relacjach kieruje nas do alegorii o Hagar i Sarze. Człowiek zbawiony jest z łaski przez wiarę, i to właśnie ten Boży dar ustanawia relację. Dziedzictwo, na przykład obietnice, można tylko otrzymać poprzez tę relację. Gdy będziemy badać kolejne fragmenty, proszę, pamiętajcie o jednym pytaniu, a jest nim: Kiedy zaczęła się ta relacja?

Gal 4:21–23

Powiedzcie mi, wy, którzy chcecie być pod Prawem, czy nie dociera do was to, co Prawo mówi? Napisane jest przecież, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z kobiety wolnej. Ten z niewolnicy narodził się tylko dzięki zabiegom ciała, ten z wolnej, na mocy obietnicy.

Jednym z dwóch kluczowych wersetów jest werset 21. Kim są ci, którzy pragną być pod Prawem? I czy chęć bycia posłusznym Prawu jest tym samym, co bycie „pod Prawem”. Tu mamy jedną z tych okazji, w jakiej wypada przestudiować to, co list do Rzymian omawia kilka razy, ponieważ szósty rozdział listu do Rzymian podaje nam definicję, co to znaczy być pod Prawem. Wystarczy teraz powiedzieć, że bycie „pod Prawem” oznacza być „pod panowaniem grzechu”, co w Rzym 6:6 nazywa się 'starym człowiekiem'. Ci, którzy pragną być pod Prawem, próbują, innymi słowami, ustanowić sprawiedliwość bez zawierzenia i bez relacji powstającej przez wiarę. Robią tak, opierając się jedynie na posłuszeństwie Prawu.

Jak zobaczymy, przymierze z góry Synaj nie może istnieć samo, ponieważ przymierze z Synaju nie jest w stanie zbawić, ani odkupić człowieka. Paweł informuje tych, którzy chcą być pod Prawem, że ich niemożność bycia dziedzicami obietnicy z wypełniania Prawa jest tak naprawdę zapisana w Prawie. Pokazuje to na przykładzie alegorii. Rozpoczyna od ukazania dwóch znanych nam kobiet z Biblii i jednego mężczyzny: Hagar, Sary i Abrahama. Oczywiście trzeba znać historię tych trojga, gdyż ich postępowanie tworzy podstawę do tego porównania.

Historia (1 Mojż. 16-21) opowiada o obietnicy danej przez Boga Abrahamowi i Sarze, że nawet pomimo ich starego wieku, będą mieć syna, w którym będzie potomek (nasienie) kobiety, aby w nim trwało wieczne przymierze, i aby z jego nasienia zrodziło się mnóstwo narodów. Abraham i Sara już byli z tego nasienia kobiety, w tym samym wiecznym przymierzu wiary (więcej o tym później). Z upływem czasu Abraham i Sara zaczęli tracić wiarę w Boże słowa i wkrótce wzięli sprawę w swoje ręce, by ustanowić obietnicę własnymi siłami i własnymi drogami. Abraham, w sytuacji podobnej do Adama w ogrodzie, posłuchał swojej żony, nie zawierzył Bogu i spłodził ze służącą, Hagar, syna Ismaela. Syn ten, ponieważ pojawił się w wyniku uczynków, a nie zaufania, nie mógł zostać dziedzicem Abrahama, gdyż nie został zrodzony w wyniku zaufania, z wiary. Nasienie wiary było przez Izaaka, ponieważ jego narodziny były wynikiem zaufania Abrahama i Sary ich Bogu 'Ojcu', zatem dzieci wiary rodzą się z dzieci wiary. Na dziedzictwo się nie zasługuje, lecz uzyskuje z racji urodzenia i jest dawane z obietnicy.

Gal 4:24–26

Ma to znaczenie przenośne. Te kobiety są jak dwa przymierza: jedno z góry Synaj, rodzące w niewolę – jest nim Hagar. Hagar jest obrazem góry Synaj w Arabii i odpowiada teraźniejszej Jerozolimie, która wraz ze swoimi dziećmi wciąż spełnia powinności niewolnicy. Natomiast górna Jerozolima jest wolna – i ona jest naszą matką.

Różnica między Hagar i Sarą jest podstawą obu przymierzy. Przymierze z góry Synaj wyraźnie odnosi się do Prawa Mojżeszowego. To przymierze opisane jest w 2 Mojż. 19:5.

Dlatego teraz, jeśli posłuchacie mego głosu i będziecie przestrzegać mojego przymierza, będziecie moją szczególną własnością ponad wszystkie narody, bo do mnie należy cała ziemia.

Przymierze zaczyna się od tego hebrajskiego słowa: *ve'atah*. Słowo to znaczy 'stąd' lub 'od tego miejsca'. Po czym Bóg deklaruje, że synowie Izraela, dzięki ich zaufaniu i relacji ustanowionej przez Paschę, są teraz niesieni na skrzydłach orłów przez samego Boga. Jeśli uważnie przeczytacie przymierze podane na górze, to zobaczycie, że nie znajdziecie tam ani zbawienia, ani odkupienia, lecz jedynie obietnicę tego, że synowie Izraela będą szczególnym ludem ponad wszystkimi innymi ludami ziemi, za swoje posłuszeństwo. Jeśli relacja zaufania, wynikająca z przymierza, pojawia się

pierwsza, to posłuszeństwo Prawu, danemu na górze Synaj, będzie odróżniało cię od pozostałych ludów. Jeśli ktoś szuka Prawa Mojżeszowego, nie mając relacji, to naturalną konsekwencją jest niewola, gdyż ten ktoś szuka sprawiedliwości poza relacją. Dzieje się tak nie dlatego, że samo Prawo jest niewolą, ale dlatego, że to my upadamy w przestrzeganiu Prawa. Prawo nie wyzwoliło Izraela z Egiptu! Prawo zostało dane PO ich wyzwoleniu i PO tym, jak zawiązała się relacja oparta na zaufaniu (wierze).

Ten sam wzór widzimy na samym początku. Adam jest stworzony jako 'syn Boży', dopiero POTEM dano mu zasady. Noe znalazł 'łaskę' w oczach Boga i POTEM otrzymał instrukcje zbudowania arki. Abraham 'uwierzył' Bogu i dopiero POTEM otrzymał przymierze obrzezania. Mówiąc bardzo prosto, przymierze z 1 Mojż. 19:5 to obietnica, że posłuszeństwo Izraela wobec głosu Boga, odróżni ich od wszystkich pozostałych ludów ziemi. Kropka! Uczynki Prawa, jeśli są same, nie wyzwolą. Jeżeli przymierze z tej góry miałoby cię uwolnić – do czego nie jest przeznaczone – to jesteś w niewoli, gdyż nie jesteś w stanie go wypełnić.

Pierwszym błędem dotyczącym tego fragmentu Pisma, to błędne założenie, że przymierze z góry Synaj było Bożą drogą na 'zbawienie' Izraela. Drugim błędem jest założenie, iż kolejne przymierze jest 'Nowym' Przymierzem. Jest to tragiczna pomyłka, gdyż nie ma w ogóle żadnej wzmianki o 'Nowym' Przymierzu. Nie ma także żadnego słowa na temat Nowego Testamentu. Porównanie, jakiego uczy Paweł, dotyczy niewolnicy i wolnej kobiety. Obietnica dana Abrahamowi i Sarze mówiła, że jeśli będą posłuszni Bożemu Słowu, to zrodzą dziecko, którego nasienie stanie się mnóstwem narodów. Ta obietnica została dana PO tym, jak Abraham i jego żona 'uwierzyli' i stali się sprawiedliwi. Abraham i Sara mieli już ustanowioną relację, opierającą się na wierze Bogu. Jedna relacja opierała się na zaufaniu (wierze), druga nie. Zauważcie w Gal 4:25, że w alegorii pojawia się następne porównanie. Hagar i góra Synaj są synonimami oznaczającymi OBECNĄ (z I wieku) Jerozolimę. Pobieżna lektura ewangelii ukaże, że Jerozolima w czasach Jaszua była zdominowana przez faryzeuszów i saduceuszów, dwie 'żydowskie' sekty, które przedstawiają samą esencję tego, co sprawia góra Synaj bez relacji (wiary).

Przypomnijcie sobie rzeczy, jakie omawialiśmy przy „Partii Obrzezania”, a wtedy zobaczycie, jak ważne to jest w tym, co omawia Paweł. Podstawa do bycia obywatelem 'Królestwa Niebieskiego' nie opierała się już na odkupieńczej krwi ofiary, lecz na ścisłym posłuszeństwie rabinicznej interpretacji Prawa, na legalizmie. Werset 26 podaje nam więcej informacji. Drugie z przymierzy przyrównane jest do Jerozolimy z góry, matki nas wszystkich. Czym jest ta Jerozolima z góry, matka nas wszystkich? Ciut więcej informacji podaje nam Heb 12:22-23.

[Lecz podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do NIEBIAŃSKIEGO JERUZALEM i do niezliczonej rzeszy aniołów; na powszechne zebranie, do zgromadzenia \(kościół\) pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, do Boga, sędziego wszystkich, do duchów sprawiedliwych ludzi uczynionych doskonałymi;](#)

Ta Jerozolima z góry to miejsce, do jakiego przyszli słuchacze autora, i stanowią jego część. To idealnie zgadza się z Efez 2:19-22, gdzie mamy powiedziane, że wierzący z pogan stali się teraz częścią czegoś, co już dawno istniało. Ta Jerozolima z góry jest 'matką' nas wszystkich. A to, uwzględniając kontekst, odnosi się do 'matki' wszystkich, którzy wierzą.

Paweł wyjaśnia nam, że Sara, ta, która była z Izraela, dzięki wierze i zaufaniu, reprezentuje przymierze, które poprzedza to z góry Synaj, i pochodzi z góry. My wierzymy, że ta 'matka', to odniesienie do kobiety z 'potomka (ziarna) kobiety' w 1 Mojż. 3:15. Ziarnem, jak go zdefiniował Jaszua, jest Słowo Boże, a Ewa reprezentuje wszystkich, którzy mają to ziarno (Słowo). Jest to nasienie (ziarno) wiary, zasiane wiarą, które czyni kogoś Bożym dzieckiem. Ten 'potomek kobiety' był dany już na samym początku, a z Gal 3:16 wiemy, że jest i zawsze był tylko JEDEN POTOMEK (ZIARNO, NASIENIE, SŁOWO). To dzięki temu ziarnu ustanawiana jest relacja Ojciec-Syn, dzięki czemu możliwe jest dziedzictwo. Tego ziarna nie można dostać za uczynki, lecz jedynie z wiary i zaufania, za którym dopiero idzie posłuszeństwo Prawu, jako dowód tej wiary i zaufania. Dziwne jest, że tak wielu 'chrześcijan' tego nie rozumie.

Wierzmy, że przymierze z góry zostało ustanowione już na początku i że zawsze było Bożym darem dla człowieka. Zawsze zaczyna się od zaufania w dawcę. Prawo jest przymierzem, które następuje po tym zaufaniu, i nigdy nie miało na celu zastąpić tego zaufania. Jeśli ta relacja jest osiągnięta przez górę Synaj, to Pascha była nadaremna. Najpierw była Pascha, POTEM góra Synaj.

Alegoria, jakiej używa Paweł, doskonale pasuje do tematu tego całego listu. Odkupienie i relacja odnajdywane są jedynie w wierze w Boga i zawsze były początkiem życia Jemu poświęconego. Paweł nie zmienia kontekstu Galacjan tą alegorią. Tematem jest odkupienie. Jeśli mieszasz przymierze z góry Synaj z zaufaniem, po to, by zyskać odkupienie, to wciąż jesteś przeklęty. Gdy chodzi o odkupienie, to muszą być te rzeczy oddzielone, nie mogą współistnieć. Cechą alegorii jest utrzymanie alegorii w alegorycznym kontekście. Przechodząc do kolejnej części, jako przypomnienie, możecie tu zrobić przerwę i słuchać tego nauczania później.

Galacjan 5:1 – Czy Boże Prawo jest „zniewoleniem” czy „wolnością”?

Z pozoru sądząc, to pytanie może wydawać się raczej głupie. Czy Bóg dałby nam „niewolę” i potem powiedział, że jeśli będziemy posłuszni tej „niewoli”, to będzie nam błogosławił, a jeśli będziemy nieposłuszni tej „niewoli”, to będziemy pod przekleństwem drugiej śmierci? Czy znajdziemy w całej Biblii werset, jaki mówi, że Boże Prawo jest niewolą? Nie, nie znajdziemy. Jest wręcz na odwrót. Raz jeszcze:

Psalm 119:44-45

I będę zawsze strzegł twego Prawa, na wieki wieków. A będę chodził w wolności, bo szukam twoich nakazów.

Psalm 119:47

Będę się rozkoszował twoimi przykazaniami, które umiłowałem.

Jakub 1:25

Lecz kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności i trwa w nim, nie jest słuchaczem, który zapomina, lecz wykonawcą dzieła, ten będzie błogosławiony w swoim działaniu.

Jeśli więc Boże Prawo jest wolnością, to jak możemy nazywać to niewolą? Dobre pytanie. Po prostu nie możemy, a przynajmniej ci, którzy nie chcą mieć oczywistych sprzeczności w swojej nauce i teologii. Co zatem Paweł nazywa niewolą w Galacjan? Paweł stwierdza, że to fałszywi nauczyciele sprowadzili niewolę...

Gal 2:4

Stało się tak pomimo nacisków fałszywych braci, którzy znaleźli się we wspólnocie z ukrytym zamiarem wyspiegowania wolności danej nam w Jaszua, Mesjaszu, i wzięcia nas w niewolę: ... przez głoszenie „zasad tego świata”.

Gal 4:3

Podobnie my, jako niedojrzali, byliśmy pod kontrolą zasad rządzących światem: ... i usprawiedliwienia z Prawa Bożego.

Gal 2:16

Wiedząc, że człowiek nie jest usprawiedliwiony z uczynków Prawa, ale przez wiarę w Jaszua, Mesjasza, i my uwierzyliśmy w Jaszua, Mesjasza, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Mesjasza, a nie z uczynków Prawa, dlatego że z uczynków Prawa nie będzie usprawiedliwione żadne ciało. ... zamiast zwykłego posłuszeństwa Bożemu Prawu.

Gal 6:13

Ci bowiem, którzy są obrzezani, sami nie zachowują prawa, ale chcą, abyście wy dali się obrzezać, żeby się chlubić waszym ciałem. ... i tym sposobem ci fałszywi nauczyciele odwodzą nas od prawdziwej wolności.

Gal 5:1

Trwajcie więc w tej wolności, którą nas Mesjasz wyzwolił, i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli.

Fałszywymi nauczycielami byli ci, którzy nie przestrzegali Prawa (z posłuszeństwa) i nauczali przeciwko Prawu. Zatem Galacjanie byli uczeni fałszywych doktryn i wmawiano im, że mają przestrzegać Boże Prawo, by zostać zbawionymi. Jak już to omawialiśmy, fałszywi nauczyciele zaczęli głosić swe doktryny (prawo ustne), zmuszające pogan do obrzezania według pewnego wzoru, by mogli być usprawiedliwieni do zbawienia. Niewola, w jaką uwikłali się Galacjanie, to fałszywi nauczyciele i ludzkie wierzenia. Warto zauważyć, że Paweł używa tu słowa 'ponownie', 'na nowo'. Jeśli 'niewolą' było Boże Prawo, to jak nawróceni poganie mogą ponownie wracać do 'niewoli' czegoś, w czym nigdy wcześniej nie byli (w Bożym Prawie)? Nie mogą! Jeśli przeczytamy kontekst, to powinniśmy zrozumieć, że to są fałszywi nauczyciele, którzy uczą przeciwko Bożemu Prawu swoimi własnymi tradycjami i naukami. Wiemy, że nie stosowali oni Bożego Prawa właściwie, lecz niewłaściwie. Mamy przestrzegać Boże Prawo po to, by okazać Bogu miłość, nie by zaskarbić sobie zbawienie.

Jan 14:15

Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje przykazania.

Jan 14:21

Kto ma moje przykazania i zachowuje je, ten mnie miłuje. A kto mnie miłuje, będzie go też miłował mój Ojciec i ja go będę miłował, i objawię mu samego siebie.

Jan 14:23-24

Jaszua mu odpowiedział: Jeśli ktoś mnie miłuje, będzie zachowywał moje słowo. I mój Ojciec go umiłuje, i przyjdziemy do niego, i u niego zamieszkamy. Kto mnie nie miłuje, nie zachowuje moich słów. A słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale tego, który mnie posłał, Ojca.

Jan 15:10

Jeśli zachowacie moje przykazania, będziecie trwać w mojej miłości, jak i ja zachowałem przykazania mego Ojca i trwam w jego miłości.

1 Jan 2:4-5

Kto mówi: Znam go, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Lecz kto zachowuje jego słowo, w nim prawdziwie wypełniła się miłość Boga. Po tym poznajemy, że w nim jesteśmy.

1 Jan 5:3

Na tym bowiem polega miłowanie Boga, że zachowujemy jego przykazania, a jego przykazania nie są ciężkie.

2 Jan 1:6

A na tym polega miłość, żebyśmy postępowali według jego przykazań.

Mamy być posłuszni Bożemu Prawu z tego powodu, że jesteśmy zbawieni, nie by być zbawieni.

1 Jan 4:19

My go miłujemy (posłuszeństwo Prawu, co właśnie omówiliśmy), ponieważ On pierwszy nas umiłował (łaska).

Posłuszeństwo jest po prostu oznaką naszej wiary (Jakub 2:26). Paweł starał się tylko sprowadzić Galacjan do łaski przez wiarę i uczyć przeciwko błędowi używania Bożego Prawa do uzyskania zbawienia. Nigdzie, w całym Galacjan, Paweł nie uczy, że nie mamy przestrzegać Bożego Prawa z posłuszeństwa. Jeśli by tak robił, przeczyłby sobie, przeczyłby Jaszua i wielu wersetom z Pisma. Czy posłuszeństwo Prawu Bożemu jest przeciwne łasce? Co miał na myśli Paweł, oskarżając Galacjan o odpadnięcie od łaski? Co zrobili? W jaki sposób nasz Zbawiciel stał się niepotrzebny?

Czytamy dalej Galacjan. Pamiętajcie, że Partia Obrzezania uczyła obrzezania jako środka do zbawienia.

Gal 5:2-3

Uważajcie! Ja, Paweł, mówię wam: Jeśli poddajecie się obrzezaniu, Chrystus wam nic nie pomoże. Każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu, oświadczam: Zobowiązany jest przestrzegać całego Prawa.

Jeśli się ktoś więc obrzezuje dla zbawienia, to Paweł przypomina im, że muszą doskonale wypełniać Prawo, by być zbawionymi z Prawa. Ci, którzy uczą i praktykują obrzezanie dla zbawienia, próbują usprawiedliwić się dla zbawienia i próbują ominąć łaskę.

Gal 5:4

Wy, wszyscy, którzy w Prawie szukacie usprawiedliwienia, zostaliście odłączeni od Chrystusa, wypadliście z łaski.

Paweł nie mówił, że obrzezanie jest złe. Paweł nie powiedział, że jeśli jesteś obrzezany (w ogólnym sensie), to musisz wypełnić całe Prawo... Kontekst wersetu 4 pokazuje, że chodzi mu używanie obrzezania do uzyskania usprawiedliwienia i zbawienia. Wiele razy już omówiliśmy doktrynę Partii Obrzezania. Paweł uczy przeciwko Partii Obrzezania. W kontekście mówi coś takiego: Jeśli usprawiedliwiasz się dla zbawienia poprzez obrzezanie, to musisz usprawiedliwić się doskonale i wypełniać całe Boże Słowo. A to oczywiście jest niemożliwe, gdyż wszyscy zgrzeszyliśmy. Próbowanie usprawiedliwiania się przez Prawo jest tym samym, co odpadanie od łaski. Jesteśmy usprawiedliwieni dla zbawienia z łaski przez wiarę, nie z wypełniania Bożego Prawa. Czy to znaczy, że nie mamy być posłuszni „Bożemu Prawu” w naszej wierze?

1 Tym 1:8

Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli ktoś je właściwie stosuje.

Wiemy, że oni niewłaściwie używali „Bożego Prawa”. Mamy przestrzegać Boże Prawo, by wyrażać tym naszą miłość do Niego, nie by uzyskać zbawienie.

Gal 5:5-6

My natomiast w Duchu, na podstawie wiary, oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia, gdyż w Jaszua, Mesjaszu ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia. Liczy się wiara, która jest czynna w miłości.

Wszystko to oznacza, że obrzezanie nie jest warunkiem zbawienia, co widzieliśmy w ostatnich wersetach. Obrzezanie nic nie znaczy, jeśli chodzi o usprawiedliwienie do zbawienia.

Musimy wszystko trzymać w kontekście. To nie oznacza wcale, że obrzezanie nie ma żadnej wartości. Paweł uczy (Rzym 3:1-2), że poza zbawieniem, obrzezanie ma wartość.

Gal 5:7-18

Pięknie biegliście! Kto wam zburzył wasze przekonanie o prawdzie? Te namowy nie pochodzą od Tego, który was powołał. Odrobina zakwasu odmienia całe ciasto. Jestem, jeśli chodzi o was, przekonany w Panu, że nie będziecie innego zdania, a ten, kto was niepokoi – kimkolwiek jest – poniesie karę. A co do mnie, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to za co jestem wciąż prześladowany? Wtedy przecież krzyż przestaje być skandalem. Ci zaś, którzy was niepokoją, bodajby się wykastrowali! Wy bowiem, bracia, zostaliście powołani do wolności. Tylko niech ta wolność nie będzie dla was zaproszeniem do spełniania zachcianek ciała. Służcie raczej jedni drugim z miłością. Gdyż całe Prawo streszcza się w tym jednym zdaniu: Masz kochać bliźniego tak, jak samego siebie. Jeśli jednak jedni drugich kąsacie i pożeracie, uważajcie, abyście się nawzajem nie strawili. Podkreślam natomiast: Żyćcie w Duchu, a na pewno pokonacie żądę ciała. Ciało bowiem pożąda przeciw Duchowi, a Duch przeciw ciału. Te pragnienia są ze sobą sprzeczne, tak by wam przeszkodzić w czynieniu tego, co chcecie. Jeśli jednak Duch was prowadzi, nie podlegacie Prawu.

Galacjan 5:18 – Czy „Boży Duch” tak naprawdę odwołuje nas od „Bożego Prawa”?

Jaki jest związek Ducha z „Bożym Prawem”. Czy Boży Duch jest przeciwko „Bożemu Prawu” czy „innemu prawu”? Gdy Paweł używa określenia 'pod Prawem', to do jakiego prawa się odnosi? Czy ma to znaczenie? Czy nie możemy przyjąć, że mówi o „Bożym Prawie”? Co z kontekstem? Co uczynki ciała (kontekst werseku 19) mają wspólnego z „prawem”, o jakim mówi Paweł w wersecie 18? Czy 'uczynki ciała' łączą się z Bożym Duchem, czy też z prawem, o jakim mówi Paweł? Co Paweł ma na myśli, mówiąc, że Duch jest przeciwny ciału (kontekst werseku 17)? Co 'ciało' ma wspólnego z tym 'prawem'?

Jeśli nie umiemy odpowiedzieć na te pytania, to zrobiliśmy to, co większość, wyrwaliśmy wersek 18 z kontekstu i wyciągnęliśmy wniosek, że mówi on coś, czego najwyraźniej nie mówi.

Wielu ludzi sądzi, że Boży Duch jest przeciwko „Prawu Bożemu”. Sprawdźmy tę interpretację z Pismem. Zanim wykażemy bezpośredni kontekst Gal 5:18, warto by chyba pokazać cel i zadanie, jaki miał cały list do Galacjan.

Gal 5:17 (bezpośredni kontekst)

Ciało bowiem pożąda na przekór Duchowi, a Duch na przekór ciału; są one sobie przeciwne, tak że nie możecie czynić tego, co chcecie.

Gal 5:18 (problemowy wersek)

Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha, nie jesteście pod prawem.

Gal 5:19 (bezpośredni kontekst)

A znane są uczynki ciała, którymi są: cudzołóstwo, nierząd, nieczystość, rozpusta.

Znaczenie werseku 18 zależy od otaczającego kontekstu, stąd słowo „lecz”. Jest kilka, ważnych pytań, na które, gdy się odpowie, pokażą nam znaczenie tego werseku.

1. Jaki jest cel Ducha, gdy chodzi o „Boże Prawo”?
2. Pod jakim prawem już nie jesteśmy, pod „Bożym Prawem”, czy pod „Prawem Grzechu”?
3. Co Paweł ma na myśli w wersecie 17 (bezpośredni kontekst), że Duch jest przeciwko ciału?

4. Co 'uczynki ciała' z wersetu 19 (bezpośredni kontekst) mają wspólnego z prawem, pod jakim się już nie znajdujemy?

Odpowiadając na te pytania, dotyczące tego wersetu, uczynimy coś, czego większości ludzi nie chce się robić, czyli pozwolimy Biblii definiować Biblię, zamiast zakładać z góry, co oznacza odizolowany werset.

1. Jaki jest cel Ducha, gdy chodzi o „Boże Prawo”?

Duch ma zamieszkiwać w nas...

Jan 14:16

A ja będę prosił Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby z wami był na wieki; ... jako wierzący.

Jan 14:17

Ducha prawdy, którego świat nie może przyjąć, bo go nie widzi ani go nie zna. Wy jednak go znacie, gdyż z wami przebywa i w was będzie ... uczył wszystkiego (nie fragmentów), co Jaszua (Jezus) uczył.

Jan 14:26

Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, on nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem ... trzymając się Prawdy.

Jan 15:26

Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pošlę od Ojca, Duch prawdy, który wychodzi od Ojca, on będzie świadczył o mnie ... i prowadził nas ku całej (nie części) Prawdzie.

Jan 16:13

Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszy, i oznajmi wam przyszłe rzeczy.

Czyli Duch ma w nas mieszkać i prowadzić do Prawdy. A to wywołuje pytanie: czym jest Prawda? „Boże Prawo” jest Prawdą.

Psalm 119:142

Twoja sprawiedliwość jest sprawiedliwością wieczną, a twoje Prawo jest prawdą.

Jan 17:17

Uświęć ich w twojej prawdzie. Twoje słowo jest prawdą.

Jaszua także jest Prawdą (oraz Drogą, Życiem, Światłem).

Jan 14:6

Jaszua mu odpowiedział: Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze mnie.

Jan 8:12

Jaszua znowu powiedział do nich: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia.

Dlaczego Jaszua jest Drogą, Prawdą, Życiem i Światłością? Bo jest Słowem w ciele.

Jan 1:14

A to Słowo stało się ciałem i mieszkało wśród nas (i widzieliśmy jego chwałę, chwałę jako jednorodzonego syna od Ojca), pełne łaski i prawdy.

Czy „Boże Prawo” jest więc Drogą, Prawdą, Życiem i Światłością?

Prawo jest drogą.

Prawo jest prawdą.

Prawo jest życiem.

Prawo jest światłem.

Zatem Jaszua (Jezus) jest Prawem.

Prawo jest również wolnością. To dlatego mamy wolność w Jaszua (Jezusie).

Gal 5:1

Mesjasz przyniósł nam wolność. Stójcie więc niezachwianie i nie schylajcie się znów pod jarzmo niewoli.

Gal 2:4

A to z powodu wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiegować naszą wolność, jaką mamy w Mesjaszu, Jaszua, aby nas zniewolić.

W Bożym Prawie mamy wolność. W ludzkich drogach i drogach tego świata mamy zniewolenie. Tam, gdzie jest Duch, jest również wolność.

2 Kor 3:17

Pan zaś jest tym Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam i wolność.

Dlaczego Duch jest wolnością? Bo Duch wiedzie nas do Prawdy.

Jan 16:13

Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszycie, i oznajmi wam przyszłe rzeczy.

A co czyni Prawda?

Jan 8:32

I poznacie prawdę, a prawda was **wyzwoli**.

Podsumujmy:

1. Boże Słowo to Prawo, jest Drogą, Prawdą, Życiem, Wolnością i Światłem.
2. Jaszua (Jezus) doskonale chodził w Prawie (On był Słowem w ciele), On więc jest przykładem Drogi, Prawdy, Życia, Wolności i Światła.
3. Duch prowadzi nas do „Bożego Prawa”. Proroctwo mówi, że głównym celem Ducha jest pomóc nam wykonywać „Boże Prawo”.

Eze 36:26-27

I dam wam nowe serce, i włożę nowego ducha do waszego wnętrza. Wyjmę serce kamienne z waszego ciała, a dam wam serce mięsiste. Włożę mego Ducha do waszego wnętrza i sprawię, że będziecie chodzić według moich ustaw i będziecie przestrzegać moich sądów, i wykonywać je.

Eze 11:19-20

I dam im jedno serce, i włożę nowego ducha w wasze wnętrze; usunę z ich ciała serce kamienne, a dam im serce mięsiste; Aby postępowali według moich ustaw i strzegli moich sądów oraz czynili je. I będę moim ludem, a ja będę ich Bogiem.

Ten 'przeszczep serca' ma nam pomóc w przestrzeganiu „Bożego Prawa”, co też wydarzyło się poprzez Nowe Przymierze.

Jer 31:33

Ale takie będzie przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi Jahwe: Włożę moje Prawo w ich wnętrzu i wypisze je na ich sercach. I będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Heb 10:16

Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po tych dniach, mówi Pan: Włożę moje prawa w ich serca i wypiszę je na ich umysłach;

Czyli całym celem i zadaniem Ducha jest, byśmy czynili „Boże Prawo”. Gdy więc czytamy Gal 5:18, to bardzo trudno jest doszukać się tam, że Paweł mówi o „Bożym Prawie”.

Gal 5:18

Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha, nie jesteście pod Prawem.

Jeśli Paweł mówił o „Bożym Prawie”, to werset ten brzmiałby tak, zakładając, że wiemy, jaki jest główny cel Ducha: *Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha (prowadzeni do „Bożego Prawa), to nie jesteście już pod Prawem (Bożym)*. Czy to ma sens? Nie, nie ma żadnego! Zatem Paweł musi odnosić się do „innego Prawa”.

Jak omawialiśmy wcześniej, Paweł to „inne prawo” nazywa „Prawem Grzechu”, a to „Prawo Grzechu” wiedzie do „śmierci”, tak więc chodzi tu o to, że nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu i Śmierci”. Więc może w Gal 5:18 Paweł mówi o „Prawie Grzechu”.

Skoro wiemy, że grzech zdefiniowany jest jako łamanie „Bożego Prawa” (1 Jan 3:4), to powinniśmy być w stanie przetestować to z Gal 5:18. *Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha (by wykonywać „Boże Prawo”, by nie grzeszyć), to nie jesteście już pod Prawem (Grzechu)*. Takie coś ma całkowity sens.

Jeżeli jesteśmy prowadzeni przez Ducha, by czynić „Boże Prawo”, to nie będziemy grzeszyć. Jeśli nie grzeszymy, to nie jesteśmy pod „Prawem Grzechu”. Dokładnie tę samą walkę Paweł opisuje w Rzymian 7. To była szczegółowa odpowiedź na pierwsze pytanie.

Rzym 7:14

Gdyż wiemy, że Prawo jest **duchowe**.

1. Jaki jest cel Ducha, gdy chodzi o „Boże Prawo”?

Odpowiedź: pomóc nam wykonywać „Boże Prawo”. Odpowiedź na pierwsze pytanie pomaga nam odpowiedzieć także na pytanie drugie:

2. Pod jakim prawem już nie jesteśmy, pod „Bożym Prawem”, czy pod „Prawem Grzechu”?
Odpowiedź:

Gal 5:18

Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha (w „Bożym Prawie”), to nie jesteście już pod Prawem (Grzechu).

Możemy przejść teraz do pytań 3 i 4, i zastosować bezpośredni kontekst.

3. Co Paweł ma na myśli w wersecie 17 (bezpośredni kontekst), że Duch jest przeciwko ciału?

Gal 5:17-18

Ciało bowiem pożąda na przekór Duchowi, a Duch na przekór ciału; są one sobie przeciwne, tak że nie możecie czynić tego, co chcecie. Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha, nie jesteście pod prawem.

Werset 17 kontynuuje potwierdzanie nam, że Duch ma pomagać nam pragnąć „Bożego Prawa”. Dlatego Gal 5:18 dalej uczy, że nie będziemy pod „Prawem Grzechu” (ciało), jeśli będziemy prowadzeni przez Ducha. W wersecie 17 Paweł wyszczególnia, że ciało jest przeciwne Duchowi „Bożemu Prawu”. „Ciało” zdefiniowane jest jako „Prawo Grzechu”.

Rzym 7:22-25

Mam bowiem upodobanie w prawie Bożym według wewnętrznego człowieka. Lecz widzę inne prawo w moich członkach, walczące z prawem mego umysłu, które bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które jest w moich członkach. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Dziękuję Bogu przez Jaszua, Mesjasza, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem służę prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

Werset 17 potwierdza, że nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu”, jeśli faktycznie jesteśmy prowadzeni przez Ducha. Werset 17 i jego bezpośredni kontekst wymusza kontekst na wersecie 18, i jest to walka „Bożego Prawa” (Ducha) z „Prawem Grzechu” (ciałem). Oczywiście werset 18 to nie może być „Boże Prawo” kontra „Boże Prawo”, ani też „ciało” nie może iść za „Bożym Prawem”.

Pytanie trzecie potwierdza naszą analizę werseku 18, możemy więc przejść do ostatniego pytania.

4. Co 'uczynki ciała' z werseku 19 (bezpośredni kontekst) mają wspólnego z prawem, pod jakim się już nie znajdujemy?

Gal 5:18-19

Jeśli jednak Duch was prowadzi, nie podlegacie Prawu. Wiadomo, co bierze się z ciała: nierząd, nieczystość, rozpusta.

Co też 'uczynki ciała' mają wspólnego z byciem „pod Prawem” lub byciem „prowadzonym przez Ducha”? Oczywiście 'uczynki ciała' nie pochodzą od Ducha, zatem 'uczynki ciała' muszą odnosić się do bycia „pod Prawem”. I jest to ponownie to samo nauczanie, co w Rzymian.

Rzym 7:25

Dziękuję Bogu przez Jaszua, Mesjasza, naszego Pana. Tak więc ja sam umysłem służę prawu Bożemu, lecz ciałem prawu grzechu.

Jeszcze raz, nasze badanie potwierdza, że „pod Prawem” z werseku 18 jest tym samym, co 'uczynki ciała', czyli tak naprawdę „Prawem Grzechu”. Gdy nas Duch prowadzi, nie jesteśmy „pod Prawem Grzechu”. Jednakże, gdy ulegniemy ciału, to znajdziemy się pod „Prawem Grzechu”. Jeśli ktoś, jako niewierzący, podpada pod „Prawo Grzechu”, to oznacza to śmierć (Prawo Grzechu i Śmierci). Jeśli wierzący upadnie w „prawo grzechu”, to zadziała łaska, gdyż nie jesteśmy już pod „Prawem Grzechu ORAZ Śmierci”, lecz pod łaską. Ale też, gdy popadamy w „Prawo Grzechu”, to nie jesteśmy prowadzeni przez Ducha.

Podsumowując, Gal 5:18 nie naucza przeciwko „Bożemu Prawu”, lecz przeciwko „Prawu Grzechu”. Wersety 20-21 wymieniają wszystkie rzeczy, które 'produkuje' bycie „pod Prawem Grzechu”.

Gal 5:20-21

... oddawanie czci bożyszczom, wróżbiarstwo, wrogość, kłótność, zazdrość, porywczność, zaczepność, krnąbrność, brak troski o jedność, zawiść, chęć mordu, pijaństwo, rozpasanie i tym podobne. Zapowiadam wam teraz, tak jak czyniłem to wcześniej, że ci, którzy się tych rzeczy dopuszczają, nie odziedziczą Królestwa Bożego.

Wersety 22-23 wymieniają rzeczy, jakie 'produkuje' „Boże Prawo” jako owoc:

Gen 5:22-23

Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, powściągliwość. Przeciwko takim nie potrzeba Prawa.

Boże Prawo nie jest przeciwko takiemu owocowi, jednak „Boże Prawo” jest przeciwko owocowi wymienionemu w wersetach 20 i 21. Ci, którzy naprawdę mają Ducha sprawiającego, że mamy chęć chodzić w „Bożym Prawie” jak Jaszua chodził, wydadzą dobry owoc. Ci, którzy nie mają lub ignorują Ducha (znieważają Ducha łaski – Heb 10:29), wydają zły owoc, a Jaszua (Jezus) ich nawet nie zna.

Mat 7:17-23

Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydawać złych owoców ani złe drzewo wydawać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. Tak więc po ich owocach poznacie ich. Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy, którzy **czynicie nieprawość**.

Nauczanie z Gal 5:18 jest proste, gdy się to czyta z zamierzonym kontekstem (w znaczeniu jako list, nie jako pojedyncze wersety).

Gal 5:18

Lecz jeśli jesteście prowadzeni przez Ducha ('mięsiste serce', 'Prawo Boże', 'dobry owoc'), to nie jesteście pod Prawem ('kamienne serce', 'Prawo Grzechu', 'zły owoc').

Zatem być prowadzonym przez Ducha, to być prowadzonym w posłuszeństwie do Bożego Prawa. To dlatego Paweł powiedział:

Rzym 7:14

Gdyż wiemy, że Prawo jest duchowe.

Dlatego, im bardziej osoba jest biblijnie 'duchowa', tym bardziej ta osoba jest posłuszna *Prawu Bożemu*. Nieduchową rzeczą jest *nauczać przeciwko Bożemu Prawu*, nawet jeżeli robi to osoba wierząca. To dlatego Jaszua (Jezus) oznajmił, że ci ludzie będą najmniejszymi w królestwie.

Mat 5:18-19

Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z prawa, aż wszystko się wypełni. Kto by więc złamał jedno z tych najmniejszych przykazań i uczyłby tak ludzi, będzie nazwany najmniejszym w królestwie niebieskim. A kto by je wypełniał i uczył, ten będzie nazwany wielkim w królestwie niebieskim.

Gal 5:22-25

Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, powściągliwość. Przy takich cechach nie potrzeba Prawa. A ci, którzy należą do Mesjasza, Jaszua, ukrzyżowali ciało wraz z jego namiętnościami oraz pragnieniami. Jeśli żyjemy w Duchu, w zgodzie z Duchem też postępujemy. Nie bądźmy żądni próżnej chwały. Nie drażnijmy w ten sposób jedni drugich ani nie kierujmy się wzajemną zazdrością.

Przechodzimy do Galacjan 6:1-2.

Bracia, jeśli człowiek zostanie przyłapany na jakimś upadku, wy, którzy jesteście duchowi, poprawiajcie takiego w duchu łagodności. Uważajcie przy tym na siebie, abyście wy nie ulegli pokusie. Jedni drugich brzemiona noście. W ten sposób wypełnicie Prawo Chrystusa.

Czasem panuje tu zamieszanie w tym, jak dokładnie należy rozumieć „Prawo Chrystusa”. **Prawo Chrystusa** to po prostu **Prawo Boga**. Ojciec dał Synowi przykazania, a Syn je przestrzegał. Więcej na ten temat znajdziecie w naszych nauczaniach: „[Test na Mesjasza](#)” oraz „[Niebo, Ziemia i Prawo Boże](#)”.

Gal 6:3-10

Jeśli bowiem ktoś uważa, że jest czymś, będąc niczym, zwodzi samego siebie. Niech każdy poddaje próbie swe własne postępowanie. Da mu to powód do chluby z tego, co sam osiągnął, a nie z tego, jak wypadł na tle innych osób. Przecież i tak każdy poniesie swój własny ciężar. Ten, kto jest nauczany Słowa, niech dzieli się wszelkim dobrem z tym, który naucza. Nie błądzcie, Bóg nie pozwala z siebie szydzić! Dlatego co człowiek sieje, to i żąć będzie. Kto sieje dla swojego ciała, z ciała będzie żął skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha będzie żął życie wieczne. Bądźmy niestrudzeni w szlachetnym postępowaniu. Jeśli w nim wytrwamy, czeka nas czas wielkich żniw. W związku z tym, gdy tylko mamy możliwość, wyświadczajmy dobro wszystkim, a zwłaszcza domownikom wiary.

Paweł ponownie tu wymienia, że są tacy, którzy ZMUSZAJĄ do obrzezania ciała. To, co się liczy, to wewnętrzna przemiana. Zewnętrzne posłuszeństwo zawsze pójdzie za naszą wewnętrzną przemianą, jako dowód naszej wiary.

Gal 6:11-18

Zauważcie, jak wielkimi literami własnoręcznie do was piszę. To ci wszyscy, którzy chcą wyrzucić na was wrazenie, obnosząc się ze swym ciałem, nakłaniają was, abyście dali się obrzezać. Czynią to tylko po to, żeby uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusa. Sami bowiem, choć obrzezani, nie przestrzegają Prawa. Tym niemniej was chcą obrzezywać, aby się szczycić waszym ciałem. Co do mnie zaś, nie będę się czymkolwiek szczycił, chyba że krzyżem naszego Pana Jaszua, Mesjasza, na którym świat został dla mnie ukrzyżowany, a ja dla świata. Obrzezanie, podobnie jak nieobrzezanie nic nie znaczą. Liczy się nowe stworzenie. Pokój i miłosierdzie tym

wszystkim, którzy uchwycą się tej zasady, w tym również Bożemu Izraelowi. Odtąd niech już nikt nie przysparza mi trosk. Ja bowiem na moim ciele noszę piętno Jaszua. Bracia, niech łaska naszego Pana, Jaszua Mesjasza, towarzyszy wam w duchowym życiu. Amen.

Przerobiliśmy właśnie całego Galacjan, być może dostrzegacie teraz, że tak naprawdę tematem listu do Galacjan nie było nauczanie przeciwko przestrzeganiu Bożego Prawa w wierze, lecz było to nauczanie przeciwko usprawiedliwianiu się do zbawienia poprzez przestrzeganie Bożego Prawa. To są dwie różne rzeczy.

Galacjanie mieli też problem, bo wracali do starych dróg i świąt boga słońca, a te nie współgrają z Bożym Słowem. Pragnieniem Ojca jest, byśmy przestrzegali Bożego Prawa, a nasz Mesjasz czynił to, jako przykład do naśladowania. JEDNAK przestrzeganie Bożego Prawa nie jest środkiem do zbawienia, tylko jego dowodem.

Łaska jest drogą do zbawienia i tego nigdy nic nie zmieni.

Część 5 – List do Efezjan

Spodziewamy się, że mogą istnieć dwa typy ludzi zainteresowanych tym nauczaniem. Pierwszy to ci, którzy nie rozumieją lub nie zgadzają się, że ci w wierze powinni przestrzegać Tory, albo całego Bożego Prawa. Osobom z tej grupy mocno sugerujemy, by zaczęli od początku tej serii, gdyż w tamtych częściach zawarte są podstawowe materiały, które będziemy wykorzystywać w nauczaniu na temat Efezjan.

Drugi typ osób to mogą być ci, którzy rozumieją, że powinniśmy przestrzegać Tory, ale chcą lepiej rozumieć i umieć wytłumaczyć trudne wypowiedzi Pawła. Tym także polecamy rozpocząć od początku Serii: Paradoks Pawła, jednakże nie uważamy tego za niezbędne. Polecamy także nauczania „[Zagubione Owce](#)” i „[Czym jest ewangelia](#)”, gdyż są tam materiały ważne do właściwego zrozumienia rozdziału 2, Efezjan.

Zauważycie, że w tym nauczaniu poruszamy się dość szybko. Nie będziemy się długo zatrzymywać w każdym punkcie materiału. Może się okazać, że będziecie chcieli obejrzeć ten materiał kilka razy, by go sobie lepiej przyswoić. Celem Serii Paradoks Pawła jest przywrócić Ciało Mesjasza do pełni Bożego Słowa. Wierzmy, że o to chodziło w całej służbie Jaszua (Jezusa), poza oczywiście dziełem na krzyżu bądź palu tortur. By to zrobić, chcemy pokazać, że listy Pawła są spójne z nauczaniem Mesjasza, co jest bardzo ważne. Chcemy skupić się tylko na wersetach, które ponoć podważają przestrzeganie Tory w wierze, skupimy się głównie na Efezjan 2. A przede wszystkim na Efez 2:14-15

Efez 2:14-15

On bowiem jest naszym pokojem, który z dwojga uczynił jedno, i w swoim ciele usunął stojący pośrodku mur wrogości, On zniósł Prawo przykazań (zawarte) w postanowieniach, aby stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka, czyniąc pokój.

Te dwa wersety są często wskazywane, by pokazać, że nasz Mesjasz unieważnił Boże Prawo, po hebrajsku Torę. Przy takiej interpretacji, tym murem rozdzielającym Żydów i pogan było Boże Prawo. Przy takim czytaniu Boże Prawo postrzegane jest jako wrogie. Typowe rozumienie tych wersetów faktycznie ukazuje nam tę perspektywę jako prawdziwą.

Zanim przedstawimy pogląd odbiegający od typowego i od założonych z góry doktryn, powinniśmy wpieryw potraktować Efezjan jako list. W listach nigdy nie chodzi, by skupiać się w nich na zdaniu czy dwóch, lecz by kontekst całego listu dawał pełne zrozumienie każdego zdania. Jak to się często mówi: kontekst jest najważniejszy. Zacznijmy więc od pierwszego rozdziału.

Efezjan 1:1-10

Paweł, z woli Boga apostoł Mesjasza, Jaszua, do świętych, którzy są w Efezie i wierzących w Mesjasza, Jaszua: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i Pana, Jaszua, Mesjasza. Błogosławiony (jest) Bóg i Ojciec Pana naszego Jaszua, Mesjasza, który pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem w okręgach niebieskich – w Mesjaszu; zgodnie z tym, jak nas w Nim sobie wybrał przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed Jego obliczem. W miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jaszua, Mesjasza według upodobania swojej woli, dla uwielbienia chwały swojej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym, w którym mamy odkupienie przez Jego krew, odpuszczenie upadków, według bogactwa Jego łaski, którą nam hojnie okazał we wszelkiej mądrości i zrozumieniu, gdy oznajmił

nam tajemnicę swojej woli według swojego upodobania, które w Nim powiązał, dla planu (obejmującego) pełnię czasów, aby połączyć wszystko w Mesjaszu – to, co na niebiosach, i to, co na ziemi – w Nim samym.

Paweł mówi nam, co od samego początku było wolą naszego Stwórcy – adoptowanie nas na synów poprzez Mesjasza, Jaszua. W tym planie, dzięki łasce Jahwe, mamy odkupienie i przebaczenie. W wersety 9 i 10 Paweł nazywa to „tajemnicą Jego woli” i dotyczy to ludzi wiary we wszystkich czasach.

Efezjan 1:11-14

W Nim też zostaliśmy przyjęci jako dziedzictwo według planu Tego, który sprawia wszystko według postanowienia swojej woli, abyśmy istnieli dla uwielbienia Jego chwały, my, którzy już złożyliśmy nadzieję w Mesjaszu. W którym i wy, gdy usłyszeliście Słowo prawdy, ewangelię waszego zbawienia – w którym też uwierzyliście – zostaliście zapieczętowani Świętym Duchem obietnicy, który jest zadatką naszego dziedzictwa, dla odkupienia tego, co nabyte, [oraz] dla uwielbienia Jego chwały.

W tej adopcji mamy obiecane dziedzictwo. Ta obietnica jeszcze się nie wypełniła, wciąż na nią gorliwie czekamy.

Efezjan 1:15-23

Dlatego i ja, odkąd usłyszałem o waszej wierze w Pana, Jaszua, i o miłości do wszystkich świętych, nie przestaję dziękować za was i wspominać was w moich modlitwach, aby Bóg Pana naszego Jaszua, Mesjasza, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w (dogłębnym) poznaniu Jego, oświecone oczy waszego serca, abyście zobaczyli, jaka jest nadzieja waszego powołania, jakie bogactwo chwały Jego dziedzictwa w świętych i jak nadzwyczajna wielkość Jego mocy względem nas, wierzących zgodnie z działaniem potęgi Jego siły, którą wykazał w Mesjaszu, gdy Go wzbudził z martwych i posadził po swojej prawicy w okręgach niebieskich ponad wszelką zwierzchność i władzę, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, które można by wymienić, nie tylko w tym wieku, ale i w nadchodzącym; i wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego dał jako Głowę nad wszystkim Kościołowi, który jest Jego ciałem, pełnią Tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia.

Przechodzimy do Efezjan 2:1-3

Efezjan 2:1-3

A was, którzy byliście umarli w waszych upadkach i grzechach, w których nigdy żyliście zgodnie z dobą tego świata, według władcy sfery powietrza, (władcy) ducha, który teraz działa w synach nieposłuszeństwa, wśród których i my wszyscy obracaliśmy się nigdy w żądzach naszego ciała, spełniając pragnienia ciała oraz myśli, i byliśmy z natury dziećmi gniewu, tak jak pozostali;

Zauważcie tutaj, że Paweł wspomina, iż Efezjanie byli nigdy umarli, dzięki swoim grzechom. Szli i robili to, co Przeciwnik tak jak reszta świata. Na taki stan ma odpowiednie określenie – „synowie nieposłuszeństwa”. Grzech i nieposłuszeństwo są zdefiniowane jako łamanie Bożego Prawa.

1 Jan 3:4

Każdy, kto praktykuje grzeszenie, ćwiczy się w nieprawości, gdyż grzech to nieprawość.

O to chodzi. Jeśli Paweł przyrównuje grzech do nieposłuszeństwa, które jest łamaniem Bożego prawa, to oznacza to, że wciąż musi istnieć Boże prawo (które można złamać). Kontynuujemy...

Efezjan 2:4-10

Jednak Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, przez wielką swoją miłość, którą nas ukochał, i to nas, którzy byliśmy umarli w upadkach, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście – i wraz z Nim wzbudził, i wraz z Nim posadził w okręgach niebieskich w Mesjaszu, Jaszua, aby ukazać w nadchodzących wiekach nadzwyczajne bogactwo swojej łaski w dobroci względem nas w Mesjaszu, Jaszua. Gdyż łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie z was – to dar Boga; nie z uczynków, aby się ktoś nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Mesjaszu, Jaszua do dobrych uczynków, w których – (co) z góry przygotował Bóg – abyśmy w nich chodzili.

Paweł stwierdza, iż jesteśmy zbawieni z łaski, a nie z uczynków. Jednak w wersecie 10 wspomina, że jesteśmy stworzeni, by czynić uczynki. Stąd czynimy dobre uczynki, nie dla naszego zbawienia, ale w wyniku zbawienia. Bóg wcześniej przygotował te dobre uczynki, byśmy w nich chodzili. Lecz czym są te dobre uczynki, w których mamy chodzić, które zostały stworzone dawno temu? Cóż, Biblia podaje nam definicję.

5 Mojż. 8:6

Będziesz więc przestrzegał przykazań Jahwe, Boga twego, chodząc jego drogami i okazując mu zbożną cześć.

5 Mojż. 13:5

Za Jahwe, waszym Bogiem, pójdziecie i jego będziecie się bać, i jego przykazań przestrzegać. Jego głosu będziecie słuchać, jemu będziecie służyć i jego się trzymać.

5 Mojż. 28:9

Jahwe ustanowi cię sobie jako lud święty, tak jak ci poprzysiągł, jeżeli będziesz przestrzegał przykazań Jahwe, Boga twego, i chodził jego drogami.

... jako lud święty... jeżeli będziemy przestrzegać przykazań i chodzić jego drogami.

Pamiętacie, jak Paweł mówił coś podobnego w pierwszym rozdziale Efezjan? Spójrzmy na werset 4.

Efez 1:4

...zgodnie z tym, jak nas w Nim sobie wybrał przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed Jego obliczem w miłości.

Paweł odnosi się do 5 Mojż. 28:9 w wersetach Efez 1:4 i Efez 2:10. Oto kolejne wersety mówiące o chodzeniu w dobrych uczynkach, które zostały stworzone dawno temu: 5 Mojż. 30:16; Jozue 22:5; Sędziów 2:17; 1 Król. 2:3; 1 Król. 3:14; 1 Król. 6:12; 1 Król. 8:58; 1 Król. 11:38; 2 Król. 23:3; 2 Kronik 17:4; 2 Kronik 34:31. Zachęcamy, abyście przeczytali te wersety i sami je zbadali. Takie podejście i zrozumienie znajdujemy w całej Biblii.

W Efez 1:4 Paweł stwierdza, że przed założeniem świata zostaliśmy wybrani, by być święci i bez skazy... co oznacza, że taki był plan od początku czasu. Z Efez 2:10 dowiadujemy się, że te dobre uczynki były już wcześniej dla nas przygotowane.

Bycie świętymi i bez skazy, chodzenie w dobrych uczynkach, ustanowionych od samego początku, to nie tylko starotestamentowe wymysły, do jakich odnosi się Paweł. To zawsze było prawdą i zawsze nią będzie.

Łuk 1:6

Oboje zaś byli sprawiedliwi wobec Boga, nienaganni w postępowaniu według wszystkich przykazań i ustaw Pana.

2 Jan 1:6

A to jest miłość, abyśmy postępowali według Jego przykazań; to jest przykazanie – jak słyszeliście od początku – abyśmy zgodnie z nim postępowali.

Podsumujmy, co do tej pory przeczytaliśmy w Efezjan:

1. Od samego początku jest to planem Stwórcy, byśmy byli adoptowani w Mesjaszu, Jaszua – zwie się to „tajemnicą Jego woli”.
2. Jaszua był także mechanizmem, poprzez jaki, dzięki łasce Jahwe, mamy odkupienie i przebaczenie, co umożliwia tę adopcję.
3. Jako adoptowani synowie, mamy obietnicę dziedzictwa, która wciąż czeka.
4. Efezjanie niegdyś naśladowali Przeciwnika w nieposłuszeństwie, lecz teraz podążają za Mesjaszem i weszli do tego planu.
5. Tak jak my, Efezjanie zbawieni są z łaski, nie z uczynków.
6. Z powodu tej łaski, jako adoptowani synowie, czynimy dobre uczynki, jakie zostały przygotowane od samego początku. Mamy chodzić tymi drogami, które zawsze były definiowane jako Boże przykazania.

Po wypowiedzeniu tego wszystkiego przez Pawła, wersety 14-15 wydają się mówić, że Boże przykazania zostały usunięte, i dla niektórych jest to absolutnym faktem. Czytajmy więc dalej:

Efez 2:11-13

Dlatego pamiętajcie, że wy, niegdyś poganie w ciele, nazywani nieobrzezaniem przez tych, których nazywają obrzezaniem od (znaku) dokonanego ręką na ciele, że byliście w tamtym czasie bez Chrystusa, oddzieleni od społeczności Izraela i obcy przymierzom obietnicy, nie mający nadziei i bez Boga na tym świecie. Teraz zaś, w Mesjaszu, Jaszua, wy, którzy niegdyś byliście daleko, zostaliście sprowadzeni blisko we krwi Chrystusa.

W tym miejscu musimy zacząć zadawanie pytań, by zrozumieć hebrajski kontekst I wieku. Kim byli „obrzezani” i „nieobrzezani” z wersetu 11? W I wieku „obrzezani” odnosiło się często do Żydów. „Nieobrzezani” to z reguły byli niewierzący poganie. Zauważcie, że „niegdyś” byli zwani „nieobrzezanymi”. To tak, jakbym powiedział, że „niegdyś” grałem dla St. Louis Cardinals. Czy to oznacza, że wciąż gram dla nich? Nie, nie oznacza. Choć oznacza, że kiedyś grałem dla St. Louis Cardinals. Albo, gdybym powiedział, że „niegdyś” byłem Prezydentem USA, czy to znaczy, że wciąż jestem Prezydentem USA? Nie, nie oznacza. Choć znaczy to, że kiedyś byłem Prezydentem USA. Podobnie, gdy poganie byli „niegdyś” zwani „nieobrzezanymi”, czy to znaczy, że wciąż są zwani „nieobrzezanymi”? Odpowiadając w ten sam sposób, odpowiemy nie. Kiedyś poganie byli „nieobrzezanymi”, lecz teraz są „obrzezanymi”. Paweł mówi dalej w wersecie 12, że „niegdyś”, gdy zwani byli „nieobrzezanymi”, byli „bez Chrystusa, oddzieleni od społeczności Izraela i obcy przymierzom obietnicy”. Czyli według Pawła, gdy byli „nieobrzezani” to nie byli oni „obywatelami wspólnoty Izraela”. Czy to się zmieniło? Tak, zmieniło.

Efezjan 2:13

Teraz zaś, w Mesjaszu, Jaszua, wy, którzy niegdyś byliście daleko, zostaliście sprowadzeni blisko we krwi Chrystusa.

Teraz poganie, którzy uwierzyli, stali się „obrzezani” i sprowadzeni „blisko”, stali się „obywatelami wspólnoty Izraela”. Jest to całkowicie odmienne od tego, jak rozumie to powszechne

chrześcijaństwo. Twierdzenie, że poganie weszli w „obrzezanie” i stali się „obywatelami wspólnoty Izraela”, jest zupełnie nieznaną koncepcją w większości współczesnych doktryn chrześcijaństwa. Większość chrześcijan nie uważa się za współobywateli Izraela. A jednak Paweł mówi coś takiego w Efezjan 2.

Zwróćcie też szczególną uwagę na słowa: „niegdyś byliście daleko, teraz zostaliście sprowadzeni blisko”. Jest to proroczy język charakterystyczny dla zagubionych plemion Domu Izraela, który rozproszył się „daleko” i o którym było prorokowane, że kiedyś zostanie „sprowadzony blisko”. Jeśli oglądaliście nasze nauczanie „Zagubione Owce” oraz „Czym jest Ewangelia”, jak sugerowaliśmy na początku, to takie połączenie jest dla was zrozumiałe i ma moc.

Główny nurt chrześcijaństwa uczy, że poganie zastąpili Izraela, czasowo bądź na wieki. Jednakże nie jest to, czego uczy Paweł. Uważa się, że Chrystus przyszedł unieważnić to, co zwie się Judaizmem, a zacząć nową religię, zwaną Chrześcijaństwem. I znowu, Paweł czegoś takiego nie uczył. Przeczytajcie raz jeszcze... poganie byli niegdyś z „nieobrzezania”, teraz są z „obrzezania”. Przypomnijcie sobie, obrzezanie było definiowane w I wieku jako wierzący Żydzi. Poganie niegdyś nie byli obywatelami wspólnoty Izraela, a teraz są obywatelami wspólnoty Izraela. Boży lud nigdy się nie zmienił. Bożym ludem są ci, którzy są w przymierzu z Bogiem. By dowiedzieć się więcej, polecamy „What Was the Mixed Multitude?” oraz „[Co nowego wprowadza Nowe Przymierze?](#)” Izrael miał zawsze jakiś cel. Izrael miał zawsze być światłością dla narodów.

Izajasz 49:6

Ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi.

Izajasz 60:3

I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku, który jaśnieje nad tobą.

Ale czym jest „światłość”? Do biblijnych metafor potrzebujemy Biblii. Nasz Mesjasz mówił o światłości:

Mat 5:14-16

Wy jesteście światłem świata; nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapalają też lampy i nie stawiają jej pod modusem, lecz na blacie – i świeci wszystkim, którzy są w domu. Tak niech i wasze światło świeci wobec ludzi, żeby mogli zobaczyć wasze dobre czyny i oddać chwałę waszemu Ojcu, który jest w niebiosach.

Jeszcze raz, czym jest światłość? Nasz Mesjasz powiedział, że światłość to, metaforycznie, „dobre uczynki”. A dokładniej, dobre uczynki to posłuszeństwo wobec Bożego Prawa, bo Boże Prawo to światłość... tak przynajmniej mówi Biblia.

Przypowieści 6:23

Gdyż przykazanie jest pochodnią, a nauka (prawo) światłem; drogą życia zaś są napomnienia do karności;

Izajasz 8:20

Co się tyczy prawa i świadectwa: Jeżeli tak nie powiedzą, to znaczy, że nie ma w nich światłości.

Zatem co to oznacza, że Izrael ma być światłem dla narodów? Że Izrael ma ukazywać narodom Boże Prawo. A jakie jest hebrajskie słowo na „narody”? To *gojim*... Po hebrajsku *gojim* oznacza pogan. Słownik Stronga tłumaczy *gojim* jako: narody, poganie, ludy. Greckie słowo na określenie pogan to *ethnos*. Kilka wieków przed Mesjaszem, gdy Stary Testament był tłumaczony z hebrajskiego na grecki, hebrajskie słowo *gojim* zostało przetłumaczone na grecki jako *ethnos*, co oznacza poganie. Zadaniem Izraela zawsze było pokazać Boże Prawo poganom (narodom).

Niestety tak się nie stało.

Nasz Mesjasz musiał się pojawić, by na nowo nauczyć Żydów celu Izraela. Przywódcy żydowscy z I wieku wszystko powykrzywiali. Żydzi wymyślili tak trudny proces, według którego poganie mogli wchodzić do świątliwości (do Bożego Prawa), że stał się on przeszkodą. Żydom i poganom nie układało się. Żydzi byli opresyjni względem pogan. Żydzi stworzyli mur, mur nieprzyjaźni. Dzięki doktrynom przywódców żydowskich I wieku Boże Prawo stało się bezsilne. Na przykład nasz Mesjasz tak przyganiał faryzeuszom:

Marek 7:8-9

Porzuciliście przykazanie Boże, a trzymacie się tradycji ludzkiej. I ciągną dalej:
Pięknie unieważniacie przykazanie Boże, aby utrzymać swoją naukę.

Ponieważ Żydzi byli tacy wrodozy wobec pogan, że zaledwie tylko kilku pogan chciało zrozumieć Boże Prawo, czyli Torę. A jeśli poganie byli na tyle odważni, by zbliżyć się do przywództwa żydowskiego w I wieku, to oni czynili ten proces niepotrzebnie skomplikowanym. I tu mamy tego efekt, Boże Prawo stało się bezsilne dla pogan. Pamiętajcie o tym, gdy będziemy dalej czytać Efezjan. Podobny tego przykład znajdziemy w Dz. Ap. 10. W tym rozdziale Piotr ma wizję, że przebywanie z poganami nie powinien uważać za łamanie prawa.

Dz. Ap. 10:28

I przemówił do nich: Wy wiecie, jak bardzo niezgodne z prawem jest Żyda przestawanie i odwiedzanie ludzi innego narodu;

Powodem, dlaczego Piotr myślał, że to niezgodne z prawem, nie było Boże Prawo, lecz dlatego, że tak uczyli faryzeusze, zgodnie z ich ustnym prawem i tradycjami. Piotr błędnie wierzył i postępował w tej sprawie według nauczania faryzeuszów. Więcej na ten temat znajdziecie w nauczaniu pt. „Dzieje Apostolskie 10 - Wizja Piotra”.

Żydowscy przywódcy skutecznie postawili duchowy mur pomiędzy Żydami a poganami. To też miejcie w pamięci, gdy będziemy kontynuować Efezjan. Przywódcy żydowscy nie tylko ustawili duchowy mur między Żydami i poganami, nawet na dziedzińcu świątynnym postawili fizyczny mur. W I wieku istniał na dziedzińcu świątynnym mur, zwący się „środkowy mur podziału”, jaki oddzielał Żydów od nawróconych pogan. Był to fizyczny mur, który literalnie rozdzielał Żydów i pogan. Zatem Żydzi i poganie byli literalnie i duchowo rozdzieleni z powodu działań przywódców żydowskich I wieku. I to prowadzi nas do dwóch wersetów, jakie często są cytowane na rzekome unieważnienie Bożego Prawa. To tutaj powstaje całe to zamieszanie.

Efezjan 2:14-16

On bowiem jest naszym pokojem, który z dwojga uczynił jedno, i w swoim ciele usunął stojący pośrodku mur wrogości, On zniósł prawo przykazań (zawarte) w postanowieniach, aby stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka i obu pojednać z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, w którym zabił wrogość.

Pewnie zauważyliście werset 15. W języku polskim werset 15 wydaje się mówić bardzo wyraźnie, że nasz Mesjasz przyszedł, by znieść prawo przykazań wyrażonych w postanowieniach. Stąd mamy, że murem nieprzyjaźni musi być Boże Prawo, i rzekomo dlatego Mesjasz musiał usunąć Boże Prawo. Tak typowo rozumie ten werset główny nurt chrześcijaństwa. Nie możemy ich za to winić, gdyż tak ten werset został przetłumaczony na nasz język. Jest całkowicie logiczne, że ten werset można tak interpretować. Jednakże nie ma to sensu w kontekście do całej Biblii. Ten werset miałby sens, gdyby był sam, gdybyśmy udali, że nie ma całej reszty Biblii.

Prześledziliśmy kilka wersetów pokazujących, że celem Izraela było zaniesienie Bożego Prawa narodom, czyli poganom. Jednak Paweł w Efez 2 wydaje się sugerować, że Boże Prawo było murem wrogości pomiędzy Żydami a poganami, i dlatego nasz Mesjasz musiał usunąć Boże Prawo,

by uczynić pokój i połączyć razem Żydów i pogan. Jak to możliwe, że celem Izraela miało być przyprowadzenie pogan do Bożego Prawa, kiedy w tym samym czasie Boże Prawo było problemem między Żydami a poganami? To w ogóle nie ma sensu. Na dodatek jest nieprawdziwe. Nasz Mesjasz nie przyszedł znieść Bożego Prawa, nawet jeśli Efez 2:15 wydaje się mówić, że nasz Mesjasz przyszedł znieść Boże Prawo. Skąd wiemy? Nasz Mesjasz nam powiedział:

Mat 5:17

Nie sąǳcie, że przyszedłem znieść Prawo lub proroków...

Jest to dość wyraźne i zdaje się całkowicie przeciwne do Efezjan 2:15, gdzie jest powiedziane: [zniósł prawo przykazań \(zawarte\) w postanowieniach](#). Nawet Paweł powiedział, że Boże Prawo nie zostało zniesione:

Rzymian 3:31

Czy więc przez wiarę unieważniamy Prawo? W żadnym razie – lecz Prawo utwierdzamy.

Rzymian 7:22

Bo według człowieka wewnętrznego zachwycam się Prawem Bożym.

Rzymian 7:25

Bogu niech będą dzięki przez Jaszua, Mesjasza, Pana naszego! Tak więc ja sam z jednej strony służę umysłem Prawu Bożemu, a z drugiej strony ciałem – prawu grzechu.

Jan mówił to samo:

1 Jana 5:2-3

Po tym poznajemy, że kochamy dzieci Boga, gdy kochamy Boga i spełniamy Jego przykazania. To bowiem jest miłość Boga, że się przestrzega Jego przykazań, a Jego przykazania nie są uciążliwe.

1 Jana 2:3-6

A przez to upewniamy się, że Go poznaliśmy, jeśli zachowujemy Jego przykazania. Kto mówi: Poznałem Go, a Jego przykazań nie zachowuje, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Kto jednak zachowuje Jego Słowo, w tym prawdziwie Boża miłość jest doprowadzona do doskonałości. Dzięki temu przekonujemy się, że w Nim jesteśmy. Kto mówi, że w Nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował.

Jak widzieliśmy, to jak mamy chodzić, zdefiniowane jest Bożymi przykazaniami. Czyli musimy po prostu sprawdzić, jakich przykazań przestrzegał nasz Mesjasz.

A co stanie się z tymi, których nasz Mesjasz nie będzie znał?

Mat 7:23

Wówczas wyznam im: Nigdy was nie poznałem. Odstąpcie ode Mnie wy, którzy czynicie bezprawie.

O co zatem chodzi w Efez 2:15, skoro wydaje się wyraźnie mówić, iż Boże Prawo zostało zniesione? Hm, szczerze mówiąc... werset 15 jest trudnym werselem do przetłumaczenia... zwłaszcza dla kogoś nie uwzględniającego kontekstu kultury I wieku.

Odpowiedź na to pytanie znajduje się w grece, a kontekst kulturowy I wieku został omówiony wcześniej. Prześledźmy to:

1. Celem Izraela było pokazywanie poganom Bożego Prawa, czyli światła.
2. Izrael zawiódł w ukazywaniu poganom Bożego Prawa. Zamiast tego stali się wobec pogan opresyjni i wrodzy. Tak bardzo, że ta wrogość utworzyła duchowy mur między Żydami a poganami. Doszło nawet do tego, że wybudowali na dziedzińcu świątynnym mur podziału odzwierciedlający tę smutną mentalność. To sprawiło, że Boże Prawo stało się bezsilne dla pogan, czyli że Boże Prawo nie miało mocy bądź wpływu na pogan.
3. Pojawił się nasz Mesjasz i w Mat 5 przypomniał Izraelowi, że mają być światłem dla pogan, pokazując im dobre uczynki, które mają czynić.

Główne znaczenie greckiego słowa w wersecie 15 na „zniósł” to: uczynić bezsilnym, obdrzeć z siły i mocy, wpływu lub władzy. „Znieść” to wtórne, drugorzędne znaczenie. Dlaczego więc tłumacze nie zastosowali pierwszego znaczenia tego słowa? Nie możemy tego stwierdzić z całą pewnością, jednak większość tłumaczy jest już nastawionych na to, że nasz Mesjasz faktycznie zniósł Boże Prawo. Jednak główna definicja daje nieco odmienną perspektywę tego greckiego słowa użytego w Efez 2:15. A jeśli uważacie, że Słownik Stronga jest dla was tendencyjny, podajemy alternatywę: Grecki Leksykon Thayera – *katargeō*: sprawić nieczynnym, niewykorzystanym, nieaktywnym, niedziałającym, pozbawić siły, uczynić bezużytecznym. Sprawić, że osoba lub rzecz nie jest już skuteczna; pozbawić mocy, wpływu lub siły. Praktycznie mówi to samo, co Strong. Oto co stanie się, gdy użyjemy głównego znaczenia tego słowa. Przeczytajmy Efezjan 2:14-15 z tą informacją:

Efezjan 2:14-15

On bowiem jest naszym pokojem, który z dwojga uczynił jedno, i w swoim ciele usunął stojący pośrodku mur wrogości, On **zniósł** uczynił bezsilnym prawo przykazań (zawarte) w postanowieniach, aby stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka i obu pojednać z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, w którym zabił wrogość.

Widzicie, jak to współgra? Boże Prawo nie było wrogiem wobec pogan. To byłoby absurdem, czyż nie? Boże Prawo nie jest wrogiem tym, którzy przychodzą do wiary. Przeczytajcie Psalm 119, na przykład. Mesjasz przyszedł, by uczynić jedno Żyda i poganina. Taki był cel przyjścia Mesjasza. To nie był jedyny cel, ale jeden z wielu. Jeszcze raz polecamy nauczania „[Zagubione Owce](#)” i „[Czym jest Ewangelia?](#)”, które omawiają ten właśnie cel przyjścia naszego Mesjasza. Nasz Mesjasz zniósł wrogość między Żydem a poganinem, on nie unieważnił Bożego Prawa. Wrogość między Żydami a poganami uczyniła Boże Prawo bezsilnym dla poganina, zniszczyła cel Izraela, jakim było nieść Prawo, jako światło, poganom. Paganie nie mieli być obcymi ani przedmiotem wrogości Żydów, lecz obywatelami społeczności Izraela. Mieli stanowić jedno.

Efezjan 2:17-22

A gdy przyszedł, głosił pokój wam [pochodzącym] z daleka, i pokój tym z bliska, że przez Niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. Tak więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, podczas gdy jego kamieniem węgielnym jest Mesjasz, Jaszua, w którym cała budowa razem spojona wyrasta na święty przybytek w Panu, w którym i wy razem się budujecie na mieszkanie Boga w Duchu.

Na podsumowanie: Efez 2:14-15 nie mówi, że Mesjasz zniósł Boże Prawo. Mówi tylko, że Boże Prawo stało się bezsilne dla pogan, z powodu duchowego oraz fizycznego rozdzielającego muru nieprzyjaźni wzniesionego przez Żydów. Nasz Mesjasz przyszedł, jednocząc razem Żydów i pogan, niszcząc ich wrogość, i umożliwił Izraelowi, by w końcu wypełnił swój cel bycia światłem dla narodów, w dawaniu poganom Bożego Prawa, czyli Tory.

Mamy nadzieję, że to nauczanie było dla was błogosławieństwem.

I pamiętajcie, by wszystko badać.

Szalom.

tłumaczenie – Bogusław Kluz

» KONIEC «